

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VII kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 70. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 3 i 4 lutego 2011 r.

Warszawa
2011 r.

Porządek obrad

70. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 3 i 4 lutego 2011 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych oraz niektórych innych ustaw.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.
3. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o utworzeniu Akademii Lotniczej w Dęblinie.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia w sprawie Środkowoeuropejskiego Programu Wymiany Uniwersyteckiej („CEEPUS III”), podpisanego w Budwie dnia 25 marca 2010 r.
8. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu zmieniającego protokół w sprawie postanowień przejściowych, dołączony do Traktatu o Unii Europejskiej, do Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej i do Traktatu ustanawiającego Europejską Wspólnotę Energii Atomowej, sporządzonego w Brukseli dnia 23 czerwca 2010 r.
9. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.
10. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu przez Skarb Państwa wsparcia instytucjom finansowym oraz ustawy o rekapitalizacji niektórych instytucji finansowych*.
11. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o substancjach chemicznych i ich mieszaninach*.
12. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich oraz ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka.
13. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich.
14. **Drugie** czytanie projektu opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr .../... z dnia [...] r. zmieniającego rozporządzenie Rady (WE) nr 1290/2005 w sprawie finansowania wspólnej polityki rolnej i uchylającego rozporządzenia Rady (WE) nr 165/94 i (WE) nr 78/2008, KOM(2010) 745.
15. **Drugie** czytanie projektu opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady nr (WE) 1234/2007 w odniesieniu do norm handlowych, KOM(2010) 738.

* Zgodnie z art. 123 ust. 1 Konstytucji RP Rada Ministrów określiła projekt ustawy jako pilny.

16. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy.
17. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw.
18. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”.
19. **Trzecie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.
20. **Trzecie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich.
21. **Zmiany** w składzie komisji senackich.

Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.

Obecni senatorowie: według załączonej do protokołu listy obecności.

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

| | |
|-------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------|
| Inspektorat Wojskowej Służby Zdrowia | – szef Piotr Dzięgielewski |
| Kancelaria Prezydenta RP | – sekretarz stanu Krzysztof Łaskiewicz |
| Rzecznik Praw Dziecka | – Marek Michalak |
| Wyższa Szkoła Oficerskich Sił Powietrznych | – rektor Jan Rajchel |
| Ministerstwo Finansów | – podsekretarz stanu Dariusz Daniluk |
| Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego | – podsekretarz stanu Witold Jurek |
| Ministerstwo Obrony Narodowej | – sekretarz stanu Czesław Piątas |
| Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej | – podsekretarz stanu Marek Bucior |
| Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi | – podsekretarz stanu Tadeusz Nalewajk |
| Ministerstwo Sprawiedliwości | – podsekretarz stanu Zbigniew Wrona |
| Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji | – podsekretarz stanu Zbigniew Sosnowski |
| Ministerstwo Spraw Zagranicznych | – podsekretarz stanu Maciej Szpunar |
| Ministerstwo Zdrowia | – podsekretarz stanu Adam Fronczak – podsekretarz stanu Marek Haber |

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałek Grażyna Sztark)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Otwieram siedemdziesiąte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Proszę zajmować miejsca.

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam pana senatora Stanisława Gorczycę oraz pana senatora Tadeusza Gruszkę. Listę mówców prowadzić będzie senator Stanisław Gorczyca. Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołu sześćdziesiątego siódmego posiedzenia stwierdzam, że protokół tego posiedzenia został przyjęty.

Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad siedemdziesiątego posiedzenia obejmuje:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych oraz niektórych innych ustaw.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o utworzeniu Akademii Lotniczej w Dęblinie.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia w sprawie Środkowoeuropejskiego Programu Wymiany Uniwersyteckiej („CEEPUS III”), podpisanego w Budwie dnia 25 marca 2010 r.

7. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu zmieniającego protokół w sprawie postanowień przejściowych, dołączony do Traktatu o Unii Europejskiej, do Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej i do Traktatu ustanawiającego Europejską Wspólnotę Energii Atomowej, sporządzonego w Brukseli dnia 23 czerwca 2010 r.

8. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

9. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

10. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu przez Skarb Państwa wsparcia instytucjom finansowym oraz ustawy o rekapitalizacji niektórych instytucji finansowych.

11. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o substancjach chemicznych i ich mieszaninach.

Przypominam, że projekty ustaw, które mają być omawiane w punktach dziesiątym i jedenastym porządku obrad, zostały wniesione przez Radę Ministrów jako projekty pilne. W tym przypadku nie ma zastosowania termin określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Proponuję rozpatrzenie punktu drugiego, trzeciego oraz punktu czwartego projektu porządku obrad, pomimo że sprawozdania komisji w sprawie tych ustaw zostały dostarczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

(Głos z sali: Sprzeciw nigdy nic nie daje.)

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Wysoki Senacie! Proponuję zmianę kolejności rozpatrywania dotychczasowego punktu dziewiątego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, i rozpatrzenie go jako punktu trzeciego.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję. Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

(marszałek B. Borusewicz)

Wysoki Senacie! Proponuję ponadto uzupełnienie porządku obrad o punkty: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich oraz ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka; drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich; drugie czytanie projektu opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr .../... z dnia [...] r. zmieniającego rozporządzenie Rady (WE) nr 1290/2005 w sprawie finansowania wspólnej polityki rolnej i uchylającego rozporządzenia Rady (WE) nr 165/94 i (WE) nr 78/2008, KOM(2010) 745; drugie czytanie projektu opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady nr (WE) 1234/2007 w odniesieniu do norm handlowych, KOM(2010) 738 – i rozpatrzenie ich jako punktów dwunastego, trzynastego, czternastego i piętnastego.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Wysoki Senacie! Informuję, że dwie ustawy, które były w rozesłanym państwu porządku obrad, to jest ustawa o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy oraz ustawa o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw, nie zostały jeszcze uchwalone przez Sejm. Jeżeli zostaną uchwalone na trwającym obecnie posiedzeniu Sejmu i właściwe komisje senackie przygotują sprawozdania, to porządek obrad siedemdziesiątego posiedzenia Senatu może zostać uzupełniony o punkty dotyczące rozpatrzenia tych ustaw.

Informuję ponadto, że podczas trwającego obecnie posiedzenia Sejmu może zostać uchwalona również ustawa o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Przewiduje ona, że to święto państwowe będzie obchodzone 1 marca. Jeżeli Sejm uchwali tę ustawę, to porządek obrad siedemdziesiątego posiedzenia Senatu może zostać uzupełniony o punkty dotyczące rozpatrzenia tej ustawy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad? Nie widzę chętnych.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad siedemdziesiątego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

Informuję, że głosowania zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Wysoka Izbo! Zgodnie z art. 8 ust. 7, w związku z art. 10b ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora chciałbym poinformować Wysoką Izbę, że w dniu 23 grudnia 2010 r. senator Jan Olech

złożył do marszałka Senatu oświadczenie o wyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności za czyny określone we wniosku Komendanta Głównego Policji złożonym marszałkowi Senatu za pośrednictwem prokuratora generalnego w dniu 17 listopada 2010 r.

Informuję ponadto, że w dniu 23 grudnia 2010 r. senator Andrzej Person również złożył do marszałka Senatu oświadczenie o wyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności za czyn określony we wniosku Komendanta Głównego Policji złożonym marszałkowi Senatu za pośrednictwem prokuratora generalnego w dniu 3 grudnia 2010 r.

(Senator Ryszard Bender: Co to znaczy w normalnej mowie?)

(Senator Piotr Zientarski: Przekroczenie prędkości.)

Przeczytałem, Panie Senatorze.

(Rozmowy na sali)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1091, a sprawozdanie komisji w druku nr 1091A.

(Rozmowy na sali)

Proszę sprawozdawcę Komisji Zdrowia oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Ryszarda Góreckiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

(Rozmowy na sali)

Senator Ryszard Górecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo...

(Rozmowy na sali)

Mam zaszczyt... Wprawdzie jest szum, ale mam zaszczyt...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Proszę o chwilę spokoju.)

Ja siebie nie słyszę. Mam zaszczyt...

(Rozmowy na sali)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Moment, moment, Panie Senatorze.

Proszę bardzo.

Senator Ryszard Górecki:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo!

W imieniu dwóch komisji, Komisji Zdrowia oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, których wspólne posiedzenie odbyło się w dniu 20 stycznia 2011 r., mam za-

(senator R. Górecki)

szczyt przedstawić sprawozdanie o ustawie o zmianie ustawy o lecznictwie środowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony środowiskowej oraz o gminach...

(Rozmowy na sali)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Przepraszam, Panie Senatorze.

Szanowni Państwo, ja bym prosił o ciszę i przeniesienie...

(Rozmowy na sali)

Pani Senator Arciszewska-Mielewczyk, zwracam pani uwagę.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Ryszard Górecki:

... oraz o gminach uzdrowiskowych oraz innych ustaw. Projekt zmiany tych ustaw został wniesiony przez sejmową Komisję Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz był projektem rządowym.

W ustawach wprowadza się pewną grupę zmian, wśród których istotna jest między innymi zmiana w słowniku zawartym w art. 2 ustawy o lecznictwie uzdrowiskowym i uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych. Mianowicie wprowadza się nową definicję lecznictwa uzdrowiskowego i rehabilitacji uzdrowiskowej, są tam też takie nowe pojęcia jak „tereny zieleni”, „tereny biologicznie czynne”, „tereny przemysłowe”, „powierzchnie użytkowe”.

Proszę państwa, duże zmiany są zawarte w art. 6 tej ustawy, który w stanie poprzednim obejmował szpitale uzdrowiskowe, sanatoria uzdrowiskowe, prewentoria uzdrowiskowe dla dzieci, przychodnie uzdrowiskowe, zakłady przyrodolecznicze, a nie było tam szpitali i sanatoriów w urzędzonych podziemnych wyrobiskach górniczych. A więc, krótko mówiąc, w tym art. 6 wyłącza się prewentoria uzdrowiskowe, wpisuje się szpitale uzdrowiskowe dla dzieci i sanatoria uzdrowiskowe dla dzieci, a ponadto dodaje się, poza przychodniami uzdrowiskowymi, zakłady przyrodolecznicze, szpitale i sanatoria w urzędzonych podziemnych wyrobiskach górniczych.

Następne istotne elementy to umożliwienie nadzoru lekarskiego i pracy lekarzom, którzy mają pięcio-, nie dziesięcioletni staż pracy. Chcę powiedzieć, że art. 25 wyraźnie mówi, iż tytuł specjalisty w zakresie balneologii i medycyny fizykalnej może mieć lekarz posiadający co najmniej pięcioletni staż pracy – poprzednio było to możliwe, gdy staż był dziesięcioletni. Dodatkowo wpisano poprawkę uwzględniającą, że w zakładach mających siedzibę w innych niż Rzeczpospolita Pol-

ska państwach członkowskich Unii Europejskiej oraz państwach członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu tacy lekarze też mogą być zatrudniani.

Chcę powiedzieć, że bardzo istotny i budzący trochę kontrowersji w czasie dyskusji obu komisji jest art. 33, w trzech punktach definiujący granice obszarów, którym został nadany status uzdrowiska albo status obszaru ochrony środowiskowej. Wyróżnia się tam, proszę państwa, trzy strefy: strefę „C”, strefę „B” i strefę „A”. W art. 38 wyraźnie mówi się, że: strefa „A”, na której procentowy udział terenów zieleni wynosi nie mniej niż 65%, obejmuje obszar, na którym są zlokalizowane lub planowane zakłady lecznictwa uzdrowiskowego i urządzenia lecznictwa uzdrowiskowego, a także inne obiekty służące lecznictwu uzdrowiskowemu lub obsłudze pacjenta lub turysty, w zakresie nieutrudniającym funkcjonowania lecznictwa uzdrowiskowego, w szczególności pensjonaty, restauracji lub kawiarnie. I dalej: strefa „B”, dla której procentowy udział terenów zieleni wynosi nie mniej niż 50% – powtarzam: dla strefy „A” to jest 65% – obejmuje obszar przyległy do strefy „A” i stanowiący jej otoczenie, który jest przeznaczony dla niemających negatywnego wpływu na właściwości lecznicze uzdrowiska lub obszaru ochrony uzdrowiskowej oraz nieuciążliwych dla pacjentów – obiektów usługowych, turystycznych, w tym między innymi hoteli, rekreacyjnych, sportowych, komunalnych, budownictwa mieszkaniowego oraz innych związanych z zaspokajaniem potrzeb osób przebywających na tym obszarze. Kolejna strefa: strefa „C”, dla której procentowy udział terenów biologicznie czynnych wynosi nie mniej niż 40%, obejmuje obszar przyległy do strefy „B” i stanowiący jej otoczenie oraz obszar mający wpływ na zachowanie walorów krajobrazowych, klimatycznych oraz ochronę złóż naturalnych surowców leczniczych.

Art. 38a zawiera pewne ściśle określone regulacje, które zabraniają budowy między innymi zakładów przemysłowych, budynków mieszkalnych jednorodzinnych – w trakcie naszych prac w komisji wniesiono poprawkę mówiącą, że nie dotyczy to wydanych przed nowelizacją tej ustawy pozwoleń na budowę budynków, garaży wolnostojących, obiektów handlowych itd., autostrad, dróg ekspresowych, stacji benzynowych, stacji bazowych telefonii ruchomej, stacji nadawczych radiowych i telewizyjnych, stacji radiolokacyjnych i innych emitujących fale elektromagnetyczne, z wyłączeniem urządzeń łączności na potrzeby służb bezpieczeństwa publicznego i ratownictwa, z zastrzeżeniem, że urządzenia te będą oddziaływały na środowisko polami elektromagnetycznymi o poziomie nie wyższym niż określony dla strefy „B”.

Mówię o tym dlatego, że w tej kwestii była zgłoszona poprawka zmierzająca do tego, by w strefie

(senator R. Górecki)

„A” była możliwość montowania stacji bazowych telefonii ruchomej, komórkowej, jednakże ta poprawka nie została przyjęta. Proszę państwa, strefy „B” też dotyczą określone zapisy, regulacje, które pozwalają jedynie na budowę pewnych obiektów, których nie daje się zbudować w strefie „A”. Powtarzam: szczegóły są zawarte w art. 38a.

Proszę państwa, jeśli chodzi o dyskusję na posiedzeniu komisji, to chcę powiedzieć, że długo dyskutowano nad tym, by jednak w strefie „C” wielkość obszarów zielonych była obniżona – zgłoszono taką poprawkę, a konkretnie zgłosił tę poprawkę senator Pawłowicz – do 20%. Tutaj jest zapis, że ma to być 45%. Przewagą jednego głosu, proszę państwa, ta poprawka została przyjęta. Nie zgłaszano jednak uwag co do powierzchni obszarów w strefach „A” i „B”.

Jeśli chodzi o nadawanie statusu uzdrowisk, obszarów uzdrowiskowych, to procedura, proszę państwa, jest zgodna z tą, która była zapisana wcześniej, są tylko drobne modyfikacje. Oczywiście występuje o to gmina, gmina zgłasza taki projekt do ministra, minister po kontroli i przygotowaniach prawnych przedstawia to Radzie Ministrów i ostatecznie Rada Ministrów, premier podejmuje decyzję o nadaniu danemu miejscu statusu uzdrowiska.

Proszę państwa, w trakcie prac komisji wprowadzono skutecznie, przyjętych zostało przez komisję dziewięć poprawek, które są zamieszczone w druku przedstawionym państwu do dyspozycji. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Pan senator Bisztyga, proszę bardzo.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Profesorze, Panie Senatorze Sprawozdawco, to są pytania częściowo do pana, a częściowo pewnie również do pana ministra.

Otóż oczywiście to jest dobry kierunek. Jednak złagodzenie pewnych kryteriów w różnych przestrzeniach spowoduje między innymi to, że dotychczasowe jednostki organizacyjne jakichś zakładów staną się... te zakłady przyrodolecnicze staną się zakładami lecznictwa uzdrowiskowego. Przybędzie więc kolejny podmiot do ubiegania się o środki budżetowe na finansowanie swojej aktywności, inwestycji itd. Czy my jesteśmy w jakiś sposób do tego przygotowani?

Drugie zagadnienie – i tu pytanie jest skierowane pewnie bardziej do pana ministra – to przyszłość pol-

skich uzdrowisk. Wydaje mi się, że ta ustawa z jednej strony troszkę wychodzi nam naprzeciw, a z drugiej strony jest niejako zaprzeczeniem tego. Postępuje bowiem prywatyzacja, co jakiś czas czytamy, że sprzedawane są kolejne podmioty. A tu dajemy temu zielone światło. Czy jest jakiś segment uzdrowiskowy, który nigdy nie będzie prywatyzowany?

I trzeci problem, o którym zresztą mówił pan profesor. Otóż z dziesięciu do pięciu lat obniżono wymogi, jeżeli chodzi o staż lekarza uzdrowiskowego. Nie wiem, czy to jest dobry pomysł, podobnie jak ten, żeby posiłkować się specjalistami z innych krajów, bo wydaje mi się, że mamy znakomitą kadrę, czasami ze sprzętem jest problem. Czy obniżenie tych kryteriów i stworzenie takiej furtki to jest krok w dobrą stronę? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Knosala zadaje pytania.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym zapytać pana senatora, jakie względy skłoniły projektodawcę – nie wiem, czy to było dyskutowane na posiedzeniu komisji – do obniżenia tych minimalnych wskaźników odnoszących się do udziału terenów zielonych w strefach „A” i „B”. Czy fakt obniżenia tych wymogów będzie miał jakieś znaczenie dla funkcjonujących obecnie uzdrowisk? I czy ta strefa ochronna, nazywana strefą „C”... Jak to jest w tej chwili? Czy obecne uzdrowiska spełniają ten wymóg 45%? Bo gdyby nie spełniały, to trzeba by było przewidzieć jakiś okres na dostosowanie się do tych parametrów, a tego w ustawie nie znalazłem. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Paszkowski.

Senator Bohdan Paszkowski:

Dziękuję.

W zasadzie nawiązując do swego przedmówcy, chciałbym zapytać, czy przedmiotem obrad komisji była kwestia, czy dotychczas funkcjonujące uzdrowiska będą w stanie spełnić te wymogi, które w tejże ustawie są jakby na nowo ustalane. I jakie konsekwencje to będzie wywoływało, między innymi w kontekście obecnej zabudowy, obecnie, tak to nazwijmy, nasycenia terenami zielonymi? Czyli innymi słowy pytam, czy było omawiane, jakie skutki dla dotychczasowych uzdrowisk będą miały te zmiany ustawowe i czy nie spowoduje to, powiedzmy, wygaśnięcia sporej liczby uzdrowisk dotychczas istniejących? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Ryszard Górecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W odpowiedzi na zapytanie pana senatora Bisztygi powiem, że ja nie widzę tutaj, że tak powiem, wątpliwości co do możliwości dofinansowania. Przecież my praktycznie nie zmieniamy statusu prawnego i organizacyjnego w tych nowych zapisach i to działa na zasadach przyjętych w istniejących ustawach. Nowelizacja nie dotyczy tych elementów.

Jeśli chodzi o prywatyzację, to zapis ustawowy nie wprowadza żadnych modyfikacji, zmian, nic o tym się nie mówi. Ja – ale z pewnością pan minister zabierze głos i odpowie – nie widzę potrzeby, by ten problem prywatyzacji rozpatrywać czy mieć jakieś inicjatywy w tym zakresie.

Jeśli chodzi o lekarzy... zaraz wrócę do zapisu, tego obniżenia... Chcę państwu powiedzieć, iż uważam, że obniżenie stażu lekarza uzdrowiskowego, że to zmniejszenie stażu z dziesięciu lat do pięciu jest w pełni uzasadnione, ponieważ nie ma potrzeby utrzymywać tego długoletniego okresu, tym bardziej że kształcenie jest specjalistyczne. Jak wiemy, naczelnym lekarzem uzdrowiska powoływany jest spośród osób posiadających tytuł specjalisty w zakresie balneologii i medycyny fizykalnej. On już musi być specjalistą. I jeśli pracuje pięć lat, jest sprawny i zdolny, to uważam, że to wystarczy i można mu nadać status lekarza uzdrowiskowego.

Jeśli chodzi o Unię Europejską, kraje należące do EFTA, to uważam, że ten zapis ma charakter normalizujący nasze funkcjonowanie w Unii i co do tego nie powinniśmy mieć najmniejszych wątpliwości. Tym bardziej, że to dotyczy też innych ustaw, w nich też wprowadza się podobne zmiany. Przecież musimy być otwarci na świat.

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora Knosali o to, jakie względy skłoniły do obniżenia w strefie „C”... Poprawkę zgłosił też pan senator...

(Senator Małgorzata Adamczak: Górczyca.)

Przepraszam, ja tu mam, że Knosala... Przepraszam, Górczyca, tak?

(Senator Tadeusz Gruszka: Senator Górczyca zgłosił się do zadania pytania, a poprawkę złożył prawdopodobnie senator Knosala.)

Nie, nie, ale pytanie zadał...

(Senator Tadeusz Gruszka: Knosala, pan senator Knosala.)

Pan senator Knosala, tak, no właśnie.

Jeśli chodzi o tę strefę „C”, to już odpowiadam na pytanie. Była na ten temat dyskusja, ponieważ pan minister na posiedzeniu komisji powiedział między innymi, że w Polsce są czterdzieści cztery

uzdrowiska, a strefy w tych uzdrowiskach mają obszary od 30 ha do nawet 300 ha i trudno podjąć decyzję, że na 300 ha ma być 45% terenów zielonych. W moim pojęciu to jest trochę dużo i dlatego ja też głosowałem za tą poprawką. Aczkolwiek jeśli ktoś z państwa zgłosi poprawkę, żeby zwiększyć obszar terenów zielonych, to będziemy nad tym głosować, zaakceptujemy to lub nie. Jednak zmniejszenie powierzchni terenów zielonych z 45% na obszarze, gdzie jest 200–300 ha, no to nie przesadzajmy... Dla mnie to jest normalne. Przecież to musi funkcjonować, nie można blokować rozwoju. Jeśli teren jest piękny, to mogą tam być jakieś hotele, mogą być realizowane jakieś inicjatywy zapisane w projekcie ustawy, nawet przemysłowe, handlowe i turystyczne.

Co do powierzchni obszarów zielonych w strefach „B” i „A” to ja osobiście nie mam uwag, nie mam wątpliwości. Może na ten temat wypowie się pan minister.

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora Paszkowskiego o to, czy obecne zmiany w ustawie sprawiają, że pewne gminy uzdrowiskowe, uzdrowiska, będą miały problemy, to powiem tak. Nie sądzę, ponieważ kwestia nie dotyczy jakiejś, powiedzmy, obligatoryjności podejmowania decyzji co do istniejących już obiektów i zapisów. W poprawce przyjętej przez komisję mówi się nawet, że jeśli ktoś już uzyskał pozwolenie na budowę budynku mieszkalnego w strefie „A”, to będzie mógł ją realizować, nie będzie to anulowane.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę pana senatora Gruszkę o zadanie pytania.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pierwsze pytanie dotyczy zmniejszenia arealów terenów zielonych odpowiednio w strefach „A”, „B” i „C”. Czy to wynika z decyzji podjętej na posiedzeniu komisji? Czy o tym dyskutowano? Czy wynikało to z decyzji posłów, czy też było wcześniej sugerowane przez samorządy, które dążyły do tego, aby zmniejszyć ilość terenów zielonych i móc stworzyć odpowiednio duże areale? To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie związane jest z parkingami. Jak rozumiem – proszę mnie tylko utwierdzić w moim przekonaniu – jeżeli przed obiektami handlowymi jest obecnie więcej niż dziesięć miejsc parkingowych, a ustawa mówi, że na przykład w strefie „A” ma być nie więcej niż dziesięć... Czyli jeżeli do tej pory było ich więcej, to w mocy pozostają obowiązujące przepisy. Tak?

I trzecie pytanie. Czy dyskutowano na forum komisji na temat wpływu fal radiowych? To jest związane, kolokwialnie mówiąc, z telefonią ko-

(senator T. Gruszka)

mórkową. Czy w ogóle o tym mówiono? Bo w strefie „A” wykluczamy, z wyjątkiem, o którym jest mowa, to znaczy na potrzeby służb bezpieczeństwa publicznego itd., kiedy trzeba spełnić odpowiednio takie warunki jak w strefie „B”... Czy w ogóle mówiono o wpływie fal radiowych na zdrowie ludzi? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Klimowicz.

Senator Paweł Klimowicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze Sprawozdawco, mam następujące pytania. Czy na posiedzeniu Komisji Zdrowia byli obecni przedstawiciele gmin uzdrowiskowych? Czy był dyskutowany problem, czy też w ogóle pojęcie podziemnego uzdrowiska na przykładzie Wieliczki? Bo wcześniej, dwa lata temu i rok temu, te problemy były sygnalizowane przez kopalnię „Wieliczka” podczas posiedzeń komisji.

Pan senator mówił o wprowadzeniu w strefie „C” czterdziestu pięciu procent terenów biologicznie czynnych i sam pan powiedział, że to trochę dużo. Na jakiej podstawie komisja przyjęła takie założenia? Czy są jakieś konkretne badania, analizy, że to ma być 45, a nie 35 albo 95%?

Dlaczego komisja nie dopuściła możliwości lokowania stacji nadawczych telefonii komórkowej na terenie uzdrowisk? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Meres zadaje pytania.

Senator Zbigniew Meres:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Nawiązuję, Panie Senatorze Sprawozdawco, do tematu, który jest związany z telefonią komórkową i z tak drastycznym zakazem wyrażonym w art. 38a pkt 1 lit. h. Czy w świetle istnienia bardzo ograniczonego zakazu w ust. 2, który mówi o wykluczeniu wszelkich urządzeń – a dotyczy to również urządzeń alarmowych i tych związanych z funkcjonowaniem określonej łączności bezpieczeństwa – i który mówi o tym, żeby w strefie „B”, a tym samym właściwie w strefie „A”, w ogóle nie było urządzeń emitujących fale grożące zdrowiu lub życiu ludzi... Czy tak drastyczne ograniczenie, wyrażone w pkt 1 lit. h, nie hamuje przede wszystkim rozwoju telefonii komórkowej, która również jest potrzebna, na przykład w świetle rea-

lizacji zadań rozwijającej się medycyny i w świetle innych potrzeb, mówiąc otwarcie, społecznych – chodzi tu o kontakt bliskich z kuracjuszami lub chorymi? To ograniczenie wprowadzi utrudnienia w tym zakresie, zdecydowanie zahamuje rozwój, wręcz uniemożliwi, jak już wspominałem, na przykład rozwój medycyny. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Ryszard Górecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o zaproponowane w ustawie określenie wielkości powierzchni terenów zielonych w poszczególnych strefach, to były to zapisy, które otrzymaliśmy z Sejmu, tak jak mówiłem, z komisji sejmowej, no i była to też inicjatywa rządowa. Muszę powiedzieć, że w mojej ocenie to, co dotyczy stref „A” i „B” jest logiczne i uzasadnione, ale jeśli chodzi o strefę „C”, to, tak jak powiedziałem wcześniej, 45% to jest dość dużo, bo te obszary strefy „C” w Polsce często sięgają nawet kilkuset hektarów, 200–300 ha. Można więc rozważyć zmniejszenie tego obszaru – tym bardziej, że to jest dość duży dystans od centrum uzdrowiskowego, można tutaj rozwijać biznes – żeby nie blokować rozwoju gospodarczego danej gminy. Przecież to są duże obszary i jeśli jest tam piękny ośrodek, piękny krajobraz, to dlaczego blokować pewne inicjatywy przemysłowe. Tym bardziej, tu nawiążę do wypowiedzi pana senatora Meresa, że biznes blokuje się już w strefie „A”. Dlatego uważam, że w dalszej części naszej debaty powinniśmy rozważyć wprowadzenie poprawki – ja nawet jestem gotów zgłosić tę poprawkę osobiście – zmierzającej do zmiany obligatoryjności powierzchni obszarowej terenów zielonych w strefie „C” na 30%. Może 20% to jest trochę za mało, ale 45% to jest za dużo. Myślałem o tym wcześniej, konsultowałem się nawet z obecnym na sali przedstawicielem ministra zdrowia. I osobiście zgłoszę taką poprawkę.

Jeśli chodzi o parkingi, to dla mnie te zapisy są zbyt drastyczne. Mamy trochę za dużo ustaw, które opisują wiele szczegółów. Tam jest określona liczba parkingów na powierzchni, pod ziemią, w poszczególnych strefach... Czy to będzie się wiązało z likwidacją istniejących parkingów? Nie umiem odpowiedzieć. Musi się na ten temat wypowiedzieć pan minister. Chyba gminy będą musiały podejmować decyzje. Trudno mi w tej chwili odpowiedzieć, ale wydaje mi się, że istniejące parkingi nie będą likwidowane.

Fale radiowe. W swojej krótkiej informacji obecny na sali pan minister mówił na ten temat i z pewnością jeszcze się wypowie. Ma to wpływ na zdrowie człowieka, dlatego uważam, że w stre-

(senator R. Górecki)

fie „A” nie powinno być anten stacji telefonii komórkowej. Ja osobiście nie pojedę do sanatorium, gdzie jest budynek uzdrowiskowy, na którego dachu zamontowana jest antena stacji telefonii komórkowej. Powinno to być bardzo istotne dla uzdrowisk, gdzie prowadzi się leczenie rehabilitacyjne ludzi, którzy mają między innymi rozruszniki serca. Przecież te osoby nawet nie mogą używać komórek. To ma bardzo duży wpływ. W mojej ocenie zdrowie jest ważniejsze niż biznes. Albo jedziemy się leczyć, albo mamy tam uprawiać biznes. Co w sytuacji, jeśli ta stacja będzie na pograniczu stref „A” i „B”? Wtedy już jest to możliwe. Często kilkaset czy nawet kilkadziesiąt metrów dalej, ale nie na samym budynku. Taka jest moja osobista opinia. Uważam, że zapis w lit. h w art. 38a, gdzie zabrania się stacji bazowych telefonii ruchomej, stacji nadawczych radiowych i telewizyjnych, stacji radiolokacyjnych i innych emitujących fale elektromagnetyczne, ale z wyłączeniem urządzeń łączności na potrzeby służb bezpieczeństwa publicznego i ratownictwa... A więc kluczowych spraw w tym zapisie nie eliminujemy. Zwracamy uwagę na zdrowie. Uzdrowisko jest przecież dla ratowania zdrowia. Czy priorytetem ma być przemysł, biznes? No, trzeba to umiejętnie połączyć. Ale powtarzam jeszcze raz, osobiście nie wybrałbym się do takiego uzdrowiska, gdzie jest telefonia komórkowa, gdzie są duże fale magnetyczne. Dlatego ten zapis w mojej ocenie ma uzasadnienie.

Pan senator Klimowicz pytał o przedstawicieli uzdrowisk. Tak, byli. A czy dyskutowano o Wieliczce? Nie. A chętnie o Wieliczce byśmy porozmawiali, bo to jest piękne uzdrowisko. Warto byłoby, by ktoś na sali zabrał na ten temat głos.

Nie argumentowano, Panie Senatorze Klimowiczu, dlaczego w strefie „C” ma być minimum 45% terenów zielonych. Nikt tego specjalnie nie uzasadniał. Myśmy tylko sami brali, że tak powiem, pod uwagę wielkość tego obszaru. Patrzyliśmy, ile to jest w zależności od wielkości... Gdyby jeszcze były zapisy uszczegóławiające, takie, że jeśli uzdrowisko ma na przykład 30 ha, to w strefie „C” powinno być minimum 45%... Ale co powiecie, jeśli uzdrowisko, jak mówiłem wcześniej, ma 300 ha? Czy tam też ma być 45%? Trzeba byłoby jeszcze bardziej to wszystko poregulować. Wydaje mi się, że w tych decyzjach trzeba pozostawić pewną autonomię samorządom, ale jakieś minima powinny być. Nie powinno to być 45%, a czy ma być 20%, tak jak zgłosiliśmy na posiedzeniu komisji, to jeszcze dzisiaj zdecydujemy.

Dlaczego komisja nie dopuściła stacji telefonii komórkowej? Bo właśnie tak przebiegło głosowanie. Jednym głosem przeważała opinia, żeby jednak nie pozwalać na biznes telefonii komórkowej w uzdrowiskach, z zastrzeżeniem, że pozwala

się na budowę tych telefonii dla bezpieczeństwa publicznego.

Czy to, jak mówi pan senator Meres, zablokuje telefonię komórkową? Uważam, że nie, nie przesadzajmy. Wiem, że jest w tej kwestii wiele konfliktów na osiedlach. Ludzie nie zgadzają się, by na ich budynkach mieszkalnych, przy ich ogrodach bezpośrednio były takie stacje. Niestety, trzeba te sprawy pogodzić. Na pewno ma to wpływ na zdrowie człowieka. Myślę, że pan minister jako lekarz też zabierze w tej sprawie głos i coś na ten temat powie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Konopka zadaje pytanie.

Senator Marek Konopka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, otrzymałem pewne sygnały od inwestorów, którzy na podstawie uchwalonych przez samorzady planów zagospodarowania przestrzennego podjęli już pewne działania planistyczne, rozpoczęli projekty budowlane, wystąpili o pozwolenia na budowę w strefach „A”, „B” i „C”. Co teraz będzie? Czy będą mogli działać jeszcze na podstawie starej ustawy, czy już będą musieli przyjąć kryteria określone w tej nowelizacji?

(Senator Ryszard Górecki: Tak jak mówiłem na początku, jest zapis...)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, moment.

(Senator Ryszard Górecki: Przepraszam.)

Pan senator Górczyca, proszę bardzo.

Senator Stanisław Górczyca:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych u naszych sąsiadów, w Niemczech, powstawało bardzo dużo uzdrowisk. To są te wszystkie miejscowości z nazwą „Bad”, „Zdrój”. Przynajmniej w Bawarii powstało ich bardzo dużo. Według samorządów jest to doskonały sposób na życie dla tych miejscowości. W Polsce natomiast po 1980 r. praktycznie uzdrowiska nie powstawały, były to tylko jakieś incydentalne przypadki. Dzisiaj z kolei samorzady też uznają, tak jak kiedyś uznano w Niemczech, że jest to sposób na życie dla społeczności gminnej, dla tych miejscowości. Tylko w samym województwie warmińsko-mazurskim pięć miejscowości ubiega się o status miejscowości uzdrowiskowej. Czy pan senator ma rozeznanie, ile miejscowości w Polsce ubiega się o status miejscowości uzdrowiskowej i gdzie jest największe nasilenie tego procesu? Bo z mojej wiedzy wynika, że bardzo dużo samorządów zabiega o status uzdrowiska. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

I pan senator Jurcewicz, proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, chciałbym się swoim pytaniem odnieść do kwestii planów zagospodarowania przestrzennego. Jak wynika z ustawy, kierunek jest taki, aby nastąpiło pewne złagodzenie w zakresie sporządzania planów. Z czego w takim razie wynika jak gdyby przeciwny kierunek – zmuszania wręcz samorządów do opracowywania planów zagospodarowania przestrzennego w strefie „A”? Bo dla mnie to jest pewna niekonsekwencja. Z czego to wynika? Czy było to tematem prac komisji? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, Panie Senatorze Sprawozdawco.

Senator Ryszard Górecki:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo! Pytał pan, czy mogą być zagrożone istniejące procedury. Nie ma takiego zapisu, który by coś delegalizował czy eliminował, tym bardziej iż jest wyraźny zapis, że jeśli na coś się już uzyskało pozwolenie, to ono nie będzie anulowane. I tu nie ma wątpliwości. A jeśli ktoś podjął pierwszą inicjatywę i miało to miejsce przed wejściem ustawy w życie, ale jest to tylko inicjatywa, to będzie musiał się dostosować do zapisów ustawowych. To chyba nie budzi wątpliwości.

Panie Senatorze Gorczyco, bardzo mi się podoba pana wypowiedź w formie pytania. Rzeczywiście w Polsce po wojnie mało było uzdrowisk, między innymi na Warmii i Mazurach, a przecież to piękny krajobraz, „Mazury – cud natury”. Nawet zamierzamy powołać taki zespół parlamentarny. Te piękne tereny nie zostały przez Polaków nawet, że tak powiem, uchronione i w wielu miejscach uległy dewastacji. Dopiero w ostatnich latach wiele gmin podjęło inicjatywę, by budować uzdrowiska, by Warmia i Mazury stały się na północy Polski takim sercem polskich uzdrowisk. Wydaje mi się, że to jest bardzo cenna i logiczna inicjatywa. Dlatego zapisy, które są w tej ustawie, w tej nowelizacji, włącznie z modyfikacjami, o których tak dyskutujemy, dotyczącymi wielkości obszaru terenów zielonych w poszczególnych strefach, powinny być doprecyzowane i przyjęte, by nie blokować rozwoju gospodarczego, ale także wielkiego potencjału lecznictwa uzdrowiskowego w naszych gminach.

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora Jurcewicza, to nie dyskutowaliśmy na posiedzeniu komi-

sji o planach zagospodarowania przestrzennego. Ale wydaje mi się, że te zapisy muszą dotyczyć także strefy „A”. To wszystko musi być klarowne, bo nie wiadomo, kto co będzie chciał. Gmina musi przedstawić projekt, propozycję planu, ministerstwo musi to przeanalizować, odesłać. Gmina musi wystąpić z projektem statusu i statutu uzdrowiska. Oczywiście to zatwierdza ministerstwo, ale to musi być również zgodne z zapisami. Nie może być jakichś przypadkowych budów, zmian. Jeśli nie ma określonych planów zagospodarowania przestrzennego, nawet w strefie „A”, to nie można sobie postawić jakiejś brzydkiej budki, tylko dlatego, że się komuś tak podoba. To musi spełniać pewne jakościowe kryteria, ktoś musi to nadzorować. Tak więc ministerstwo musi to koordynować, posługując się zapisami ustawowymi jako, że tak powiem, legalnym argumentem w celu podejmowania pewnych zmian, nawet negatywnych.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Konopka.

Senator Marek Konopka:

Dziękuję Panie Marszałku.

Chciałbym jeszcze wrócić do swojego pytania. Panie Senatorze, chciałbym dopytać, co z kosztami poniesionymi przez inwestora przed uzyskaniem pozwolenia na budowę. Wiem i rozumiem, że jeżeli jest już pozwolenie na budowę, to żadne rygory tej nowelizacji nie wchodzi w rachubę. Ale mi chodzi o projekty budowlane, w związku z którymi poniesiono koszty przed uzyskaniem pozwolenia na budowę. Jak to będzie rozwiązane?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Klimowicz.

Senator Paweł Klimowicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, mam takie pytanie. Czy podczas obrad Komisji Zdrowia dyskutowano nad kwestią lokalizacji w strefie uzdrowiskowej „B” obiektów handlowych o powierzchni większej niż 400 m²? Dziękuję.

(*Senator Ryszard Górecki*: Przepraszam, o co chodzi?)

Czy dyskutowano nad tematem lokalizacji obiektów handlowych powyżej 400 m²?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Knosala.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym jeszcze wrócić do sprawy naczelnego lekarza uzdrowiska. Tutaj jest taki zapis, że istnieje możliwość powołania jednego lekarza do nadzoru nad kilkoma uzdrowiskami na terenie danego województwa. Jest również zapis, że jego wynagrodzenie nie może przekroczyć 1,3 kwoty przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w poprzednim roku. Odnoszę wrażenie, że wojewodowie, biorąc pod uwagę oszczędności, które będą chcieli poczynić, będą powoływali naczelników lekarzy dla grup uzdrowisk, a nie dla poszczególnych uzdrowisk. Nie wiem, czy na posiedzeniu komisji była na ten temat mowa... Bo w skrajnym przypadku mogłoby być tak, że dla grupy uzdrowisk mógłby być lekarz międzywojewódzki – nie dla danego województwa, a na przykład dla dwóch województw. Czy ta kwestia była dyskutowana na posiedzeniu komisji? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Ryszard Górecki:

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Od razu panu odpowiem. Rzeczywiście jest zapis, który umożliwia powołanie jednego lekarza uzdrowiskowego pracującego w jednym uzdrowisku lub w grupie uzdrowisk w danym województwie. I wydaje mi się, że pod tym względem to rozwiązanie jest logiczne i uzasadnione. Jego wynagrodzenie to 1,3 średniego krajowego wynagrodzenia. W sumie jest to wynagrodzenie niewysokie, ale to jest nadzorca, który – jak jest w zapisach ustawowych – koordynuje, że tak powiem, sprawy prawno-merytoryczne w uzdrowiskach i nie musi tam przebywać codziennie. W mojej ocenie to nie jest tak drogie, żeby był to problem finansowy dla województwa. Czy powinien być zapis, że taki lekarz może nadzorować kilka województw? Wydaje mi się, że to nie jest konieczne, że nie ma takiej potrzeby i nie ma... Tym bardziej, że nikt o tym nie mówił na posiedzeniu komisji, to w ogóle nie było przedmiotem najmniejszych wątpliwości członków obu komisji.

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora Konopki, który ciągle pyta o projekty, nad którymi wszczęto już prace... Jeśli wszczęto prace, jeśli jest to niezałożone, a nie ma pozwolenia, no to nie będzie... Nie można na takiej podstawie... Każdy może wyciągnąć projekt, który trzydzieści lat temu schował do swojego archiwum, i powiedzieć: ja już to zacząłem, wobec tego proszę mi to zaakceptować. Na to się nie można zgodzić, to dla mnie jest normalne. Jeśli jest pozwolenie, to realizujemy, jeśli go nie ma, to nie ma wątpliwości.

Pan senator Klimowicz pytał, czy dyskutowano nad tematem lokalizacji tych ponadczterystumetrowych obiektów handlowych. Nie, nie dyskutowaliśmy nad tym. Ale w tej kwestii decyzje ma podejmować gmina, która pracuje nad planem zagospodarowania przestrzennego, w konsultacji z ministerstwem. Przecież to będzie nadzór merytoryczny. Nie widzę tu problemów, które mogłyby spowodować jakieś blokady... Trzeba dać pewną swobodę, pewną autonomię i gminom, i ministerstwu, by mogły podchodzić do takich rozwiązań w sposób indywidualny.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Cichoń.

Senator Zbigniew Cichoń:

Mam pytanie dotyczące zakazu sadowienia w strefie „A” obiektów typu budynki mieszkalne jednorodzinne. Czy rzeczywiście taki zakaz jest konieczny? Wydaje mi się, że we współczesnych społeczeństwach występuje tendencja do integracji różnych środowisk. A ta regulacja zmierza do dezintegracji, do stworzenia swego rodzaju miast czy miasteczek – uzdrowisk wypełnionych ludźmi chorymi, kuracjuszami, którzy będą odizolowani od normalnego życia. No, bo jeżeli tam nie będzie nawet domów jednorodzinnych, to będzie to taka daleko posunięta dezintegracja. A wiadomo, generalnie rzecz biorąc, że tendencje są inne, chociażby w szkolnictwie, gdzie tworzy się szkoły integracyjne, w których razem są dzieci zdrowe i wymagające specjalnej troski. Podobnie tutaj. Poza tym jest jeszcze taka kwestia. Przecież musi istnieć personel zatrudniony w tego typu ośrodkach uzdrowiskowych. Gdzie ten personel ma mieć swoje mieszkania? Czy nie jest wobec tego uzasadnione, żeby budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne było tutaj dozwolone? Uważam, że ono nie wpływa w sposób szkodliwy na funkcjonowanie uzdrowiska, a jest pewnego rodzaju dopełnieniem tworzącym jakieś naturalne, normalne środowisko życia dla ludzi, którzy są chorzy i przyjeżdżają tam w celu ratowania zdrowia. Nie powinno się tworzyć swojego rodzaju gett w imię źle pojętych interesów tych ludzi. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Meres, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Meres:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Pan senator sprawozdawca, odpowiadając na moje pytanie, raczył zauważyć, że jemu byłoby

(senator Z. Meres)

trudno jechać do uzdrowiska, gdzie będzie masa różnego rodzaju anten. Moje pytanie nie zawierało takich treści. Ja raczej pytałem o... Pan senator również to potwierdził. Powiedział pan, że jest pan przekonany o tym, że istnieją badania, które mówią o szkodliwości... Oczywiście, że są takie badania, tylko że one dotyczą właśnie tego, co jest zapisane w ust. 2, w którym mówi się, że te urządzenia powinny przekazywać takie, a nie inne pola, że nie powinny przekazywać takich, które szkodzą zdrowiu, i to jest faktem. Moje pytanie zmierzało do tego... A co do anten, to istnieją teraz takie możliwości, jeżeli chodzi o technikę, że w ogóle ich nie widać, a spełniają taką samą rolę. Chodzi mi o to, czy wprowadzenie w lit. h tak definitywnego zakazu nie przeszkodzi w rozwoju techniki w tym zakresie i czy de facto nie będziemy szkodzić tym, którzy tam będą. Oczywiście wszystkie zastrzeżenia, które są związane z określonymi zakazanymi poziomami emisji, a w naszym kraju ten poziom zakazów jest wysoki, funkcjonujące w art. 122 ustawy – Prawo ochrony środowiska... Czy to w istocie jest potrzebne? I właśnie tego dotyczyło moje pytanie. Jeżeli pan senator ma problem z odpowiedzią, to prosiłbym o odpowiedź pana ministra. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Ryszard Górecki:

Mogę odpowiadać.

Panie Senatorze, to jest moje indywidualne podejście, do tego moje odczucie. Wiem, że pierwsza rekomendacja i prośba lekarza do mojego kolegi, który miał niedawno bardzo poważny zawał i wszczepiono mu rozrusznik, była taka: proszę nie używać telefonu komórkowego, proszę unikać stacji, bo to będzie panu blokowało itd. Mamy małą wiedzę na temat elektrycznych regulacji naszego systemu metabolicznego, dopiero będziemy to poznawali w następnych etapach zaawansowanych badań, w następnych etapach rozwoju biologii molekularnej. Ja to wyczuwam, gdy patrzymy na pompy protonowe, sodowe, które funkcjonują w naszych organizmach, a które są kluczową sprawą, podstawą do zapewnienia właściwego rytmu serca, właściwego funkcjonowania mózgu, sprawienia, aby nie wystąpiła padaczka. W tej chwili w czasie leczenia padaczki – przedwcześniej w Olsztynie pan profesor Maksymowicz wykonywał taki zabieg operacyjny – bada się system elektryki mózgu, bada się, jak przepływają poszczególne jony, bada się impulsy i eliminuje się, odcina się pewne obszary po to, żeby zablokować moż-

liwość powstawania tych fal elektrycznych w mózgu. Jak to ma nie mieć wpływu? To ma ogromny wpływ, ale – tak jak mówię – to jest moja indywidualna wiedza, moje indywidualne podejście, dlatego przekazuję taką informację w swoim imieniu.

Jeśli państwo podejmą decyzję, że ma być antena, jest pozwolenie, to dobrze, ale powtarzam jeszcze raz, że ja tam nie pójde się leczyć, choć nie mam rozrusznika, bo to wcale leczeniu nie sprzyja. Mamy liczne informacje naukowe, badania, których wyniki publikowane są w ostatnich latach w profesjonalnych czasopismach, pokazujące, że jednak telefon komórkowy wywiera wpływ, pojawiło się nawet przypuszczenie, że inicjuje powstawanie nowotworów mózgowych. Takie informacje też są i miejmy tego świadomość.

Proszę państwa, dlatego byłbym nastawiony dość pesymistycznie, jeśli chodzi o pozwalanie na prowadzenie tutaj takiego biznesu i stawianie anten. Można to uczynić kilkadziesiąt kilometrów dalej i telefonia będzie działała.

Pytanie pana senatora Cichonia dotyczyło art. 38a pkt b, który mówi, że w strefie „A” ochrony uzdrowiskowej zabrania się budowy budynków mieszkalnych jednorodzinnych i wielorodzinnych. Podzielał argument, który pan przedstawił, bo nie wiemy jeszcze, jaka ta strefa będzie. Ta strefa może mieć kilkaset metrów kwadratowych, kilka tysięcy metrów kwadratowych, a nawet kilkadziesiąt czy kilkaset hektarów. Trzeba by to doprecyzować. Proszę zgłosić taką poprawkę. W trakcie debaty, konsultacji z ministerstwem, ze specjalistami trzeba by do tego jakoś podejść. Gdyby ktoś zgłosił poprawkę, która zezwalałaby na budowę domów jednorodzinnych, to osobiście uważam, że można by było się do tego odnieść pozytywnie, wydać pozytywną opinię. Jednak trzeba by tu się porozumieć. Jak mówię, nie jestem w tej sprawie ekspertem, ja bym się na to zgodził, ale to jest kwestia regulacji ustawowej.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Jednorodzinnych wolno stojących. Tak?
(Senator Zbigniew Meres: Tak.)
(Senator Tadeusz Skorupa: A jakie są?)
(Senator Ryszard Knosala: Apartamentowce...) Dobrze.
Panie Senatorze, dziękuję bardzo.
(Senator Zbigniew Meres: Dziękuję.)
Nasuwa się pytanie, czy w świetle pana wyjaśnień to dobrze, że tyle telefonów komórkowych dzwoni w czasie posiedzeń Senatu.
(Wesołość na sali)
(Senator Alicja Zajac: Jesteśmy zdyscyplinowani i wyłączamy.)
Dziękuję bardzo.
(Głos z sali: Tak jest.)

(marszałek B. Borusewicz)

To tak na marginesie. Dziękuję bardzo.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd oraz komisję sejmową. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister zdrowia.

Czy pan wiceminister Marek Haber chciałby zabrać głos...

(Sygnał telefonu komórkowego)

...i przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Haber: Panie Marszałku, dziękuję bardzo. Myślę, że w części obejmującej pytania ustosunkuję się do większości wątpliwości, które się pojawiają.)

Ponieważ będą pytania, poprosiłbym pana na mównicę.

Panowie Sekretarze, proszę notować, bo widzę las rąk.

(Senator Stanisław Gorczyca: Do dyskusji. Tak?)

Nie.

(Senator Tadeusz Gruszka: Do pytań.)

Pan senator Gruszka.

Proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Szanowny Panie Ministrze! Mam następujące pytania. Czy wiadomo, ile jest obiektów, chodzi mi o sanatoria i tym podobne jednostki, w których liczba miejsc noclegowych jest większa niż dwieście? Czy ma pan takie dane? Jeżeli nie, to może jakimiś innymi kanałami szybciej można by to było sprawdzić. Jest to związane z poprawką, którą mam zamiar złożyć. To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy miejsc parkingowych. Czy dobrze rozumiem art. 38a ust. 1 pkt 1 lit. g, w którym mówi się o tym, że zabrania się budowy parkingów naziemnych o liczbie miejsc postojowych większej niż 15% miejsc noclegowych w szpitalach uzdrowiskowych, sanatoriach uzdrowiskowych i pensjonatach, nie większej jednak niż trzydzieści miejsc postojowych. Czy te trzydzieści miejsc odnosi się do całej strefy, czy do poszczególnych obiektów, do każdego z wymienionych obiektów oddzielnie? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan senator Paszkowski.

Senator Bohdan Paszkowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, ja mam zasadnicze pytanie, oczywiście wiążące się z tą ustawą i w ogóle z problematyką uzdrowisk, miejscowości uzdrowisko-

wych. Z tego, co pamiętam, przeczytałem kiedyś artykuł, w którym postawiono tezę, że polskie uzdrowiska to jest pewnego rodzaju fikcja. Jest to fikcja polegająca na tym, że w zasadzie nie jest statystycznie medycznie udowodnione, że te różne substancje, nazwijmy to, naturalnolecnicze przynoszą jakąś korzyść, a ponadto stan uzdrowisk, jeżeli chodzi o czystość powietrza i inne sprawy, chociażby stan wód leczniczych, które tam występują, jest problematyczny.

Z tym się wiąże moje zasadnicze pytanie. Czy państwo jako ministerstwo monitorujecie stan miejscowości uzdrowiskowych, które funkcjonują? Czy prowadzicie jakieś statystyki, które potwierdzałyby, że pobyt w takich uzdrowiskach przynosi rzeczywiste korzyści przebywającym w nich osobom? Czy te tak zwane naturalne substancje, surowce lecznicze faktycznie mają zakładane i reklamowane walory? Czy nie jest tak, że... Przecież zdarza się – zostały tam przytoczone przykłady – że substancje lecznicze, na przykład substancje torfowe, są przedmiotem obrotu, gdzieś indziej są produkowane i w torebkach sprowadzane do innych miejscowości w celu wykonania zabiegów. Innymi słowy, chciałbym poznać opinię ministerstwa, jeśli taka istnieje, na temat stanu polskich uzdrowisk. Czy monitorujecie państwo to, co się w nich dzieje? Czy zostały udowodnione w odniesieniu do poszczególnych uzdrowisk skutki lecznicze, które one mają przynosić, i państwo dysponujecie tymi dowodami? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

I jeszcze pan senator Skorupa.

Senator Tadeusz Skorupa:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, moje pytanie dotyczy granic poszczególnych stref. Na jakiej podstawie, na jakiej zasadzie ustalane są granice tych stref?

Czy samorzady mają bezpośredni wpływ na zmianę granic poszczególnych stref, czy też są jakieś ograniczenia ustawowe, od których nie mogą odstąpić? A jeżeli nie ma takich ograniczeń, to jest duże zagrożenie, że poszczególne samorzady mogą na potrzeby danego lobby dowolnie zmieniać te granice. Tak że tu bym dopatrywał się zagrożenia. I czy ministerstwo, jeśli chodzi o zakres granic i warunki w poszczególnych strefach, brało pod uwagę na przykład ośrodki uzdrowiskowe w Austrii, w Szwajcarii, w Bawarii w Niemczech lub w Czechach? Czy były porównywane parametry? Chodzi o to, żebyśmy nie wylali dziecka z kąpielą i żeby do naszych uzdrowisk nie zostały dopuszczone te obciążenia związane z telefonią komórkową lub inne, bo tym samym, co tutaj powiedział

(senator T. Skorupa)

senator sprawozdawca, do takiego uzdrowiska się nie pojedzie, tylko – co wynika z podtekstu – pojedzie się do Czech czy też Austrii. Czy to nie będzie uderzać bezpośrednio w nasze uzdrowiska? Jak ta sprawa wygląda? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Haber:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Zacznę od ostatniego pytania, od kwestii wyznaczania granic stref uzdrowiskowych. Podczas posiedzenia komisji sejmowej dyskusja na ten temat była dość długa. Ustosunkowując się do pytań, które tutaj padły, czy zapisy znowelizowanej ustawy były konsultowane, dyskutowane z przedstawicielami gmin uzdrowiskowych, odpowiadam: ta nowelizacja jest między innymi wynikiem, długoletnich nawet, dyskusji i różnego rodzaju uzgodnień z przedstawicielami gmin uzdrowiskowych. Zmierza się w niej do tego, aby spróbować wypracować taką organizację uzdrowiska, żeby pogodzić zadania, które gmina uzdrowiskowa ma do zrealizowania. A więc z jednej strony zadanie polegające na zaoferowaniu usług w zakresie lecznictwa uzdrowiskowego, a z drugiej strony zadania komunalne, jakie gmina ma wykonywać dla swoich mieszkańców.

Dyskusja na temat wytyczania granic stref uzdrowiska dotyczyła tego, czy granice stref uzdrowiskowych mają pokrywać się z granicami administracyjnymi gmin lub jednostek pomocniczych gmin bądź miast lub jednostek pomocniczych miast, czy też mogą przebiegać w dowolny sposób. My staliśmy na zdecydowanym stanowisku, że one powinny pokrywać się z granicami jednostek administracyjnych, czy to gminy, czy miasta, czy jednostki pomocniczej, i że nie może być w tym wypadku dowolności, bo to mogłoby być powodem różnego rodzaju dowolności w kwestii wytyczania tych granic. A wtedy byłoby wręcz trudno wytyczyć te granice. Czyli jest to kwestia zgody i akceptacji mieszkańców, którzy zamieszkują dany teren, jest to kwestia akceptacji lokalnego środowiska, lokalnej społeczności, lokalnego samorządu i ustalenia granic stref „A”, „B” i „C”, które przebiegają wzdłuż granic administracyjnych. A więc nie ma tu dowolności, został przyjęty zapis mówiący o tym, że te granice muszą się pokrywać.

Sprawa stanu polskich uzdrowisk. Ustawa uzdrowiskowa, o której dzisiaj mówimy, dość ry-

gorystycznie traktuje kwestie założenia uzdrowiska, uzyskania statusu uzdrowiska, przygotowania operatu uzdrowiskowego, a więc wszystkie warunki, które muszą być spełnione, aby można było uzyskać status uzdrowiska. Aby można było uzyskać ten status, trzeba dysponować surowcami leczniczymi, które znajdują się na terenie tego uzdrowiska. Jakość tych surowców leczniczych jest obiektywnie badana przez instytucje do tego powołane. Czyli sprawdza się, czy złoża, które znajdują się na terenie uzdrowiska, stwarzają możliwość funkcjonowania lecznictwa uzdrowiskowego, czy są podstawą do tego, aby zakłady lecznictwa uzdrowiskowego mogły oferować swoje usługi. Sprawdza się również natężenie hałasu, zanieczyszczenie środowiska, zanieczyszczenie powietrza – to są elementy, które wchodzi w skład operatu uzdrowiskowego. Ten operat uzdrowiskowy jest później przedstawiany ministrowi zdrowia, który sprawdza zgodność poczynionych pomiarów, przeprowadzonych badań z obowiązującym prawem. I uzdrowisko może spełniać swoją funkcję, jeżeli pewne graniczne wartości w tym zakresie są zachowane.

Nawiążę też do wielu pytań, które padły, dotyczących wytyczania stref i tego, w jaki sposób mają być zbudowane... Mam tutaj na myśli między innymi ograniczenia, jeśli chodzi o budowę obiektów handlowych, ograniczenia dotyczące zurbanizowania tych stref, a więc utrzymanie określonego procentowego udziału terenów zielonych czy też biologicznie czynnych w poszczególnych strefach. Ten udział procentowy terenów zielonych i biologicznie czynnych w strukturze strefy wynika ni mniej, ni więcej, tylko z chęci ochrony walorów uzdrowiska, walorów, które są związane z czystym powietrzem, z ciszą, z możliwością prowadzenia działalności leczniczej. Ponadto należy wyraźnie podkreślić, że balneologia jest nauką medyczną, która opiera się na określonych badaniach naukowych... Mamy specjalistę krajowego do spraw balneologii, panią profesor Ponikowską, która między innymi dba o to, aby uzdrowiska, do których jeżdżą nasi pacjenci, były uzdrowiskami z prawdziwego zdarzenia i aby spełniały funkcję, do której zostały powołane.

Jeśli chodzi o – z tego, co zrozumiałem – liczbę obiektów sanatoryjnych, lecznictwa uzdrowiskowego, w których jest więcej niż dwieście łóżek, to takiej informacji nie jestem w stanie udzielić z marszu. Jeżeli pan senator i pan marszałek pozwolą, to być może jeszcze w trakcie udzielania odpowiedzi skonsultuję się ze współpracownikami...

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

(Senator Tadeusz Gruszka: Jeszcze była kwestia miejsc parkingowych.)

Kwestia miejsc parkingowych – jak to liczyć.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Haber:**

Aha, przepraszam, zapomniałem.

Przede wszystkim w stosunku do obecnie obowiązującej ustawy liberalizujemy zapisy dotyczące liczby miejsc parkingowych i precyzujemy to, że mogą być miejsca parkingowe przy obiektach usługowych, nie tylko przy sanatoriach. Ja rozumiem ten zapis następująco: trzydzieści miejsc parkingowych dla konkretnego obiektu sanatoryjnego, nie w całej strefie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Teraz pan senator Klimowicz.

Senator Paweł Klimowicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, zwracam się do pana jako do lekarza. Pan senator Górecki odmalował nam przerażający obraz dotyczący telefonii komórkowej, tego, jak straszliwie szkodzą telefony komórkowe – powodują nawet nowotwory mózgu. Proszę więc jednoznacznie powiedzieć, czy one szkodzą, czy nie szkodzą. A jeżeli szkodzą, to myślę, że powinny być również zakazane w miastach. Bo często na budynkach użyteczności publicznej, szkołach, przedszkolach...

(Senator Józef Bergier: Kościołach.)

Może już kościoły zostawmy.

...są lokalizowane... W każdym razie na różnych budynkach, gdzie zagęszczenie jest dużo większe niż w sanatoriach i gdzie ludzie przebywają cały czas, a nie tylko tydzień, dwa czy trzy tygodnie w roku, jeśli mają szczęście i możliwość wyjeżdżać tak często.

Kolejne pytanie. Jestem, Panie Ministrze, bardzo rozczarowany, ponieważ, jak pan wie – uczestniczył pan w posiedzeniach komisji zdrowia rok i dwa lata temu – niestety nie wszystkie propozycje zgłaszane przez gminy uzdrowiskowe zostały uwzględnione w tym przedłożeniu. Mam na myśli – już o to pytałem pana senatora Góreckiego – propozycję Kopalni Soli „Wieliczka” dotyczącą wprowadzenia pojęcia czy też w ogóle szerszej idei podziemnego uzdrowiska. Dlaczego, Panie Ministrze, ta sprawa nie jest uwzględniona w tym przedłożeniu?

I trzecie pytanie. Może przy okazji mógłby pan przekazać senatorom informację dotyczącą prywatyzacji, stanu prywatyzacji w tym roku? No, może w roku ubiegłym, przepraszam, bo mamy luty. I dlaczego pewne uzdrowiska, bodajże siedem, są wyłączone z prywatyzacji? Są to uzdrowiska takie, jak Krynica, Żegiestów, które są w fatalnym stanie. Ostatnio byłem w Krynicy i widzia-

łem, w jakim stanie są te państwowe uzdrowiska; mam na myśli Nowy Dom Zdrojowy, Stary Dom Zdrojowy. Dlaczego nie chcemy tego prywatyzować? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jeszcze wrócę do telefonii komórkowej. Chodzi mi o to, że bardzo podobne czy nawet, powiedziałbym, takie same są protokoły, które dotyczą telefonii komórkowej i te używane w dostępie do internetu. Moce, które są dopuszczone w dostępie do internetu, to zupełnie nie ten poziom co w telefonii komórkowej. Zasięg sieci komputerowej w idealnie otwartym terenie to jest maksymalnie około 300 m, a w budynku to jest 20 m, góra 30 m. Czy używanie chociażby zwykłego laptopa do rozmowy przez komunikator może być traktowane jako telefonia, czy nie? I skąd takie różnice w mocach jednych i drugich nadajników, które są uznawane za bezpieczne? Do 100 mW internet jest bezpieczny, powyżej – niebezpieczny, a w przypadku telefonii komórkowej są to zupełnie inne poziomy. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

I pan senator Knosala, proszę bardzo.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Moje pytania będą dotyczyły miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, o którym jest mowa w art. 7. Chciałbym najpierw zapytać, czy pan minister jest zorientowany, jaki procent gmin uzdrowiskowych posiada taki plan, a jaki jeszcze go nie posiada. Rozumiem, że wymóg sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego odnosi się tylko do tych gmin, które takiego planu nie posiadają. Tam jest też mowa, że gminy, które nie posiadają takiego planu, mają dwa lata na jego sporządzenie. Pytanie: czy nie jest to za mało?

I drugie pytanie z tym związane. A co będzie, jeśli gmina nie wykona tego w ciągu dwóch lat? Czy są jakieś sankcje – nie doczytałem tu, żeby miały być jakieś sankcje – za niedotrzymanie tego terminu? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Haber:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo! Kwestia Wieliczki. Żyłem cały czas w przekonaniu, pracując nad tą ustawą, że właśnie spełniamy te oczekiwania. W projekcie ustawy, w przygotowanym przedłożeniu rządowym jest rozwiązana kwestia możliwości prowadzenia leczenia uzdrowiskowego również poza uzdrowiskiem. Jest to właśnie ukłon w stronę uzdrowisk, które funkcjonują, bazując na wyrobiskach górniczych. A więc zostaje stworzona podstawa prawna do funkcjonowania takich uzdrowisk, które są zlokalizowane pod ziemią, które prowadzą działalność leczniczą pod ziemią. Tak że nowela dotycząca zmiany przepisów w tym zakresie znajduje się w projekcie nowej ustawy o lecznictwie uzdrowiskowym, w nowelizowanej ustawie o lecznictwie uzdrowiskowym.

Kwestia stacji bazowych i ich oddziaływania. Opieramy się na badaniach naukowych i moja opinia jest tutaj sprawą zupełnie drugorzędą. W czasie prac podkomisji i komisji sejmowych wielokrotnie dyskutowano o tej sprawie. Nie ma obiektywnych dowodów, które by mówiły o tym, że stacje bazowe w sposób negatywny oddziałują na zdrowie pacjentów. Takie badania zostały zaprezentowane. Ale była również dyskusja na temat tego, czy są badania, które by wykluczały to negatywne oddziaływanie. Takich badań też nie ma. Nie ma badań, których wyniki w sposób jednoznaczny by mówiły, że takiego oddziaływania nie ma. Jako że reprezentujemy resort zdrowia, staraliśmy się wybrać w naszych rozwiązaniach sposób, który maksymalnie będzie chronił pacjentów przebywających w uzdrowiskach. Równocześnie zostały zliberalizowane przepisy dotyczące lokalizowania stacji bazowych. Stacje bazowe zgodnie z obecnie obowiązującą ustawą mogą być lokalizowane w strefie „B” w odległości 500 m od granicy ze strefą „A”. W znowelizowanej ustawie ta odległość zostaje przesunięta na granicę strefy „A” i „B”. Czy to od strony technicznej umożliwia funkcjonowanie stacji bazowych i pokrycie sygnałem całości strefy „A” uzdrowiska?

Bo tutaj też chciałbym, opierając się na faktach, mówić o pewnym nieporozumieniu, które dotyczy traktowania strefy „A” jako całego uzdrowiska. Zakaz lokalizacji stacji bazowych, który jest zawarty w projekcie nowelizowanej ustawy, dotyczy tylko strefy „A”, obszaru od 30 ha do stu kilkuset hektarów, a nie całego uzdrowiska. On dotyczy tylko strefy „A”.

Z informacji, które otrzymywaliśmy w trakcie konsultacji, wynika, że zasięg stacji bazowych oferujących połączenia głosowe to kilka, kilkanaście kilometrów. W starym systemie GSM, który w większości przypadków jest używany, jest to nawet kilkanaście kilometrów. Ale faktem jest, że jeżeli chodzi o transmisję sygnału, który umożliwia łączność internetową, czy też wysoko zaawansowane technologie używane w telefonach komórkowych, to tu może się pojawić problem. Takie są fakty. Jednak nie ma, jak wspomniałem, badań, które by mówiły o tym, że telefonia komórkowa szkodzi... Przepraszam, nie ma w tym momencie badań, które by mówiły o tym, że stacje bazowe zagrażają zdrowiu ludzkiemu. Wychodziliśmy z założenia, że lepiej ostrożnie podchodzić do tego problemu i nie obciążać pacjentów, którzy przebywają w uzdrowiskach, świadomością, że znajdują się tam maszty telefonii komórkowej.

Kwestia planu zagospodarowania wygląda następująco. W propozycjach znowelizowanej ustawy mówimy o tym, że plan zagospodarowania przestrzennego dla gmin uzdrowiskowych będzie dotyczył tylko strefy „A”. Do tej pory były to strefy „A”, „B” i „C”, co rodziło określone problemy, były konsekwencje dodatkowych nakładów finansowych, które gminy ponosiły. W związku z tym propozycja, która została zawarta w nowelizacji ustawy, polega na zliberalizowaniu tych przepisów i ograniczeniu obszaru, dla którego jest przygotowywany plan zagospodarowania, jak również na przedstawieniu okresu, w którym gminy muszą go zrealizować. Są to dwa lata.

W czasie pracy komisji czy podkomisji nie było dyskusji dotyczących tego, że te zapisy w jakiś sposób uniemożliwią gminom uzdrowiskowym funkcjonowanie. Wydaje się, że jest to zapis akceptowany również przez stronę samorządową.

To chyba tyle, jeśli chodzi o pytania, które zostały zadane w tej części posiedzenia.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Grażyna Sztark)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Teraz pytania zadają panowie: Szewiński, Goryczyca i Knosala.

Proszę uprzejmie, Panie Senatorze.

Zaczynam od pana Szewińskiego.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, ja, podobnie jak inni przedstawiciele izby wyższej, jestem gorącym orędownikiem rozwoju uzdrowisk, jestem za tym, aby one spełniały standardy XXI wieku. W mojej ocenie jednak dzisiaj działają one i funkcjonują na zasadzie pewnego reliktu z poprzedniej epoki.

(senator A. Szewiński)

W związku z tym moje pytanie: czy w ministerstwie dokonuje się analiz, ekspertyz dotyczących wprowadzenia radykalnej zmiany, nowelizacji, tak aby z uzdrowisk korzystały osoby, w przypadku których pobyt w uzdrowisku rzeczywiście w pewien sposób wpłynąłby na poprawienie zdrowia? Bo z moich informacji wynika, że dzisiaj wiele osób jeździ tam po prostu na tak zwane wczasy. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

I pan senator Gorczyca.

Pan senator Knosala zrezygnował z zadania pytania.

Senator Stanisław Gorczyca:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, znam jedną z gmin, która ubiega się o nadanie statusu uzdrowiska, właściwie jest już po wytyczeniu stref „A”, „B” i „C”, ma wstępne czy już nawet docelowe badania oddziaływania na środowisko, badania powietrza. Wynikł jednak problem z borowiną. Borowina znajduje się na gruntach Agencji Nieruchomości Rolnych, która na początku nie wyrażała zgody na badania tego terenu. Może się też okazać, że tej borowiny nie ma. Czy gmina wywiąże się z tych wszystkich przepisów, których realizacja jest narzucona na samorząd, jeśli będzie sprowadzała borowinę do uzdrowiska, czyli do siedziby uzdrowiskowej? Czy przepisy dopuszczają takie rozwiązania? Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

I proszę uprzejmie, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Haber:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Szanowni Państwo! Chciałbym jeszcze nawiązać do poprzednich pytań i uzupełnić, bo nie odpowiedziałem na część pytania pana senatora Klimowicza dotyczącą prywatyzacji. Jeśli chodzi o sam proces prywatyzacji, to takiej bieżącej informacji nie jestem w stanie udzielić, ponieważ to Ministerstwo Skarbu Państwa prowadzi i nadzoruje te procesy prywatyzacyjne. Zadanie ministra zdrowia polega na współudziale w przygotowaniu rozporządzenia ministra zdrowia, aktu wykonawczego do ustawy, o której mówimy. W tym rozpo-

ządzeniu zapisuje się, które spółki uzdrowiskowe są wyłączane spod procesu prywatyzacji, i mówi o tym art. 64 obecnej ustawy. W świetle tego artykułu minister skarbu w porozumieniu z ministrem zdrowia ustala listę spółek uzdrowiskowych, które zostają wyłączone z procesów prywatyzacji. Na tej liście istotnie znajduje się obecnie między innymi Krynica. Jest siedem spółek uzdrowiskowych, które są w tej chwili wyłączone z procesu prywatyzacji.

W przedłożeniu rządowym była propozycja skreślenia tego art. 64, jako artykułu nakładającego na ministra zdrowia dość sztuczny, w naszym przekonaniu, obowiązek ustalania listy spółek uzdrowiskowych, które – bo takie jest założenie – będą gwarantowały pacjentom dostęp do maksymalnie szerokiego spektrum świadczeń lecznictwa uzdrowiskowego. Podczas posiedzenia plenarnego i podczas prac komisji argumentowałem, że jest to zapis nieco mylący, a dostęp do świadczeń lecznictwa uzdrowiskowego jest gwarantowany przez plan budżetu prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia. Tam w określonej części, dotyczącej lecznictwa uzdrowiskowego, zapisuje się pewną kwotę, z której można korzystać w momencie, kiedy kupuje się świadczenia lecznictwa uzdrowiskowego, a kupowane są one w każdej spółce, w każdym podmiocie, który spełnia kryteria konieczne do prowadzenia lecznictwa uzdrowiskowego.

Uzupełnię jeszcze informację o tym, jaki procent gmin uzdrowiskowych nie posiada planu zagospodarowania przestrzennego. Obecnie 70% z nich nie ma takiego planu zagospodarowania przestrzennego. Nie ma żadnych sankcji, które można byłoby zastosować, jeśli gmina takiego planu nie przygotowuje.

Kwestia tego, jaką funkcję spełniają uzdrowiska i czym one powinny być. W naszym przekonaniu ta ustawa i jej nowelizacja mają prowadzić do tego, żeby te placówki spełniały funkcję uzdrowiskową, by przede wszystkim zachowywać charakter lecznictwa uzdrowiskowego, mówimy tu o strukturze i organizacji lecznictwa uzdrowiskowego. Oczywiście zakres świadczeń i to, co jest kupowane czy finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia decydują o tym, czy ta oferta jest skierowana do pacjentów, którzy bezwzględnie wymagają leczenia sanatoryjnego, czy też wymagają tylko jakiegoś pobytu rekreacyjnego. Przede wszystkim staramy się, aby lecznictwo uzdrowiskowe nie miało charakteru rekreacyjnego, ale charakteru leczniczego. Stąd ta dbałość o to, aby surowce lecznicze, które są wydobywane w uzdrowisku, faktycznie spełniały swoją funkcję, miały określone parametry, a także o to, żeby lecznictwo uzdrowiskowe spełniało standardy, które powinno spełniać lecznictwo, a nie rekreacja, SPA, wypoczynek, tego typu historie. Czyli to jest lecznictwo.

(podsekretarz stanu M. Haber)

Omawiana ustawa nie reguluje tego oczywiście, jeśli chodzi o dostęp do świadczeń, ale ustawa o świadczeniach finansowanych ze środków publicznych i rozporządzenia koszykowe, które są aktami wykonawczymi do tej ustawy, mówią o warunkach, które trzeba spełnić, aby móc prowadzić lecznictwo uzdrowiskowe, mówią również o tym, jakie świadczenia są kupowane. Staramy się – i Narodowy Fundusz Zdrowia również wykazuje taką dążność – kłaść nacisk na dostęp do leczenia w szpitalach uzdrowiskowych, czyli tej części lecznictwa uzdrowiskowego, która jest bezpośrednim następstwem pobytu w szpitalu, a w mniejszym stopniu rozwijać leczenie sanatoryjne, które jest formą lecznictwa uzdrowiskowego bardziej nastawioną na poprawę stanu zdrowia, na polepszenie stanu zdrowia, ale nie jest bezpośrednią konsekwencją pobytu w szpitalu.

Kwestia tego, co uzdrowisko powinno na swoim obszarze realizować, jeśli chodzi o surowce lecznicze. Stojąc na straży funkcji, jaką uzdrowisko ma pełnić, uważamy, że surowce lecznicze powinny być wydobywane na terenie strefy „A” i powinny spełniać odpowiednie parametry. Uzyskanie statusu uzdrowiska jest w sposób nierozwalny związane z posiadaniem surowców leczniczych, nie powinno to się odbywać w ten sposób, że surowce lecznicze są transportowane, dostarczane lub nie spełniają określonych parametrów. To jest jeden z warunków bezwzględnych, koniecznych do tego, żeby uzyskać status uzdrowiska – posiadanie sprawdzonych surowców leczniczych. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

I w następnym bloku pytań panowie senatorowie: Pawłowicz, Bergier i Ryszka.

Proszę uprzejmie, pan senator Pawłowicz.

Senator Zbigniew Pawłowicz:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, moje pytania będą dotyczyły wpływu telefonii komórkowej na człowieka. Chciałbym zapytać pana ministra, czy znane są panu przypadki lokowania baz telefonii komórkowych na budynkach szpitalnych, a jeżeli tak, to ile ich jest.

Pytanie dotyczące strefy „A”. Panie Ministrze, jaki wpływ na ogólnie szeroko pojęte ratownictwo medyczne będzie miało wyeliminowanie telefonii komórkowej ze strefy „A”? Bo pan przed chwilą mówił, że zasięg to może być kilkanaście kilometrów, dwanaście czy piętnaście, a wiemy, że dzisiaj telefonia komórkowa odgrywa bardzo istotną rolę w szeroko pojętym ratownictwie, nie tylko medycznym.

I trzecie pytanie. Jaki wpływ w aspekcie prywatyzacji naszych uzdrowisk będzie miało wyeliminowanie telefonii komórkowej ze strefy „A” na przepływ pacjentów z Unii Europejskiej? Bo dziś nikt sobie nie wyobraża, że miałyby znajdować się w jakimś miejscu w Europie i nie mieć możliwości połączenia ze światem, czy to przez telefon komórkowy, czy przez internet. A więc czy tą zmianą nie spowodujemy, że wartość tych uzdrowisk, mam na myśli ich prywatyzację, będzie znacznie obniżona? Dziękuję, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Bergier.

Nie widzę...

Senator Józef Bergier:

Panie Ministrze...

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Oj, przepraszam.)

...chciałbym zapytać o kwestie osób pracujących w dziale odnowy biologicznej. Nowa ustawa o sporcie znosi uprawnienia instruktorów i wprowadza tylko pojęcie „instruktor sportu”. Tymczasem w zakresie odnowy funkcjonowali instruktorzy odnowy biologicznej. W związku z tym pytanie: jakie przepisy będą regulowały uprawnienia instruktora odnowy biologicznej do prowadzenia zajęć i kto je będzie mógł nadawać tym osobom? Zdaję sobie sprawę, że pytam o szczegółową kwestię, dlatego chciałem w odniesieniu do tego pytania poprosić też o odpowiedź na piśmie: jakie i czyje szczegółowe rozporządzenie reguluje po wejściu w życie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym nadawanie czy nabywanie uprawnień instruktora odnowy biologicznej. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

I pan senator Ryszka.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, ponieważ było bardzo dużo pytań na temat stacji bazowych telefonii komórkowej i ponieważ do naszych biur senatorskich zgłasza się mnóstwo ludzi, którzy skarżą się na różne negatywne dolegliwości związane z tymi stacjami, chciałem prosić o stanowisko ministerstwa, na piśmie, w takiej sprawie, czy są jakiegokolwiek badania – a wiem, że w Unii Europejskiej są znane wyniki takich badań – w których mówi się o szkodliwości stacji bazowych. Tak że proszę na piśmie, tak dość szczegółowo i obszernie, przesłać senatorom stanowisko Ministerstwa Zdrowia na ten temat.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.
Proszę uprzejmie, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Haber:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Szanowni Państwo, co do kwestii stacji bazowych, oczywiście są one zlokalizowane na różnych budynkach użyteczności publicznej, również na szpitalach. Liczby lokalizacji stacji bazowych nie potrafię podać, takich danych pewnie też nie posiadamy.

Odnosząc się do szerszej grupy pytań, które dotyczą stacji bazowych telefonii komórkowej, powiem tak: jak wspomniałem, nie ma badań, które by wykazywały zdecydowanie negatywne oddziaływanie stacji bazowych na zdrowie ludzkie. Nie ma również badań, które by w sposób ewidentny i jednoznaczny wykluczały taką szkodliwość.

Kwestia techniczna. Zasięg stacji bazowych telefonii komórkowej realizujących połączenia głosowe, czyli te, które są najczęściej konieczne, aby uzyskać pomoc, wynosi kilka do kilkunastu kilometrów. A więc jeśli chodzi o możliwość pokrycia stref „A” sygnałem gwarantującym połączenia głosowe, nie ma problemu: większość stref „A”, jeśli nie wszystkie, jest pokryta albo tym sygnałem ze stacji bazowych, które już są w tych strefach „A” zlokalizowane – i tutaj też należy zaznaczyć, że zachowujemy i szanujemy prawa nabyte, to znaczy te wszystkie stacje bazowe, które zostały wybudowane i funkcjonują, dalej będą miały prawo funkcjonować – albo sygnałem z innych stacji bazowych, które są zlokalizowane poza strefami „A”. Jest jednak faktem, że jeśli będziemy rozmawiali o łączności szerokopasmowej i o wysokich częstotliwościach, to w tym wypadku zasięg stacji bazowych takiej telefonii jest dużo mniejszy. I jeśli mówimy o nowoczesnych technologiach, które umożliwiają odbiór internetu czy obrazu telewizyjnego w komórce, to w tym wypadku pokrycie sygnałem takiego rodzaju strefy „A” spoza jej obszaru w niektórych przypadkach może być trudne. Proszę mi też wybaczyć, że jeśli chodzi o szczegóły techniczne, to w tym temacie poruszam się już dość delikatnie, bo nie jest to moja dziedzina, i że w związku z tym opieram się na tych danych, które zostały zgromadzone podczas prac komisji czy też podczas wcześniejszych prac nad projektem ustawy.

Odnosnie do kwestii badań i danych, jakie posiadamy, to oczywiście postaramy się przedstawić pisemną informację o wiedzy, jaką w tym zakresie pozyskaliśmy. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.
I pan senator Klimowicz. Proszę uprzejmie.
Następny będzie pan senator Olech. I zamykamy listę pytających.

Senator Paweł Klimowicz:

Dziękuję, Pani Marszałek.

W takim razie zadam więcej pytań, skoro to już ostatni raz.

Panie Ministrze, przed procedowaniem ustawy o lecznictwie uzdrowiskowym pojechałem do Muszyny-Zdroju, gdzie spotkałem się z burmistrzem i prezesem Stowarzyszenia Gmin Uzdrowiskowych RP, panem Janem Golbą, ponieważ chciałem na miejscu zobaczyć, jak w praktyce wygląda sprawa, których dotyczą wszystkie zapisy proponowane w ustawie. I zapytałem pana burmistrza, gdzie jest strefa „A”. Nie wiem, czy pan minister dobrze zna Muszynę-Zdrój, ale chciałbym poinformować pana, jak również Wysoki Senat, że strefa „A” w Muszynie to jest rynek, tam gdzie mieści się urząd miasta – jeżeli się mylę, to proszę mnie poprawić – i okoliczne tereny. Pan burmistrz pokazał mi również, że jego telefon komórkowy nie ma tam zasięgu. A jak wszyscy wiemy, tam w ostatnim czasie już kilka razy były problemy z powodu powodzi i przez ten brak zasięgu akcja ratunkowa była bardzo utrudniona. Również parkowanie na rynku w Muszynie odbywa się w sposób bardzo utrudniony, bo jest bardzo mało miejsc, tak naprawdę wczasowicze i turyści parkują gdzie się da. To dotyczy także Krynicy. I nie rozumiem zapisu ograniczającego wielkość parkingów, bo i tak ci ludzie tam przyjeżdżają. Chociaż jeżeli będzie tak nadal, to może po prostu nie przyjadą.

Tak że chciałbym się dowiedzieć, Panie Ministrze, dlaczego nie uwzględnicie tych propozycji, które zgłaszają gminy uzdrowiskowe? Mam na myśli lokowanie obiektów handlowych o powierzchni większej niż 400 m². I dlaczego – tu ciągle powraca problem telefonii komórkowej – w strefie „C” nagle pojawia się 45% terenów biologicznie czynnych? Chciałbym się dowiedzieć, czy były prowadzone jakieś badania, analizy, dlaczego to ma być akurat 45%? Ja już pytałem o to pana senatora Góreckiego. Powiedział, że taka analiza podczas prac komisji nie była prowadzona, więc myślę, że ministerstwo chyba wie, dlaczego 45%. Czy też to po prostu taka ładna liczba te 45%, a nie 55% czy może najlepiej 100%?

I ostatnie pytanie. Panie Ministrze, dlaczego właśnie te siedem czy osiem, nie pamiętam dokładnie, uzdrowisk jest wyłączonych, między innymi Krynica, Żegiestów? Czy dlatego, że są w najgorszym stanie i ich nie prywatyzujemy? Taki przykład: został odłączony od uzdrowiska obiekt Lwi-

(senator P. Klimowicz)

gród, zbudowany przed wojną za fundusze ze składek urzędników bankowych ze Lwowa. I po prywatyzacji ten obiekt cieszy się bardzo dużą popularnością, jest na bardzo wysokim poziomie, w przeciwieństwie, jak już powiedziałem, do obiektów państwowych, których poziom nie jest...

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Panie Senatorze Górecki...)

Tak że moje pytanie, Panie Ministrze, brzmi tak: dlaczego na liście są akurat te uzdrowiska, a nie inne? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

I pan senator Olech, który zamyka listę senatorów zadających pytania.

Proszę uprzejmie.

Senator Jan Olech:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Szanowni Państwo! Panie Ministrze! Ja chciałbym zapytać o sanatoria krusowskie. Czy pan minister wie, jak wygląda obecna sytuacja tych sanatoriów? One są związane z funduszem składkowym, a ponadto są obciążone podatkami zwykłymi nakładanymi przez samorządy. To jest bardzo duże obciążenie. Te podmioty zmuszone są więc do szukania pieniędzy na rynku komercyjnym, a to jest przez KRUS niezbyt dobrze postrzegane. Chciałbym się czegoś dowiedzieć na ten temat. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Haber:

Dziękuję bardzo. Pani Marszałek.

Szanowni Państwo! Nawiązując do pytania pana senatora, dotyczącego uprawnień instruktora odnowy biologicznej... Tych kwestii nie regulujemy. Nie znam dokładnych regulacji, które tę kwestię normują, tak że jeśli pan senator pozwoli, to spróbujemy odpowiedzieć na piśmie. Ta ustawa nie dotyczy tych kwestii.

Teraz pytania pana senatora Klimowicza o strefę „C”, biologicznie czynne tereny, obiekty handlowe itp. To, co jest zawarte w projekcie nowelizowanej ustawy, jest wynikiem analizy stanu faktycznego, z jakim mamy do czynienia w uzdrowiskach. Praktycznie wszystkie uzdrowiska w tej

chwili spełniały wymogi przepisów i ograniczeń, które są zawarte w obecnej ustawie. My te ograniczenia, powiedziałbym, delikatnie liberalizujemy, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom gmin uzdrowiskowych.

Jeśli chodzi o strefę „C”, to do chwili obecnej nie było zapisu dotyczącego procentowego udziału ani terenów zielonych, ani terenów biologicznie czynnych. I uważamy, że było to niedopatrzenie w ustawie uchwalonej w 2005 r. Istniały więc ograniczenia dotyczące zieleni i terenów biologicznie czynnych w strefie „A” i „B”, a w strefie „C” była biała plama. Strefa „C” pełni jednak bardzo istotną rolę dla uzdrowiska, jest otuliną tego uzdrowiska, i między innymi od tego, czy strefa „C” jest odpowiednio zorganizowana, zależy, czy strefa „A”, czyli ta najbardziej centralna strefa uzdrowiska, spełnia swoją funkcję, czy jest tam odpowiedni klimat, czy są tam odpowiednie warunki czystości powietrza, odpowiednie ograniczenia dotyczące hałasu. Strefa „C” ma zatem, powiedziałbym, otaczać strefę „B” i strefę „A”. Dzięki analizie stanu obecnego w uzdrowiskach wiemy, że we wszystkich czterdziestu czterech uzdrowiskach ponad 50% strefy „C” stanowią tereny biologicznie czynne. Stąd uznaliśmy, że udział terenów biologicznie czynnych wynoszący 45% z jednej strony nie naruszy stanu faktycznego, z jakim mamy do czynienia dzisiaj, a z drugiej strony będzie sygnałem mówiącym o tym, że strefa „C” ma pełnić rolę ochronną dla strefy „A” i dla strefy „B”.

Jeśli chodzi o obiekty handlowe... To jest kwestia wyboru pomiędzy tym, co uzdrowisko ma oferować swoim pacjentom, a tym, co ma oferować swoim mieszkańcom. Jeżeli uzdrowisko ma w odpowiedni sposób pełnić swoją funkcję leczniczą, a więc ma być tam atmosfera do leczenia pacjentów, którzy muszą poprawiać swój stan zdrowia i przyjeżdżają albo prosto ze szpitali, albo na podstawie jakichś innych skierowań, to powinny być stworzone odpowiednie warunki do leczenia, a nie do robienia zakupów. To ostatnie oczywiście także jest konieczne, ale może się odbywać w obiektach usługowych czy handlowych o mniejszej powierzchni, nie tych wielkopowierzchniowych. Oczywiście do tych obiektów muszą być stworzone drogi dojazdowe, parkingi... Tam jest hałas, tam jest ruch. To zupełnie inaczej wygląda. Tak więc stąd te nasze ograniczenia.

Kwestia Muszyny. Rynek w Muszynie nie leży w strefie „A”, tylko w strefie „B”. Jeśli jeszcze chodzi o zasięg telefonów komórkowych w strefie „B”, to, można go, powiedziałbym, złapać w innym miejscu. Nie chciałbym wchodzić w tę konkretną sytuację, sytuację w Muszynie, bo dokładnie jej nie znam. Mówimy jednak o ograniczeniu lokalizacji stacji bazowych tylko w strefie „A”. Bardzo często tę kwestię się upraszcza i mówi się o tym, że w ogóle ograniczamy możliwość lokalizowania stacji bazowych w uzdrowisku, przez co

(podsekretarz stanu M. Haber)

można rozumieć gminę uzdrowiskową, co nie jest prawdą.

Teraz kwestia uzdrowisk, które są wyłączone z prywatyzacji. Ta lista jest wynikiem wcześniejszych decyzji, podejmowanych w poprzednich latach. Założenie było takie, że lista uzdrowisk wyłączonych spod procesu prywatyzacji, taka lista spółek Skarbu Państwa, ma zagwarantować dostęp do wszystkich siedemnastu kierunków leczniczych, które mają zabezpieczać pełne spektrum świadczeń lecznictwa uzdrowiskowego. To są największe tego typu spółki Skarbu Państwa, historycznie związane z lecznictwem uzdrowiskowym i stąd one na tej liście się znalazły. Inny element, który na to wpłynął, to reprezentowanie wielu kierunków leczniczych.

Jeśli chodzi o sanatoria, to są one identycznie traktowane jak spółki Skarbu Państwa, jeśli chodzi o podatki lokalne. Ostatnio była nowelizowana ustawa dotycząca podatku od nieruchomości, która doprecyzowała możliwość korzystania z niższej stawki podatku od nieruchomości dla obiektów realizujących zadania z zakresu ochrony zdrowia. Obiekty sanatoryjne zaliczają się do grupy obiektów, które realizują zadania ochrony zdrowia. Tak że wydaje mi się... Ten problem podnoszony był przez szereg spółek uzdrowiskowych. Samorządy terytorialne podchodzą do tego z pewnym sceptycyzmem, aczkolwiek taka nowelizacja została przeprowadzona. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu senatora Meresa.

Przypominam o dyscyplinie czasowej, jest dziesięć minut...

Senator Zbigniew Meres:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ustawa o zmianie ustawy o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych oraz niektórych innych ustaw w art. 38a ust. 1 pkt 1 lit. h zakazuje budowy w strefie „A” uzdrowiska stacji bazowych telefonii ruchomej, stacji nadawczych radiowych i telewizyjnych, stacji radiolokacyjnych i innych emitujących fale elektromagnetyczne. Zakaz ten hamuje rozwój technicz-

ny na tym terenie. Należy zwrócić uwagę, że telefonia komórkowa rozwija się obecnie niezwykle dynamicznie, a co za tym idzie – wiele osób posiada telefon komórkowy. Dla mieszkańców tych terenów, turystów i kuracjuszy jest to niezwykle trudna sytuacja, gdy okazuje się, że nie mogą korzystać ze swojego telefonu – jak wiadomo, każdy chce mieć kontakt ze swoimi bliskimi. Również przestanie się rozwijać, oparta na telefonii komórkowej, e-medycyna. Ważne jest, że opiniodawcze źródła oraz liczne badania nie potwierdziły – mówił o tym pan minister – negatywnego wpływu telefonii komórkowej na zdrowie ludzi. Zarówno krajowy system prawny, jak i organy odpowiedzialne za nadzór nad przestrzeganiem przez operatorów norm oddziaływania na środowisko stanowią niezwykle skuteczną ochronę przed wszelkimi potencjalnymi zagrożeniami. Aby zapewnić pokrycie sygnałem strefy „A”, operatorzy powinni móc instalować nadajniki stacji bazowych na jej obszarze, zaś kwestia ta powinna być uregulowana w planie zagospodarowania przestrzennego.

Dlatego też wnoszę poprawkę do art. 38a ust. 1 pkt 1 lit. h ustawy; proponuję, aby brzmienie lit. h było następujące: urządzeń, o których mowa w ust. 2 pkt 1 lit. b, to jest urządzeń oddziaływujących na strefę „A” ochrony uzdrowiskowej polami elektromagnetycznymi o poziomach wyższych niż dopuszczalne poziomy pól elektromagnetycznych. Tym samym zastosowanie jakichkolwiek urządzeń, których funkcjonowanie szkodziłoby zdrowiu, byłoby niemożliwe. Tak więc wszystkie obostrzenia związane z poprzednim brzmieniem lit. h tego artykułu zostałyby spełnione.

Pani Marszałek, Wysoka Izbo, dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę.

Bardzo proszę, pan senator Bergier... Czy pan senator jest na sali?

(Senator Bronisław Korfanty: Nieobecny.)

Nie ma go.

W związku z tym, bardzo proszę, pan senator Gruszka.

Senator Tadeusz Gruszka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Budowa stacji bazowych telefonii komórkowej budzi wiele wątpliwości, pokazała to dzisiejsza dyskusja i pytania zadane na ten temat panu ministrowi. Wątpliwości mają też mieszkańcy terenów, na których taka stacja miałaby powstać, niekoniecznie chodzi tu tylko o tereny uzdrowiskowe. Najczęstsze pytanie dotyczy wpływu fal radiowych na zdrowie. Ze strony inwestorów, a także fachowców, mieszkańcy uzyskują opinie, że takiego wpływu nie ma. Dzisiaj pan minister powie-

(senator T. Gruszka)

dział to samo: że nie ma badań wykluczających wpływ fal elektromagnetycznych na zdrowie ludzkie, ale nie ma też i badań potwierdzających taki wpływ. Tak więc jeżeli tak jest, to bezpodstawne i nielogiczne – tak mi się wydaje – jest dalsze utrzymywanie w mocy zapisu art. 38a ustawy o lecznictwie uzdrowiskowym, który zabrania ustawiania w strefie „A” uzdrowiska stacji bazowych telefonii ruchomej.

Jeżeli utrzymanie w mocy art. 38a podyktowane jest koniecznością ochrony środowiska i zdrowia kuracjuszy, to nie mogę zgodzić się z takim stanowiskiem, bowiem dla zapewnienia jakości usług dostępnych dla telefonów komórkowych używanych na terenie uzdrowiska konieczne jest wybudowanie na obrzeżach strefy A, zamiast jednej stacji, kilku takich stacji. Oczywiście to spowoduje zdecydowanie większą ingerencję w środowisko naturalne niż postawienie jednej stacji bazowej. Wśród wielu pytań było także pytanie o stan ratownictwa, rozumianego szerzej; jeden z senatorów przywołał tutaj przykład powodzi. Wydaje się, że również z tego względu ograniczenie w budowie w strefie „A” stacji bazowych jest nieuzasadnione.

Proponuję rozwiązanie kompromisowe, które jest bardzo podobne, nawet zbieżne z poprawką przedstawioną przed chwilą. Mianowicie jeżeli w chwili obecnej nie wiemy, czy jest ten wpływ, czy go nie ma, to przecież możliwe jest rozszerzenie zasięgu stacji bazowych, które mogą być w strefie „B”. Chodzi o to, aby te stacje, które mogą być w strefie „B” – a dotyczą ich pewne obostrzenia, przepisy ustawy dotyczące mocy nadajnika – funkcjonowały także w strefie „A”. Tak więc pragnę złożyć stosowną poprawkę do tego punktu.

Pragnę również złożyć poprawkę dotyczącą parkingów. Rozumienie wprost zapisu o liczbie miejsc parkingowych przed szpitalami, sanatoriami czy pensjonatami, a mówiącego o liczbie nie większej niż trzydzieści miejsc i 15% miejsc noclegowych, jest dość wąskie. Ponieważ nie uzyskałem ostatecznej odpowiedzi na pytanie, ile jest uzdrowisk, w których liczba miejsc noclegowych jest większa niż dwieście, proponuję nie ograniczać tej liczby do trzydziestu miejsc. Zresztą przed chwilą w kularach o tym rozmawiałem i okazuje się, że takich uzdrowisk jest niewiele. Chodzi o to, aby liczba tych miejsc – i tak podwyższona z obecnych 10% do 15% – była ogólnie rozumianą normą, a nie dodatkowym ograniczeniem, ograniczeniem do trzydziestu. Stosowną poprawkę, proponującą wykreślenie ograniczenia do trzydziestu miejsc i pozostawienie równego podejścia do wszystkich tych podmiotów, czyli zapisu o 15% miejsc noclegowych, uważam za słuszną. Myślę, że Wysoka Izba przyjmie moją poprawkę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Proszę o te poprawki.

Bardzo proszę, pan senator Zbigniew Cichoń.

Senator Zbigniew Cichoń:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Zanim przejdę do omówienia poprawki, którą chcę zgłosić, chciałbym zacząć od jednego stwierdzenia natury historycznej. Mianowicie Zakopane już od dawna było traktowane jako uzdrowisko, zanim jeszcze zaczęły być tam budowane obiekty sanatoryjne. W czasach doktora Chramca i innych wybitnych koryfeuszy Zakopanego była tam wyłącznie zabudowa jednorodzinna. Wtedy ludzie przyjeżdżali do Zakopanego, znajdując tam ratunek dla swojego zdrowia, czyli już wtedy Zakopane było traktowane jak wspaniałe uzdrowisko.

Dlatego nie widzę powodów dla uznania zasadności regulacji, która zakazywałaby w strefie „A” budownictwa jednorodzinne. Doprawdy, budownictwo jednorodzinne w żaden sposób nie może szkodzić charakterowi tej strefy „A”. Nawet wydaje mi się, że wykluczenie tego rodzaju budownictwa prowadzi do tworzenia w sposób sztuczny swoistego getta ludzi chorych, bo oni wtedy będą przebywać jedynie sami ze sobą, nie będą mieli kontaktu z normalnym życiem. Przecież, tak jak w tej chwili tworzy się szkoły integracyjne, w których łączy się dzieci wymagające specjalnej troski z dziećmi zdrowymi, tak również w sanatoriach powinno istnieć jakieś połączenie życia ludzi chorych, ratujących swoje zdrowie, z normalnym życiem ludzi, którzy tam żyją i niejednokrotnie pracują tam, bo obsługują uzdrowiska, stanowią ich personel. Przecież oni muszą gdzieś mieszkać. W związku z tym wydaje mi się, że wykluczenie z tej strefy zabudowy jednorodzinnej jest absolutnie nie na miejscu. Zgłaszam poprawkę, żeby, owszem, budownictwo wielorodzinne było zakazane, natomiast wolnostojące budynki jednorodzinne powinny móc się tam znajdować.

Również chciałbym tu podkreślić pewien aspekt ekonomiczny. Mianowicie wiadomo, że jeżeli zakazano by tam budownictwa jednorodzinne, to, zgodnie z art. 35 ustawy o planowaniu przestrzennym, osoby, które na skutek zmiany planu zagospodarowania przestrzennego utraciłyby możliwość wykorzystania swoich nieruchomości zgodnie z dotychczasowym ich przeznaczeniem – czyli na przykład na budownictwo jednorodzinne – mogą domagać się od gminy odszkodowania. Tak więc warto wziąć tutaj pod uwagę również pewien wymiar finansowy. Na skutek tego zakazu gminy niejednokrotnie mogłyby być obciążane wydatkami, które trudno byłoby im udźwignąć. Dlatego wydaje mi się, że poprawka, którą proponuję, jest bardzo życiowa. Gorąco proszę koleżanki i kolegów senatorów o jej poparcie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę.

Listę mówców zamyka pan senator Paweł Klimowicz.

Senator Paweł Klimowicz:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Pragnę przypomnieć, iż z mojej inicjatywy 10 grudnia 2008 r. i 17 listopada 2009 r., przy poparciu pana Władysława Sidorowicza, przewodniczącego senackiej Komisji Zdrowia, odbyły się posiedzenia dotyczące prac nad projektem ustawy o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych. Byliśmy jako członkowie Komisji Zdrowia bardzo zadowoleni z tych obrad, ponieważ na tamtym etapie zostały, jak się wydawało, uwzględnione wszystkie postulaty zgłaszane przez przedstawicieli gmin uzdrowiskowych z całej Polski. Dlatego dzisiaj jestem troszeczkę rozczarowany – czemu dałem wyraz w pytaniach do pana ministra – iż nie wszystkie zapisy proponowane przez przedstawicieli gmin uzdrowiskowych zostały w przedłożeniu zawarte. Jak wcześniej wspominałem, przygotowałem się do procedowania tej ustawy i pojechałem do Krynicy-Zdrój i Muszyny-Zdrój i spotkałem się z burmistrzami tych miast – w Krynicy z panem Dariuszem Reśką, w Muszynie-Zdroju z panem Janem Golbą – i po tych bardzo miłych spotkaniach doszedłem do wniosku, że rzeczywiście nie wszystkie postulaty gospodarzy tamtych terenów zostały tu uwzględnione.

Muszę powiedzieć, że z wielką przykrością zwiedzałem Krynice, chociaż często tam bywam – zresztą z pochodzenia jestem kryniczanielem po kądzieli, mój pradziadek przed wojną był sekretarzem gminy Krynica-Zdrój – ale też potrafię wskazać przyczyny, dla których Krynica, Muszyna, Żegiestów są w takim stanie, w jakim są. A nie jest to, niestety, stan najlepszy.

Popieram wszystkie poprawki, które zostały zgłoszone przez moich poprzedników. Ale też chciałbym zgłosić poprawki, które nie zostały jeszcze przedstawione. Mianowicie chodzi mi o zapis niepozwalający na lokalizację w strefie uzdrowiskowej „B” obiektów handlowych o powierzchni większej niż 400 m². Strefa „B” przeznaczona jest na lokalizację obiektów usługowych, turystycznych, rekreacyjnych, sportowych i komunalnych, budownictwa mieszkaniowego oraz innych związanych z zaspokojeniem potrzeb osób przebywających na tym obszarze. Ale, jak już mówiłem, a jako przykład podawałem Muszynę-Zdrój, strefa „B” to właściwie ściśle centrum, więc ja nie wyobrażam sobie, aby tam nie było zlokalizowanych większych sklepów. W Muszynie jest GS, a raczej

w budynku dawnego GS jest tylko niewielki sklep, a teraz obserwujemy bardzo duży ruch naszych przyjaciół ze Słowacji, którzy zaopatrują się w Polsce w różnorakie towary. Tak że myślę, iż trzeba uwzględnić postulaty ludzi i dopuścić tam większą zabudowę. Z jednej strony ograniczamy już bardzo, poprzez zapisy ustawowe, możliwości lokalizacji różnego typu obiektów handlowych, tak jak powiedział pan senator Cichoń, a nawet lokali mieszkalnych, a tymczasem w czasie komunizmu były budowane bloki, które do dzisiaj szpecą te wszystkie miasta, miasteczka uzdrowiskowe. O tym jednak nie dyskutujemy, nie mówimy, że należy je wyburzyć. Tak więc myślę, że powinniśmy zachować jakiś umiar i zawierzyć gospodarzom tych terenów, burmistrzom, radom gmin, iż wiedzą, jak powinny ich gminy wyglądać.

Zgłaszam również drugą poprawkę, dotyczącą strefy „C” – taki był zresztą postulat Stowarzyszenia Gmin Uzdrowiskowych RP – a mianowicie do tej pory nie było zapisu, aby strefy uzdrowiskowej „C” dotyczył wymóg 45% terenów biologicznie czynnych. Zadawałem w tej sprawie pytanie panu ministrowi Haberowi, ale pan minister nie przekonał mnie, że akurat 45% to jest ta liczba, która powinna określać tereny biologicznie czynne. A skoro do tej pory takiego wymogu nie było, to – tak uważam – nie należy tych gmin w tym zakresie ograniczać. Pragnę zaznaczyć, iż w omawianych gminach i tak już jest wiele form ochrony przyrody, bo są parki narodowe, parki krajobrazowe, są strefy chronionego krajobrazu czy obszary Natura 2000. A z drugiej strony strefa uzdrowiskowa „C” jest często jedynym miejscem nieobjętym ścisłą ochroną, gdzie można lokalizować budownictwo mieszkaniowe oraz usługi.

Pani Marszałek, składaam te poprawki.

Na koniec jeszcze chciałbym uświadomić Wysokiemu Senatowi to, iż gminy uzdrowiskowe to nie tylko sanatoria. To są też miejsca, w których żyją ludzie i oni mają utrudniony dostęp do usług, do pracy. W trakcie spotkań, o których mówiłem, burmistrzowie skarżyli mi się, że młodzi ludzie uciekają z tych terenów. Tak że bardzo proszę Wysoki Senat o poparcie moich poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senator Ryszard Knosala złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Informuję też, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli: Michał Okła, Rafał Muchacki, Zbigniew Meres, Tadeusz Gruszka, Zbigniew Cichoń i Paweł Klimowicz.

Zamykam dyskusję.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek G. Sztark)

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków? Panie Ministrze?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Haber: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Zdrowia oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze, dziękuję również wszystkim państwu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1085, a sprawozdanie komisji – w druku nr 1085A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, senatora Piotra Zientarskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji. Uprzejmie zapraszam.

Senator Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Senacie!

Zmiana ustawy jest finałem naszej pracy, jest wynikiem naszej inicjatywy senackiej, albowiem wyszła ona od nas, z naszej Komisji Ustawodawczej, powstała w ramach wypełniania naszego obowiązku wykonywania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego – bo było w tej sprawie orzeczenie sygnalizacyjne. Teraz ta nasza inicjatywa została już uchwalona przez Sejm i powróciła do nas jako ustawa. Oczywiście w tej sytuacji trudno mówić o jakichś poprawkach czy o zmianach koncepcji.

Istotą rzeczy w tej sprawie, proszę państwa, jest rozszerzenie uprawnienia tymczasowo aresztowanego, który do tej pory był pozbawiony możliwości zażalenia w sytuacji, kiedy prokurator składał wniosek o zastosowanie aresztu tymczasowego do sądu pierwszej instancji, a sąd pierwszej instancji nie uwzględniał wniosku prokuratora i nie stosował tymczasowego aresztowania. W takiej sytuacji prokuratorowi przysługiwało zażalenie od niezastosowania aresztowania do sądu drugiej instancji. I kiedy sąd drugiej instancji stosował ten areszt, po raz pierwszy, nie było już

możliwości odwołania. I teraz właśnie, gdy ten areszt zostanie zastosowany w wyniku zażalenia prokuratora, który to żalił się na nieuwzględnienie swojego wniosku przez sąd pierwszej instancji, sąd drugiej instancji – nie wyższej instancji, tylko tej samej w innym składzie, czyli jest to tak zwane rozstrzygnięcie poziome, bo w ramach właściwości tego samego sądu drugiej instancji – będzie rozpoznawał to zażalenie. Czyli oskarżony, który został, można powiedzieć, zaskoczony tym zastosowaniem aresztu po raz pierwszy, który w wyniku zażalenia prokuratora został tymczasowo aresztowany w związku z decyzją drugiej instancji, będzie miał prawo odwołania się od tego postanowienia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez Senat.

Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości.

Panie Ministrze – przypomnę, że jest z nami pan minister Zbigniew Wrona – czy zechce pan zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Bardzo dziękuję, Pani Marszałek.

Właściwie sprawy prawne, prezentacja strony prawnej tej ustawy została dokonana przez pana senatora Zientarskiego. Ja tylko chcę podziękować Senatowi za tę inicjatywę, bo ona rzeczywiście jest konieczna ze względów, o których mówił pan senator. Konieczne jest, aby osoba, która jest aresztowana na skutek zażalenia prokuratora od postanowienia o odmowie zastosowania tymczasowego aresztowania, też dysponowała jakimś środkiem kontroli tej decyzji. To wynika z zasad konstytucyjnych, z zasady kontroli. Przypomnę, że w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego funkcjonuje pojęcie orzeczeń formalnie drugoinstancyjnych, a de facto, ze względu na przedmiot oraz na treść rozstrzygnięcia, tak jakby pierwszoinstancyjnych, bo po raz pierwszy taka decyzja zostaje wykreowana w toku postępowania. Tak że jak najbardziej popieram to przedłożenie i sprawozdanie komisji.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie?

Pan senator Skorupa, proszę uprzejmie.

Senator Tadeusz Skorupa:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, mam pytanie. Jaka to jest skala? Ile osób aresztowanych zgłasza takie wnioski, takie zażalenia? Jakiej liczby osób dotyczy ta zmiana? Czy to jest problem dotyczący tysięcy osób, dziesiątek, czy chodzi o jednostki? Jaki to ma rozmiar...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

To jest oczywiście rzecz bardzo istotna, ja to mówiłem w Sejmie. Pamięć ludzka jest ulotna, ale powiem, że to na pewno nie są tysiące...

(Głos z sali: Dwieście osób...)

W ubiegłym roku dwieście osób było w takiej sytuacji, że po raz pierwszy tymczasowe aresztowanie zostało zastosowane na skutek zażalenia prokuratora na postanowienie o odmowie. A więc ta skala to jest około dwustu osób.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Pytań więcej nie ma.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców.

Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut.

Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt... A nie, jest mównica.

Bardzo proszę, pan senator Zbigniew Cichoń, prosimy. Dziesięć minut.

Senator Zbigniew Cichoń:

Pani Marszałek! Panie Ministrze!

Chciałbym z aplauzem przywitać tę propozycję zmiany, tak jak wszystko, co zmierza do ochrony praw człowieka, a zwłaszcza tak fundamentalne-

go prawa, jakim jest prawo do wolności. No, a ono niestety w Polsce, jak wynika z dotychczasowej praktyki, jest często mało szanowane, czego przejawem jest przecież między innymi stanowisko trybunału praw człowieka w Strasburgu, który w pewnym momencie stwierdził, że nasza praktyka i regulacje prawne wykazują wady systemowe tej natury, iż areszt tymczasowy jest instytucją nadużywaną i prowadzi to do pogwałcenia art. 5 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, zbyt częstego jak na warunki takiego państwa jak Polska. Było to właściwie wezwanie Polski do tego, żeby jednak zmienić regulacje, a zwłaszcza praktykę, która nadmiernie szafuje tym stosowaniem aresztu tymczasowego. W związku z tym każda regulacja, nawet ta, cząstkowa, która może się przyczynić do tego, żeby areszt tymczasowy był pod większą kontrolą, właśnie poprzez wprowadzenie tego poziomego zażalenia od zastosowania aresztu tymczasowego po raz pierwszy przez drugą instancję sądową, powinna być przywitana z aplauzem. I dlatego to czynię. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Ryszard Knosala i Alicja Zajac złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez Komisję Ustawodawczą i zawarty jest w druku nr 1037, a sprawozdanie komisji w druku nr 1037S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, pana senatora Piotra Zientarskiego, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

Proszę uprzejmie, Panie Senatorze.

Senator Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Komisje na wspólnym posiedzeniu w dniu 11 stycznia 2011 r. – Komisja Ustawodawcza i Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji – rozpatrzyły w pierwszym czytaniu przedstawiony

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator P. Zientarski)

przez wnioskodawców projekt ustawy, wprowadziły do niego poprawki i wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego załączonego projektu ustawy.

Wysoki Senacie! Celem podjęcia niniejszej inicjatywy legislacyjnej jest wprowadzenie do procedury cywilnej instytucji tak zwanego odwołania poziomego. Mówiłem o istocie odwołania poziomego przed chwilą, w poprzednim punkcie. Chodzi o rozpatrywanie przez ten sam sąd, to znaczy sąd tego samego szczebla, ale w innym składzie orzeczniczym, a tym samym przyznanie stronom, uczestnikom postępowania prawa do zaskarżenia orzeczeń wydawanych przez sąd drugiej instancji, które w świetle obecnie obowiązujących przepisów nie podlegają weryfikacji w trybie zażalenia do Sądu Najwyższego. Dotyczy to dwóch kategorii rozstrzygnięć mających istotne znaczenie z punktu widzenia gwarancji konstytucyjnych – w tym zwłaszcza prawa do sądu, poręczonego na mocy art. 45 ust. 1 konstytucji, jak również wolności osobistej, o której mowa w art. 41 ust. 1 konstytucji – a mianowicie postanowienia oddalającego wniosek o wyłączenie sędziego oraz postanowień o charakterze porządkowym, jak chociażby postanowienia o przymusowym sprowadzeniu świadka czy też nakazującego jego aresztowanie.

Projektowana ustawa dodatkowo zakłada wyeliminowanie jednej z podstaw odrzucenia wniosku o wyłączenie sędziego, to jest przesłanki tak zwanej oczywistej bezzasadności. Proponowana w tym zakresie zmiana nie tylko uwzględnia systemowe ujęcie wskazanej przesłanki, ale także czyni zadość postulatowi *de lege ferenda*, sformułowanemu w uzasadnieniu przywołanego już rozstrzygnięcia sądu konstytucyjnego. Wprowadzenie zażalenia w wypadku oddalenia wniosku o wyłączenie sędziego sądu drugiej instancji będzie niewątpliwie realizacją wskazań zawartych w wyroku z dnia 2 czerwca 2010 r., zaś argumenty przemawiające za dopuszczeniem możliwości odwołania się od postanowień porządkowych można znaleźć między innymi w wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 lipca 2002 r., w której trybunał zauważył, że konieczność ukarania strony postępowania naruszającej powagę sądu pojawia się incydentalnie, niejako ubocznie w stosunku do toczącego się postępowania sądowego.

Konsekwencją proponowanej zmiany art. 53¹ k.p.c. będzie nałożenie na sądy obowiązku merytorycznego rozpoznania wniosku o wyłączenie sędziego także wtedy, gdy wniosek taki od początku, na pierwszy rzut oka, wydaje się bezzasadny i to w stopniu niewątpliwym, niewymagającym głębszej analizy czy dokładnego rozważenia stanu faktycznego lub prawnego. W omawianym przypadku sąd będzie mógł oddalić wniosek strony, aczkolwiek nie zostanie ona pozbawiona przez to

gwarancji proceduralnych polegających, po pierwsze, na tym, że orzeczenie zapadnie po wysłuchaniu sędziego, którego wniosek dotyczy, a po drugie, na tym, że będzie podlegało kontroli stosownie do art. 394 §1 pkt 5 k.p.c. bądź projektowanego art. 394² pkt 1 k.p.c.

Projekt ten został skonsultowany z Ministerstwem Sprawiedliwości, Sądem Najwyższym, Krajową Radą Sądownictwa, Stowarzyszeniem Sędziów Polskich „Iustitia”, Naczelną Radą Adwokacką, Krajową Radą Radców Prawnych, Helsińską Fundacją Praw Człowieka, a także z ministrem spraw zagranicznych.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji, a także do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania również pana senatora Piotra Zientarskiego.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać pytanie? Nie widzę chętnych.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu ustawy?

Przypominam, że do prezentowania stanowiska rządu w sprawie tej ustawy jest upoważniony pan minister Zbigniew Wrona.

Zapraszam.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Mamy dziś do czynienia ze zmianą kodeksu postępowania cywilnego. W istocie przyczyny, które legły u podstaw wprowadzenia przynajmniej jednej z zaproponowanych zmian, są analogiczne. Chodzi o tę właśnie linię orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, która wskazuje na to, iż fakt, że dane orzeczenie zapadło formalnie w drugiej instancji, nie oznacza automatycznie, że od niego już nigdy, w żadnym wypadku nie powinno być żadnego środka zaskarżenia. Ze względu na treść tego orzeczenia w procesie pojawia się po raz pierwszy... I tu mamy do czynienia z takimi ważnymi decyzjami procesowymi, z takimi postanowieniami, jak: skazanie świadka, biegłego, strony pełnomocnika na grzywnę, zarządzenie przymusowego sprowadzenia i aresztowania świadka, odmowa zwolnienia świadka i biegłego od grzywny, odmowa zwolnienia świadka od przymusowego sprowadzenia, jak również oddalenie wniosku o wyłączenie sędziego.

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

Te wszystkie decyzje są na tyle istotne z punktu widzenia praw człowieka, że Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodny z konstytucją w tym zakresie przepis niedopuszczający żadnego środka zaskarżenia. I ten błąd ustawodawcy Senat w swoim projekcie słusznie poprawił, a rząd w pełni się z tym zgadza i to popiera.

Jeżeli chodzi o drugą, a właściwie pierwszą zmianę – jak się weźmie pod uwagę układ tekstu projektu – związaną z odrzuceniem wniosku o wyłączenie sędziego, to też należy poprzeć tę poprawkę. Ona polega na tym, że eliminuje się możliwość odrzucenia wniosku z powodu jego oczywistej bezzasadności. To jest słuszne, dlatego że dotychczasowe brzmienie jest trochę wewnętrznie niespójne, bo z jednej strony przewiduje się odrzucenie w zasadzie bez rozpoznania, ale z drugiej strony zakłada się, że jednak było jakieś rozpoznanie, skoro się mówi o oczywistej bezzasadności. Dlatego jest to słuszna propozycja.

Zresztą Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowało szerszą nowelizację kodeksu postępowania cywilnego, która znajduje się teraz na etapie prac w Komitecie Rady Ministrów i która przewiduje tutaj analogiczne rozwiązania. Ale one nie będą musiały już być uchwalane w tym zakresie, w jakim Senat dzięki swojej inicjatywie doprowadzi do ich uchwalenia. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, związane oczywiście z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że senator Andrzej Grzyb złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. To trzecie czytanie objęłoby jedynie...

(Senator Piotr Zientarski: Przepraszam bardzo...)

Tak?

(Senator Piotr Zientarski: Przepraszam bardzo, ja chciałem się zapisać do dyskusji, ale...)

Przepraszam bardzo, Panie Senatorze, ale formalnie nie było pańskiego zgłoszenia.

(Senator Tadeusz Skorupa: Do protokołu.)

To może złożyłby pan do protokołu, bo jest taka możliwość?

(Senator Piotr Zientarski: Jest poprawka.)

No to bardzo proszę o złożenie jej na piśmie, bo dopóki...

(Senator Piotr Zientarski: Dobrze, dobrze.)

To bardzo proszę, Panie Senatorze.

Dziękuję bardzo.

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył pan senator Piotr Zientarski.

Zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić... Nie, przepraszam.

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Z tego, co wiem, chodzi właściwie tylko o kwestie redakcyjne, tak? My oczywiście to poprzemy. Rozumiem, że będzie jeszcze posiedzenie komisji, prawda? Tak więc poprzemy.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

W związku z tym, że zostały złożone wnioski o charakterze legislacyjnym, Senat kieruje projekt ustawy do Komisji Ustawodawczej oraz do Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Dyskusję zamknęliśmy i teraz... Przepraszam bardzo.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1086, a sprawozdanie komisji – w druku nr 1086A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, senatora Leona Kieresa, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, Panie Profesorze.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

Senator Leon Kieres:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Wczoraj odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy. Połączone komisje jednogłośnie rekomendują Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kilka słów o treści ustawy. Nowelizacja trzech ustaw – Kodeksu karnego, Kodeksu postępowania karnego oraz Kodeksu karnego skarbowego jest skutkiem obowiązywania trzech aktów Unii Europejskiej. Najistotniejsze znaczenie ma tutaj decyzja ramowa Rady nr 675 z 2008 r. w sprawie uwzględniania w nowym postępowaniu karnym wyroków skazujących zapadłych w państwach członkowskich Unii Europejskiej. Kolejny akt prawny to decyzja ramowa Rady nr 315 z 2009 r. w sprawie organizacji wymiany informacji pochodzących z rejestru karnego pomiędzy państwami członkowskimi oraz treści tych informacji. I wreszcie decyzja ramowa Rady nr 909 z 2008 r. o stosowaniu zasady wzajemnego uznawania do wyroków skazujących na karę pozbawienia wolności lub inny środek polegający na pozbawieniu wolności – w celu wykonania tych wyroków Unii Europejskiej. Przestrzeń prawna Unii Europejskiej w zakresie wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości ma charakter jednolity i wspólny. Oznacza to, że regulacje prawne w zakresie, w tym wypadku, prawa karnego powinny być zharmonizowane, a więc jeśli nie ujednolicone, to przynajmniej zbliżone.

Jak mówi w swojej decyzji ramowej nr 675 z 2008 r. Rada Unii Europejskiej, osiągnięcie tego celu, czyli harmonizacji przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości, wymaga – tutaj zacytuję – „by informacje dotyczące wyroków skazujących zapadłych w państwach członkowskich można było uwzględniać poza państwem członkowskim skazania, zarówno w celu zapobiegania nowym przestępstwom, jak i w toku nowego postępowania karnego”. To oznacza, że państwa powinny być przynajmniej poinformowane, dobrze poinformowane, w sprawie zapadłych wyroków skazujących. I w związku z tym powinniśmy, omawiając prezentowaną przeze mnie nowelizację trzech ustaw, odróżniać dwa fakty prawne, mianowicie uwzględnianie orzeczeń skazujących od ich uznawania. To, co powiedziałem, czyli przekazywanie informacji o zapadłych wyrokach skazujących, odnosi się do ich uwzględniania w toku toczących się postępowań karnych w innych państwach. Chodzi zarówno o postępowania przygotowawcze, postępowania sądowe, jak i postępowania związane z wykonywaniem zapadłych

w danym państwie już prawomocnych wyroków skazujących. Uwzględnianie zaś oznacza przyjmowanie wyroków zapadłych, na przykład wobec tego samego podejrzanego, w innym państwie, a to może rzutować na zastosowanie odpowiednich środków zapobiegawczych w wyroku, na określenie kwalifikacji prawnej czynu czy też wreszcie, co jest najistotniejsze, na wymiar kary, a zwłaszcza na przyjęcie określonego jej rodzaju. Jednakże uwzględnianie nie oznacza uznawania. Innymi słowy, nie ma jakiegoś automatu uznawania wyroku karnego zapadłego w innym państwie, uznawania, które na przykład prowadziłyby do odstąpienia od postępowania wobec określonej osoby skazanej w innym państwie. Jak powiedziałem, chodzi tutaj właśnie o uwzględnianie tego, co może mieć wpływ na różnego rodzaju sytuacje osoby podejrzanej.

W związku z tym stanowiskiem Rady określonym w wymienionych przeze mnie decyzjach ramowych, a zwłaszcza w związku z tym, że powinna być potwierdzona zasada, zgodnie z którą wyrok skazujący zapadły w innych państwach członkowskich powinien w danym państwie członkowskim wiązać się ze skutkami równoważnymi skutkom wynikającym z wyroków skazujących wydanych przez jego własne sądy zgodnie z prawem krajowym, i w związku z inną zasadą... Celem niniejszej decyzji ramowej nie jest wykonywanie w jednym państwie członkowskim orzeczeń sądowych wydanych w innych państwach członkowskich, lecz właśnie umożliwienie wiązania skutków z uprzednimi wyrokami skazującymi zapadłymi w jednym państwie członkowskim w toku nowego postępowania karnego w innym państwie członkowskim. Język jest tutaj zawily i ja poprzednio tłumaczyłem to, co ustawodawca unijny miał na myśli.

Należało znowelizować polski kodeks karny właśnie poprzez dodanie art. 92a, w którym wyraźnie mówi się, że wyrokiem łącznym nie obejmuje się orzeczeń skazujących wydanych w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej. O tym, czym jest wyrok łączny, mówi polski kodeks karny. Między innymi w art. 91 czy w art. 92 mówi się, że jeżeli sprawca został skazany dwoma lub więcej wyrokami za przestępstwa należące do ciągu przestępstw, to kara orzeczona w wyroku łącznym, czyli takim, który uwzględnia wcześniej wydane wyroki za przestępstwa popełnione w ciągu przestępstw, nie może przekroczyć górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę itd. Jeżeli mielibyśmy wyroki łączne, czyli wyroki uwzględniające wcześniej wydane wyroki w ciągu przestępstw, to oczywiście powstałoby pytanie, czy wyrok łączny powinien uwzględniać również wyroki zapadłe w innych państwach członkowskich. Gdyby istniał oblig uwzględniania orzeczeń skazujących wydanych w innych państwach członkowskich, w tym przed

(senator L. Kieres)

sądem polskim w wyroku łącznym, to mogłoby to prowadzić do skutków trudnych do zaakceptowania, na przykład do orzekania kar nieprzewidzianych w innych państwach członkowskich lub zmiany tych wyroków w innych państwach członkowskich.

Stąd też, chociaż stanowisko, które prezentuję w imieniu komisji, można wyinterpretować z polskiego prawa karnego, o czym zresztą mówił wczoraj jeden z ekspertów komisji, żeby nie było wątpliwości, polski ustawodawca chce jednoznacznie postanowić, iż wyrokiem łącznym nie obejmuje się orzeczeń skazujących wydanych w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej. Nie obejmuje się, jak powiedziałem, ale można je uwzględnić. To, że ktoś został skazany w innym państwie członkowskim za przestępstwa zaliczone do ciągu przestępstw, może na przykład wpłynąć na wymiar kary w prawie polskim.

Konsekwencją tego rodzaju rozstrzygnięcia proponowanego przez Sejm i rekomendowanego Wysokiej Izbie przez obie komisje, które tutaj reprezentują, jest również odniesienie się do rejestru skazanych. Mianowicie dodajemy nowy artykuł, art. 107a, który stanowi, że w razie skazania przez sąd innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej zatarcie skazania następuje zgodnie z prawem państwa, w którym to skazanie nastąpiło. Innymi słowy, wyłącznie system prawa państwa, w którym nastąpiło skazanie, jest właściwy do ustalenia warunków postępowania i skutków zatarcia skazania.

Wreszcie art. 114a, który ma szczególnie istotne znaczenie, jeśli chodzi o uwzględnianie w postępowaniach karnych państw członkowskich Unii Europejskiej prawomocnych orzeczeń skazujących sądu właściwego w innych państwach członkowskich. W tym nowym, dodanym art. 114a wyraźnie wskazuje się przesłanki nieuwzględniania zapadłych w innych państwach wyroków odnoszących się do podejrzanego, wobec którego prowadzi się postępowanie w Polsce. Tych przesłanek jest siedem, na przykład takie: orzeczono rodzaj kary nieznaną ustawie polskiej; skazanie nastąpiło za czyn, który nie stanowi przestępstwa według prawa polskiego; sprawca nie podlegałby karze według prawa polskiego itd. Te przesłanki ma państwo wymienione w druku senackim nr 1086.

Odpowiednio do projektowanych zmian w kodeksie karnym następują zmiany również w kodeksie postępowania karnego. Te zmiany dotyczą europejskiego nakazu aresztowania i zasad wykonywania tego nakazu w prawie polskim. W tym zakresie mamy bowiem dwa systemy prawa, dwa akty prawne czy też dwa źródła prawa związane z wykonywaniem europejskiego nakazu aresztowania. Z jednej strony mamy Decyzję ramowa

Unii Europejskiej w sprawie europejskiego nakazu aresztowania, a z drugiej strony – konwencję Rady Europy, Konwencję o przekazywaniu osób skazanych, co znajduje swoje odbicie w art. 114 §4 kodeksu karnego w zakresie tak zwanej procedury ograniczonej adaptacji. W tym miejscu chciałbym podziękować pani legislator Beacie Mandylis, która w sposób bardzo istotny przygotowywała mnie do tego dzisiejszego wystąpienia.

Procedura ograniczonej adaptacji polega na tym, że, tu cytuję: sąd określa według prawa polskiego kwalifikację prawną czynu oraz podlegającą wykonaniu karę lub inny środek przewidziany w tej ustawie, zaś podstawę określenia kary lub środka podlegającego wykonaniu stanowi wyrok wydany przez sąd państwa obcego oraz, między innymi, kara grożąca za taki czyn w prawie polskim z uwzględnieniem różnic na korzyść skazanego. A więc procedura ograniczonej adaptacji oznacza, że stosowanie prawa polskiego przy wykonywaniu europejskiego nakazu aresztowania musi uwzględniać reguły obowiązujące w prawie polskim, zwłaszcza jeśli prawo polskie jest korzystniejsze od prawa obcego, na przykład gdy idzie o związanie sądu wymiarem orzeczonej kary. Dostosowujemy prawo polskie, nowelizując w tym zakresie kodeks postępowania karnego, do wymienionych przeze mnie aktów prawnych międzynarodowych, mianowicie w art. 607s przez nadanie nowego brzmienia §4. Istota tej nowelizacji art. 607s §4 w gruncie rzeczy polega na tym, żeby zobowiązać polskie sądy do dokonania obligatoryjnego dostosowania wymiaru kary orzeczonej przez sąd państwa obcego w taki sposób, by nie przekraczała ona maksymalnego wymiaru kary przewidzianego za podobne przestępstwo w prawie krajowym.

Projektowana nowelizacja nie budziła wątpliwości w Sejmie i została przyjęta chyba jednogłośnie, jeśli dobrze pamiętam, na osiemdziesiątym trzecim posiedzeniu Sejmu w dniu 20 stycznia 2011 r. bez poprawek. Komisja, jak powiedziałem, również nie wniosła żadnych uwag do tej nowelizacji, ustawa nie budzi także zastrzeżeń legislacyjnych. I dlatego też w imieniu komisji wnoszę do Wysokiej Izby o podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w proponowanym brzmieniu. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy zostały wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Przypomnę, że rząd reprezentuje pan minister Zbigniew Wrona.

Proszę uprzejmie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Bardzo dziękuję, Pani Marszałek.
Wysoki Senacie!

Serdecznie dziękuję panu senatorowi profesorowi Kieresowi za bardzo wnikliwe, pełne i wszechstronne przedstawienie tej materii. Ten projekt ustawy realizuje implementację decyzji ramowej Rady 2008/675 z 24 lipca 2008 r. w sprawie uwzględniania w nowym postępowaniu karnym wyroków skazujących zapadłych w państwach członkowskich Unii Europejskiej. Realizuje on także pewną zmianę dotyczącą europejskiego nakazu aresztowania w art. 607S §4 kodeksu postępowania karnego. Wszystko to zostało tak przedstawione, że nie mam nawet śmiałości jeszcze dalej rozwijać omawiania zagadnień prawnych, to wszystko zostało już przedstawione. Może więc tylko podam, w jakiej skali zjawisk się poruszamy, a mam tu pewne dane.

Otóż w 2009 r. Polska skierowała do państw członkowskich Unii Europejskiej dwa tysiące sześćdziesiąt jeden europejskich nakazów aresztowania. Z tej liczby wykonano w roku 2009... Nie tyle z tej liczby, bo to wykonanie może dotyczyć też wcześniejszych nakazów. W każdym razie nakazów zrealizowanych wobec Polski w roku 2009 przez inne państwa Unii Europejskiej było tysiąc czterysta czterdzieści cztery. Jeżeli chodzi zaś o nakazy, które były kierowane do Polski przez inne państwa członkowskie Unii Europejskiej, to w 2009 r. wpłynęło ich dwieście osiemdziesiąt sześć, a wydano dwieście siedem postanowień o przekazaniu osoby. To taka garść danych.

A jeżeli chodzi o sam projekt, to jest to projekt rządowy, więc oczywiście popieram go, dziękuję komisjom za pracę i proszę o przyjęcie tego projektu bez poprawek.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie ma zgłoszeń.

Proszę państwa, jeszcze wrócę jednak do tego, bo nie zapytałam, czy ktoś z państwa senatorów – już dziękuję bardzo, Panie Ministrze – chce zadać pytanie panu senatorowi sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa chce zadać pytanie panu senatorowi Kieresowi? Nie ma pytań. Dziękuję ślicznie.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że senator Ryszard Knosala złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1087, a sprawozdanie komisji w drukach nr 1087A i 1087B.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Jana Rulewskiego, o przedstawienie sprawozdania Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, a następnie sprawozdania Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Proszę uprzejmie, Panie Senatorze.

Senator Jan Rulewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Jeśli pani marszałek się zgodzi, to będę łącznie sprawozdawał, nie tylko ze względu na to, że to jest ten sam temat, ale również dlatego, że konkluzje prac obu komisji są zbliżone i po prostu pokrywają się co do wniosków.

Zacznijmy właśnie od tego, że obie komisje wnoszą o podjęcie przez Wysoką Izbę uchwały o przyjęciu przedłożenia przesłanego przez marszałka Sejmu. Ponadto obie komisje wnoszą o wniesienie poprawek, i tu będzie mała różnica. Obie komisje wnoszą o skreślenie art. 2, który miał regulować stan wniosków, jakie były rozpatrywane bądź będą rozpatrywane w nowej sytuacji, o której za chwilę powiem. Komisja Rodziny i Polityki Społecznej wnosi jeszcze o wprowadzenie poprawki legislacyjnej.

Wprawdzie sprawa nie jest tak wielkiej rangi, warto jednak zwrócić uwagę na historię tej inicjatywy, a przez to może nawet odpowiedzieć na zastrzeżenia, że od momentu orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego upłynął rok, a dopiero dzisiaj

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator J. Rulewski)

mamy do czynienia z tą inicjatywą; bo w kontekście tego, że dotyczy ona osób w podeszłym wieku, ludzi skrzywdzonych przez los, przez wojnę, to może budzić pewne zastrzeżenia. Jak wiadomo, ale o tym przypomnę, trybunał wydał to orzeczenie już w 2009 r. Uruchomiło to pracę pewnego klubu poselskiego, późniejszego rządu, a w tym samym czasie przystąpił do tych prac również Senat. Mieliśmy zatem do czynienia z trzema inicjatywami i być może z tego powodu prace w dość jasnej i oczywistej sprawie trwały tak długo.

Trybunał w tej sprawie podzielił stanowisko rzecznika praw obywatelskich, który uważał, że w ustawie o świadczeniach pieniężnych przysługujących osobom deportowanym do pracy przymusowej w obozach pracy organizowanych przez III Rzeszę i Związek Radziecki ustawodawca nałożył zbyt wysokie wymagania uprawniające do uzyskania tego świadczenia. Mianowicie przypisał te prawa wyłącznie obywatelom polskim, którzy zamieszkiwali teren Polski w granicach sprzed 1 września 1939 r. Do czasu wydania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego za deportację czy też wywiezienie na roboty przymusowe uznawano sytuacje, w których przekraczano tę granicę. Jeśli zaś odbywało się to w tamtych granicach państwa polskiego, to świadczenia nie przysługiwały. Nadto trybunał zwrócił uwagę na pewne nieścisłości i podniósł je w orzeczeniu. Oczywiście orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego stało się wymagalne z chwilą ogłoszenia.

Trybunał zalecił rządowi, chyba władzom, nie pamiętam, czy rządowi, podjęcie inicjatywy ustawodawczej. Od tego czasu, jak powiadam, minął ponad rok. I oto mamy zgodę i jesteśmy w momencie uchwalania tej ustawy, o co, jak już wspomniałem, wnoszą obie komisje.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na to, że te świadczenia nie są zbyt duże. One są uzależnione od długości pobytu, od okresu wykonywania pracy przymusowej, ale ten okres musi przekraczać sześć miesięcy. Kształtuje się to w granicach 7 zł za miesiąc, choć – jak rząd zapewnia – przeciętne świadczenie wynosi w tej chwili 150 zł. W ramach informacji trzeba także podać, że podjęcie tej uchwały przez Senat i podpisanie ustawy przez pana prezydenta wywoła skutki w granicach 10–12 milionów zł i obejmie 6 tysięcy złotych.

Jeszcze jedna taka uwaga.

(Głos z sali: Osób.)

Tak, osób. Przepraszam bardzo, sześć tysięcy osób, ofiar II wojny światowej i późniejszego okresu.

W pracach, także w pracach Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, brali udział przedstawiciele

resortu, Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz zaproszony przedstawiciel organizacji osób represjonowanych, który zgłosił pewien wniosek, ale nie został on podjęty przez komisję. Mianowicie zmierzał on do ustalenia, żeby za kres deportacji uznać datę, którą historycy przyjmują jako datę zakończenia II wojny światowej, czyli 9 maja 1945 r. Wniosek, z tej racji, że przeczy faktom, bo deportacje trwały do 1948 r. – były i w roku 1946, i w roku 1948, zależnie od kierunku geograficznego – nie mógł być i nie został podjęty.

Po głosowaniach obie komisje jednogłośnie wnoszą do Wysokiej Izby o podjęcie uchwały wraz z poprawkami, tak jak widnieje to w sprawozdaniu. W sprawozdaniu komisji praw człowieka chodzi o skreślenie dwóch punktów, zaś komisja rodziny wnosi, jak już powiedziałem, o skreślenie jednego z tych dwóch punktów, mianowicie tego, w którym określa się zasady postępowania z osobami nabywającymi nowe prawa w nowej sytuacji powstałej na skutek orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Pani Marszałek, Wysoka Izbo, dziękuję za wysłuchanie.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie?

Pan senator Bisztyga, pan senator Ortyl, jako trzeci pan senator Gogacz.

Zaczyna pan senator Bisztyga.

Proszę uprzejmie.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Senatorze, przedstawiając sprawozdanie, powiedział pan, że rozpatrywane były trzy projekty. Czy liczba beneficjentów w tych trzech projektach jest taka sama, czy też, ponieważ według mojej wiedzy różnie definiowały one niektóre pojęcia, są to różne liczby? Pytam na wypadek, gdyby na przykład okazało się, że w przyszłości będą realizowane pozostałe projekty. To jest moje pytanie. Pan podał jedną liczbę, powiedział pan o sześciu tysiącach osób. Czy w poszczególnych projektach liczba beneficjentów jest taka sama? Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Pan senator Ortyl.

Bardzo proszę.

Senator Władysław Ortyl:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, jak pan powiedział, kwota tego odszkodowania związanego z pobytem w skali miesiąca jest bardzo niska. Prawda? Chciałbym zapytać, czy komisja ma orientację, czy badano, jaka jest skala korzystania albo zwracania się o to świadczenie. Czasami niska kwota może sprawiać, że te osoby czują się dotknięte i w związku z tym w ogóle nie występują o odszkodowania. Czy komisja się tym zajmowała?

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Gogacz.

Senator Stanisław Gogacz:

Panie Senatorze Sprawozdawco! W nowelizacji zaproponowany jest zapis w następującym brzmieniu „deportacja (wywiezienie) do pracy przymusowej” i wymienia się cezurę sześciu miesięcy, ma to być minimum sześć miesięcy. Czy nie wydaje się panu, że to może wprowadzać w błąd kogoś, kto wczytuje się w ustawę, gdyż mogłoby się wydawać, że chodzi tu o wywiezienie na okres sześciu miesięcy bez przerwy, non stop, a nie o czas zsumowany? A przecież ten czas można sumować, ktoś mógł być wywieziony na jeden dzień, może chodzić o pojedyncze dni. Czy panu się nie wydaje, że jeżeli miałyby to być suma poszczególnych przedziałów czasowych, niezależnie od tego, jak długo by one trwały, powinno tu być sformułowanie „deportacja i wywożenie do pracy przymusowej” albo coś w tym stylu? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.
Proszę uprzejmie, Panie Senatorze.

Senator Jan Rulewski:

Panie Senatorze Bisztygo, komisja podzieliła stanowisko, zresztą przyjęte przez Sejm, że najlepsze rozwiązanie zostało przedstawione w projekcie rządowym, jest ono najbardziej precyzyjne i odpowiadające orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, dlatego tych wszystkich, powiedziałbym, uzupełnień, innych określeń, które były chociażby w projekcie senackim, komisja nie rozpatrywała. Zresztą przekraczałoby to możliwości konstytucyjne, regulaminowe pracy komisji.

Pan senator Ortyl pytał o liczbę, o wielkość odszkodowań, świadczeń. Liczba osób deportowanych w kierunku zachodnim, hitlerowskim, powiedziałbym, przepraszam za określenie, to około dwóch milionów, liczba deportowanych w kierunku wschodnim, Związku Radzieckiego, nie jest do końca zweryfikowana, ale jest wielka. Na pewno można powiedzieć, że jest wielka, choć jeszcze nie do końca udokumentowana. Przyjeliśmy, przynajmniej takie są szacunki rządu, choć może niezbyt precyzyjne, że obecnie te świadczenia – świadczenia, nie odszkodowania, to jest istotna różnica, bo to jest dobra wola, tak, dobra wola rządu, żeby przyznać tym osobom jakiś rodzaj rekompensaty, ale nie odszkodowania – wynoszą, jak powiedziałem, średnio 152 zł i pobiera je ponad sto dwadzieścia tysięcy osób. Z chwilą przyjęcia ustawy ta liczba może się zwiększyć o ponad sześć tysięcy.

Tu jest ważna ta sprawa, że przyjęliśmy... Choć trybunał niejako sugerował, żeby przyjąć, że to świadczenie uzyskuje się dopiero po wydaniu orzeczenia, a nie będą honorowane pozostałe... Ale jest to mój wtwór, przepraszam, że przekroczyłem pewne granice. W innych ustawach przyjmowaliśmy czasem działanie wstecz, zwłaszcza jeśli ktoś taki wniosek składał, bo jakkolwiek by było, to osoba podwójnie pokrzywdzona, gdyż przez los, przez wojnę, a później przez to, że jednak precyzja prawa... że nie uwzględniało ono tak zwanej deportacji czy też wywiezienia wewnątrz granic państwa, że nie było to honorowane.

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora Gogacza, to definicja mówi o wywiezieniu nieprzerwanym – sześć miesięcy...

(*Senator Stanisław Gogacz: Suma poszczególnych...*)

Suma nie. Jak pamiętam wcześniejsze dyskusje na ten temat, to bardzo ważne było w nich ustalenie, co to jest wywiezienie i od jakiego okresu należy to liczyć. I pamiętam – to też między innymi chyba wpływało na to, że poprzednia ustawa, która obejmowała tych sto dwadzieścia tysięcy, miała taki kształt, a nie inny – dyskusje na temat, co to w ogóle są prace przymusowe. Okupant wzywał do budowy wałów ochronnych czy jakichś obronnych, choćby to było krótkookresowe, i czy to, tak jak pan twierdził, tak jak pan sugeruje... przepraszam, jak pan pyta, zlicza się razem. Dalej: praca na roli u bauera, czasem wymuszona sytuacją ekonomiczną, bo brak kartek żywnościowych powodował, że ludzie musieli przymusowo pracować w gospodarstwach prowadzonych przez Niemców. To wywoływało dyskusje i przyjęto wtedy, pamiętam, że jednak takim wymogiem dotyczącym deportacji jest wywiezienie za granicę; dzisiaj jest to wywiezienie na odległość regulowaną. Ale co to znaczy? Czy przymusowa praca w danym mieście w jakiejś fabryce wywoła-

(senator J. Rulewski)

łaby skutki w postaci świadczenia? Przyjęto te sześć miesięcy i później w orzecznictwie urzędu do spraw kombatantów nawet mówiono o liczbie kilometrów, na jaką się wywoziło, i wprowadzono tę cezurę okresu pozostawiania poza domem rodzinnym. Stąd te sześć miesięcy traktuje się – kończę odpowiedź na pytanie – jako okres, który nie podlega zliczaniu, tylko trwa nieprzerwanie.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Gruszka, proszę uprzejmie.

Pytań – bo chciałabym zamknąć listę – już nie ma, tak? Dobrze...

Bardzo proszę.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Mam takie pytanie. Gdy patrzy się na samą ustawę, nowelizację ustawy, to nie wydaje się ona zbyt skomplikowana. Czy komisja zastanawiała się, dlaczego prace nad tą ustawą w Sejmie trwały ponad pół roku? Jest to interesujące, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę na przykład to, że prace nad ustawą nowelizującą ustawę wyborczą, kodeks wyborczy – różnie jest ona zwana – mogą trwać zaledwie dwa tygodnie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję.

Proszę uprzejmie, Panie Senatorze, chociaż to nie dotyczy...

Senator Jan Rulewski:

Panie Senatorze Gruszko, pytanie jest dla mnie zrozumiałe, ale sądzę, że nie traktuje pan go jako wyrzutu wobec komisji. To jest pytanie, na które, moim zdaniem, precyzyjnie mógłby odpowiedzieć przedstawiciel tego...

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Tak jest, rząd.)

...kto brał udział w pracach sejmowych, czyli rządu.

(Senator Tadeusz Gruszka: Czy komisja rozpatrywała taki problem?)

Nie, tego problemu nie rozpatrywała, nie chcemy ingerować w życie Sejmu.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze, dziękuję uprzejmie.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd, posłów oraz Senat. Do prezentowania stanowiska

rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister pracy i polityki społecznej.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Przypomnę, że przedstawicielem rządu jest pan minister Marek Bucior.

Proszę uprzejmie...

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Dziękuję. Rząd wnosi jedynie o przyjęcie ustawy.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie?

Zapraszam pana ministra tutaj z uwagi na to, że już się zgłosił pan senator Gruszka. Proszę uprzejmie.

Czy jeszcze ktoś z państwa będzie chciał zadać pytanie? Pan senator Gogacz.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, zwracam się z tym pytaniem do pana: czy były jakieś szczególne powody przedłużenia tych prac do pół roku? Bo Trybunał Konstytucyjny wskazał, że wymagany jest szczególny pośpiech w ustanowieniu tego prawa. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję.

Bardzo proszę, teraz pan senator Gogacz.

Senator Stanisław Gogacz:

Chciałbym zapytać, Panie Ministrze, jaka będzie rzeczywista wysokość świadczeń, które mają otrzymywać kombatanci, osoby wywiezione, deportowane. Z informacji, jakie uzyskałem, dotyczących poprzedniego uregulowania – zakładając, że obecne przyjmujemy – wynika, że uprawniony otrzymuje 8 zł 68 gr, nie więcej jednak niż za dwadzieścia miesięcy. Czy teraz to będzie porównywalne świadczenie?

I drugie pytanie. Chciałbym zapytać w związku z tym, że terytorium... Granice państwa polskiego zmieniły się w wyniku uregulowań po II wojnie światowej, a osobami, Polakami deportowanymi

(senator S. Gogacz)

były również osoby, które obecnie mieszkają za wschodnią polską granicą. Czy nie wydaje się panu, że w sytuacji, kiedy posiadamy przywilej ojczyzniany w postaci Karty Polaka, można byłoby do tych przywilejów, do tych praw, które wiążą się z Kartą Polaka, dołączyć również prawa, które wynikałyby z dobrodziejstwa ustawy, nad którą teraz dyskutujemy? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan senator Rulewski i przechodzimy do odpowiedzi.

Senator Jan Rulewski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, czy nie uważa pan, że należało by rozszerzyć zakres podmiotowy tej i innych ustaw, opartych na różnego rodzaju świadczeniach, odszkodowaniach czy nowych przywilejach dla obywateli polskich, którzy zamieszkiwali w granicach państwa? Trybunał w tej sprawie wskazał, że przemieszczanie wewnątrz też jest jakąś sankcją, a ja pytam o te osoby narodowości polskiej, które przebywały poza granicami państwa polskiego przed II wojną światową i z tej racji, a może zwłaszcza z tej racji, były szczególnie prześladowane, w tym deportowane do pracy. Mówię na przykład o Wolnym Mieście Gdańsk, o ludziach, którzy mieszkali na terenach III Rzeszy lub na terenach, których nie objął traktat ryski.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan minister Bucior.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:

Proszę państwa, pierwsze pytanie dotyczyło tego, dlaczego tak długo trwały prace w Sejmie. Nie jestem przedstawicielem Sejmu, ale wiem, jak one przebiegały. Rozumiem, że to nie do końca jest do mnie pytanie. Przede wszystkim, proszę państwa, były trzy projekty. Jeden był projektem właśnie senackim, drugi, o którym wspominał pan senator, był projektem klubu, a trzeci – rządowym. Te wszystkie trzy projekty dotyczyły kwestii, którą podjął Trybunał Konstytucyjny.

Ale chcę podkreślić podstawową sprawę: Trybunał Konstytucyjny, wydając swoje orzeczenie, swój wyrok... właściwie ten wyrok wszedł w życie w takim kształcie, w jakim został wydany. Urząd

do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych wykonywał ten wyrok. Od 1 stycznia 2010 r. do 2 grudnia 2010 r. do Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych wpłynęło sześć tysięcy siedemset czterdzieści wniosków i w przypadku dwóch tysięcy stu trzydziestu dziewięciu były decyzje pozytywne, a w przypadku czterech tysięcy decyzje negatywne. Chcę jednak podkreślić, że Urząd do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych wykonywał wyrok w takim kształcie, w jakim ten wyrok zapadł.

Jeśli chodzi o poszczególne projekty, to strona rządowa uznała, że dokona pewnego rozszerzenia, do czego ma prawo jako wnioskodawca. Zresztą Trybunał Konstytucyjny wprost stwierdził, że w przyszłości będzie tu wymagana interwencja ustawodawcy. Projekt senacki obejmował nie tylko zniesienie tego kryterium geograficznego, czyli wymogu, że osoby mają podlegać tylko i wyłącznie deportacji poza granice kraju; a więc również osoby deportowane wewnątrz kraju miały otrzymać świadczenie. Trybunał Konstytucyjny podkreślił kwestię wyrwania z dotychczasowego środowiska. Kontynuował to, dodawał tę kwestię, ściśle wykonując wyrok Trybunału Konstytucyjnego, również Senat. Tę jedną dodatkową przesłankę stosował też Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, stąd były decyzje odmowne. Przyniosły one oczywiście wielu osobom deportowanym ogromny zawód. Prowadziło to do licznych nieporozumień, rodziło pretensje w stosunku do Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, który w końcu wykonywał wyrok Trybunału Konstytucyjnego w takim kształcie, w jakim on został wydany.

W związku z tym rząd po przeprowadzeniu głębokiej dyskusji... Bo to była rzeczywiście bardzo głęboka dyskusja pomiędzy ministrem pracy, który chciał to potraktować trochę szerzej, a więc wyłączając tę przesłankę wyrwania z dotychczasowego środowiska, a tym, który zapewnia finansowanie świadczeń. Doszło do takiej dyskusji. Takie dyskusje się odbywają w przypadku każdej ustawy, nie jest to żadna tajemnica. Osiągnięto porozumienie i Rada Ministrów przyjęła ustalenie, że przebudowuje definicję deportacji, znosi to kryterium geograficzne i nie dodaje nowego kryterium w postaci wyrwania z dotychczasowego środowiska, bo to kryterium jest bardzo względne. Zresztą już wspominałem o tym podczas posiedzenia komisji. Jak rozstrzygnąć, na czym polega wyrwanie z dotychczasowego środowiska? Jeśli osobę wywieziono, deportowano wraz z rodziną, to ona została, czy nie została wyrwana z dotychczasowego środowiska? No i oczywiście, skoro trzy projekty naraz znalazły się w Sejmie, to trochę opóźniło się ich procedowanie. Czekano na projekt rządowy, który ostatecznie wpłynął do łaski marszałkowskiej bodajże 3 listopada. I dziś rozmawiamy o ustawie, której zasadnicza część

(podsekretarz stanu M. Bucior)

przyjęta jest w brzmieniu z przedłożenia rządowego. Chyba takie jest wytłumaczenie tego, dlaczego tak długo to trwało.

Kolejne pytanie dotyczyło wysokości świadczenia. O wysokości świadczenia decyduje ustawa w pierwotnym kształcie. Owszem, tu jest pokazany przelicznik, z którego wynika, że za każdy miesiąc przysługuje określona kwota, ale pamiętajmy, że deportacja musi dotyczyć co najmniej sześciu miesięcy. Dzisiaj, po waloryzacji, to jest kwota od 9 zł 8 gr za jeden miesiąc, ale takiej kwoty nikomu się nie wypłaca, tylko tę minimalną razy sześć, czyli 54 zł 48 gr. I to jest kwota netto, ponieważ to jest dodatek i od tego się nie pobiera podatku, nie ma potrąceń, nie ma podatku. Maksymalna kwota to jest 172 zł 8 gr.

Kolejne pytanie, właściwie to już ostatnie, dotyczyło tego, komu należne jest to świadczenie. O tym rozstrzyga art. 1 ust. 1 ustawy, nienowelizowany w tej chwili, bo tego nie dotyczył wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Tak więc świadczenie przysługuje osobom, które w okresie podlegania represjom określonym w ustawie były obywatelami polskimi i są nimi obecnie. I jak rozumiem, pan senator Rulewski ma dodatkowe pytanie o to, jak ta kwestia wygląda w przypadku osób szczególnie dotkniętych deportacjami, bo pewnie niejednokrotnie były to osoby narodowości polskiej, które jednak nie miały obywatelstwa polskiego. Są to byli mieszkańcy Wolnego Miasta Gdańska czy też innych terenów. Ale o tym w tej chwili nie rozmawiamy, ponieważ wykonujemy wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Tego rozszerzenia tu nie ma.

(Senator Jan Rulewski: Ale czy rząd nad tym pracuje? Pytanie dotyczyło tego, czy pracuje...)

Rząd w tej chwili nie pracuje nad takim przedłożeniem.

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Panie Senatorze...)

To pytanie po raz pierwszy zadał pan senator jakiś tydzień temu. Rząd w tej chwili nie pracuje nad takim przedłożeniem.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Pytań już nie ma, tak? Czy jeszcze są?

(Senator Stanisław Gogacz: Ja do dyskusji.)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior: Dziękuję.)

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie skła-

dają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Gogacza.

Senator Stanisław Gogacz:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałbym powiedzieć, że to dobrze, iż dochodzi do nowelizacji ustawy o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Ale kiedy czytam ten tytuł, to widzę, że jest tam również zawarta data uchwalenia tej ustawy: 31 maja 1996 r. Kiedy dotykamy tak delikatnego obszaru, jakim są świadczenia dla osób, które zostały, generalnie mówiąc, pokrzywdzone przez II wojnę światową, to równocześnie zdajemy sobie sprawę, że z każdym rokiem te osoby stanowią coraz mniejszą grupę. Świadców tamtych wydarzeń jest coraz mniej. W związku z tym, mimo że to dobrze, że dzisiaj dyskutujemy nad tą nowelizacją i ją przyjmujemy, jak wierzę, jak jestem przekonany, to jednak proszę zwrócić uwagę: asumptem do tej dyskusji, powodem, który spowodował, że w tej debacie uczestniczymy, jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 16 grudnia 2009 r. Od momentu, kiedy ustawa weszła w życie, ileż to osób z nami się spotkało w naszych biurach parlamentarnych albo pojawiło się w czasie najróżniejszych spotkań, w których uczestniczymy czy jako osoby publiczne, czy prywatnie, i mówiło o historii, którą znajdujemy właśnie w tej ustawie. Ta ustawa w sposób normatywny zawiera sedno, istotę tych próśb, tych rozmów, tych prób zwrócenia nam uwagi na ten problem. W ciągu tego czasu od roku 1996 do tego momentu, w którym działamy, całe pokolenia odchodziły już spośród osób żywych. Stąd wydaje się, że to działanie powinno mieć miejsce wcześniej.

Mówię to też dlatego, że my jako Senat, przystępując do inicjatywy, która okazała się jedną z trzech inicjatyw, oczywiście przystąpiliśmy do zredagowania tej nowej już ustawy w taki sposób, że pominęliśmy kryterium geograficzne, czyli wywiezienie za granicę, za to wprowadziliśmy kryterium rozłąki z rodziną, rozłąki z najbliższymi. I prawdą jest, że mieliśmy wielki problem ze zdefiniowaniem tego, czym jest ta rozłąka z rodziną. W sytuacji, kiedy kryterium wywiezienia poza granice państwa polskiego sprzed 1 września 1939 r. zostało usunięte, pozostał nam problem, jak to zdefiniować. Kiedy byłem sprawozdawcą tej inicjatywy w Sejmie, najwięcej pytań dotyczyło właśnie zdefiniowania tego kryterium. I bardzo się cieszę, że rząd podjął taką decyzję, na pewno na podstawie najróżniejszych symulacji, najróżniejszych informacji, którymi dysponuje, i że zde-

(senator S. Gogacz)

cydował się pominąć to kryterium. W tej sytuacji wszyscy, którzy zostali deportowani, wywiezieni do pracy przymusowej, otrzymają świadczenia.

Chciałbym zwrócić uwagę, że kiedy uczestniczyłem w posiedzeniach komisji i posiedzeniach sejmowych i mówiło się o tej cezurze czasowej, o tym warunku, jaki cały czas był i jest, dotyczącym sześciu miesięcy, bo ta deportacja powinna trwać sześć miesięcy, wydawało mi się, że powiedziano mi wtedy, że to będą terminy sumowane, a więc to nie jest tak, że ktoś musiał być wywieziony na czas trwający minimum sześć miesięcy bez przerwy.

Czuję się upoważniony, żeby ten problem w trakcie mojego wystąpienia poruszyć, dlatego że skoro rezygnujemy z kryterium geograficznego – które, jak się wydaje, w sposób naturalny wskazuje na to, że wchodzi w grę długi okres rozłąki z rodziną, z najbliższymi – i zapisujemy, że również deportacja wewnątrz państwa polskiego stanowi kryterium, które pozwala na otrzymanie statusu osoby deportowanej... Bo proszę zwrócić uwagę, że przecież mogło się zdarzać tak, że ktoś był wywieziony, deportowany wewnątrz danego kraju, odwiedzał tę rodzinę – to możliwe, bo przecież przedział sześciu miesięcy to jest długi czas. Skoro więc rozmawiamy o nowelizacji traktującej właściwość terytorialną szerzej – niezawężającej sprawy tylko do wyjazdu za granicę, ale uwzględniającej również wyjazd w granicach państwa polskiego – to wydawało mi się, że zsumowanie tych terminów wywiezienia byłoby słuszne. Pewnie byłoby trudne do przeprowadzenia ze względów technicznych, niemniej jednak zsumowanie tego byłoby chyba w tym momencie bardziej humanitarne, bardziej ludzkie niż oczekiwanie, że ktoś udowodni, iż był non stop ponad sześć miesięcy poza miejscem zamieszkania.

Wspomniałem również o Polakach mieszkających za granicą. Powtarzam: nie mówiłem o Polonii, ale o Polakach, czyli chodzi o tych, którzy, nigdzie nie wyjeżdżając, znaleźli się poza granicami Polski. Zdaję sobie sprawę z podejścia konstytucyjnego, czyli z tego, że to obywatele są beneficjentami tej ustawy, osoby będące obecnie obywatelami, niemniej jednak zauważmy, że wprowadzając instytucję przywileju ojczyźnianego, a więc instytucję Karty Polaka, już zrobiliśmy jakiś wyłom w tej zasadzie konstytucyjnej, bo w tym momencie nie tylko obywatele państwa polskiego posiadają pewne prawa wynikające z konstytucji, ale również osoby narodowości polskiej, choć będące obywatelami innych państw.

Moje pytanie, do którego pan minister się odniósł, a przynajmniej tak wprost się odniósł, dotyczyło właśnie tego: czy nie można byłoby w tym katalogu uprawnień, jakie otrzymują Pola-

cy, posiadacze Karty Polaka, zawrzeć również tego omawianego uprawnienia, tym bardziej że Polaków, którzy byli deportowani, jest już coraz mniej?

Mimo pełnego uznania dla tej inicjatywy, chcę powiedzieć, że byłoby jednak lepiej, gdyby pojawiła się ona wcześniej, zanim to dopiero wyrok Trybunału Konstytucyjnego stał się sprawcą tej nowelizacji. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Bogdan Borusewicz)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Miecysława Augustyna.

Senator Miecysław Augustyn:

Panie Marszałku! Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Minęło zaledwie kilka miesięcy od czasu, kiedy gościliśmy tu, w Senacie, Rodłaków – ludzi, którzy byli członkami Związku Polaków w Niemczech i którzy przyznawali się do polskości w czasach nazizmu, ponosząc z tego tytułu straszne konsekwencje. Żyli oni na obrzeżach dawnej Rzeczypospolitej, znaleźli się poza granicami państwa polskiego po powstaniach, ale nigdy o ojczyźnie, o polskości nie zapomnieli. Organizowali się i marzyli o powrocie do ojczyzny. A doczekali się represji. Wywożono ich na roboty – choć to może była jeszcze najmniejsza sprawa – a niektórych najważniejszych działaczy rozstrzelowano... A więc dokonywano bardzo wielu represji.

Ja wiem, że w naszym regulaminie jest wyraźnie powiedziane, że wtedy, kiedy ustawa dotyczy wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego, powinniśmy się ściśle tego wyroku trzymać i powinniśmy wykonać go w takim zakresie, jaki wskazał trybunał. Chciałbym jednak Wysoką Izbę powiadomić, że na posiedzeniu naszej komisji zauważyliśmy tę bolesną sprawę wyłączenia z dobrodziejstw tej ustawy tych ludzi spod znaku „Rodła” w Niemczech, przyznających się do „Pięciu prawd Polaka”. Zauważyliśmy tę sprawę, mówiliśmy o niej i mobilizowaliśmy ministerstwo, żeby, nie czekając na kolejne wyroki, zechciało samo rozszerzyć katalog osób mających prawo do świadczeń z tytułu przymusowej pracy i deportacji. Tych osób naprawdę jest już bardzo niewiele, nie chodzi zatem o kwestie finansowe. To chodzi o dostrzeżenie tych ludzi, o danie im satysfakcji. I umówiliśmy się – my, bo podnosiłem te kwestie razem z panem senatorem Rulewskim – że jeśli rząd w najbliższym czasie nie przygotowuje stosownego przedłożenia, to nasza komisja uwzględni tę sprawę w swoim planie pracy i postaramy się

(senator M. Augustyn)

przepisy rozszerzyć tak, by uwzględnić w nich tych dzielnych Polaków, którzy przecież nie ze swojej winy znaleźli się poza granicami państwa polskiego i doznali tak bardzo wielu represji z powodu polskości. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Muchacki, Knosala i Bisztyga złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

W dyskusji senatorowie nie zgłosili wniosków o charakterze legislacyjnym, ale komisje przedstawiły odmienne wnioski. Proszę więc Komisję Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy... A, przepraszam.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji senatorowie nie zgłosili wniosków o charakterze legislacyjnym, ale komisje przedstawiły odmienne wnioski. Proszę więc Komisję Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o utworzeniu Akademii Lotniczej w Dęblinie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1088, a sprawozdania komisji w drukach nr 1088A i 1088B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, pana senatora Józefa Bergiera, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Józef Bergier:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo!

Mam okazję przedstawić sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu dotyczące ustawy uchwalonej przez Sejm w dniu 20 stycznia 2011 r. i prac naszej komisji w dniu 25 stycznia nad ustawą o utworzeniu Akademii Lotniczej w Dęblinie.

Chciałbym zauważyć, że uczelnia, o której będziemy mówili, to uczelnia posiadająca swoją

markę, znana za granicą pod nazwą dęblińskiej „Szkoły Orłat”. Rozpoczęła ona kształcenie już kilkadziesiąt lat temu, od roku 1968 nosi nazwę Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej, a od 1994 r. nosi obecną nazwę Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych w Dęblinie. Tematem tej ustawy jest połączenie Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych w Dęblinie oraz Wojskowego Instytutu Medycyny Lotniczej w Warszawie w nową jednostkę o nazwie Akademia Lotnicza w Dęblinie.

Chciałbym zwrócić uwagę na kilka faktów, które, jak sądzę, były przesłanką pozytywnej decyzji naszej komisji. Po pierwsze, utworzenie nowej publicznej uczelni akademickiej, jaką ma być omawiana akademia, jest zgodne z ustawą – Prawo o szkolnictwie wyższym. Po drugie, organy kolegialne wymienionych jednostek, tworzących nową jednostkę o nazwie akademii, pozytywnie zaopiniowały projekt w uchwałach podjętych przez swoje ciała kolegialne. Po trzecie, utworzona uczelnia będzie spełniać warunki niezbędne do używania w swojej nazwie wyrazu „akademia”, o czym mówiłem w nawiązaniu do ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym. Po czwarte, użyty w nazwie przymiotnik „lotnicza” jest zgodny z oczekiwaniami społeczności łączących się instytucji. I po piąte, z wymienionych uzasadnień wynika, że przedkładana ustawa nie spowoduje dodatkowych skutków dla budżetu państwa.

Senacka Komisja Nauki, Edukacji i Sportu proponuje wprowadzenie do przedłożonego projektu ustawy jedenastu poprawek. Chciałbym odnieść się do trzech, w mojej ocenie, najbardziej zasadniczych zmian, jakie proponujemy w ramach tych jedenastu poprawek.

Mianowicie w art. 2 tej ustawy proponujemy zastąpić dotychczasową treść ust. 3 zapisem: „Akademia uczestniczy w sprawowaniu opieki medycznej”. Jeżeli chodzi o art. 3, to proponujemy dodanie w nim ust. 3 w brzmieniu: „Z dniem utworzenia Akademii Wojskowy Instytut Medycyny Lotniczej w Warszawie staje się zamiejscową podstawową jednostką organizacyjną Akademii w Warszawie”. I jeszcze trzecia zmiana, na którą chciałbym zwrócić państwa uwagę, mianowicie ust. 9 w art. 7 otrzymuje brzmienie: „Akademię, z dniem jej utworzenia, uznaje się za podmiot, który utworzył Szpital Kliniczny”.

Wysoki Senacie, w imieniu Komisji Nauki, Edukacji i Sportu wnoszę o przyjęcie tej ustawy.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej, pana senatora Krzysztofa Zarembe, o przedstawienie sprawozdania komisji.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Senator Krzysztof Zaremba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

27 stycznia 2011 r. miało miejsce posiedzenie Komisji Obrony Narodowej Senatu w sprawie rzezczonej ustawy. W toku obrad komisji Biuro Legislacyjne zgłosiło szereg zastrzeżeń natury formalnej, które przez większość członków komisji zostały podzielone. Te zastrzeżenia dotyczyły przede wszystkim sprzeczności w obrębie już istniejącego porządku prawnego, między innymi połączenia Szpitala Klinicznego Wojskowego Instytutu Medycyny Lotniczej – czyli jednostki badawczo-rozwojowej funkcjonującej na podstawie ustawy o JBR – i jednostki organizacyjnej, jaką jest Wyższa Szkoła Oficerska Sił Powietrznych w Dęblinie. Tak więc legislatorzy zauważyli tutaj tę sprzeczność z ustawą o szkolnictwie wyższym.

Poza tym, Wysoka Izbo, w ośmiu punktach uwag szczegółowych pojawiły się bardzo poważne zastrzeżenia, skupię się na kilku podstawowych. Pierwsza rzecz to dostrzeżenie pewnej sprzeczności i, w konsekwencji, pytanie o wzajemną relację pojęć z art. 2 ust. 3 i 4 rzezczonego projektu ustawy, „działalność lecznicza” oraz „sprawowanie opieki zdrowotnej”. Są to terminy rozbieżne, na co zwrócono tutaj uwagę.

Druga ważna wątpliwość dotyczyła art. 3 ust. 1, czyli zasad łączenia uczelni publicznych z instytutami badawczymi. Jest tutaj pytanie, czy łączenie z uczelnią publiczną polega na włączeniu instytutu do uczelni publicznej, czy też polega na uprzednim zlikwidowaniu go, a potem włączeniu do uczelni publicznej.

Z tym wiąże się następną uwagę, mianowicie zauważono, że w art. 3 ust. 2 są sprzeczne przepisy, bowiem z jednej strony ustawodawca znosi Wojskowy Instytut Medycyny Lotniczej, zaś z drugiej przekształca go w podstawową jednostkę organizacyjną nowo tworzonej uczelni. Trudno uznać za logiczną sytuację, kiedy najpierw coś się znosi, a później się to przekształca.

I wreszcie w art. 4 w ust. 1 ustawodawca tworzy Szpital Kliniczny Wojskowego Instytutu Medycyny Lotniczej z Polikliniką Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Warszawie. I tutaj ma miejsce wyłom w całym systemie prawnym, ponieważ – według legislatorów – jest to pierwszy przypadek, kiedy ustawodawca tworzy zakład opieki zdrowotnej, ZOZ, odrębną ustawą. Przyjęte rozwiązanie stanowi wyłom w procedurze tworzenia ZOZ, przewidzianej w ustawie z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, komisja, na mój wniosek, odrzuciła ten projekt ustawy w całości. Stało się tak z kilku względów. Zaproszony na posiedzenie komisji gość, pan generał Koziej, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, w sposób jednoznacznie negatywny wypowiedział się o tym projekcie, równocześnie zapowiedział zareko-

mendowanie prezydentowi Rzeczypospolitej niepodpisywania go. Jest tak z kilku względów. Przede wszystkim Ministerstwo Obrony Narodowej nie przedstawiło docelowego modelu funkcjonowania Sił Zbrojnych RP, jeśli chodzi o oficerów z wyższym wykształceniem. Z jednej strony bowiem, według szefa BBN, tworzy się następną akademię, a z drugiej strony przewidywana liczba oficerów z wyższym wykształceniem ma ulec zmniejszeniu. To po pierwsze. Po drugie, minister Koziej zwrócił uwagę na pewną proporcję, mianowicie niedługo w gestii ministra obrony narodowej będzie siedem uczelni wyższych, siedem akademii, a tylko trzy dywizje, czyli trzy duże związki taktyczne w wojskach lądowych. Tak więc tu też zwrócono uwagę na pewną sprzeczność.

Komisja stosunkiem głosów 6:3 zaopiniowała rzezczonego projekt negatywnie i wniosła o jego odrzucenie.

To tyle, jeśli chodzi o to, co było na posiedzeniu komisji... Oczywiście podczas jej obrad był obecny wiceminister obrony narodowej, pan generał Piątas, który zabrał głos i poparł ten projekt. Chciałbym wyraźnie zaznaczyć, że na posiedzeniu naszej komisji nie było przedstawicieli resortu zdrowia, tak że nie mogliśmy się zapoznać z opinią resortu zdrowia w tej sprawie. Dziękuję bardzo i proszę jednocześnie o udzielenie mi głosu w toku dyskusji. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

(*Senator Stanisław Bisztyga: Mam pytanie... Momencik... Pan senator zapisał się do głosu...*)

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Pan senator Bisztyga, proszę uprzejmie.

Senator Stanisław Bisztyga:

Najpierw pytanie do pana senatora Zaremby, a później do pana profesora. Panie Senatorze, czy znany jest panu przebieg prac nad tym projektem ustawy w Sejmie? Czy znane są panu stanowiska co do tego projektu poszczególnych klubów parlamentarnych, w tym Prawa i Sprawiedliwości, sejmowej komisji obrony? Pytam, bo stanowisko senackiej komisji obrony jest w drastycznej sprzeczności nie tylko ze stanowiskiem komisji nauki, ale także, powiedziałbym, z kierunkiem prac parlamentarnych, bo jednak prawie jednomyślnie podjęto decyzję...

Drugie pytanie: czy znana jest panu opinia lokalnych społeczności? Bo można mieć różne uwagi, jest jeszcze czas na ewentualną przebudowę przepisów, na uwzględnienie tych uwag, ale w moim przekonaniu nie powinno się lekceważyć opinii lokalnych społeczności, o części tych opinii

(senator S. Bisztyga)

mówił pan profesor. Czy pan senator wie, jaka jest opinia mieszkańców, parlamentarzystów z tamtego terenu, jakie są opinie środowisk samorządowych? To pytanie do pana senatora.

I teraz pytanie do pana profesora. Ja nie podzielam poglądu, Panie Profesorze, że nie będzie trzeba żadnych nakładów finansowych... Wydaje mi się, że na badania, na wdrażanie pewnych rozwiązań, jakieś nakłady finansowe powinny zostać przeznaczone. Bardzo chętnie usłyszałbym o tym, czy ministerstwo takie nakłady w swoich planach ma i jakie ewentualnie będą to nakłady.

I ostatnie pytanie. Jak rozumiem, znając pana profesora Bergiera, to nie będzie ostatnie słowo i że będą dążenia, żeby ta jednostka stała się nie tylko akademią, europejskim centrum kształcenia, ale docelowo uniwersytetem. Panie Profesorze, czy w tym kierunku będą zmierzać państwa działania, państwa aktywność? Dziękuję.

(Senator Krzysztof Zaremba: Panie Senatorze...)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Momencik...

(Senator Krzysztof Zaremba: Przepraszam...)

Teraz pan senator Wittbrodt.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja mam dwa pytania do pana profesora, do pana senatora Bergiera. Pierwsze jest takie: czy uwagi i zastrzeżenia, które tutaj były zgłaszane przez pana senatora Zarembę, były w jakiś sposób rozpatrywane na posiedzeniu komisji nauki?

Drugie pytanie dotyczy uprawnień, jakie będzie posiadała akademia...

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Krzysztof Zaremba: Czy można, Panie Marszałku?)

Jeszcze nie, za chwilę.

Pan senator Grubski, proszę bardzo.

Senator Maciej Grubski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pytanie do pana sprawozdawcy: czy jest pan zorientowany, jaka liczba studentów, powiedziałbym, niewojskowych będzie uczestniczyła w kształceniu w ramach akademii?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Krzysztof Zaremba:

Jeśli chodzi o pytania pana senatora Bisztygi, to wykraczają one poza zakres tego, co stanowi rolę senatora sprawozdawcy. W toku dyskusji na większość z nich odpowiem, tak ad meritum.

Znany mi jest oczywiście jako senatorowi sprawozdawcy przebieg prac sejmowych, a także zastrzeżenia dotyczące tego projektu ustawy wyrażane podczas posiedzenia komisji sejmowej przez generała Kozieja, szefa BBN. Tyle na ten temat mogę powiedzieć. Tak, są mi znane stanowiska środowisk lokalnych. Pozostałe pańskie pytania wykraczają poza zakres mojej roli jako sprawozdawcy komisji.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Czy pan senator Bergier chciałby odpowiedzieć?)

(Senator Józef Bergier: Dziękuję bardzo.)

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora Grubskiego, to ono również wykracza poza zakres roli sprawozdawcy, ale odniosę się do niego, kiedy zabiorę głos w dyskusji. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Panie Senatorze, będą jeszcze pytania, tak że... Może niech podejdzie pan bliżej.

Proszę.

Senator Józef Bergier:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiem na pytania w kolejności, najpierw pytanie pana senatora Bisztygi. Nie używałem tego argumentu wprost, delikatnie jednak wskazywałem, chodzi o opinie lokalnego środowiska dotyczące przyjęcia tej uchwały... Chciałbym podkreślić, że praktyka wskazywałaby na to, iż jest to szansa na wyraźny rozwój Wyższej Szkoły Oficerskiej i Sił Powietrznych w Dęblinie. Rodzi się tutaj pytanie, jakiej szansy poszukuje Wojskowy Instytut Medycyny Lotniczej w Warszawie, który dzisiaj jest jednostką badawczą. Instytut uzyska prawa do kształcenia studentów, a tym samym będzie jednostką nie tylko badawczą, ale także dydaktyczną.

Jeżeli chodzi o koszty, to pozwolę sobie powtórzyć to, co powiedziałem w uzasadnieniu: założono, że wejście tego projektu w życie nie spowoduje dodatkowych skutków dla budżetu państwa. Praktyka pokazuje jednak, że zmiana nazwy uczelni powoduje określone koszty, chociażby związane ze zmianą podstawowych dokumentów. Chciałbym odpowiedzieć panu senatorowi, że są

(senator J. Bergier)

to koszty, jak wynika z praktyki wprowadzania takich zmian, nie większe niż 50 tysięcy zł.

Teraz odpowiedź na pytanie pana senatora Wittbrodta. Wielokrotnie w tej Izbie, kiedy przekształcaliśmy jednostki w akademie czy akademie w uniwersytety, zadawaliśmy sobie pytanie, czy te podmioty spełniają określone wymogi. Chciałbym zwrócić uwagę, iż Wojskowy Instytut Medycyny Lotniczej posiada dwa uprawnienia do nadawania stopnia doktora. Są to uprawnienia dotyczące biologii medycznej i medycyny. Jeśli chodzi o drugą uczelnię, czyli Wyższą Szkołę Oficerską, to kształci ona na trzech kierunkach. Na dwóch kierunkach, to jest lotnictwo i kosmonautyka oraz bezpieczeństwo narodowe, są studia pierwszego i drugiego stopnia, a na trzecim kierunku, na kierunku logistyka, jest pierwszy stopień kształcenia. Tym samym te dwie łączące się jednostki w ocenie naszej komisji w pełni spełniają wymogi dotyczące przyjęcia nazwy Akademii Lotniczej w Dęblinie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pytanie zadaje pan senator Gogacz.

Senator Stanisław Gogacz:

Mam pytanie do pana senatora Zaremby. Pan senator powoływał się kilka razy na pana generała Kozieja. Z tego, co wiem, koncepcja pana generała Kozieja jest taka, ażeby wszystkie szkoły wojskowe zintegrować w ramach uniwersytetu wojskowego. Czy pan podziela taki pogląd, czy pan jest zwolennikiem takiej koncepcji? Pytam, bo pan nie wydaje się być zwolennikiem tego, ażeby piątą akademią wojskową, bo już mamy cztery akademie, była szkoła o kierunku lotniczym, właśnie „Szkoła Orłat”. Czy pan jest zwolennikiem takiej samej koncepcji, jaką prezentuje pan generał Koziej? Dziękuję bardzo.

(Senator Krzysztof Zaremba: Panie Marszałku...)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Moment, Panie Senatorze. Jeszcze pytania dwóch senatorów.

Pan senator Owczarek.

Senator Andrzej Owczarek:

Mam dwa pytania do pana senatora Zaremby. Pierwsze pytanie: czy w związku ze sprzecznościami występującymi w tej ustawie, o których pan mówił, Biuro Legislacyjne zgłosiło poprawki, a jeżeli tak, to czy te poprawki były przegłosowane

przez komisję? To pierwsze pytanie. Chodzi o poprawki, które by uregulowały ten problem.

I drugie pytanie. Czy znany jest panu sprawozdawcy punkt konstytucji, który mówi o autonomii uczelni wyższych, które same decydują o kierunkach swojego rozwoju oraz o tym, jaką formę organizacyjną chcą przyjąć? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

I pan senator Wittbrodt.

(Senator Edmund Wittbrodt: Nie. Ja w dyskusji...)

W dyskusji... Rozumiem.

(Senator Piotr Andrzejewski: To ja chciałbym...)

Panie Senatorze, ja byłem wcześniej.

(Senator Piotr Andrzejewski: Ja chcę się tylko zapisać. Żeby później nie było, że się nie zapisywałem. Nie śmiałym...)

Bo ja się zapisałem, kiedy pana nie było, Panie Senatorze.

Senator Bogdan Borusewicz:

Mam jedno pytanie. Akademia Lotnicza ma powstać z połączenia dwóch instytucji wojskowych – Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych i Wojskowego Instytutu Medycyny Lotniczej. W związku z tym chcę zapytać, dlaczego ta instytucja ma się nazywać akademią lotniczą, a nie wojskową akademią lotniczą. Czy to oznacza, że są jakieś dalsze plany co do tej uczelni? Przypomnę, że Wyższa Szkoła Marynarki Wojennej w Gdyni została przekształcona w akademię, nosi teraz nazwę Akademii Marynarki Wojennej i kształca się na tej uczelni także studenci cywilni. I w związku z tym zadaję pytanie o nazwę. Dlaczego nazwa ma brzmieć: Akademia Lotnicza, bez określenia jej charakteru. Dziękuję bardzo.

Senator Krzysztof Zaremba:

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze?

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Nie.)

Może zacznę od końca, od pytania pana marszałka. To pytanie, Panie Marszałku, ja też bym chciał postawić, ale ono jest do wnioskodawców.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: W porządku, zapytamy pana ministra.)

Ale nie widzę tutaj... Oczywiście podzielał ten pogląd. Nie zostało to wyjaśnione w toku prac komisji, ta kwestia się nie pojawiła, a pytanie jest jak najbardziej zasadne, bo dalej mówimy o dwóch instytucjach wojskowych.

Skoro była mowa o tradycjach, to chciałbym jeszcze uzupełnić... Szkoła w Dęblinie była swego czasu, w poprzedniej kadencji, przedmiotem pewnych zabiegów ze strony ówczesnego ministra obrony Radosława Sikorskiego, które de facto zmierzały do jej likwidacji, ale udało się tego unik-

(senator K. Zaremba)

nać. Chciałbym zwrócić uwagę, Wysoka Izbo, że Wojskowy Instytut Medycyny Lotniczej jest jedyną wojskową jednostką organizacyjną powołaną rozkazem generalnego inspektora sił zbrojnych Józefa Piłsudskiego, która przetrwała okres PRL. I w toku dalszej dyskusji odniosę się do tego. To tak tytułem uzupełnienia, ponieważ mój szanowny kolega sprawozdawca podkreślał – oczywiście też podzielałem to zdanie, wtedy również byłem przeciwny ograniczaniu roli Dęblina – zasługi i ciężar gatunkowy uczelni dęblińskiej.

Jeżeli chodzi o tę koncepcję, to pytanie to również wykracza poza moją rolę sprawozdawcy. Ja streściłem, Panie Senatorze, wystąpienie generała Kozieja, ale to nie znaczy, że się zgadzam ze wszystkimi tezami tam zawartymi. Akurat tego poglądu, jeśli już o tym mówimy, o który pan senator był łaskaw zapytać, nie podzielałem.

Czy były poprawki Biura Legislacyjnego? Nie, nie było żadnych poprawek Biura Legislacyjnego w tej sprawie. W toku prac były zgłaszane propozycje zmian, ale nie zostały zgłoszone jako poprawki.

Jeśli chodzi o pytanie o autonomię uczelni wyższych, to odpowiadam: tak, oczywiście znam ten zapis. Mamy tutaj jednak do czynienia – i tu też była wykazywana pewna sprzeczność – nie z połączeniem dwóch autonomicznych uczelni, tylko z połączeniem uczelni wyższej z jednostką badawczo-rozwojową, która została powołana i funkcjonuje na podstawie odrębnej ustawy, ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych. Dziękuję.

Senator Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze Sprawozdawco, akurat przeglądam opinię do tej ustawy i w tej opinii na stronie 20 są propozycje poprawek.

(Senator Krzysztof Zaremba: Tak, ale nad nimi nie głosowaliśmy.)

(Senator Edmund Wittbrodt: Od razu odrzucili.)

Rozumiem, ale przecież... Przepraszam, zwracam uwagę na to, że z formalnego punktu widzenia poprawki zgłaszają tylko senatorowie. Biuro Legislacyjne może jedynie przedstawiać uwagi i tego typu uwagi znajdują się w opinii Biura Legislacyjnego.

Senator Krzysztof Zaremba:

Tak to przedstawiłem, Panie Marszałku. Biuro Legislacyjne w swoim wystąpieniu... Na początku cytowałem konkretne...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Jasne, ja nie chcę tu polemizować, tylko wskazuję.)

Nie było długiej dyskusji, co widać również w stenogramie, bo czas nas gonił, ograniczał. Nie było dłuższej dyskusji, ponieważ padł wnio-

sek, który został przegłosowany. Żaden z senatorów nie zgłaszał poprawek, jeśli chodzi o ten punkt. Były oczywiście uwagi Biura Legislacyjnego, które wymieniłem na początku swojego sprawozdania.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy drugi pan senator sprawozdawca chce uzupełnić? Nie.

Pan senator Andrzejewski, proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Senatorze, chciałbym spytać, czy utworzenie Akademii Lotniczej w Dęblinie jest zamulowaną formą likwidacji Wojskowego Instytutu Medycyny Lotniczej w Warszawie. Bo z tego wynika, że przejmuje się tę jednostkę, żeby spełnić wymogi art. 18 ustawy o szkolnictwie wyższym. A co się stanie z tymi czternastoma hektarami, jednymi z najbardziej atrakcyjnych terenów w Warszawie, które należą do Wojskowego Instytutu Medycyny Lotniczej? Czy to Dęblin będzie decydował o przeznaczeniu tych gruntów i ich ewentualnym puszczaniu na rynek, czy może pani prezydent Warszawy albo Rada Warszawy? Komu będzie podlegał ten wielki majątek, poza samą uczelnią? Czy państwo zastanawialiście się, czy tam nie ma jakiegoś podtekstu, jakieś korupcyjnej intencji? Takie pytanie zadaje mi wielu ludzi. Ja nie jestem specjalistą, ale musimy sobie na nie też odpowiedzieć.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Krzysztof Zaremba:

Oczywiście nie będę ukrywał, że sprawa Wojskowego Instytutu Medycyny Lotniczej, na który, że tak powiem, polowało wielu różnych ministrów obrony, z wyjątkiem świętej pamięci ministra Aleksandra Szczygły, jest mi znana od dziewięciu lat. I faktem jest, że na bazie rzezonej ustawy o JBR, Wojskowy Instytut Medycyny Lotniczej został uwłaszczony właśnie na majątku, o którym pan senator był łaskaw wspomnieć. W roku 2003 istniał bardzo dziwny projekt, który de facto likwidował WIML. Chodziło o połączenie tego instytutu z Wojskowym Instytutem Medycznym przy ulicy Szaserów w Warszawie. Wtedy też pojawiła się kwestia tych terenów. Przypomnę, że ówczesny dowódca sił powietrznych, generał Olszewski, był bardzo przeciwny likwidacji instytutu, ponieważ w krajach NATO wszystkie siły powietrzne mają odpowiednik WIML, który działa na rzecz dowódcz-

(senator K. Zaremba)

twoją siłą powietrznych. Ale tutaj wkraczamy już w część dyskusyjną. Tak, oczywiście będzie – odpowiadając wprost na pańskie pytanie. To nie jest łączenie, tylko jest to, można powiedzieć, anszlus, czyli włączenie WIML wraz z kadrami naukowymi, z prawem do prowadzenia studiów doktoranckich na dwóch kierunkach – to dotyczy także nieruchomości – do Akademii Lotniczej, która będzie de facto kierowana przez Dęblin. Tak że odpowiedź na pańskie pytanie jest twierdząca.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Piotr Andrzejewski: A jak to wygląda w planie zagospodarowania przestrzennego? Czy to przechodzi w gestię wojewody, burmistrza, prezydenta?)

(Senator Krzysztof Zaremba: To już wykracza poza moją rolę sprawozdawcy, Panie Senatorze, ale oczywiście odnoś się do tego wątku w części dyskusyjnej.)

Pan senator Rachoń.

Senator Janusz Rachoń:

Panie Senatorze, czy prawdą jest, że jeżeli uczelnia publiczna chce zbyć majątek, to musi mieć zgodę, po pierwsze, własnego senatu, po drugie, ministra, któremu podlega – w tym przypadku, rozumiem, ministra obrony narodowej – a po trzecie, zgodę Ministerstwa Skarbu Państwa?

Senator Krzysztof Zaremba:

Panie Senatorze, odpowiadając wprost na pańskie pytanie... Patrząc od dziesięciu lat na losy Wojskowego Instytutu Medycyny Lotniczej widzimy... Oczywiście zaniedbania, jeśli chodzi o dokapitalizowanie tego instytutu w sensie merytorycznym, są duże i dzisiaj borykamy się z sytuacją...

(Senator Janusz Rachoń: Ale czy jest prawdą...)

Już. Znam tę sytuację. A skąd taki dłuższy wywód? Ponieważ to dalej będzie instytucja wojskowa i na przykład resort obrony narodowej może dany składnik majątkowy wyłączyć, przekazać do Agencji Mienia Wojskowego lub agencji nieruchomości i go zbyć.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Dziękuję, Panie Senatorze...)

Panie Senatorze, to nie jest łączenie dwóch autonomicznych uczelni.

(Senator Janusz Rachoń: ...Łączymy w jedną uczelnię.)

Ale podczas prac komisji została wyraźnie wyrażona przez Biuro Legislacyjne sprzecznosc, jeśli chodzi o ustawę o szkolnictwie wyższym.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze. Niech się pan nie wdaje w polemikę, odpowiada...

(Senator Krzysztof Zaremba: Ale chcę w sposób jak najpełniejszy...)

Rozumiem, rozumiem, ale można się wypowiedzieć także potem, podczas dyskusji.

Pan senator Bergier, proszę bardzo.

Senator Józef Bergier:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dwa pytania – postawione przez pana senatora Andrzejewskiego i pana senatora Rachonia – zainspirowały mnie do tego, żeby odpowiedzieć precyzyjnie i, jak sądzę, odsunąć przypuszczenia, które pojawiają się w niektórych pytaniach, a które, jak sądzę, nie są zbyt przyjemne dla inicjatorów tego poważnego przedsięwzięcia, jakim jest powołanie nowej, lepszej jakościowo jednostki.

Jeśli chodzi o pana senatora Andrzejewskiego, to zacytuję art. 5 ust. 1 tej ustawy. „Mienie, obejmujące własność i inne prawa majątkowe Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych w Dęblinie oraz Wojskowego Instytutu Medycyny Lotniczej w Warszawie, staje się mieniem Akademii z dniem jej utworzenia”.

(Senator Edmund Wittbrodt: Wyrazić zgodę!)

(Senator Janusz Rachoń: Tak jest.)

Jeśli chodzi o odpowiedź na drugie pytanie, postawione przez pana senatora Rachonia – tak, Panie Senatorze, to, o czym pan mówi, jest prawdą. Dodałbym jeszcze, że dodatkowo także minister Skarbu Państwa musi wyrazić zgodę i szefowie obu resortów – w tym wypadku minister nauki i szkolnictwa wyższego oraz minister obrony narodowej. Poprosiłem o wystąpienie dlatego, żeby trochę odsunąć te pytania, które, jak sądzę, są z boku, jeśli chodzi o merytoryczną stronę tej ustawy.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Gogacz zgłaszał się do zadania pytania.

Senator Stanisław Gogacz:

W związku z przedstawianiem w odrębny sposób Wojskowego Instytutu Medycyny Lotniczej i Akademii Lotniczej chciałbym zwrócić uwagę na pewną kwestię i zapytać, czy nie jest prawdą to, że – tak jak jest zapisane w art. 1 ust. 5 – nadzór nad Akademią Lotniczą sprawuje minister obrony narodowej. Obecnie nadzór nad Wojskowym Instytutem Medycyny Lotniczej również sprawuje minister obrony narodowej. Tak więc jeżeli chodzi

(senator S. Gogacz)

o tę podległość, to nie będzie zmiany. Czy to jest prawda? Bo tutaj jest literalnie zapisane, że minister sprawuje nadzór nad akademią, czy zaś jest prawdą, że minister sprawuje także nadzór nad Wojskowym Instytutem Medycyny Lotniczej, tak jak nadzór nad poszczególnymi instytutami – których jest szesnaście w Polsce, czy to Instytut Medycyny Wsi, czy inne instytuty – sprawują poszczególni ministrowie? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Bergier, tak? Bo to raczej leży w kompetencji pana komisji.

(Senator Bronisław Korfanty: Jeszcze ja.)

Aha, przepraszam, jeszcze zada pytanie pan senator Korfanty.

Senator Bronisław Korfanty:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Szanowni Państwo! Ja mam pytanie do pana senatora, profesora Bergiera. Otóż w opinii Biura Legislacyjnego jest uwaga dotycząca tego, że analizując ustawę, należy mieć na względzie to, iż jej przepisy stanowią wyłom w ogólnych zasadach łączenia uczelni publicznych z instytutami badawczymi. W myśl bowiem art. 9 ustawy o instytutach badawczych, którą niedawno, bo w 2010 r., przyjmowaliśmy, „owo łączenie z uczelnią publiczną polega na włączeniu instytutu do uczelni publicznej. Ustawa ta przesądza, iż włączenia instytutu do uczelni publicznej dokonuje Rada Ministrów w drodze rozporządzenia wydanego w uzgodnieniu z właściwym organem uczelni”.

Biuro Legislacyjne mówi, że powinien być taki proces tworzenia tej uczelni: najpierw minister nadzorujący powinien wystąpić do Rady Ministrów z inicjatywą włączenia WIML do Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych w Dęblinie, następnie powinno zostać wydane rozporządzenie Rady Ministrów w tej sprawie i dopiero potem – jako trzeci punkt – ustawodawca powinien zmienić status prawny Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych w Dęblinie i powinna zostać utworzona Akademia Lotnicza w Dęblinie. Takie trzy punkty przedstawia Biuro Legislacyjne, w taki sposób się to powinno, ich zdaniem, odbywać.

Mam pytanie do pana profesora. Czemu to nie zostało przeprowadzone w taki sposób, czemu nie ma tych trzech punktów, tylko jest omawiana ustawa? Przecież jest to określone w ustawie z dnia 30 kwietnia 2010 r. o instytutach badawczych i łączeniu instytutów badawczych z uczelniami. Proszę o wyjaśnienie tej sprawy.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Bergier, proszę bardzo.

Senator Józef Bergier:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze! Sądzę, że kiedy Biuro Legislacyjne mówi o wyjątkowości, to ma także na myśli fakt, że właśnie jesteśmy świadkami tworzenia nowych połączeń – jednostek dydaktycznych z jednostkami naukowymi.

Jeśli chodzi o kolejność procedury, chciałbym zwrócić uwagę, że w wyniku prac senackiej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu art. 3 w ust. 3 otrzymuje nowe brzmienie: „Z dniem utworzenia Akademii – czytaj, Akademii Lotniczej – Wojskowy Instytut Medycyny Lotniczej w Warszawie staje się zamiejscową podstawową jednostką organizacyjną Akademii w Warszawie”. A więc w wyniku prac Biura Legislacyjnego i naszej komisji, w momencie, kiedy utworzymy Akademię Lotniczą, Instytut Medycyny Lotniczej w Warszawie stanie się zamiejscową jednostką dydaktyczną i wówczas będzie mógł łączyć zarówno pracę naukową, dotychczas prowadzoną, jak i dydaktyczną. A mówię o tym, bo padło tu pytanie, w którym momencie może prowadzić działalność dydaktyczną, przecież dzisiaj taką jednostką nie jest. Sądzę, że ten zapis, który wprowadzamy w wyniku prac Komisji Nauki, Edukacji i Sportu – jeszcze raz go zacytuje: „Z dniem utworzenia Akademii, Wojskowy Instytut Medycyny Lotniczej w Warszawie staje się zamiejscową podstawową jednostką organizacyjną Akademii” – ustala kolejność postępowania prawnego.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Więcej pytań...

(Senator Bronisław Korfanty: Czyli chodzi o te wymienione punkty, tak?)

(Senator Józef Bergier: Tak.)

Aha, pan senator Wiatr, proszę bardzo.

Senator Kazimierz Wiatr:

Zainspirowałem się odpowiedzią pana senatora. Wydaje mi się jednak, że pan senator odpowiedział nie wprost. W takim razie ja ponawiam pytanie. Otóż jeżeli obecne zapisy prawne mówią o pewnej ścieżce dochodzenia do jakichś rozwiązań, to organ, który stanowi te zasady, nie powinien ich sam przykładowo łamać. Jednak należałoby tę drogę zachować. Czy są jakieś powody? Bo jeżeli organ ustawodawczy uważa, że dotychczasowa droga łączenia tego typu jednostek jest niewystarczająca, to najpierw powinien zmienić przepisy

(senator K. Wiatr)

w tym zakresie, a dopiero potem je stosować. To jest po prostu *lex specialis*, aczkolwiek nie bardzo widać, żeby ta sytuacja była jakaś szczególna.

Tak więc moje pytanie brzmi: czy pan senator mógłby odpowiedzieć wprost, dlaczego nie przyjęto tej procedury, która obowiązuje?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.
Czy ta sprawa była dyskutowana?

Senator Józef Bergier:

Ta sprawa była dyskutowana i ja powtórzę to, co przedstawiłem w korekcie naszego zapisu. Otóż wprowadzamy zapis w ustawie, iż w momencie, kiedy tworzymy Akademię Lotniczą, tym samym Wojskowy Instytut Medycyny Lotniczej staje się wydziałem zamiejscowym. Taka była formuła naszej poprawki. Proszę państwa, traktujmy te uwagi legislacyjne jak pewne sugestie. Po dyskusji, po wypowiedziach obu ministrów uczestniczących w niej, uznaliśmy, że ten dodatkowy zapis pozwala na wyznaczenie ścieżki dochodzenia do utworzenia Akademii Lotniczej oraz wyeliminowanie tych pytań, które się pojawiają.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Nie ma więcej pytań.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów.

Czy przedstawiciel rządu, pan minister Piątas, pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Piątas:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pragnąłbym, popierając tę ustawę, bardzo wyraźnie podkreślić, że jest to inicjatywa oddolna społeczności Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych z Dęblina oraz Wojskowego Instytutu Medycyny Lotniczej. To senat i rada naukowa tych dwóch instytucji zdecydowały o połączeniu... Wiązało się to także z potrzebą budowy silniejszego potencjału dydaktycznego i naukowego, tak aby kształcić w sposób bardzo nowoczesny w wymagających obszarach – lotnictwa, kierowania ruchem lotniczym i kontroli ruchu lotniczego. W tych trzech obszarach nowoczesna technika, nowoczesne zasady stawiają bardzo wysokie wy-

magania. Ministerstwo Obrony Narodowej, rząd bardzo popiera tę inicjatywę.

Chciałbym także, Panie Marszałku, podkreślić bardzo mocno... i podziękować za dyskusję, która odbyła się w komisji nauki. Rzeczywiście każdą z poprawek, które legislatorzy w przypadku wątpliwości zasugerowali, przedyskutowaliśmy. I Ministerstwo Obrony Narodowej popiera poprawki, które zostały tutaj przedstawione przez pana senatora sprawozdawcę. Bardzo mi przykro, ale w komisji obrony nie dyskutowaliśmy, było mało czasu. Ja także nie miałem możliwości odnieść się do opinii, którą przedstawił pan generał Koziej. Jeżeli pan marszałek pozwoli, ja bym teraz powiedział kilka zdań.

W przeszłości mieliśmy osiem szkół oficerskich i cztery akademie. Chcemy mieć pięć, sześć akademii wojskowych. Proszę zauważyć, że kiedyś było dwanaście szkół, teraz będzie o 50% mniej. Kiedyś nasze uczelnie wojskowe były całkowicie zamknięte dla środowiska cywilnego. Byliśmy jak żółw w skorupie, ale posiadaliśmy duży potencjał naukowy, badawczy, zaawansowaną aparaturę – najlepszym przykładem Wojskowa Akademia Techniczna. Decyzja kierownictwa – nie tylko obecnego, ale i poprzednich – Ministerstwa Obrony Narodowej była taka, ażeby otworzyć wyższe uczelnie, podporządkować je przepisom konwencji bolońskiej i aby były także dostępne dla studentów cywilnych. Dzisiaj przypada dziesięciu studentów cywilnych na jednego wojskowego w Wojskowej Akademii Technicznej, jeden na jednego w Dęblinie, dwóch, trzech na jednego na korzyść cywilnych w marynarce wojennej, a także już prawie przypada jeden na jednego we Wrocławiu. I dążymy do tego, aby mieć uczelnie, które będą w pełni przestrzegały prawa o szkolnictwie wyższym i których absolwenci będą mieli tytuły uznawane nie tylko w naszym środowisku, w Polsce, lecz także w środowisku międzynarodowym.

Dlaczego chcemy utworzyć akademię w Dęblinie? Mamy nowoczesne samoloty, będziemy kupować nowoczesny samolot szkolno-bojowy. Przy pomocy ministerstwa nauki i ministerstwa obrony, a także z wykorzystaniem środków unijnych zakupiliśmy już cztery nowoczesne samoloty szkolne, które będą wyposażone w specyficzną aparaturę do diagnozowania stanu funkcjonowania organizmu szkolonego pilota i do jednoczesnej transmisji danych do oceny bezpośrednio do laboratorium naziemnego. Chcemy połączyć szkołę i instytut medycyny lotniczej, który to bada, w jedno, po to aby usprawnić proces badawczy, proces naukowy. I to jest szansa dla Wojskowego Instytutu Medycyny Lotniczej. My nic stamtąd nie chcemy zabrać. Tak jak już powiedział pan senator sprawozdawca, to jest uwłaszczana jednostka, która w pełni zachowa tradycje – ona będzie częścią – zachowa także swoją nazwę, jeśli chodzi o akademię w Dęblinie. Podkreślam także, że jakakolwiek próba sprzedaży tego majątku wymaga

(sekretarz stanu C. Piątas)

przede wszystkim zgody senatu, a przecież w tym senacie są przedstawiciele WIML i ministerstw, o których państwo senatorowie byli uprzejmi powiedzieć. A więc tu nie ma żadnego zagrożenia.

Odpowiadając panu senatorowi, który powiedział, że minister obrony zaniedbał obecnie WIML, chciałbym przypomnieć, że minister obrony przeznaczają rocznie 20–30 milionów zł na dofinansowanie WIML. Właśnie kończymy nowoczesną wirówkę, podstawowe narzędzie badawcze dla pilotów, a także daliśmy środki finansowe na rozbudowę infrastruktury, na różne elementy, które w WIML oraz w Dęblinie powinny być poprawione. To nie są dodatkowe pieniądze, to są pieniądze, które wydajemy normalnie w ramach naszego budżetu.

Pragnę podkreślić, że nie zgadzam się z opinią, którą przedstawił pan generał Koziej. Wysoka Izba, pan generał tę opinię ma już od kilkunastu lat i poprzedni ministrowie też jej nie akceptowali. Ja myślę, że przedstawione rozwiązanie jest dobre. My nie chcemy zamknąć naszych wojskowych studentów w uczelni i odgradzić ich murem od środowiska cywilnego. Wręcz odwrotnie – otwieramy się. Dzisiaj jest armia zawodowa, my jesteśmy otwarci. Ponadto żołnierze chcą być pełnoprawnymi obywatelami naszego państwa i w pełni uczestniczyć także w innych formach działalności, do których uprawnieni są nasi obywatele i studenci cywilni. I przecież tak dobrze wpisali się w środowiska... Pragnąłbym także bardzo mocno podkreślić, że obecny tu dzisiaj z nami szef szkolenia sił powietrznych, pan generał pilot, także widzi potrzebę udoskonalenia, poprawienia i przyśpieszenia...

Panie Marszałku! Wysoka Izba! Jeżeli uda nam się, a jestem przekonany, że tak, bo już rozpoczął się proces dotyczący zakupu nowego samolotu szkolno-bojowego... Z uwagi na samoloty badawcze, szkolno-badawcze, które mamy, ze względu na umiejętność i możliwości nauki w języku angielskim, uczelnia ta będzie miała ofertę nauki i szkolenia dla pilotów, kontrolerów ruchu lotniczego z Europy Środkowej. Już dzisiaj przedstawiamy propozycje dla Litwy, Łotwy, Estonii, Słowacji, Czech, Węgier i dla republik byłej Jugosławii. Chcemy przedstawić im dobrą uczelnię, posiadającą bazę i narzędzia. I to jest także celem ustawy, która Wysokiej Izbie jest prezentowana.

Chciałbym też powiedzieć, że zawarcie tutaj pewnego wyjątku, o którym także mówił pan marszałek, *lex specialis* – włączenie, połączenie – spowoduje, że ta ustawa określi i, co najważniejsze, przyśpieszy... I my nie będziemy musieli niczego likwidować. Bo chciałbym nadmienić, że gdybyśmy dzisiaj chcieli tak zgodnie z prawem to zlikwidować, to najpierw należałoby zwolnić, a następnie przyjąć do pracy pracowników. No a zwalnając, trzeba płacić odprawy, że już nie wspomnę o czasie – stracilibyśmy czas.

A więc bardzo proszę Wysoką Izbę o pozytywne ustosunkowanie się do tego projektu, o wsparcie go. To jest projekt oczekiwany, niesie on także pomoc WIML. A mogę powiedzieć, że WIML otrzymał kategorię C, jeśli chodzi o ocenę zdolności do badań. To był dla nich impuls. I my podając im rękę, pomożemy im.

Dodam jeszcze, że przewodniczący Rady Naukowej WIML bardzo pozytywnie postrzega tę inicjatywę i ją popiera. A więc to jest dobry projekt i my jesteśmy przekonani, że będzie on owocował tym, że zyskamy dobrych, szkolonych lepiej niż dotychczas, podchorążych oraz że w wyniku prowadzenia wspólnie badań naukowych będzie można lepiej ocenić stan zdrowia podchorążego, pilota w trakcie szkolenia i podjąć działania, które zapobiegłyby w przyszłości powstawaniu sytuacji kryzysowych, wypadkom czy też katastrofom.

Panie Marszałku, dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Senator Bogdan Borusewicz:

Ja chciałbym zadać panu, Panie Ministrze, pytanie dotyczące nazwy.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Piątas: Tak jest.)

Dlaczego rezygnujecie z nazwy podkreślającej wojskowy charakter uczelni?

(Senator Andrzej Owczarek: Zgłaszam się.)

Zaraz dopuszczę... Widzę wszystkich zgłaszających się, wszystkich zapisuję.

Powtórzę. Wyższa Szkoła Marynarki Wojennej w Gdyni obecnie nosi nazwę Akademii Marynarki Wojennej, a tutaj... To znaczy, chciałbym zapytać, dlaczego się odchodzi od wojskowego charakteru uczelni w nazwie. Zadaję to pytanie, bo wydaje mi się, że byłoby po prostu łatwiej, gdyby była jednokowa nomenklatura.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

A teraz pan senator Wittbrodt zada pytania.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam dwa pytania. Na jedno już pan częściowo odpowiedział. Chciałbym się dowiedzieć, jakie są liczby studentów cywilnych i wojskowych – nie chodzi o proporcje, tylko o to, ile jest łącznie studentów w tych czterech czy pięciu podmiotach, które działają w tym obszarze. Czy pan minister zna te liczby?

(senator E. Wittbrodt)

I drugie pytanie. W Senacie często dyskutujemy na tematy dotyczące zmiany nazw szkół wyższych. I doszliśmy do wniosku, że w tym przypadku powinien to być projekt rządowy, a nie parlamentarny.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Piątas: Oczywiście było uzgodnienie...)

Byłaby to zdecydowanie bardziej klarowna sytuacja. I pytanie: właściwie dlaczego nie jest to projekt rządowy, tylko sejmowy?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Jeszcze pytanie pana senatora Wiatra i potem odpowiedzi.

Senator Kazimierz Wiatr:

Mam cztery pytania. Pierwsze zadał już w zasadzie pan senator Wittbrodt, ale chciałbym je jeszcze trochę rozszerzyć. Pan minister użył tu sformułowania, że to była inicjatywa oddolna. Do tej pory większość inicjatyw, żeby nie powiedzieć wszystkie, to były inicjatywy oddolne, niemniej jednak uchwały Senatu wędrowały poprzez stosowne dykasterie rządowe. Najczęściej było to Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, ale także Ministerstwo Zdrowia i Ministerstwo Kultury. Dlaczego tutaj zastosowano inną metodę, czyli inicjatywę poselską? Ja niejako wzmacniam pytanie pana senatora Wittbrodta.

Drugie pytanie. Już zadawałem je senatorowi sprawozdawcy, ale ponieważ odpowiedź nie była wyczerpująca... Dlaczego nie wybrano drogi przewidzianej prawem, czyli najpierw Rada Ministrów włączyłaby ten instytut do uczelni publicznej, a następnie zmieniono by jej nazwę.

Pytanie trzecie. Pan minister użył takiego sformułowania, że należałoby rozwiązać i zwolnić... Ja rozumiem, że włączenie nie jest rozwiązaniem, a zamiast zwolnienia byłyby przeniesienia. Ale to nie jest to samo.

I ostatnie pytanie wiąże się z pewną sugestią zawartą w pytaniu pana senatora Bisztygi, którego już w tej chwili tutaj nie ma. On roztaczał przed nami wizję uniwersytetu w dalekiej perspektywie czasowej. Czy mógłby pan minister nas poinformować, jaki zasób kadrowy w stosunku do wymogów ustawowych jest, że tak powiem, zabezpieczony? My zawsze staraliśmy się brać to pod uwagę w czasie podejmowania decyzji. Chodzi o to, żeby te wymogi nie były spełnione tak na styk, bo wiemy, że trudności kadrowe związane z chorobą czy innymi kłopotami pracowników mogą powodować poważne perturbacje dla uczelni, dlatego ten zapas był dla nas zawsze niesłychanie istotny. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Piątas: Mogę już odpowiadać, tak?)

Tak, tak, proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Piątas:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pozwolę sobie udzielić odpowiedzi najpierw na pana pytanie. Dlaczego przyjęto taką nazwę? Po pierwsze, dlatego, że społeczność akademicka widziała taką nazwę. Po drugie, ta uczelnia jest przeznaczona także dla studentów cywilnych. I po trzecie – to jest bardzo prozaiczny powód – gdyby nazwa brzmiała: Wojskowa Akademia Lotnicza, to skrót byłby WAL...

(Senator Kazimierz Wiatr: Bardzo ładny skrót.)

...na co zwrócono nam uwagę. Oni nie chcą mieć skrótu WAL. WAT dobrze brzmi, ale WAL jakoś tak... Po prostu przystaliśmy na to... Ja przepraszam, że odpowiadam w taki trochę luźniejszy sposób, ale tak się to przedstawia. Nie chcielibyśmy ingerować w decyzje środowiska lotników. Oni są za taką nazwą, więc prosiłbym o jej przyjęcie...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: A jak byłoby odwrotnie? LAW?)

No, LAW kojarzyłyby się z miłością, co też nie byłoby szczególnie fortunate.

(Senator Edmund Wittbrodt: A Uniwersytet Białostocki miał być UB.)

(Rozmowy na sali)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Proszę bardzo, Panie Ministrze.)

Liczba studentów w Wyższej Oficerskiej Szkole Sił Powietrznych w tym roku wynosi pięćset osiemdziesiąt osiem, jeśli chodzi o studentów cywilnych, i czterysta cztery w przypadku wojskowych. We wszystkich pięciu jednostkach mamy osiemnaście tysięcy trzydziestu dwóch studentów cywilnych, a wojskowych – dwa tysiące sto siedemdziesiąt siedmiu. Osiemnaście tysięcy i dwa tysiące.

Dlaczego to nie był projekt rządu? Tak jak powiedziałem, była to inicjatywa oddolna. Czyli zostało to zainicjowane przez społeczność akademicką, posłów ziemi lubelskiej, a także inne osoby i my po prostu nie chcieliśmy, jako rząd, tego projektu zabierać, a wiedzieliśmy, że ten projekt powstaje, braliśmy udział w jego przygotowaniu i ufamy, że to było dobre i szybkie rozwiązanie.

W ten sam sposób odpowiedziałbym także na pytanie pana senatora Wiatra, dlaczego to była inicjatywa poselska. Posłowie chcieli po prostu

(sekretarz stanu C. Piątas)

mieć tu inicjatywę i my tę inicjatywę bardzo popieramy.

Dlaczego nie obrano takiej drogi, że to Rada Ministrów na podstawie rozporządzenia włączyła-by... Najpierw musiałyby być ustawa, a później trzeba by napisać rozporządzenie, więc to by wydłużyło całą tę procedurę. My przyjęliśmy metodę, że w tym wypadku ustawa określi sposób działania. I chcę powiedzieć, że w trakcie dyskusji z legislatorami nie otrzymaliśmy negatywnej opinii. Legislatorzy sejmowi całkowicie popierali to rozwiązanie, a legislatorzy senaccy nie powiedzieli, że to jest niemożliwe, zwrócili nam tylko uwagę, żeby się może jeszcze nad tym zastanowić. Ale uważam, że to jest dobre rozwiązanie.

Jeżeli chodzi o zasób kadrowy, to uczelnia w Dęblinie ma dzisiaj sześciu profesorów, ośmiu doktorów habilitowanych i czterdziestu ośmiu doktorów, a Instytut Medycyny Lotniczej – ośmiu profesorów, ośmiu doktorów habilitowanych i szesnastu doktorów. Czyli łącznie w zasobie kadrowym jest czternastu profesorów, szesnastu doktorów habilitowanych i sześćdziesięciu czterech doktorów. A więc jest to ta wymagana liczba, która pozwoli na pracę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Teraz pan senator Andrzejewski zada pytania.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Ministrze, pierwsze pytanie to pytanie zasadnicze, natury konstytucyjnej. Jakie jest w czasie pokoju zadanie prezydenta jako konstytucyjnego zwierzchnika sił zbrojnych i czy jego ministra, ministra Kozieja, można traktować jako pana przełożonego? Bo prezydent jest organem władzy wykonawczej, tak samo jak i Rada Ministrów, ale w tym przypadku z punktu widzenia konstytucji premier jest drugorzędny. Musimy się tutaj liczyć ze zdaniem prezydenta. Czy opinia pana Kozieja jest jego prywatną opinią, czy też jest opinią wyrażoną w imieniu pana prezydenta? To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Czy pana zdaniem uczelnia w Dęblinie spełnia wymóg z art. 18 ustawy o szkolnictwie wyższym, to znaczy, czy może być samoistnie wyższą uczelnią, czy to jest tylko taki trick, że się łączy szkolnictwo wojskowe, instytut wojskowy, po to, żeby wypełnić lukę z przesłanki z art. 18 ustawy o szkolnictwie wyższym?

I wreszcie trzecie pytanie. Skoro taka jest pana opinia jako ministra, dlaczego nie jest prezentowane w parlamencie jednolite stanowisko, jeżeli chodzi o zwierzchników sił zbrojnych?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Owczarek, proszę bardzo.

Senator Andrzej Owczarek:

Panie Ministrze, ja mam pytanie dotyczące kierunku dalszego rozwoju szkolnictwa wojskowego. Jakie są plany Ministerstwa Obrony Narodowej w tej sprawie?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Chróścikowski.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, w odniesieniu do uczelni w Dęblinie już była podejmowana próba likwidacji, udało się to odwrócić, i teraz jest ta inicjatywa poselska. Moje pytanie brzmi: dlaczego to nie była decyzja rządowa? Czy tylko dlatego, że taka ścieżka jest krótsza i taki projekt nie podlega konsultacjom? A czy konsultacje faktycznie się odbyły? Przykład samorządów lokalnych – czy jest opinia wojewody, marszałka, czy są brane pod uwagę te plany, czy tylko inicjatywa posłów i stanowisko potwierdzające ją dzisiaj? Czy jest to szerzej wyrażana opinia? Bo pamiętamy już wcześniejsze działania, kiedy tutaj grupa posłów i senatorów broniła likwidacji wyższej szkoły w Dęblinie. Czy to wszystko jest w tym uwzględnione? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, Panie Ministrze. Proszę o odpowiedź.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Piątas:

Dziękuję bardzo.

Pan senator zadał mi trudne pytanie, ale ze sposobu wypowiedzi pana generała Kozieja oraz treści informacji, którą przekazał, wnoszę, że to jest jeszcze jego prywatna opinia. Wysoka Izba, ja chciałbym przypomnieć, że zgodnie z ustawą o urzędzie ministra obrony narodowej zwierzchnictwo nad siłami zbrojnymi sprawuje prezydent Rzeczypospolitej Polskiej poprzez ministra obrony narodowej. Biuro Bezpieczeństwa Narodowego jest organem doradczym pana prezydenta i to pan prezydent decyduje, w jaki sposób je wykorzystuje. A więc jest tutaj prosta zależność, linia podporządkowania: minister obrony narodo-

(sekretarz stanu C. Piątas)

wej – prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Ufam także, że pan generał Koziej będzie skłonny przyjąć nasz punkt widzenia, bo przecież my nie chcemy uczynić czegoś, co by miało na celu osłabienie naszego szkolnictwa, a wręcz chcemy ten potencjał wzmacniać, budować. Wydaje mi się, że to już wszystko, co jestem upoważniony powiedzieć w tej sprawie odnośnie do tej opinii i w odpowiedzi na to pytanie.

Ale chcę jeszcze powiedzieć, że pan generał Koziej podobną opinię wygłaszał już kilka i kilkanaście lat temu. Wtedy także nie znalazła akceptacji u poprzednich ministrów obrony narodowej. I to rozstrzygnięcie, że my, budując wyższe szkolnictwo wojskowe, będziemy dążyć do tego, żeby posiadać tylko uczelnie akademickie, otwarte, w których będą się kształcić zarówno wojskowi, jak i osoby cywilne, uczelnie finansowane przez ministra obrony narodowej i przez ministra nauki i szkolnictwa wyższego, biorące udział w projektach badawczych, otrzymujące granty z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju... Bo to jest instytucja, która, że tak powiem, pobiera od poszczególnych ministrów środki finansowe na badania, w tym także na badania służące obronności, i później przydziela je określonym instytucjom badawczym, tym, które wygrywają dany konkurs.

Czy uważam, że Dęblin może być dzisiaj samodzielną uczelnią? Cóż, wyższa szkoła oficerska może być, ale my chcielibyśmy, żeby ta uczelnia posiadała wyższy statut, większą możliwość. My chcemy, żeby w przyszłości mogły być na tej uczelni prowadzone także studia doktoranckie, i to nie tylko w obszarach, które wynikają z połączenia z WIML, ale także odnośnie do lotnictwa i kosmonautyki oraz logistyki, ponieważ jest to bardzo szeroki obszar. I władze tej uczelni, jej senat, także taki kierunek działania popierają.

Odpowiadam na pytania pana senatora Owczarka. Tak, chcemy budować wyższe uczelnie wojskowe na szczeblu akademickim: marynarki wojennej, tą lotniczą i lądową we Wrocławiu – dzisiaj to jest wyższa szkoła oficerska, która jednak zbliża się do spełnienia tego wymogu i czyni wiele w tym kierunku, posiada także studentów cywilnych – jest także Akademia Obrony Narodowej.

Odnośnie do kwestii, czy my prowadziliśmy konsultacje w sprawie utworzenia akademii w Dęblinie i jak patrzemy na próby jej ewentualnej likwidacji, powiem tak: pamiętamy, że w dyskusji o strukturze wojska był taki projekt, żeby naszych pilotów kierować na szkolenie za granicę. I można by tak robić. Ale dlaczego mamy zamknąć uczelnie, dlaczego mamy zlikwidować potencjał naukowy i wysyłać naszych ludzi za granicę, i jeszcze bardzo dużo za to płacić? My, mając tę uczelnię w Dęblinie, w każdej chwili możemy skierować na dodatkowe przeszkolenie czy dodatko-

wy kurs oficera lotnika, oficera nawigatora czy kontrolera ruchu z dowolnej jednostki. Przedstawiamy także ofertę dla lotnictwa cywilnego, tak żeby specjaliści lotnictwa cywilnego również korzystali z tej propozycji, którą dzisiaj dajemy. Tu pan dyrektor departamentu prawnego przyniósł mi na kartce listę, z kim to konsultowaliśmy. I ja chciałbym powiedzieć, że w sprawie prac nad tą ustawą także w senackiej komisji nauki byli przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia – pan profesor Jurek jest dzisiaj z nami na tej sali – a także ministerstwa nauki. Konsultacje odbyły się na wszystkich szczeblach, w tym wojewody i samorządu terytorialnego. Nie ma żadnej instytucji ani żadnej osoby, która by tego nie popierała. Ta inicjatywa chyba wpisuje się także w jeden z projektów wzmacniania polskiej ściany wschodniej, a jest po prostu taka potrzeba. Zawsza mamy pozytywne opinie, są też wielkie oczekiwania. I na podstawie rozmów z władzami w terenie chciałbym powiedzieć, że byłoby duże zdziwienie, gdyby rozstrzygnięcie miało być inne. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku, ufam, że udzieliłem odpowiedzi na pytania.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Korfanty jeszcze się zgłaszał.

Senator Bronisław Korfanty:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo, Panie Ministrze, mam jedno pytanie dotyczące art. 7 ust. 8. Chciałbym zapytać, jaki sens ma wprowadzanie tego artykułu, gdzie jest mowa o tym, że Wojskowy Instytut Medycyny Lotniczej w Warszawie nabywa prawo do występowania o nadanie uprawnień do prowadzenia kierunków studiów, podczas gdy zgodnie z ustawą – Prawo o szkolnictwie wyższym prawo do prowadzenia kierunków studiów przysługuje uczelni, jednostkom organizacyjnym związku uczelni, a także jednostkom międzyuczelnianym lub jednostkom wspólnym uczelni. Prawa tego nie przyznano instytutowi badawczemu. Jak pan to ocenia? Po co w ogóle taki przepis, skoro instytut medycyny lotniczej może takich uprawnień nie dostać? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Piątas:

Właśnie dlatego, że instytut nie posiada takich uprawnień, a staje się samodzielną jednostką włączoną do akademii, chcieliśmy poprzez ten za-

(sekretarz stanu C. Piątas)

pis dać mu to uprawnienie. Bo dzisiaj instytut takich uprawnień nie ma, a chcemy, żeby w przyszłości organizował studia przynajmniej w dwóch kierunkach – głównie chodzi o ratownictwo medyczne – ponieważ liczba pracowników naukowych na takie działania zezwala.

(Senator Bronisław Korfanty: To dostanie uczelnia, ale nie instytut.)

Ale będzie to realizował w ramach całej uczelni, bo on jest jej częścią.

(Głos z sali: Ale przecież...)

(Rozmowy na sali)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze...)

Jest to kwestia do rozstrzygnięcia przez pracowników.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze. Więcej pytań do pana nie ma.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Grubskiego.

Senator Maciej Grubski:

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Należy poświęcić chwilę tej wypowiedzi pana generała Kozieja, który na posiedzeniu komisji, delikatnie powiem, zdumiał mnie, argumentując... Ja rozumiem, że każdy, nawet ekspert, ma prawo do swoich argumentów i przemyśleń, nawet jeśli one nie znajdują zainteresowania przez kilkanaście lat, w ciągu których się o nich mówi. Ale kiedy na posiedzeniu komisji senackiej pan minister Koziej mówi nam, że będzie rekomendował panu prezydentowi, mojemu prezydentowi, aby ta ustawa nie została przez pana prezydenta podpisana, to w jakiej sytuacji stawia to komisję senacką? Ano w bardzo trudnej sytuacji.

Uważam, że takie zachowanie nie powinno mieć miejsca.

W trakcie dyskusji pan senator sprawozdawca mówił o tym, że WIML nigdy nie był traktowany tak pozytywnie, jak za świętej pamięci pana ministra Szczygły, padły te wyjaśnienia i chciałbym również do nich się odnieść. Pamiętajmy, że ten naj-

ważniejszy element, który w WIML tak naprawdę funkcjonował źle przez lata, czyli wirówka, w tym roku, jak wynika z uzyskanych informacji, zostanie ukończony. Tak więc w rzeczywistości to nie jest prawda, bo ta instytucja przez Ministerstwo Obrony Narodowej była dopieszczana w trakcie pełnienia obowiązków przez pana ministra i nie ma podstaw, żeby twierdzić inaczej. Oczywiście ja smucę się z jednego powodu, dlatego, że WIML został w trakcie tej dyskusji w dziwny sposób wkomponowany w pewną sytuację i można odnieść wrażenie, że WIML tak naprawdę jest przeciwny tym zmianom i powstaniu akademii, co nie jest prawdą. Rozmawiałem z kierownictwem i oni oczywiście są w pełni za tym, aby te zmiany zafunkcjonowały. Apeluję do tych kolegów, którzy tak naprawdę posiłkują się WIML, aby nie powodować takiej sytuacji, bo pewne zależności służbowe, które są w polskiej armii, mogą niektórych oficerów i osoby, które kierują pewnymi jednostkami, stawiać w trudnej sytuacji.

Oczywiście dzisiaj należy zwrócić również uwagę na jeszcze jedną sprawę. Jako armia otwieramy się na zewnątrz, na studentów cywilnych, co jest szalenie ważne, co jest bardzo ważne, bo to jest kwestia również czegoś, na co nie zwracamy uwagi, to znaczy pewnej promocji armii. Często może być tak, że student, dzisiaj cywil, w przyszłości będzie szukał realizacji swoich zainteresowań i swojego miejsca w tym, co dzisiaj jest, jeżeli chodzi o pracodawcę, jeżeli chodzi o możliwości rozwoju, jedną z najlepszych ofert na polskim rynku, czyli w polskiej armii.

Chciałbym także złożyć podziękowania, przede wszystkim na ręce pana ministra, za otwieranie się nie tylko na akademie ze słowem „wojskowe” w nazwie, ale również na kontraktowanie w cywilnych uczelniach pewnych zadań, co do tej pory nie było robione. To jest sukces, o którym powinniśmy mówić również w trakcie toczącej się debaty nad odwołaniem pana ministra Klicha, bo to jest sukces pana ministra Klicha i to jest coś, czego nie udało się żadnemu ministrowi zrobić. W 2002 r., kiedy likwidowano Wojskową Akademię Medyczną, tak naprawdę straciliśmy możliwość funkcjonowania żołnierzy lekarzy w polskich jednostkach. Mieliśmy do tej pory wielkie problemy i to właśnie pan minister Bogdan Klich wraz ze swoimi współpracownikami podjął bardzo odważną decyzję, aby szkolenie przeddyplomowe lekarzy przeprowadzić z partnerem niewojskowym, z akademią medyczną w Łodzi. Ten sukces będzie miał swój wyraz już w poniedziałek, studenci otrzymają dyplomy. Mamy świetny nabór, jest sześćdziesięciu studentów. Będzie się to bardzo dobrze rozwijało, bo mamy zapewnienie ministerstwa.

I to są te sukcesy, których dzisiaj nie da się podważyć. Zmiany, które następują, które pań-

(senator M. Grubski)

stwo jako ministerstwo proponujecie, powinny postępować dalej. Jeżeli powstanie również Akademia Wojsk Lądowych we Wrocławiu, to być może ten proces na tym etapie powinien się zatrzymać. Nie ma jednak powodu, aby w wyniku wsłuchania się w głos pana generała Kozieja patrzeć na to tak, że to będzie szkolenie dla kilkudziesięciu oficerów, wyższych oficerów, bo tak naprawdę te uczelnie mają kompletnie inne zadania i kompletnie inną ofertę, która jest kierowana również do studentów cywilnych.

Ja w pełni popieram tę ustawę. Rozumiem, że jest akceptacja dla tych jedenastu poprawek, które zostały zgłoszone na posiedzeniu Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, więc będziemy je wspierać. I oczywiście dobrze by było, aby jeszcze dokończona była ta sprawa akademii we Wrocławiu. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Zarembe.

Senator Krzysztof Zaremba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nie zgadzam się z głównymi tezami przedstawionymi przez pana ministra, jak i przez mojego szanownego przedmówcę, niewątpliwie zakochanego we własnych słowach. Ale ad meritum.

Po pierwsze, nie ma żadnych przeszkód, ażeby powstała w Dęblinie akademia lotnicza, ale nie ma też żadnych przesłanek ku temu, żeby akurat jej częścią składową był WIML. Wojskowy Instytut Medycyny Lotniczej jako jedna z dwóch głównych instytucji z tradycjami i z marką... Bo jeśli mówimy, Panie Ministrze, o marce, o międzynarodowej marce Dęblina, to mówmy też o międzynarodowej marce WIML. Jeśli chodzi o klasę C, którą pan przytoczył, to jej nadanie WIML zostało wymuszone sytuacją. Bo jeśli z roku na rok od roku 2002 były zmniejszane nakłady – chodzi o zamówienia – na działalność WIML, to w pewnym momencie to musiało, i to nastąpiło na początku roku 2005, znaleźć odbicie także w funkcjonowaniu kadry naukowej. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Do senatora Grubskiego i do pana ministra mam jedną uwagę: z dużą ostrożnością bym mówił o nowej wirówce. Bo po pierwsze, wystarczyło za 11 milionów zł zmodernizować obecną, a nie za 60 milionów zł budować nową, a po drugie, została złamana ustawa o offsecie w wyniku zakwalifikowania tego jako sprzętu me-

dycznego, a nie jako uzbrojenia. Ale to jest temat na inną dyskusję; to zostało WIML narzucone.

Skoro mówimy o dzisiejszej sytuacji w siłach powietrznych i o tym wniosku, o którym pan senator Grubski był łaskaw wspomnieć, o odwołanie ministra Klicha, to trzeba powiedzieć jedno: minister Klich nie zrobił niczego, ażeby stworzyć postulowany wielokrotnie, także przez naukowców z WIML, system kwalifikacji pilotów, bo tego w siłach powietrznych nie ma. Chodzi nie tylko o określenie tego, kim młody człowiek może być, czy on w ogóle może służyć w siłach powietrznych, a jeśli tak, to jakie ma wykonywać zadania na jakiego typu statkach powietrznych, ale także o prowadzenie go przez cały okres służby. Tego nie było i tego nie ma, to nie jest stworzone. Efekty? Jest największa liczba najtragiczniejszych katastrof w historii polskiego lotnictwa, poczynając od wypadków Su-22, Iskry, Casy, a skończywszy na tragedii smoleńskiej z 10 kwietnia. Bo jeśli byłby system kwalifikacji pilotów, to samowolna decyzja o zaniechaniu szkolenia na symulatorach nie mogłaby być podjęta, gdyż to by się wyłamywało z procedur.

Chciałbym powiedzieć jeszcze jedno. Tak naprawdę włączenie WIML, czyli anshluz WIML przez Dęblin, będzie oznaczało likwidację tej jednostki. Pan, Panie Generale, powinien o tym dobrze wiedzieć, bo pan niejedną jednostkę w wojsku likwidował.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Piątas: I niejedną tworzyłem.)

Wie pan, Panie Generale, ja akurat bardziej polegamy na opinii generała Skrzypczaka niż na pańskiej.

I powiem, proszę państwa, że chodzi o te dwa kierunki doktoranckie, chodzi także o składniki majątkowe instytutu, bo nic nie stoi na przeszkodzie, gdyż w senacie nowej uczelni przedstawiciel WIML będzie miał mniejszość, ażeby ta uczelnia podjęła decyzję o zbyciu. Kontredans wokół tych składników majątkowych tak naprawdę trwa od dziewięciu lat. Powiem więcej: gdy mówimy o poprawie sytuacji, jeśli chodzi o bezpieczeństwo lotów i rozwój sił powietrznych, to musimy mówić o utworzeniu na bazie WIML właśnie instytutu typu high-end. Co to znaczy proszę państwa? Wojskowy Instytut Medycyny Lotniczej pięć lat temu opracował system widzenia nocnego dla pilotów śmigłowców z goglami polskiej konstrukcji, z całym oprzyrządowaniem szkoleniowym i z tego nie skorzystano. Takie przykłady można by mnożyć. Projekt połączenia WIML z WIM tlił się do roku 2006 i dopiero minister Aleksander Szczygło uciał definitywnie te projekty, przyznając większe... I rzeczywiście od tego czasu – w tym jednym punkcie z panem ministrem się zgodzę – mamy do czynienia z wystarczającym poziomem zamówień usług przez dowództwo sił powietrznych w Wojskowym Instytucie Medycyny Lotniczej. Ale to, co

(senator K. Zaremba)

zrobiono w kadencji 2001–2005, jest niestety trudne do odrobienia. I dzisiaj się wykorzystuje tę sytuację do tego, żeby włączyć WIML do nowo tworzonej uczelni.

Nic nie stoi na przeszkodzie – i taka jest też opinia legislatorów i prawników – żeby na bazie dzisiejszego stanu prawnego utworzyć rzeczoną akademię. To po pierwsze. Do tego potrzebne są dwie rzeczy: po pierwsze, decyzja ministra obrony narodowej, po drugie, przekazanie odpowiednich środków Dęblinowi, tak ażeby mógł pozyskać osoby, naukowców z odpowiednimi tytułami. Wtedy rzeczywiście można by było bez *lex specialis* utworzyć tę akademię, przeciwko której ja nie jestem. Jestem za zachowaniem Wojskowego Instytutu Medycyny Lotniczej, który jest także ważnym elementem w systemie kształcenia i kwalifikowania oficerów, czy raczej powinien być, bo tego systemu – jeszcze raz to podkreślam, to jest wielkie zaniedbanie ministra Klicha – niestety nie ma i trudno się spodziewać, żeby w tej kadencji powstał.

Każdy dowódca sił powietrznych, także generał Olszewski, dowódca sił powietrznych w kadencji 2000–2005 – mówię o sytuacji, która miała miejsce na posiedzeniu sejmowej Komisji Obrony Narodowej – w obecności ówczesnego wiceministra obrony narodowej Janusza Zemkego powiedział wyraźnie, że jest przeciwny temu projektowi. Każdy projekt, który prowadzi do tego, że traktuje się WIML jako JBR, powoduje jego likwidację. To jedna sprawa. Druga sprawa. Likwidacja szpitala przy WIML powoduje ograniczenie możliwości tego instytutu. Dlaczego? Ano z bardzo prostej przyczyny. Dzisiaj mówimy o profilaktyce, o profilaktycznym badaniu pilota, wtedy trzeba go gdzieś na dwa, trzy dni położyć, ale mówimy także o leczeniu pilotów.

Panie Generale! Panie Marszałku!

Na koniec chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jedną sprawę. Idę dzisiaj o zakład, że za rok, za dwa z WIML nie zostanie nic. Idę o zakład, dlatego że wirówkę... Niezależnie od meritum sprawy, jeśli chodzi o nową wirówkę, to jest temat na inną dyskusję i na pewno będziemy się tym zajmowali, gdyż to, co Ministerstwo Obrony Narodowej zrobiło w tej sprawie, uważam za wielki skandal. Niezależnie od tego sprzęt można zdemontować, ludzi można przewieźć. Taki jest sens. Dlatego jestem przeciwny. Nie jestem przeciwny Akademii Lotniczej, ale jestem przeciwny likwidacji tak zasłużonej jednostki, która ma takie same tradycje, jak Szkoła Orląt w Dęblinie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Owczarka.

Senator Andrzej Owczarek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym zacząć swoją wypowiedź od wyrażenia ubolewania. Otóż po raz pierwszy, odkąd jestem senatorem, a jestem już drugą kadencję, na posiedzeniu komisji Biuro Legislacyjne zgłosiło uwagi, które w ogóle nie były rozpatrywane, a argumenty użyte przez Biuro Legislacyjne zostały wykorzystane przez sprawozdawcę jako dowód na to, że ustawa jest zła. Po to jesteśmy Senatem, żeby prawo poprawiać. Tak, Panie Senatorze. I natychmiast przegłosowano wniosek o odrzucenie ustawy w całości.

Proszę państwa, słowo co do meritum sprawy i co do ogólnej dyskusji na temat szkolnictwa wojskowego. Proszę państwa, stan szkolnictwa wojskowego jest potężnym problemem. W obecnej sytuacji państwa, w obecnej sytuacji armii wszędzie trzeba oszczędzać i to maksymalnie, z tym że nie wiem, czy oszczędzanie przez likwidację jest dobrą metodą. Senator Grubski wspomniał o tym, że w ramach oszczędzania zlikwidowano Wojskową Akademię Medyczną w Łodzi i w tej chwili w wojsku brakuje około ośmiuset lekarzy. Jest to problem nie do rozwiązania. Albo wprowadzi się nadzwyczajne płace dla lekarzy wojskowych, co będzie niemoralne w stosunku do innych wojskowych... Nie ma prostego rozwiązania. Łatwo się coś niszczy, łatwo się coś likwiduje, ale znacznie trudniej jest to wszystko odbudować.

Proszę państwa, chciałbym powiedzieć troszkę o aspekcie historycznym. Dziesięć lat temu, kiedy Wyższa Szkoła Oficerska Sił Powietrznych była szkołą tylko i wyłącznie wojskową, pracowało tam trzy tysiące ludzi, którzy kształcili trzystu pięćdziesięciu żołnierzy. Trzy tysiące ludzi. W tej chwili proporcje są odwrotne, jest tysiąc studentów, z czego mniej niż połowę stanowią wojskowi, a kadra liczy tylko czterysta czterdzieści siedem osób. Proszę państwa, musimy iść właśnie w tym kierunku, żeby oszczędzać. Nie możemy oszczędzać poprzez likwidację.

Kolejna sprawa. Absolutnie nie mogę się zgodzić z tezą pana senatora Zaremby, który mówi, że zgadza się na utworzenie Akademii Lotniczej, ale bez likwidacji WIML. Akurat tych dwóch spraw nie da się pogodzić.

(Senator Krzysztof Zaremba: ...likwidacja, sam pan powiedział.)

Ażeby istniała akademia, musi być odpowiednia liczba profesorów, musi być odpowiedni status naukowy i ten status naukowy jest zapewniony, proszę państwa, poprzez połączenia.

Chciałbym powiedzieć o jeszcze jednej, moim zdaniem, bardzo ważnej sprawie. Myślę, że dopiero wtedy, gdy WIML będzie działał bezpośrednio wspólnie z Akademią Lotniczą, to powstanie efekt dodatkowy. Sądzę, że poszerzy się jego działalność naukowa i będzie jeszcze bardziej użyteczny,

(senator A. Owczarek)

jeśli chodzi o sprawy badań naukowych, a także kontrolę zdrowia pilotów. To wszystko, o czym mówiliśmy, to, co do tej pory w armii było złe, a było złe, od zawsze sami doskonale o tym wiemy, mówienie o tym, że za tego ministra jest źle, a za tamtych było... Nie chcę przypominać, kiedy spadł samolot CASA. To są skutki różnych złych rzeczy, które wszyscy musimy naprawiać. Ja uważam, że połączenie z WIML przyniesie dobre efekty. Wczoraj firma Bumar podpisała umowę z ogromną firmą włoską o zasięgu międzynarodowym. Przedstawiciele tej firmy powiedzieli, że marzą o tym, żeby w Dęblinie było lotnisko szkoleniowe dla wschodniej części NATO. Jeśli ma być takie lotnisko, to muszą być przy tym lekarze, to muszą być skupione wszystkie siły. To jest ogromna szansa dla naszego kraju. Proszę państwa, z tych powodów będę popierał projekt tej ustawy. Dziękuję, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Witbrodta.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysooka Izbo!

Ja bym chciał w sposób jednoznaczny i zdecydowany poprzeć tę ustawę. Myślę, że jest kilka niezwykle ważnych argumentów, które przemawiają za tym, żeby głosować pozytywnie, głosować za połączeniem. Po pierwsze, następuje konsolidacja, która moim zdaniem jest niezwykle ważna w szkolnictwie wyższym. Mówimy o tym od wielu, wielu lat. Nie zawsze udaje się nam to uczynić w takim stopniu, w jakim byśmy tego chcieli. Proszę państwa, mówimy o tym, że nasze uczelnie zajmują niskie pozycje w rankingach międzynarodowych. Chcę powiedzieć, że wiele osób uważa, że jest to wynik między innymi rozproszenia środowiska, wynik tego, że jesteśmy podzieleni branżowo i przez to właściwie nie mamy szans na zdobywanie wysokich lokat w rankingach.

Próbujemy budować różnego rodzaju platformy naukowo-badawcze z udziałem środowiska akademickiego. To też jest kierunek przyszłościowy, to konsoliduje. Poza tym, proszę państwa, jest wiele międzynarodowych przykładów tego, że połączenie przynosi wiele efektów. Ja podam jeden przykład, przykład Uniwersytetu w Aachen, gdzie profil techniczny jest połączony z medycznym i to przynosi wiele pozytywnych efektów. To jest pierwszy argument.

Drugi to otwarcie. Jestem zwolennikiem otwarcia się uczelni wojskowych na kierunki cywilne. W Polsce tak się dzieje, pan minister o tym mówił. W tej chwili jest mniej więcej pół na pół, jeżeli chodzi o studentów, i doświadczenia uczelni, o której wspominał pan marszałek, Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni, są w tym zakresie również pozytywne.

Trzeci argument to jest wzmocnienie obydwu podmiotów. Przecież oba ciała kolegialne wypowiedziały się za połączeniem. Z argumentów, które były tu przedstawiane, wynika, że zyska nie tylko Wyższa Szkoła Oficerska Sił Powietrznych, bo – jak się wydaje – jądro badawcze, ciężar badawczy jest po stronie Wojskowego Instytutu Medycyny Lotniczej, ale zyska jedna i druga strona. Nie zgadzam się z tym, co zostało tu powiedziane, że to gdzieś u kogoś coś zablokuje. Proszę państwa, to niczego nikomu nie zablokuje. To, co każdy z partnerów, który przystępuje do połączenia, miał, pozostanie. To będzie się rozwijało, a w wyniku połączenia nastąpi synergia. Gdy byłem rektorem, to na mojej uczelni, na Politechnice Gdańskiej, łączyłem wydziały. Przed połączeniem też wysuwano tego typu argumenty, mówiono, że ten wydział jest likwidowany, a drugi wszystko przejmuje. Na drugim wydziale oczywiście mówiło się odwrotnie. Tymczasem okazało się, że obydwa wydziały i to w bardzo krótkim czasie zyskały. W trakcie łączenia pytano: co ten rektor robi? A już w rok po połączeniu mówiono, że to nie był pomysł rektora, tylko pomysł wydziałów. Mnie się wydaje, że tu będzie podobnie.

I na koniec taka sprawa. My już mamy w Polsce doświadczenia, pozytywne doświadczenia łączenia. Jest tutaj pan rektor Górecki, który może powiedzieć, co to przyniosło Olsztynowi. Mamy przykład połączenia Collegium Medicum w Krakowie z uniwersytetem, jest też przykład Zielonej Góry. Można podać jeszcze wiele przykładów innych miejsc, gdzie nastąpiły takie połączenia.

Proszę państwa, na koniec kwestia: projekt poselski a projekt rządowy. Panie Ministrze, choć nie dotyczy to tej inicjatywy, to wielokrotnie tutaj dyskutowaliśmy, często bywało tak, że czego nie mógł zainicjować minister, bo podmiot, który powstawał, nie spełniał określonych kryteriów, to robili to posłowie i senatorowie, uważając – rzeczywiście pewnie słusznie – że są w stanie przeforsować wszystko w parlamencie. Tak było. Mimo sprzeciwu niektórych osób, bo te podmioty nie spełniały przecież warunków, przegłosowywaliśmy to. Wtedy, w odniesieniu do tych przypadków rząd też był przeciwny, dlatego uznaliśmy, że jest zdecydowanie lepiej, kiedy tego typu sprawy są inicjowane i prowadzone przez rząd. Wtedy unika się tych negatywnych obaw, które, niestety, udawało się, że tak powiem, przeforsować i w Sejmie, i w Senacie. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę o zabranie głosu pana senatora Kieresa.

Senator Leon Kieres:

Panie Marszałku! Panie i Panowie! Panie Generale!

Jedną z najważniejszych, największych kontrowersji, jakie pojawiły się w wypowiedziach senatorów, jest ta dotycząca sytuacji majątkowej przyszłej uczelni, mówił o tym zwłaszcza pan senator Andrzejewski. Ustawa wprawdzie także w tym zakresie nawiązuje do prawa o szkolnictwie wyższym, jednak powtarzanie jego przepisów, w moim przekonaniu, może prowadzić do komplikacji, a zwłaszcza do niejednoznacznego rozumienia zapisu art. 10 ust. 1 ustawy. Należy nie będnę się oczywiście upierał przy tym stanowisku, jeśli państwo w trakcie prac komisji, bo zamierzam zgłosić poprawkę, przekonacie mnie do tego zapisu.

Otóż art. 90 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym rzeczywiście reguluje problematykę sytuacji mienia uczelni utworzonej w wyniku połączenia dwóch szkół wyższych. Mówi się w nim: „Na wyposażenie uczelni tworzonej z połączenia kilku uczelni przeznaczają się nieruchomości stanowiące własność łączonych uczelni”. Tylko, że to postanowienie ma charakter kierunkowy, ono mówi, co trzeba zrobić z mieniem łączonych uczelni, czyli przeznaczyć je na wyposażenie nowo utworzonej uczelni. Ten przepis nie mówi, w jaki sposób się to czyni, w jaki sposób to przekazanie mienia, czyli przeznaczenie go na wyposażenie, następuje; nie ma w nim mowy o tym, jaka jest tu procedura i na podstawie jakich aktów prawnych jest ona prowadzona.

Próbowaliście państwo wyjść z tego problemu poprzez zmodyfikowanie przytoczonego przeze mnie przepisu i wprowadzenie do art. 10 ustawy o akademii w Dęblinie następującego postanowienia: „Z dniem utworzenia Akademii wyposażają się Akademię w prawo własności nieruchomości znajdujących się w zasobie nieruchomości Skarbu Państwa zajmowanych przez 6. Szpital Wojskowy”. To sformułowanie niewątpliwie nawiązuje do prawa o szkolnictwie wyższym, bo przytaczany przeze mnie art. 90 prawa o szkolnictwie wyższym mówi rzeczywiście, że na wyposażenie uczelni nowo tworzonej przeznaczają się mienie uczelni łączonych – przeznaczają się. Zwracam państwu na to uwagę, powtarzając sformułowanie „Z dniem utworzenia akademii wyposażają się”, że nie mówimy jeszcze, co to tak naprawdę znaczy, że „wyposażają się”. To znaczy, że zobowiązujemy kogoś – zaraz będę mówił o wojewodzie lubelskim – czyli ktoś ma pewnie podjąć jakieś czynności, zmierzające do tego, żeby to wyposażenie było skuteczne, żeby ono miało miejsce.

Państwo ten problem załatwiliście w ust. 2: „Wojewoda Lubelski stwierdza, w drodze decyzji, nabycie przez Akademię prawa własności nieruchomości”. Ta decyzja jest tak zwaną decyzją deklaratoryjną, decyzja wojewody lubelskiego będzie decyzją potwierdzającą, że prawo własności nieruchomości przeszło z tego szpitala klinicznego i z Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych w Dęblinie na Akademię Lotniczą w Dęblinie. Moja propozycja idzie w kierunku, o którym państwo pewnie myśleliście, tworząc art. 10 ustawy. Mianowicie proponuję następujący zapis ust. 1 w art. 10: „Z dniem utworzenia Akademii nieruchomości znajdujące się w zasobie nieruchomości Skarbu Państwa zajmowanych przez 6. Szpital Wojskowy stają się z mocy prawa własnością Akademii”. Ust. 2 wtedy zostaje, jest zbędny z tym, co proponuję. Wojewoda później tylko stwierdzi, w drodze decyzji, nabycie przez akademię prawa własności. Nie jestem tutaj oryginalny, to nie żaden błysk geniuszu czy olśnienia, bo tego rodzaju rozwiązania zawierają przepisy prawne na przykład odnoszące się do komunalizacji mienia Skarbu Państwa czy do innych sytuacji.

Proszę na razie o łaskawe rozważenie tego, Panie Ministrze, i odniesienie się do tej propozycji. Panie Marszałku, zgłaszam tę poprawkę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę o zabranie głosu pana senatora Rockiego.

Senator Marek Rocki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chcę się odnieść do wypowiedzi... właściwie do pytania pana senatora Korfantego, którego akurat nie ma na sali, dotyczącego tego, kto może dostać uprawnienia do prowadzenia kierunku studiów. Zresztą podobne zastrzeżenie znajdujemy w materiałach Biura Legislacyjnego, choć wydaje mi się, że w tych materiałach jest pewna usterka.

I tak uprawnienie dostaje jednostka, która o nie występuje. Może je dostać uczelnia, jeśli nie ma jednostek podstawowych, jeśli zaś posiada jednostki podstawowe, to one właśnie występują o nadanie uprawnień do prowadzenia kierunku studiów na określonym poziomie. Stąd Wojskowy Instytut Medycyny Lotniczej – niezależnie od tego, jak będzie się nazywał jako jednostka nowej uczelni – będzie mógł wystąpić o nadanie uprawnienia. I jeśli po stosownych opiniach Państwowej Komisji Akredytacyjnej uzyska końcową pozytywną opinię, to minister nada mu to uprawnienie, czyli będzie je posiadał. Nieważne, jak nazywa się jednostka, która występuje o to uprawnienie, wystarczy, że ma stosowną liczbę kadry i warunki do prowadzenia dydaktyki.

(senator M. Rocki)

Nawiasem mówiąc, wydaje mi się, że w innym miejscu w materiałach Biura Legislacyjnego też jest usterka, dotycząca tego, że instytut nie prowadzi studiów doktoranckich. Jak rozumiem, ustawodawcy chodziło o to, czy jednostka ma prawo do prowadzenia studiów doktoranckich – a ono wynika z tego, jak liczna i dobra jakościowo jest kadra i czy jednostka dostanie uprawnienie z Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów. I to wystarczy. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Grażyna Sztark)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Teraz bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Andrzejewskiego.

Dziesięć minut do dyspozycji, proszę uprzejmie.

Senator Piotr Andrzejewski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Senacie!

Niewątpliwie celem tej ustawy jest podniesienie rangi uczelni i utworzenie Akademii Lotniczej w Dęblinie. Wydaje mi się jednak, że dążenie do zrealizowania tego celu nie może przysłonić paru problemów, a mianowicie inkorporacji i, w jakimś sensie degradacji, bo ograniczenia kompetencji i szans rozwojowych, Wojskowego Instytutu Medycyny Lotniczej w Warszawie. Jest to instytucja o ogromnej tradycji, która siłą rzeczy będzie podporządkowana, stanie się instytucją usługową owej Akademii Lotniczej w Dęblinie.

Następną kwestią jest stwierdzenie, iż w dniu dzisiejszym szkoła w Dęblinie – zasługująca na wielkie uznanie, bo ma takie same tradycje, o czym była mowa, jak Wojskowy Instytut Medycyny Lotniczej w Warszawie – nie spełnia wymogów, aby stać się uczelnią typu akademickiego, bowiem nie spełnia wymogów z art. 18 ustawy o szkolnictwie wyższym. Szkoła w Dęblinie ma sześciu profesorów, a Wojskowy Instytut Medycyny Lotniczej, jak tu powiedziano, ma ośmiu, w związku z tym robi się sztuczny zabieg połączenia kadry po to, żeby stworzyć przesłanki dla utworzenia Akademii Lotniczej w Dęblinie, aby tę szkołę dowartościować. Myślę, że jest to pochodną skupienia się na tym celu.

Jestem w pełni przekonany, że należy spełnić aspiracje zarówno natowskie, jak i polskie, dotyczące podniesienia rangi szkoły lotniczej w Dęblinie do rangi akademii. Jest to dzisiaj niewątpliwie priorytet, jeśli chodzi o interesy polskiego lotnictwa, jednak na pewno nie może to być sztucznie wykreowane, jak sztucznie pędzony kwiat, który ma szybko zakwitnąć i szybko przekwitnąć. Jeśli nie będzie odpowiedniego dalszego ciągu w tym

zakresie, to być może zarówno zdegradujemy Wojskowy Instytut Medycyny Lotniczej, jak i nie dowartościujemy we właściwy sposób Akademii Lotniczej w Dęblinie, chyba że to mienie w Warszawie, te 14 ha, będzie źródłem finansowania, dofinansowania czegoś, czego budżet nie tylko nie przewiduje, ale i coraz bardziej ogranicza. Chodzi o nasze zobowiązania wobec NATO mówiące o 2% produktu krajowego brutto na cele wojskowe. Nie wywiązujemy się dotąd z tej podstawowej umowy sojuszniczej w ramach Paktu Północnoatlantyckiego, a to jest problem.

Złożę poprawki, które idą w kierunku stworzenia przesłanek prawnych dla utworzenia Akademii Lotniczej w Dęblinie, bez jednoczesnej inkorporacji, likwidacji bądź degradacji Wojskowego Instytutu Medycyny Lotniczej w Warszawie. Trzeba najpierw stworzyć przesłanki dla powstania wyższej uczelni w Dęblinie, zwiększyć kadry profesorskie, wyposażyć ją w odpowiedni potencjał naukowy, zgodnie z obowiązującym w Polsce systemem prawnym – art. 18 ustawy o szkolnictwie wyższym – a później dopiero mówić o dalszych przekształceniach akademii, wtedy już Akademii Lotniczej w Dęblinie, w porozumieniu z Wojskowym Instytutem Medycyny Lotniczej w Warszawie, zamiast zajmować się sztucznym tworzeniem, sztucznym pędzeniem tego tworu, jakim ma być Akademia Lotnicza w Dęblinie.

Wydaje się poza tym, że mamy do czynienia z dosyć poważnym zagadnieniem konstytucyjnym, które starałem się zasygnalizować. Otóż nie uważam, żeby generał Koziej, który reprezentuje prezydenta, wyrażał tu, na forum parlamentu, swoje prywatne opinie. Skoro jest reprezentantem prezydenta, zwierzchnika sił zbrojnych w czasie pokoju, opinia jego, jeżeli tego wyraźnie nie zastrzegł, korzysta z domniemania reprezentowania zdania zwierzchnika sił zbrojnych, czyli prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Również interpretacja ustawy o ministrze obrony narodowej jest taka, że to za pośrednictwem ministra obrony narodowej jest wykonywane imperium prezydenta. Prezydent nie jest figurantem w tym zakresie, w związku z tym zdanie jego reprezentanta i generała powinno być na forum rządowym jednoznaczne.

Sytuacja całego tego zagadnienia, tej regulacji prawnej jest dwuznaczna. Aczkolwiek rząd popiera tę fuzję czy raczej inkorporację przez likwidację odrębności Wojskowego Instytutu Medycyny Lotniczej w Warszawie, to nie może to się odbyć na zasadzie wspierania inicjatywy poselskiej z pewnym sprzeciwem prezydenta. Myślę, że wprowadzamy tutaj pewną dezorganizację – bardzo niebezpieczną na tym etapie legislacji – w zakresie scalonej praworządności funkcjonowania i podziału władz w Polsce w ramach konstytucji. Oby to był zły omen, z którego zostaną wyciągnięte właściwe wnioski i oby rząd się jednak odważył re-

(senator P. Andrzejewski)

spektować zdanie prezydenta, a nie działać wbrew jego zdaniu. Bo takie wnioski można z tego wyprowadzić. To tyle, co do samej konstrukcji.

Składam te poprawki, opowiadając się jednocześnie i głosując obiema rękami za dowartościowaniem i wyposażeniem Akademii Lotniczej w Dęblinie. Jednocześnie moja konstatacja jest taka: pewne zapędy w okresie transformacji ustrojowej, jak chociażby likwidacja WAM, Wojskowej Akademii Medycznej, kończą się dalece gorszymi konsekwencjami niż to. WAM tak samo jak WAT stanowi pewien dorobek, pochodzi z okresu PRL, ale była to kuźnia kadr oraz polskiej myśli naukowej i technicznej. Innowacji transformacyjnych nie należy wprowadzać pośpiesznie, na skrót. Wydaje mi się, że dorobek polskiej myśli naukowej, polskiej myśli wojskowej i polskiej myśli technicznej, czy to będzie w WAM, czy to będzie w WAT, czy akademia w Dęblinie, zasługuje, każdy z osobna, na dowartościowanie. Składam te poprawki. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
I zapraszam pana senatora Gogacza.

Senator Stanisław Gogacz:

Pani Marszałek! Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Dyskutujemy dzisiaj nad szczególną ustawą, ustawą, która dotyczy uczelni bardzo zasłużonej, dęblińskiej Szkoły Orłąt, obecnie Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych. Zawsze, kiedy w Senacie dyskutujemy nad podniesieniem rangi uczelni, podniesieniem jej statusu do statusu akademii czy też do statusu uniwersytetu, towarzyszy temu bardzo uroczysta oprawa. Jak rozumiem, również dzisiaj w tę uroczystą oprawę jesteśmy niejako włączeni.

Chciałbym powiedzieć, że jestem troszeczkę zaskoczony. Z analizy prac legislacyjnych na etapie sejmowym, w komisjach czy też podczas debaty w Sejmie wynika, że wszystkie kluby były zgodne co do tego, żeby przyjąć tę ustawę i żeby ten status został zmieniony na status Akademii Lotniczej w Dęblinie. I wydaje się, że to, o czym rozmawiamy, to jedynie próba udoskonalenia tego, co jest naszym celem, czyli utworzenie Akademii Lotniczej. Największy problem, jak zauważyłem, dotyczy tego, czy możemy doprowadzić do połączenia Wojskowego Instytutu Medycyny Lotniczej z istniejącą Wyższą Szkołą Oficerską Lotniczą w Dęblinie i na bazie takiego połączenia, takiej fuzji, stworzyć Akademię Lotniczą. Chcę powiedzieć, że te zastrzeżenia, które się sprowadzały między innymi do obaw o te 14 ha nieruchomości,

oczywiście powinny być podnoszone, natomiast po tym, co usłyszeliśmy od pana ministra, jak również w przemówieniach senatorów, wydaje się, że właśnie dzięki formule Akademii Lotniczej, którą przyjąłby instytut, te zasoby, te nieruchomości, byłyby bardziej bezpieczne, niż jeśli zachowa się obecna formuła.

Chcę też powiedzieć, że Wojskowy Instytut Medycyny Lotniczej jest jednym z szesnastu instytutów, które były równocześnie powoływane. Mamy Instytut Medycyny Wsi, mamy jeszcze wiele innych instytutów. To nie jest tak, że instytut, który jest pod nadzorem ministra obrony narodowej, będzie bardziej bezpieczny niż instytut będący również pod nadzorem ministra obrony narodowej, jak to wynika z ustawy, ale w formule akademii. Obawy o tym, że instytut straci swoje funkcje przez to, że zostanie włączony do jednej całości, jaką będzie Akademia Lotnicza, wydają się nie na miejscu. Zatrzymajmy się na moment na funkcji, jaką spełnia instytut. Oczywiście funkcja naukowa, badawcza, funkcja dydaktyczna jest bardzo ważna, posiadanie kliniki przez instytut jest bardzo ważne, ale przecież nawet w Polsce mamy przykłady istnienia uniwersytetów, gdzie są wydziały lekarskie. A czy ktoś mógłby powiedzieć, że wydział lekarski, czyli, można powiedzieć, akademia medyczna traci na tym, że jest włączona do uniwersytetu? Czy rozmyje się jej działalność statutowa, podstawowa, polegająca na kształceniu kadr medycznych? Tak samo jest, jeżeli chodzi właśnie o te głosy, w których można było znaleźć obawę, że funkcje, które wykonuje obecnie instytut, i jego cele statutowe mogą zaniknąć. Musi to dziwić tym bardziej, że żyjemy w czasach, kiedy masowo następują konsolidacje, kiedy tworzy się połączenia po to, żeby łatwiej osiągnąć cele, które są najważniejsze. Takim celem dla Akademii Lotniczej, dla szkoły oficerskiej w połączeniu z instytutem medycznym, na pewno byłyby innowacje w newralgicznym, bardzo wrażliwym obszarze, jakim jest lotnictwo, bezpieczeństwo latania. I w tym momencie zakładanie, że istnienie dwóch niezależnych od siebie instytucji, w postaci wyższej szkoły oficerskiej i instytutu medycyny lotniczej, tak jak jest obecnie, jest bardziej celowe niż połączenie i stworzenie jednego podmiotu, wydaje się bardzo zastanawiające.

Słyszałem takie wypowiedzi – co prawda nie było ich dużo – w których wyrażano zdziwienie, jak to możliwe, żeby podmiot mający siedzibę w Warszawie był częścią składową, jedną z dwóch części składowych, jednostki z siedzibą w Dęblinie. Chcę powiedzieć, że Dęblin jest miastem w województwie lubelskim, a w Lublinie, jeszcze do niedawna jako jedynym mieście w Polsce, posiadaliśmy dwa uniwersytety. Nigdzie w Polsce nie było do niedawna takiego miasta, które by posiadało dwa uniwersytety, a w Lublinie były i UMCS, i KUL. A teraz posiadamy cztery uniwersytety, bo

(senator S. Gogacz)

jeszcze uniwersytet przyrodniczy i uniwersytet medyczny, i oczywiście decyzje w sprawie ich powstania to myśmy tutaj podejmowali. Wpisanie wyższej szkoły oficerskiej w status Akademii Lotniczej, w takim gronie, z jakim obecnie mamy do czynienia w województwie lubelskim, oczywiście też byłoby zasadne.

Środowiska lokalne bacznie przyglądają się tej nowelizacji i bardzo oczekują, że do niej dojdzie, że ona będzie miała miejsce. Racje naukowe to jest jedno, ale istotne są też racje zawodowe czy też pokazanie, że Polska to jest państwo zintegrowane, które nie jest podzielone na Warszawę i wszystkiego to, co poza Warszawą, że to jest terytorium składające się z terenów o równomiernie rozłożonym statusie. To jest również jak gdyby docenienie województwa lubelskiego przez fakt, że siedziba Akademii Lotniczej, w skład której wchodzi podmiot mający obecnie siedzibę w Warszawie, będzie w województwie lubelskim.

Dlatego będziemy oczywiście głosować, taką mam nadzieję, za tą nowelizacją. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę na mównicę pana senatora Chróścikowskiego. Zapraszam, dziesięć minut.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Dyskutujemy dzisiaj nad bardzo ważną ustawą o utworzeniu Akademii Lotniczej w Dęblinie. Mój przedmówca, kolega senator, przed chwilą wspominał o Lubelszczyźnie. Ja też jestem senatorem z Lubelszczyzny i cieszę się z inicjatywy, która została podjęta. Żałuję tylko, że ta inicjatywa nie była szersza, bo może łatwiej byłoby wtedy dyskutować. Żałuję, że nie zachęcono naszych kolegów posłów, żeby podpisali się pod tą inicjatywą. Pamiętam pana posła Żaczka z Ryk, który mocno walczył, żeby nie likwidować szkoły w Dęblinie, kiedy była próba likwidacji. Pamiętamy te czasy.

Chcę tutaj się odnieść do słów, że pewne wypowiedzi ministrów, które tutaj padają, jak wypowiedź ministra, szefa BBN, to prywatne opinie. Zastanawiam się, jak to może być, że występując na posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej, szef BBN wypowiada swoje słowa prywatnie. Tu z ust pana ministra usłyszałem, że to jest opinia prywatna. Zastanawiam się właśnie nad tym, jak to jest, bo kiedy próbowano zlikwidować wyższą szkołę w Dęblinie, to, o ile pamiętam, ministrem obrony był Radosław Sikorski. A jego doradcą, wiceministrem, był wtedy obecny tu dzisiaj szef BBN. Czyżby ta opinia, która pojawia się już od dziesięciu lat, świadczyła o tym, że pan Radosław

Sikorski razem z obecnym szefem BBN mieli te same poglądy, i te poglądy były wtedy realizowane? Mocno mnie to zastanawia, czy rzeczywiście jest takie lobby, które chce zlikwidować, i takie lobby, które chce utrzymać polską Szkołę Orłąt, będącą dla nas wielkim, cennym, narodowym dobrem.

Bardzo cenię sobie tę inicjatywę i mogę powiedzieć jako senator, że popieram ten projekt i chciałbym, żeby był zrealizowany do końca, poparty przez Senat.

Cenna jest uwaga pana profesora Kieresa, senatora, który zwrócił uwagę, że należałoby wprowadzić taką poprawkę, by nieruchomości i wszystkie składniki mienia stawały się własnością akademii z mocy prawa, a wojewoda lubelski tylko to potwierdzał. Uważam, że to jest bardzo cenna poprawka, która rozwiązuje problem, sam chciałem podobną wniesić, ale pan profesor mnie w tym wyprzedził, więc podpisuję się tylko pod tym, aby zrealizować ten zapis.

Chcemy ufać, że województwo lubelskie jest w stanie dobrze zarządzać także mieniem, które jest w Warszawie. Mam nadzieję, że ludzie, którzy są na Lubelszczyźnie, godni są tego, by zarządzać mieniem i współpracować.

Popieram tę inicjatywę i myślę, że ona znajdzie szersze poparcie, ale każdy z nas, senatorów, ma swój głos i możliwość wyrażenia swojej opinii. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Przyłączamy się, Panie Senatorze.

Listę mówców zamyka pan senator Bergier. Dziesięć minut.

Senator Józef Bergier:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Panie Senatorze Andrzejewski, zastanawiam się, dlaczego pan nie lubi miasta Lublina, dlaczego pan nie lubi województwa lubelskiego. Bo pana wystąpienie podczas dzisiejszej debaty nakazuje zadać takie pytanie. W pierwszej części próbował pan dopytać, czy temu przedsięwzięciu nie towarzyszą malwersacje. To jeszcze mogłem zrozumieć.

(Senator Piotr Andrzejewski: To nieuprawniona insynuacja pana senatora.)

Ale kiedy w drugiej części...

(Senator Piotr Andrzejewski: Nieuprawniona insynuacja.)

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Panie Senatorze...)

...pan senator mówił, że diskutowana ustawa o powołaniu Akademii Lotniczej niezgodna jest z prawem o szkolnictwie wyższym, utwierdziło mnie to w przekonaniu, że pan senator nie śledzi ustawy, nie śledzi debaty. Powracam więc do tego

(senator J. Bergier)

pytania, które sobie zadają, dlaczego pan senator nie lubi województwa lubelskiego.

Ale teraz chciałbym przejść do tych, którzy być może jeszcze zadają sobie pytanie, czy powinniśmy powołać Akademię Lotniczą w Dęblinie, w moim województwie, w województwie lubelskim, i przedstawić kilka nowych faktów.

Otóż nie mam wątpliwości, że tę akademię tworzą dwa znaczące ośrodki w naszym kraju, jeden dydaktyczny, a drugi naukowy, i że utworzenie akademii będzie impulsem do rozwoju dydaktyki oraz nauki na rzecz rozwoju lotnictwa, na rzecz rozwoju nauk technicznych czy nauk medycznych. Ale to będzie także szansa na pomoc w zakresie bezpieczeństwa dla innych jednostek funkcjonujących w naszym kraju, takich jak Straż Graniczna, Służba Celna czy ratownictwo medyczne, które z trudem, ale dynamicznie rozwija się w naszych uczelniach. Przypomnę, iż kierunek „ratownictwo medyczne” jest nowym kierunkiem.

Głęboko wierzę, proszę państwa, że danie takiej szansy mniejszemu ośrodkowi, jakim jest ośrodek w Dęblinie, i powstanie akademii może pozwolić na modelowe rozwiązania, zapewniające większą efektywność w procesie funkcjonowania tego resortu. Przygotowanie tych rozwiązań dla lotnictwa może przynieść korzyści również dla ratownictwa cywilnego, ze względu na jego dynamiczny rozwój w naszym kraju. Przypomnę też, że w województwie lubelskim, w Świdniku koło Lublina, powstaje port lotniczy i sądzę, że to może być doskonała szansa na współpracę tych jednostek.

Szanowni Państwo, głęboko wierzę, że powstanie Akademii Lotniczej to znacząca szansa dla rozwoju miasta Dębina, to również znacząca szansa dla rozwoju województwa lubelskiego, ale to także szansa i poważna możliwość na wyrównywanie różnic między regionami kraju. I Lublin takie różnice nadrabia, gdyż Lublin chciałby zająć miejsce na równi z innymi regionami w naszym kraju. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senator Stanisław Bisztyga złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*, a wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli senator Leon Kieres i senator Piotr Łukasz Andrzejewski.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków?

(Sekretarz Sanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Piątas: Dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisję Obrony Narodowej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo panom ministrom i państwu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia w sprawie Środkowoeuropejskiego Programu Wymiany Uniwersyteckiej („CEEPUS III”), podpisanego w Budvie dnia 25 marca 2010 r.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1090, a sprawozdania komisji – w drukach nr 1090A i 1090B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych senatora Marka Rockiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Pan senator Massalski będzie następny. Dziękuję.

Senator Marek Rocki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W dniu 21 stycznia Komisja Spraw Zagranicznych zajmowała się projektem ustawy o ratyfikacji Porozumienia w sprawie Środkowoeuropejskiego Programu Wymiany Uniwersyteckiej. Program ten ustanowiony został w celu wspierania międzynarodowej mobilności w zakresie kształcenia i doskonalenia zawodowego studentów oraz nauczycieli akademickich i szkół policealnych.

Warto wyjaśnić, że zgodnie z art. 2 tego porozumienia określenie „uniwersytet” oznacza każdą instytucję prowadzącą edukację na poziomie wyższym, uznaną przez kompetentny organ umawiających się stron. A więc nie chodzi o uniwersytety z nazwy, ale o instytucje szkolnictwa wyższego.

W 1993 r. porozumienie podpisały Austria, Bułgaria, Polska, Słowacja, Słowenia i Węgry, a potem doszły do tego grona Chorwacja, Czechy i Rumunia. W 2003 r. dołączono do rozwiązań zawartych w tym porozumieniu decyzje, które sprzyjają realizacji procesu bolońskiego, ponadto zapisano, iż współpraca ma być dokonywana z udziałem partnerów z co najmniej trzech krajów.

Z zasady to porozumienie jest realizowane bez transferu pieniędzy, co oznacza, że każdy kraj pokrywa koszty swoich stypendystów i pokrywa, w ramach zadeklarowanej puli, koszty pobytu obcokrajowców. Ponadto nie tworzy się dodatkowych struktur organizacyjnych, co znaczy, że krajowe biura programu są w strukturze instytucji już istniejących. W Polsce jest to Biuro

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator M. Rocki)

Uznawalności Wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej.

Porozumienie zawarte w 2003 r. pozostawało w mocy przez pięć lat i mogło być przedłużane na kolejne pięcioletnie okresy. W roku 2007 strona austriacka na posiedzeniu komitetu ministrów dotyczącym programu przedstawiła propozycję zawarcia nowego porozumienia, tego właśnie, które jest przedmiotem ratyfikacji – „CEEPUS III”. Nowością w tym programie jest wspieranie osób wyjeżdżających w celu realizacji projektów badawczych. Inną drobną nowością obniżającą koszty funkcjonowania programu jest to, że Wspólny Komitet Ministrów będzie obradował rzadziej niż raz w roku, a więc nie tak, jak to wcześniej było zapisane, tylko wtedy, kiedy uzna to za stosowne.

Warto wspomnieć, że Polska jest liderem w wymianie. Wysyłamy najwięcej studentów, ale też jesteśmy w czołówce, jeśli chodzi o kraje przyjmujące studentów. Wśród polskich liderów wymienilibym Politechnikę Koszalińską, Politechnikę Poznańską, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Warszawski, z których to uczelni wyjechało po kilkudziesięciu studentów. Łącznie w minionym roku było to prawie pięćset osób. Zasada rozliczania jest liczenie osobomiesięcy, a więc te czterysta osiemdziesiąt trzy osoby wyjechały łącznie na dziewięćset dziewięćdziesiąt jeden miesięcy. Jeśli chodzi o przyjazdy, to najwięcej obcokrajowców przyjechało na Politechnikę Poznańską, na Uniwersytet Jagielloński i na Uniwersytet Warszawski. Łącznie w minionym roku były to dwieście sześćdziesiąt dwie osoby.

Z informacji istotnych wymienilibym jeszcze to, że Polska w ramach tej współpracy oferuje dodatkowe stypendia studentom z krajów, które nie są zrzeszone w tej inicjatywie, a chodzi o studentów z Białorusi, Litwy i Ukrainy. Uważamy to za stosowne i ważne dla rozwoju i przyszłości naszej współpracy z tymi krajami.

Komisja jednogłośnie poparła tę inicjatywę ratyfikacji. I na tym skończę moje sprawozdanie.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, pana senatora Adama Massalskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Adam Massalski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Wystąpienie pana senatora Rockiego niejako zwalnia mnie z omówienia istoty tego porozumienia. Ale chciałbym do informacji szczegółowych dodać, proszę państwa, to, że realizacja programu

„CEEPUS III” stanowić ma istotny element współpracy państw należących do Inicjatywy Środkowoeuropejskiej. Realizuje się to poprzez wymianę stażystów, mającą charakter bezdewizowy, przy czym ci stażyści wyjeżdżają przeważnie na stypendia krótkoterminowe, dwumiesięczne, podczas gdy doktoranci mają stypendia mniej więcej roczne. Wysokość takiego stypendium czy w zasadzie dofinansowania – bo to nie jest stypendium sensu stricto – wynosi, proszę państwa, tylko 900 zł, są to po prostu środki na pokrycie różnic w kosztach związanych z pobytem w danym kraju.

Proszę państwa, trzeba do tego wszystkiego dodać jeszcze to, że omawiany program będzie też obejmował wymianę naukową, o czym zresztą już pan profesor, pan senator Rocki powiedział przed chwilą.

Proszę państwa, na posiedzeniu Komisji Nauki, Edukacji i Sportu wysłuchaliśmy bardzo szczegółowego wystąpienia pana ministra, który też dzisiaj jest tu obecny. Pan minister wyjaśnił nam wszystkie sprawy, problemy. I po tych wyjaśnieniach komisja postanowiła jednogłośnie, bez zgłaszania poprawek, rekomendować przyjęcie wniosku w sprawie ratyfikacji wymienionego porozumienia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję bardzo panom senatorom.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych zostali upoważnieni minister spraw zagranicznych oraz minister nauki i szkolnictwa wyższego.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przestawić stanowisko rządu?

Przypomnę, że reprezentantami rządu są pan minister Witold Jurek oraz pan minister Maciej Szpunar.

Czy panowie chcą zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Witold Jurek: Nie, dziękuję.)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Maciej Szpunar: Nie, dziękuję.)

Nie? Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do przedstawicieli rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

(wicemarszałek G. Sztark)

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Janusza Sepioła.

Zapraszam.

Senator Janusz Sepioł:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Zabieram głos, ponieważ wydaje mi się, że moment ratyfikacji tego porozumienia jest dobrą okazją, żeby powiedzieć kilka słów o współpracy środkowoeuropejskiej.

To nie przypadek, że ten dokument został podpisany w Budwie. Otóż to przechodzące przewodniczenie Inicjatywie Środkowoeuropejskiej w 2010 r. przypadło w udziale właśnie Czarnogórze. I myślę, że warto widzieć to porozumienie jako pewien produkt Inicjatywy Środkowoeuropejskiej – inicjatywy, która dawniej nazywała się Pentagonalne, później Hexagonalne, a potem zabrakło już określeń na takie duże wielokąty. Najpierw to była inicjatywa włoska, w tej chwili właściwie największą inicjatywę przejawiają Austriacy. Uważano od dawna, że to jest w zasadzie martwe ciało, ale wydaje mi się, że dzisiaj, kiedy sprawa Bałkanów Zachodnich i ich awansu europejskiego staje się coraz istotniejsza, okazuje się, że Inicjatywa Środkowoeuropejska jest takim miejscem, gdzie na ten temat można rozmawiać i tym krajom stworzyć pewne możliwości.

Ja przypomnę, że Czarnogóra właśnie uzyskała status kandydata, Serbia o to zabiega, Chorwacja prawdopodobnie stanie się członkiem Unii Europejskiej w czasie naszej Prezydencji, a problem Bośni i Hercegowiny czy Macedonii jest jeszcze zupełnie otwarty. I wydaje mi się, że w gronie tych krajów... A widzimy, że ten zbiór się powiększa – do CEEPUS I najpierw przystąpiło pięć krajów, potem było dziewięć, a teraz już jedenaście i warto myśleć o tym, żeby ta liczba się zwiększała. Widoczne są braki, nie ma tu Mołdawii, nie ma Białorusi, nie ma Ukrainy, krajów, które też należą do Inicjatywy Środkowoeuropejskiej, i wydaje mi się, że warto tej inicjatywie poświęcić odrobinę więcej uwagi niż do tej pory. Tak się akurat składa, że przewodnicząca naszej delegacji parlamentarnej w ciągu ostatnich trzech lat nie znalazła czasu na uczestnictwo w plenarnych szczytach tego

ugrupowania. Nie wszystko musi być inicjatywą unijną, to jest miejsce, w którym Polska – jak widać zresztą w sprawozdaniu pana senatora – zajmuje ważne miejsce. I myślę, że bardzo dobrze, że ten program został podpisany, że będzie rozszerzany. Wydaje mi się, że trzeba o nim myśleć jako o programie perspektywicznym, który winien być rozszerzany jeszcze na inne kraje Inicjatywy Środkowoeuropejskiej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że panowie senatorowie Muchacki i Bisztyga złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo panom ministrom.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu zmieniającego protokół w sprawie postanowień przejściowych, dołączony do Traktatu o Unii Europejskiej, do Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej i do Traktatu ustanawiającego Europejską Wspólnotę Energii Atomowej, sporządzonego w Brukseli dnia 23 czerwca 2010 r.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1089, a sprawozdania komisji – w drukach nr 1089A i nr 1089B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych, pana senatora Włodzimierza Cimoszewicza o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zapraszam, Panie Senatorze.

Senator Włodzimierz Cimoszewicz:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Traktat lizboński przewiduje, że w Parlamencie Europejskim może zasiadać do siedmiuset pięćdziesięciu deputowanych, nie licząc przewodniczącego parlamentu. Tymczasem w ostatnich eurowyborach w państwach członkowskich wybrano łącznie siedmiuset trzydziestu sześciu członków Europarlamentu. W związku z tym po przyjęciu traktatu lizbońskiego został również przyjęty protokół przejściowy regulujący te kwestie, który proponował pewne rozwiązanie dotyczące kwestii liczby eurodeputowanych z Niemiec – jest ich dziewięćdziesięciu dziewięciu, a według traktatu lizbońskiego żaden kraj nie może mieć więcej niż dziewięćdziesięciu sześciu. I tutaj uznano, jak się wydaje, zupełnie rozsądnie, że nie można odbie-

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator W. Cimoszewicz)

rać mandatu tym, którzy zostali wybrani, i że do końca obecnej kadencji przejściowo Niemcy powinni zachować tę liczbę dziewięćdziesięciu dziewięciu eurodeputowanych. A jednocześnie uznano, że reszta miejsc, które mogą być wypełnione, powinna być wypełniona przez eurodeputowanych z innych państw członkowskich. Nie ustalono jednak, z których państw i w jakiej liczbie, dlatego też przyjęty został protokół uzupełniający tamten protokół i właśnie o ratyfikacji tego dokumentu w tej chwili mówimy. Zgodnie z jego postanowieniami pozostałe miejsca podzieli dwanaście państw, w tym Polska, otrzymując prawo do wydelegowania jeszcze jednego eurodeputowanego.

Regulacja przewiduje trzy różne możliwe sposoby wypełnienia tych miejsc – albo przez dodatkowe wybory, albo przez uwzględnienie wyników ostatnich eurowyborów, albo też przez wyznaczenie reprezentanta parlamentu narodowego. W Polsce będzie to osoba, która zostałaby eurodeputowanym pierwszym spośród tych, którzy nie zostali wybrani, czyli uzyskała najlepszy rezultat kwalifikujący do uzyskania miejsca w Europarlamencie.

Komisja Spraw Zagranicznych jednomyślnie popiera uchwalenie ustawy wyrażającej zgodę na ratyfikowanie tego protokołu przez prezydenta.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Unii Europejskiej, pana senatora Edmunda Wittbrodta, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Po tym wprowadzeniu i wyjaśnieniu, o co tutaj właściwie chodzi, którego dokonał mój przedmówca, pan premier Włodzimierz Cimoszewicz, ja chciałbym zwrócić państwa uwagę jeszcze tylko na dwie kwestie.

Nie wiem, czy państwo pamiętacie, że jak ostatnio przeprowadzaliśmy dyskusję w związku z ustawą jeszcze z marca 2004 r. o zasadach obsadzania w tej kadencji dodatkowego miejsca, to wtedy pojawił się problem, podnoszony zresztą przez senatora Andrzejewskiego, że my już przyjmujemy ustawę do regulacji, która będzie przyjmowana dopiero później. I dzisiaj to właśnie ma miejsce. Wtedy przyjęliśmy sposób obsadzenia tego jednego mandatu, a dzisiaj upoważniamy prezydenta do podpisania traktatu, który właśnie do tego będzie odsyłał.

I druga kwestia, na którą chcę zwrócić uwagę, bo sam się nad tym zastanawiam. Otóż traktat zo-

stał przyjęty 1 grudnia 2009 r. i żeby załatwić właściwie prostą sprawę – obsady dodatkowych miejsc, które się pojawiły w wyniku różnicy między wcześniej obowiązującym traktatem, z Nicei, a traktatem lizbońskim – potrzeba było ponad roku. Przecież to jest dosyć prosta sprawa.

Proszę państwa, Komisja Spraw Unii Europejskiej, tak jak Komisja Spraw Zagranicznych, nie miała żadnych wątpliwości, że powinniśmy upoważnić prezydenta do podpisania tego traktatu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony...

(*Senator Stanisław Bisztyga:* Będą pytania, Pani Marszałek?)

Oj, przepraszam bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie?

Panie Premierze, przepraszam najmocniej.

Pan senator Bisztyga.

Do którego z panów sprawozdawców?

(*Senator Stanisław Bisztyga:* Do pana profesora, skoro pan premier już się oddalił...)

Dobrze.

Panie Profesorze, proszę uprzejmie.

(*Senator Edmund Wittbrodt:* Dziękuję bardzo.)

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Profesorze, proszę mi powiedzieć, jak to jest, dlaczego my mamy jedno dodatkowe miejsce, a na przykład Hiszpanie mają cztery. Jakie tutaj są kryteria w przypadku innych krajów co do wyznaczenia liczby tych dodatkowych mandatów? To jest pierwsze pytanie.

I ostatnie. Czy ma pan profesor wiedzę co do tego... Bo pan premier powiedział, że jak będziemy wyłaniać tego dodatkowego człowieka, to będzie się to odbywało na podstawie wyników wyborów 2009 r., czyli że będzie brany pod uwagę najlepszy wynik. Czy wiemy, kto będzie tym szczęśliwcem?

Senator Edmund Wittbrodt:

Odpowiedź na pierwsze pytanie jest taka. Te regulacje i ograniczenia, które zostały przyjęte w traktacie z Lizbony, o których pan premier Cimoszewicz też powiedział, czyli że ustalono nową liczbę mandatów w Parlamencie Europejskim, to jest siedemset pięćdziesiąt plus przewodniczący, i wprowadzono ograniczenie, że każdy kraj nie może mieć mniej niż i więcej niż, a to ograniczenie to jest dziewięćdziesiąt sześć... Po uwzględnieniu proporcji wynikającej z liczby mieszkańców tak to ustalono i takie wyszły liczby. I potem, uwzględ-

(senator E. Wittbrodt)

dniając to, ilu parlamentarzystów w tej chwili jest wybranych zgodnie z ordynacją wcześniej obowiązującą, i to, o czym przed chwilą powiedziałem... z tych mechanizmów wynikają te różnice. I stąd tam przypada plus jeden Hiszpanii, plus cztery innym, tak jak tutaj mamy w tych dokumentach.

Jeżeli chodzi o drugie pytanie, to powiem tak. To wynika z ordynacji wyborczej, według której były przeprowadzane wybory do Parlamentu Europejskiego, tam obowiązują odpowiednie mechanizmy. Nie wiem... Myśmy pytali o to też pana ministra... Myśmy wiedzieli, że ten mandat przypadnie komuś z PSL, bo tak było w kolejności, i to jeszcze miał być chyba okręg Lublin... Z tym że w międzyczasie wydarzyła się chyba rzecz taka, że ten, który był kandydatem z nazwiska i imienia... ktoś tam mówił, że ta osoba nie żyje, że zmarła. Wobec tego będzie to kolejna osoba, która była w tym okręgu i z tej listy... Ja nie powiem nazwiska, być może pan minister się dowiedział. Dla nas nie to było istotne, tylko sam mechanizm, sposób, w jaki ta osoba będzie powołana. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

I pan senator Gruszka, proszę uprzejmie.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Od kiedy nowi europosłowie będą powołani do Parlamentu Europejskiego?

Senator Edmund Wittbrodt:

Wtedy, kiedy cała procedura zostanie zakończona. W tej chwili, o ile się nie mylę, w kilkunastu – tak, Panie Ministrze? – chyba w siedemnastu, krajach proces ratyfikacji się zakończył, ale żeby to prawo weszło w życie, to musi się on zakończyć w dwudziestu siedmiu krajach. I wtedy kiedy ten proces zostanie zakończony, kiedy wszystkie te dokumenty zostaną złożone, zaczną obowiązywać. Czyli my już czekamy, od grudnia do teraz to jest kilkanaście miesięcy. Myślę, że to może potrwać jeszcze z pół roku, ale mam nadzieję, że przed kolejnymi wyborami ta procedura zostanie zakończona.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Pytań już nie słyszę.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd.

Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw zagranicznych.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu? Przypomnę, że przedstawicielem rządu jest pan minister Maciej Szpunar. Nie chce.

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców.

Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut.

Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że pan senator Stanisław Bisztyga złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Przypominam, że jest to projekt ustawy wykonujący orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Zawarty jest w druku nr 993, a sprawozdanie komisji w druku nr 993S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, senator Grażynę Sztark, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

Udzielam sobie głosu.

Senator Grażyna Sztark:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 lipca 2010 r., stwierdzającego niezgodność z konstytucją przepisu art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zakresie przesłanki

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator G. Sztark)

stałego miejsca zamieszkania na obecnym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej w części odsyłającej do art. 6 ust. 2 pkt 1 lit. c w związku z art. 65 tej ustawy. Unormowanie to przewidywało, że okresy zatrudnienia obywateli polskich za granicą, o których mowa w art. 6 ust. 2 pkt 1 lit. C – to jest okresy zatrudnienia po ukończeniu piętnastego roku życia w organizacjach międzynarodowych, zagranicznych instytucjach i w zakładach, do których zostali skierowani w ramach współpracy międzynarodowej lub w których byli zatrudnieni za zgodą właściwych władz polskich, dla celów ustalenia prawa do świadczenia, a w przypadku tej konkretnej sprawy rozpatrywanej przez Trybunał Konstytucyjny, renty rodzinnej – uwzględnia się pod warunkiem stałego miejsca zamieszkania zainteresowanego na obecnym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego nie ulega wątpliwości, że kwestionowany wymóg domicylu jako warunek uzyskania uprawnień do renty rodzinnej nie pozostaje w racjonalnym związku z przepisami o rencie rodzinnej. Renta rodzinna w naszym systemie prawnym jest świadczeniem niejako zastępczym w stosunku do prawa do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy, który miał zmarły żywiciel. Uprawniony członek rodziny nabywa wprawdzie samodzielne prawo do renty rodzinnej, ale nabywa je jakby w miejsce tego prawa do świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu. Prawo do renty rodzinnej jest prawem pochodnym, jednakże jego podstawową funkcją jest zapewnienie środków utrzymania krewnym i powinowatym, którzy nie są w stanie samodzielnie się utrzymać. Ten alimentacyjny cel renty rodzinnej powinien być uwzględniany w procesie interpretacji i oceny uregulowań dotyczących tego świadczenia.

Trybunał Konstytucyjny podkreślił, iż ustrojodawca na poziomie konstytucyjnym wyraźnie zaakcentował wolność wyboru miejsca pracy, to jest art. 65 ust. 1 konstytucji, i wolność przemieszczania się, to jest art. 52 ust. 2. Swoboda przemieszczania się pracowników w obrębie Unii Europejskiej należy do jednej z podstawowych zasad konstrukcyjnych prawa wspólnotowego. Różnicowanie, z uwagi na przesłankę domicylu pracownika, sytuacji osób uprawnionych do uzyskania po nim renty rodzinnej jest konstytucyjnie nieuzasadnione i ten argument może być odniesiony wprost do art. 9 tej ustawy.

Wyrok wywołuje skutki prawne z dniem publikacji. Trybunał nie zdecydował się na odsunięcie w czasie terminu utraty mocy obowiązującej przepisu.

Biorąc pod uwagę konieczność wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 lipca 2010 r. oraz kierując się brzmieniem sentencji wyroku wraz z jego uzasadnieniem, proponuje

się, aby zmiana ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych polegała na zniesieniu kryterium domicylu jako przesłanki ograniczającej prawo do uzyskania świadczeń. Ustawa nie powoduje skutków finansowych dla budżetu państwa. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do sprawozdawcy komisji, a zarazem do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że Komisja Ustawodawcza upoważniła do jej reprezentowania również senator Grażynę Sztark.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo za wyrozumiałość.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu ustawy?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:

Ministerstwo go popiera. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że przedstawicielem rządu jest pan minister Marek Bucior.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, oczywiście pytania związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji. Wnioski legislacyjne mogą obejmować wyłącznie zmiany zmierzające do wykonania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego oraz ich niezbędne konsekwencje.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy, to trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

Dziękuję bardzo przedstawicielom rządu.

(wicemarszałek G. Sztark)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu przez Skarb Państwa wsparcia instytucjom finansowym oraz ustawy o rekapitalizacji niektórych instytucji finansowych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1096, a sprawozdanie komisji w druku nr 1096A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Henryka Woźniaka, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zapraszam uprzejmie, Panie Senatorze.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych o uchwalonej przez Sejm w dniu 1 lutego 2011 r. ustawie o zmianie ustawy o udzielaniu przez Skarb Państwa wsparcia instytucjom finansowym oraz ustawy o rekapitalizacji niektórych instytucji finansowych.

Ustawa rozpatrzona na posiedzeniu komisji w dniu wczorajszym uzyskała pozytywną rekomendację komisji, a zatem wnoszę w imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, by Wysoki Senat zechciał przyjąć tę ustawę bez poprawek.

Godzi się powiedzieć, że jest to ustawa z tak zwanego pakietu antykrzysowego, ustawa, która była uchwalana w czasie, kiedy była istotna obawa o to, że kryzys finansowy, kryzys gospodarczy w Europie i na świecie może przenieść się również na nasz kraj i dotknąć przede wszystkim instytucje rynku finansowego. Przecież dobrze wiemy, że światowy kryzys rozpoczął się właśnie od załamania rynków finansowych, słynna upadłość banku Lehman Brothers była takim zewnętrznym przejawem tamtej niezwykle trudnej sytuacji. Wówczas to rząd Rzeczypospolitej, rząd premiera Donalda Tuska przygotował regulację ustawową, która miała zapobiegać sytuacjom grożącym stabilności finansowej, a nawet bytowi instytucji finansowych, w szczególności banków. Tamta ustawa, którą znowelizował Sejm, a dzisiaj Senat rozpatruje na posiedzeniu plenarnym, miała wyraźnie określony termin udzielania pomocy, to był 31 grudnia 2010 r. I jakkolwiek wydaje się, że kryzys światowych finansów przeszedł obok naszego kraju – bo nie mieliśmy do czynienia z żadną dramatyczną sytuacją, jakie obserwowaliśmy w wielu krajach świata, także Europy, w Irlandii, we Francji, nawet w Niemczech, w kraju najsilniejszej gospodarki w Europie, bo nie było konieczności skorzystania z dobrodziejstwa tej ustawy, żadna z instytucji finansowych, żaden z banków nie

zwrócił się do państwa, reprezentowanego na potrzeby tej ustawy przez ministra właściwego do spraw finansów publicznych, o możliwość skorzystania z jego pomocy, pomocy polegającej na rekapitalizacji – rząd uważa, iż zasadne jest przedłużenie żywota tej ustawy. Mówią o tym nowelizowany art. 20 ustawy o udzielaniu wsparcia, a także art. 6 ustawy o rekapitalizacji niektórych instytucji finansowych, które traktują o tym, iż możliwe jest udzielenie pomocy finansowej państwa instytucjom finansowym w okresie obowiązywania pozytywnej decyzji Komisji Europejskiej o zgodności tej pomocy ze wspólnym rynkiem, a więc zmieniamy niejako dotychczasową logikę ustawy, bo nie określamy terminu, ale odnosimy postanowienia tej ustawy do zgodności z prawem unijnym.

Pani Marszałek, dziękuję za uwagę. W imieniu komisji raz jeszcze wnoszę o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę pozostać na miejscu, bo obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd w trybie pilnym. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Do reprezentowania rządu został upoważniony pan minister Dariusz Daniluk.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Dariusz Daniluk: Dziękuję, Pani Marszałek. Chciałbym tylko podziękować komisji senackiej za tak szybkie rozpatrzenie projektu nie tak dawno uchwalonego przez Sejm.)

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu, oczywiście związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie?

Bardzo proszę, pan senator Gruszka.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Jedno krótkie pytanie: ile podmiotów skorzystało z dobrodziejstwa ustawy, którą teraz będziemy nowelizować? Chodzi o ubiegły rok, bo pomoc była do 31 grudnia – ile podmiotów skorzystało z dobrodziejstwa tej ustawy?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Dariusz Daniluk:**

Żaden podmiot nie skorzystał, nie było ani jednego wniosku, Panie Senatorze.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa...
(*Głos z sali:* Henryk Woźniak.)

Henryk Woźniak się zapisał? To proszę pana senatora Henryka Woźniaka o zabranie głosu.

Bardzo proszę.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję, Pani Marszałek.

To pytanie, które przed chwilą zadał pan senator sekretarz Tadeusz Gruszka, zainspirowało mnie do tego, by jednak zabrać głos. Tak, rzeczywiście żaden z podmiotów finansowych nie ubiegał się o pomoc, jaką przewidywała procedowana ustawa. Bardzo często toczymy dyskusje, toczymy spory o kondycję polskich finansów, o kondycję polskiej gospodarki i z jednej strony cieszymy się z tego, co mówi rząd, że udało nam się uniknąć tych bardzo drastycznych skutków kryzysu finansowego w Europie i na świecie, a z drugiej strony mówimy, że nie jesteśmy wcale zieloną wyspą, a jesteśmy czarną dziurą, ale to realizacja tej ustawy pokazuje, jaka jest prawda.

Prawda może nie jest superoptymistyczna, bo chcielibyśmy, by Polska rozwijała się szybciej, by ludziom żyło się lepiej, by wzrost PKB był na poziomie kilku procent, nie pogńiewalibyśmy się, gdyby był na poziomie kilkunastu procent... Musimy jednak cieszyć się z tego, że jest na poziomie 4%. Powinniśmy też cieszyć się z tego, że żadna z instytucji finansowych obecnych na polskim rynku finansowym nie musiała korzystać ze wsparcia, które przewidzieliśmy, przyjmując wcześniejszą ustawę. To znaczy, że polski rynek finansowy jest zdrowy. Żaden z banków nie był zagrożony upadłością, wszystkie mają wskaźniki płynności i wypłacalności na poziomie wymaganym prawem. To jest niezwykle optymistyczna wiadomość, dająca powód do satysfakcji. Rynek finansowy jest w dobrej kondycji, gospodarka się

rozwija. Te 4% to nie jest bardzo dużo, ale myślę, że i tak jest dobrze wobec tej skomplikowanej sytuacji, w jakiej znajduje się światowa gospodarka. Dziękuję, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenaścatego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o substancjach chemicznych i ich mieszaninach.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1097, a sprawozdanie komisji w druku nr 1097A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Zdrowia, senatora Rafała Muchackiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę uprzejmie, Panie Senatorze.

Senator Rafał Muchacki:

Dziękuję bardzo.

(*Senator Leon Kieres:* Jak się nam zmienia pan senator, zeszczupłał...)

Staram się. Jak patrzę na panią marszałek, to chcę być coraz ładniejszy.

(*Wesołość na sali*)

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Komisja Zdrowia na wczorajszym posiedzeniu, czyli w dniu 2 lutego, zajmowała się tą ustawą i rekomenduje Wysokiej Izbie jej przyjęcie wraz z ośmioma poprawkami. Opiniowana ustawa o substancjach chemicznych i ich mieszaninach ma na celu dostosowanie prawa polskiego do przepisów rozporządzenia Parlamentu Europejskiego.

Opiniowany akt prawny zastępuje ustawę z 2001 r. o substancjach i preparatach chemicznych. W tej ustawie dokonuje się zmiany nazewnictwa odnoszącego się do jej zakresu przedmiotowego, poprzez zastąpienie terminu „preparat” terminem „mieszanina”, przy założeniu, iż zawarta w ustawie definicja mieszaniny jest tożsama z dotychczasową definicją preparatu.

Opiniowana ustawa określa ponadto obowiązek klasyfikacji substancji i mieszanin wraz z podaniem odpowiednich kategorii zagrożenia, zawiera także przepisy o obowiązkowym oznakowaniu opakowań niebezpiecznych substancji i mieszanin.

Ustawa wprowadza w miejsce „Inspektora do spraw Substancji i Preparatów Chemicznych” oraz „Biura do spraw Substancji i Preparatów

(senator R. Muchacki)

Chemicznych” nazwy „Inspektor do spraw Substancji Chemicznych” i „Biuro do spraw Substancji Chemicznych”, a także poszerza katalog zadań inspektora. Do nowych zadań inspektora należy ma pełnienie funkcji właściwego organu określonego... Do niego należy także prowadzenie Krajowego Centrum Informacyjnego.

Ustawa dookreśla także kompetencje organów nadzoru, a w zakresie przepisów karnych zmienia terminologię. To w zasadzie wszystko. Dziękuję, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o pozostanie na miejscu.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać pytanie?

Nie widzę chętnych.

Dziękuję uprzejmie, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd w trybie pilnym. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister zdrowia.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Przypomnę, że do reprezentowania rządu został upoważniony pan minister Adam Fronczak.

Proszę uprzejmie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Adam Fronczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Chciałbym podziękować za poprawki, które zostały zgłoszone wczoraj na posiedzeniu komisji. One zdecydowanie poprawiają jakość tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie?

Nie widzę chętnych.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może

trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Ogłaszam pięć minut przerwy technicznej. Pani rzecznik praw obywatelskich jest w drodze do Senatu. Zgodnie z informacją z sekretariatu zajmijmy jej to jeszcze około pięciu minut, tak że zapraszam dosłownie za pięć minut na salę obrad. Dziękuję bardzo.

*(Przerwa w obradach od godziny 16 minut 26
do godziny 16 minut 33)*

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich oraz ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka.

Przypominam, że jest to projekt ustawy wykonujący orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Zawarty jest on w druku nr 1045, a sprawozdanie komisji w druku nr 1045S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, senatora Piotra Zientarskiego, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

Uprzejmie zapraszam, Panie Senatorze.

Senator Piotr Zientarski:

Pani Marszałek! Panie Rzeczniku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji przedstawiam sprawozdanie dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich oraz ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka.

Komisje na wspólnym posiedzeniu w dniu 25 stycznia 2011 r. rozpatrzyły w pierwszym czytaniu przedstawiony przez wnioskodawców projekt ustawy i wnoszą o przyjęcie bez poprawek załączonego projektu ustawy oraz projektu uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu.

Wysoka Izbo, projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 19 października 2010 r. dotyczącego ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich. Trybunał stwierdził niezgodność art. 20

(senator P. Zientarski)

ust. 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich w zakresie, w jakim upoważnia on marszałka Sejmu do nadania statutu Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, z art. 93 ust. 1 i 2 zdanie drugie oraz art. 210 konstytucji.

Art. 20 ust. 2 ustawy o RPO przewiduje, że zadania i organizację Biura Rzecznika Praw Obywatelskich określa statut, który nadaje marszałek Sejmu na wniosek rzecznika. Przepis ten powstał w okresie obowiązywania konstytucji z 1952 r., która, po pierwsze, przewidywała, że najwyższym organem władzy państwowej jest Sejm PRL, a po drugie, nie ustanawiała zasady niezależności i niezawisłości rzecznika. W dotychczasowej praktyce, kiedy rzecznik występował o nadanie lub zmianę statutu biura rzecznika, marszałek takie propozycje akceptował. Kiedy jednak w styczniu 2009 r. rzecznik wystąpił do marszałka z wnioskiem o zmianę statutu biura, marszałek po dziewięciu miesiącach przedstawił pisemną odmowę zmiany statutu, przekazując jednocześnie własne sugestie dotyczące struktury i organizacji biura. Art. 210 konstytucji przewiduje, że: „Rzecznik Praw Obywatelskich jest w swojej działalności niezawisły, niezależny od innych organów państwowych i odpowiada jedynie przed Sejmem na zasadach określonych w ustawie”. W celu wykonania wyroku proponuje się, aby artykułowi 20 ust. 2 ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich nadać nowe brzmienie, w którym pomija się marszałka Sejmu.

Jednocześnie, idąc śladem tej części uzasadnienia wyroku, która dotyczy niezależności organizacyjnej i funkcjonalnej rzecznika, proponuje się, by zastępcy rzecznika – ich liczba pozostaje bez zmian – byli powoływani i odwoływani samodzielnie przez rzecznika. Z punktu widzenia przepisów konstytucji oraz ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich zastępcy rzecznika są zwykłymi pracownikami biura. Stosuje się do nich, tak jak do innych pracowników, ustawę o pracownikach urzędów państwowych. Jedynie ustawa z dnia 31 lipca 1981 r. o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe wyróżnia zastępcę rzecznika, przewidując, że jego wynagrodzenie, tak jak samego rzecznika, określa prezydent RP oraz że na czas zajmowania stanowiska przysługuje mu lokal służący do zaspokajania potrzeb mieszkaniowych, jeśli osoba ta ani jej małżonek nie dysponują innym lokalem w miejscowości, w której objęła ono stanowisko. Zastępca rzecznika nie ma też własnych kompetencji. Może on być w nie wyposażony, tak jak inni pracownicy biura, tylko przez rzecznika. Zastępca rzecznika jest więc pracownikiem aparatu pomocniczego niezależnego konstytucyjnie organu, jakim jest Rzecznik Praw Obywatelskich.

W przypadku innych niezależnych organów konstytucyjnych, na przykład Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, nie przewiduje się, by pracownicy ich aparatu pomocniczego byli powoływani przez inny organ niż organ obsługiwany przez ów aparat. Marszałek Sejmu nie powinien więc wpływać na dobór pracowników biura rzecznika. Stąd proponuje się znowelizować też art. 20 ust. 3.

Rozwiązania analogiczne do rozwiązań dotyczących Rzecznika Praw Obywatelskich obowiązują w odniesieniu do Rzecznika Praw Dziecka. Choć Rzecznik Praw Dziecka nie jest organem, który miałby się cechować w świetle konstytucji niezależnością i niezawisłością, to jednak uzasadnione wydaje się zaproponowanie w ustawie z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka podobnych, analogicznych zmian.

Proponowane zmiany wbrew przypuszczeniom jednego z uczestników postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym nie muszą powodować większego niż dotychczas rozrostu administracji rzeczników, ponieważ fakt podejmowania wskazanych decyzji przez marszałka Sejmu wcale nie chroni przed rozrostem administracji, lecz tylko przenosi podejmowanie decyzji w tej sprawie na inną osobę. To po pierwsze. Po drugie, Sejm nadal zachowuje władzę nad budżetami biur rzeczników, ponieważ uchwała budżet tych organów i kontroluje ich wykonanie. Po trzecie, wydaje się, iż rzecznik, posiadając określone kompetencje i mając określony budżet, najlepiej jest w stanie określić optymalny sposób wykonywania swoich zadań i stworzyć samodzielnie takie lub inne komórki organizacyjne w biurze oraz powołać taką czy inną liczbę takich lub innych zastępców rzecznika. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do sprawozdawcy komisji, a zarazem do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców. Przypominam, że Komisja Ustawodawcza upoważniła do jej reprezentowania pana senatora Piotra Zientarskiego.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu ustawy? Czy pan rzecznik praw dziecka chce zabrać głos? Nie. Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie ma chętnych.

Dziękuję bardzo.

(wicemarszałek G. Sztark)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Wnioski legislacyjne mogą obejmować wyłącznie zmiany zmierzające do wykonania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego oraz ich niezbędne konsekwencje.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów. Zawarty jest on w druku nr 1075, a sprawozdanie komisji w druku nr 1075S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Piotra Zientarskiego, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

Proszę uprzejmie, Panie Senatorze.

Senator Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Jak przed chwilą usłyszeliśmy z ust pani marszałek, trzy komisje pracowały nad tym projektem. Przygotowały one wspólne sprawozdanie, w którym proponują przyjęcie jednolitego złączonego projektu ustawy bez poprawek.

Jednak w trakcie pracy komisji rzecznik praw obywatelskich... Bo pewne poprawki były zgłaszane w trakcie i nie było możliwości, żeby ustosunkować się do wszystkich, powiedziałbym, na gorąco. Wobec tego wraz z rzecznikiem praw obywatelskich ustaliliśmy, że jeśli pojawią się jeszcze jakieś sugestie, to zostanie rozważone złożenie pewnych poprawek. W wyniku różnych konsultacji przeprowadzonych już po zakończeniu prac komisji jedna poprawka została przeze mnie sformułowana. Zostanie ona przedstawiona w toku dyskusji.

W tej chwili pragnąłbym zapoznać państwa z celem ustawy. Rzeczpospolita Polska przystąpiła do Protokołu fakultatywnego do Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania, przyjętego przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w Nowym Jorku w dniu 18 grudnia 2002 r. Zobowiązuje on państwa strony do wyznaczania lub utrzymania na poziomie krajowym jednego lub wielu organów wizytujących do spraw zapobiegania torturom i innemu okrutnemu, niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu.

Rzeczpospolita w zasadzie posiada taki organ, ponieważ zgodnie z konstytucją na straży wolności praw człowieka i obywatela określonych w konstytucji stoi Rzecznik Praw Obywatelskich. Jedną z takich wolności wymienioną jest w art. 40 konstytucji, który mówi, że nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu, i że zakazuje się stosowania kar cielesnych. Rzecznik stoi więc na straży tej gwarantowanej konstytucyjnej wolności z mocy samej konstytucji. Rzeczpospolita nie jest zatem zobowiązana do utworzenia takiego organu, a tylko do jego utrzymania.

Ponieważ ustawa o Rzeczniku Praw Obywatelskich nie wyposaża rzecznika we wszystkie kompetencje, w które należy, zgodnie z protokołem fakultatywnym, wyposażać organ wizytujący, zachodzi konieczność nowelizacji ustawy.

W związku z tym są proponowane następujące zmiany.

Po pierwsze, proponuje się wprowadzenie przepisu, wskazującego, że rzecznik wykonuje funkcje organu wizytującego do spraw zapobiegania torturom i innemu okrutnemu, niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu. Przepis ten nie tyle ma na celu poszerzenie listy zadań rzecznika, lecz wskazanie, że rzecznik będzie wykonywał konkretne kompetencje, w które należy wyposażać organ wizytujący, o którym mowa w ratyfikowanej za zgodą ustawy umowie międzynarodowej, czyli wspomnianym protokole fakultatywnym. Art. 20 tego protokołu nakazuje wyposażać organ wizytujący w szczególne uprawnienia służące zapobieganiu torturom. Chodzi tu między innymi o możliwość odbywania rozmów bez świadków z osobami pozbawionymi wolności, jak i z każdą inną osobą. Nie jest jednak konieczne przenoszenie tego postanowienia do ustawodawstwa polskiego, ponieważ polskie przepisy już obecnie umożliwiają rzecznikowi rozmowy z wszelkimi osobami i rzecznik często z tego korzysta. Co prawda, w kodeksie karnym wykonawczym istnieją ograniczenia w zakresie spotykania się osób pozbawionych wolności z innymi osobami, ale w art. 102 pkt 10 kodeksu istnieje wyraźny wyjątek przewidujący, że skazany ma prawo do składania wniosków, skarg i prośb organowi właściwemu do ich rozpatrzenia oraz przedstawiania ich, w nieobecności innych osób, rzecznikowi praw

(senator P. Zientarski)

obywatelskich. Zatem, wykonując funkcje organu wizytującego do spraw zapobiegania torturom, rzecznik będzie mógł korzystać nie tylko ze środków i procedur specjalnie mu na to zadanie przyznanych, ale także z innych środków i procedur, o których mowa w ustawie o RPO, jak i w innych ustawach. Rzecznik będzie więc mógł podjąć czynności w tym zakresie na wniosek każdego obywatela, każdej organizacji, jak i z własnej inicjatywy.

Rzecznik podejmując sprawę może: raz – samodzielnie prowadzić postępowanie wyjaśniające; dwa – zwrócić się z badaniem sprawy lub jej części do właściwych organów, w szczególności organów nadzoru, prokuratury, kontroli państwowej, zawodowej lub społecznej; trzy – zwrócić się do Sejmu o zlecenie Najwyższej Izbie Kontroli przeprowadzenia kontroli dla zbadania określonej sprawy lub jej części. Nie ma więc potrzeby dodawania przepisu, który wskazywałby, że sprawy prowadzone w ramach Krajowego Mechanizmu Prewencji rzecznik również może prowadzić samodzielnie, albo zwrócić się o zbadanie sprawy do innego organu, instytucji lub podmiotu.

Niezależnie od tego należy zaznaczyć, że do wykonywania przez rzecznika funkcji organu wizytującego stosuje się wszystkie przepisy proceduralne i kompetencyjne ustawy o rzeczniku oraz innych ustaw. Będzie więc mógł w tych sprawach występować między innymi przed sądami i Trybunałem Konstytucyjnym.

Po drugie, z racji tego, że ustawa wprowadziła generalną regułę, zgodnie z którą rzecznik podejmuje swoje czynności, jeżeli poweźmie wiadomość wskazującą na naruszenie wolności praw człowieka i obywatela, a protokół fakultatywny nakłada na organ wizytujący obowiązek regularnego sprawdzania sposobu traktowania osób pozbawionych wolności, konieczne jest wprowadzenie art. 7a.

Po trzecie, proponuje się, by podczas wykonywania powyżej określonych czynności rzecznik miał prawo rejestrować dźwięk lub obraz w miejscach pozbawienia wolności za zgodą osób, które będą rejestrowane.

Po czwarte, proponuje się wypełnienie luki prawnej, powodującej, że rzecznik nie miał dotychczasowej podstawy prawnej do przetwarzania danych osobowych, także w odniesieniu do osób pozbawionych wolności. Na powyższą lukę zwrócił uwagę w swoim wystąpieniu do rzecznika generalny inspektor ochrony danych osobowych. Według generalnego inspektora niezbędne jest stworzenie odpowiedniej regulacji ustawowej, która będzie podstawą przetwarzania danych wrażliwych przez rzecznika praw obywatelskich. Warunek taki wprowadza art. 27 ust. 2 pkt 2 w związku z ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych.

Ostatnia zmiana ma na celu dostosowanie nazewnictwa budżetowego. W art. 21 zamiast okreś-

lenia „budżet centralny” proponuje się określenie „budżet państwa”. Niezależnie od tego należy zauważyć, że art. 21 przewiduje, że wydatki związane z funkcjonowaniem Rzecznika Praw Obywatelskich pokrywane są z budżetu państwa. Oznacza to, że wszelkie wydatki związane z funkcjonowaniem rzecznika, niezależne od tego, które z konstytucyjnych i ustawowych obowiązków wykonuje, pokrywane są z budżetu państwa, także te związane z wykonywaniem funkcji organu wizytującego do spraw zapobiegania torturom. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Bardzo dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji, a zarazem do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania również pana senatora Piotra Zientarskiego.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Proszę państwa – dziękuję bardzo, Panie Senatorze – mamy mały kłopot, albowiem nie ma przedstawicieli rządu, są prawdopodobnie w drodze. Zapytam wprost, bo jeżeli będą pytania państwa senatorów...

(Senator Stanisław Bisztyga: Wszystko jest jasne.)

(Głos z sali: Ale są przedstawiciele rządu.)

Nie są to upoważnieni przedstawiciele rządu do tego punktu.

(Głosy z sali: Nie ma pytań.)

W związku z tym zadam pytanie: czy państwo senatorowie macie pytania do przedstawicieli rządu? Jeżeli nie macie, to zakończymy...

(Głosy z sali: Nie mamy.)

Nie macie? Dobrze.

W związku z tym otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do...

(Senator Piotr Zientarski: Tym razem się zapisałem.)

Zapisał się pan senator? To przepraszam bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Piotra Zientarskiego.

Senator Piotr Zientarski:

Pani Marszałek! Szanowni Przedstawiciele Rzecznika! Wysoka Izbo!

Króciutko. Już jako sprawozdawca zapowiadałem poprawkę, którą pragnąłbym zgłosić. Jest to

(senator P. Zientarski)

w istocie poprawka raczej redakcyjna, ponieważ chodzi o właściwe określenie funkcji organu wizytującego do spraw zapobiegania torturom. Chodzi o to, żeby nie było wątpliwości, kim jest ten rzecznik, jakie wykonuje funkcje, żeby nie było wątpliwości interpretacyjnych. Stąd też, oczywiście popierając nasze przedłożenie, bardzo proszę o przyjęcie tej poprawki.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję, że wniosek o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył pan senator Piotr Zientarski.

Skoro został złożony wniosek o charakterze legislacyjnym, muszę zapytać, czy przedstawiciel rządu... Nie muszę, tak? Dobrze. Podczas posiedzenia komisji przedstawiciel rządu będzie musiał się odnieść do przedstawionego wniosku o charakterze legislacyjnym.

Dziękuję bardzo.

W związku z tym, że zostały złożone wnioski o charakterze legislacyjnym, Senat kieruje projekt ustawy do Komisji Ustawodawczej, Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Zamykam dyskusję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czternastego porządku obrad: drugie czytanie projektu opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr .../... z dnia [...] r, zmieniającego rozporządzenie Rady (WE) nr 1290/2005 w sprawie finansowania wspólnej polityki rolnej i uchylającego rozporządzenia Rady (WE) nr 165/94 i (WE) nr 78/2008, KOM(2010) 745.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi i zawarty jest w druku nr 1093, a sprawozdanie komisji – w druku nr 1093S. Jednocześnie pragnę przypomnieć, że Senat przyjmuje opinię w trybie przewidzianym dla uchwał.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji o projekcie opinii.

Proszę uprzejmie, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mam przyjemność w imieniu połączonych komisji, Komisji Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawić

sprawozdanie o projekcie opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady nr 1290/2005 w sprawie finansowania wspólnej polityki rolnej i uchylającego rozporządzenie Rady nr 165/94 i nr 78/2008, KOM(2010) 745, druk nr 1093.

Komisje na wspólnym posiedzeniu w dniu 3 lutego 2011 r. rozpatrzyły w pierwszym czytaniu przedstawiony przez wnioskodawców projekt opinii i wnoszą o przyjęcie go bez poprawek.

Projekt ten dotyczy niezgodności z zasadą pomocniczości rozporządzenia. O co chodzi? Są dwa rodzaje aktów: akty wykonawcze i akty delegowane. Na akty wykonawcze mamy jako kraj, że tak powiem, większy wpływ, na akty delegowane mamy mniejszy wpływ. Polska jest żywo zainteresowana produkcją rolną z uwagi na to, że jako szósty kraj w Unii pod względem liczby ludności praktycznie we wszystkich działach produkcji znajdujemy się w pierwszej trójce. Tak więc dla Polski jest to szczególnie ważne, problem teledetekcji, bo w zasadzie to dotyczy pieniędzy na teledetekcję, jest dla Polski szczególnie ważny.

Proszę państwa, akty delegowane dotyczą spraw, jak już mówiłem, mniej istotnych, jednak zdaniem połączonych komisji dla Polski ta sprawa jest istotna. W związku z tym komisje, połączone komisje, ustaliły, że ten projekt jest niezgodny z zasadą pomocniczości i wnoszą o uchwalenie takiego stanowiska przez Wysoki Senat. Dziękuję, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji, a zarazem do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania również pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie ma pytań.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu opinii...

Przepraszam bardzo, ponownie mamy dylemat, bo nie ma przedstawiciela rządu. Jeżeli państwo senatorowie nie będą mieli żadnego pytania, to oczywiście będzie możliwość...

(Senator Stanisław Bisztyga: Ale nie ma żadnych pytań.)

...przejdźmy do następnego etapu. Nie ma takich pytań.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnios-

(wicemarszałek G. Sztark)

ki o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego.

Proszę uprzejmie – dziesięć minut.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Postaram się zmieścić w dwóch minutach. Postaram się krótko naświetlić problem teledetekcji i tworzenia tych nieszczęsnych ortofotomap, mówię nieszczęsnych, dlatego że tu powstaje duży problem dla rolników. Wektoryzacja map – jak to się nazywa – czyli przeniesienie map papierowych na mapy cyfrowe, na zdjęcia satelitarne i naniesienie tam granic działek spowodowało, że granice te... nie, nie spowodowało, po prostu granice te zostały naniesione w sposób mało dokładny, w niektórych miejscach różnice między przebiegiem granicy, która wynika z mapy analogowej, zwykłej czy papierowej, a tym, co jest na ortofotomapie, wynoszą 30 m. Na podstawie ortofotomapy, czyli na podstawie tych nowych granic, które nie mają nic wspólnego z rzeczywistymi, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa sprawdza, czy rolnik nie ma więcej powierzchni, niż zadeklarował. I bardzo często okazuje się, że przekroczył to, przekroczył o 3%, a więc jest karany; bardzo często dwukrotnie, raz na podstawie ustawy o dopłatach, drugi raz na podstawie kodeksu karnego. Ja wiem, że jeśli chodzi o te sprawy, to prokuratorzy są łaskawi i z reguły kończą się one umorzeniem z uwagi na znikomą szkodliwość społeczną czynu – chyba tak to się mniej więcej nazywa – niemniej jednak w dokumentach pozostaje ślad.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na jedną rzecz. Otóż dane uzyskane na podstawie teledetekcji, ortofotomapy, mają pierwszeństwo przed danymi, powiedzmy, z ksiąg wieczystych. Tak więc dobra wiara ksiąg publicznych nie działa w stosunku do rolników. Dziękuję, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Nie ma żadnych wniosków.

Zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu opinii, ale to trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie, zatem zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady nr 1234/2007 w odniesieniu do norm handlowych, KOM(2010) 738.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi; jest w druku nr 1094, a sprawozdanie komisji – w druku nr 1094S.

Jednocześnie pragnę przypomnieć, że Senat przyjmuje opinię w trybie przewidzianym dla uchwał.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana senatora Jerzego Chróścikowskiego o przedstawienie sprawozdania na temat projektu opinii.

Proszę państwa, ponownie z przykrością muszę stwierdzić, że są wielkie nieobecności... Teraz zabrakło nam pana senatora...

Panie Senatorze, Panie Senatorze... Prosimy. Zapraszam pana senatora Chróścikowskiego na mównicę.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie w imieniu dwóch komisji – Komisji Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi – na temat projektu opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady (WE) nr 1234 z 2007 r. w odniesieniu do norm handlowych, KOM (2010)738; to jest druk nr 1094.

Dzisiaj na wspólnym posiedzeniu rozpatrzyliśmy w pierwszym czytaniu przedstawiony przez wnioskodawców projekt opinii. Komisje wnoszą o przyjęcie go bez poprawek.

Jeśli chodzi o dyskusję, to odbywała się ona w dwóch etapach. Jedna odbyła się na posiedzeniu Komisji Spraw Unii Europejskiej, a druga na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, oddzielnie. Wypracowano wspólne stanowisko i przedkładał je Wysokiej Izbie zgodnie z załączonym drukiem nr 1094.

Jeśli chodzi o główne cele, to jest to projekt rozporządzenia, który stanowi część pakietu projektu mającego służyć zapewnieniu konsumentom jakości produktów rolnych i odpowiedniego poziomu informacji. Pakiet ten obejmuje między innymi wnioski z rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie systemów zapewnienia jakości produktów rolnych, wnioski zmieniające rozporządzenie o jednolitej wspólnej organizacji rynku w odniesieniu do norm handlowych,

(senator J. Chróścikowski)

wytyczne określające najlepsze praktyki w zakresie tworzenia i funkcjonowania systemów certyfikacji produktów rolnych i środków spożywczych, wytyczne w sprawie etykietowania środków spożywczych, wykorzystywania produktów mających chronione nazwy pochodzenia i chronione oznaczenia geograficzne jako składniki.

Szanowni Państwo! Nasze komisje stwierdziły, że to rozporządzenie narusza zasadę pomocniczości, zwłaszcza w niektórych obszarach. W związku z tym wnosimy o przyjęcie stanowiska Senatu, że projekt w odniesieniu do norm handlowych narusza, jak już wcześniej wspomniałem, zasadę pomocniczości. Proszę Wysoką Izbę o poparcie.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Teraz senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do sprawozdawcy komisji, a zarazem do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców. Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania również pana senatora Jerzego Chróścikowskiego.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu opinii? Przypomnę, że do reprezentowania rządu został upoważniony pan minister Tadeusz Nalewajk.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Chciałbym powiedzieć tylko tyle, że stanowisko rządu Rzeczypospolitej Polskiej jest prawie tożsame, jeżeli chodzi o kwestie merytoryczne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Teraz senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie.

Otwieram dyskusję.

Przypominam, że jeśli ktoś chce zabrać głos, to musi zapisać się u senatora prowadzącego listę

mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie wpisał się na listę.

Zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu opinii. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

Kończymy dzisiejsze posiedzenie Senatu.

Poproszę teraz pana senatora sekretarza o przeczytanie komunikatów.

Senator Sekretarz Tadeusz Gruszka:

Komunikaty.

Wspólne posiedzenie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w trakcie debaty do ustawy o utworzeniu Akademii Lotniczej w Dęblinie odbędzie się dziś o godzinie 18.00, po ogłoszeniu przerwy w obradach Senatu, w sali 176. Godzina 18.00 sala 176.

Wspólne posiedzenie Komisji Zdrowia oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w trakcie debaty do ustawy o zmianie ustawy o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych oraz niektórych innych ustaw odbędzie się dziś, bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach, w sali 176.

Wspólne posiedzenie trzech komisji: Komisji Ustawodawczej, Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych na 70. posiedzeniu Senatu do projektu ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich odbędzie się dwadzieścia minut po ogłoszeniu przerwy, to jest o godzinie 17.30 w sali nr 176.

W tej samej sali odbędzie się wspólne posiedzenie dwóch komisji – Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji – w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego; druk senacki nr 1037.

Kolejny komunikat.

Wspólne posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty do ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez

(senator T. Gruszka)

III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich odbędzie się dziś, bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach Senatu, w sali nr 182. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Ogłaszam przerwę do jutra, to jest do 4 lutego 2011 r., do godziny 10.00.
Dziękuję bardzo. Dobranoc i do jutra.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 17 minut 11)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 10 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałek Grażyna Sztark)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam posiedzenie.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Wysoki Senacie, proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkty: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”; trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego; trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich. I proponuję rozpatrzenie tych punktów jako szesnastego, siedemnastego, osiemnastego, dziewiętnastego i dwudziestego punktu porządku obrad. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

(Głos z sali: Jest sprzeciw.)

Proszę bardzo, pan senator Karczewski.

Senator Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym w imieniu pań i panów senatorów z Klubu „Prawo i Sprawiedliwość” wyrazić sprzeciw wobec propozycji pana marszałka odnośnie do uzupełnienia porządku obrad o punkt dotyczący nowelizacji ustawy – Kodeks wyborczy.

Nowelizacja ta, jak wszyscy wiemy, została przegłosowana wczoraj wieczorem w Sejmie, a po wprowadzeniu wielu poprawek różni się w zasadniczy sposób od projektu przedłożonego przez grupę posłów. Naszym zdaniem tak szybkie procedowanie, to narzucone przez pana marszałka

tempo, jest pogwałceniem standardów, jakie obowiązują w Senacie. I bardzo prosimy, aby ta ustawa była przełożona na następne posiedzenie. Przecież pan marszałek był uprzejmy przełożyć całe posiedzenie Senatu z 9 i 10 lutego na 3 i 4 lutego. Stoimy na stanowisku, że wszystkie ustawy, które wpływają do Senatu, powinny być w sposób rzetelny, solidny analizowane przez senatorów na posiedzeniu komisji bez pośpiechu, bez tak bardzo szybkiego tempa.

Jak wszyscy doskonale pamiętamy, sama ustawa, uchwalana w Senacie kilka tygodni temu, była obciążona wieloma błędami, została napisana chaotycznie, tak na kolanie. Wprowadziliśmy do niej ponad trzysta poprawek. Sposób pracy nad tą ustawą najprawdopodobniej będzie w podręcznikach pokazywany jako przykład, jak nie należy procedować. Pamiętamy, że głosowanie odbyło się późną nocą, po godzinie 24.00, pamiętamy zwoływanie w pośpiesznym tempie posiedzeń komisji, pamiętamy perturbacje, jakie towarzyszyły uchwalaniu tamtej ustawy. Ja byłem przekonany, że zamknęliśmy już ten rozdział, ale niestety piszemy następny. A być może ktoś będzie mógł napisać kiedyś nawet całą książkę o tym, w jaki sposób nie należy prowadzić legislacji, i to będzie dotyczyło tej ustawy.

W sytuacji, proszę państwa, kiedy zmniejszono subwencje dla partii politycznych, takie ograniczenie możliwości komunikowania się z wyborcami jest ograniczeniem opozycji możliwości działania w sposób demokratyczny. Państwo chcecie zamknąć usta opozycji. Nie chcecie, aby społeczeństwo dowiedziało się o rozmowach na cmentarzu, nie chcecie, aby powiedzieć o tym, że mówiliście państwo o obniżaniu podatków, a je podwyższyliście, nie chcecie, żeby społeczeństwo usłyszało o tym, że mówiliście o likwidacji Narodowego Funduszu Zdrowia, a tymczasem ten Narodowy Fundusz Zdrowia wzmacniacie. A więc właściwie cały wasz plan, cały wasz projekt, całe wasze zobowiązanie wyborcze jest nie-realizowane. My chcemy pokazać społeczeństwu, jaki mamy plan, jaki mamy program, chce-

(senator S. Karczewski)

my też pokazać społeczeństwu, jak należy kierować państwem.

(Rozmowy na sali)

(Senator Edmund Wittbrodt: Ale to już jest inny temat.)

(Senator Mariusz Witczak: Pokazaliście już, jak...)

(Senator Krzysztof Zaremba: A wy co pokazaliście? Przyjedźcie na Hutniczą...)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze Zaremba! Panie Senatorze Witczak!)

(Głosy z sali: Ooo!)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze, rozumiem, że jest sprzeciw.)

Ja jeszcze dokończę swoją wypowiedź, Panie Marszałku, jeśli pan pozwoli, bardzo krótko uzasadniając...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Proszę bardzo.)

...ten mój sprzeciw, bo jest to istotna dla nas sprawa.

Panie Marszałku, panie i panowie senatorowie z Klubu „Prawo i Sprawiedliwość” zawsze są gotowi do pracy, zawsze są gotowi przyjechać do Warszawy i pracować nad pilnymi ustawami, jeśli dotyczą one spraw społecznych i jeśli są z punktu widzenia społecznego ważne, istotne. Byliśmy tu wtedy, kiedy należało rozpatrzyć pilne ustawy dotyczące pomocy dla osób dotkniętych powodzią. Chcemy w takich pilnych nowelizacjach brać udział, wspierać rząd i wspierać ludzi, którzy oczekują na tę pomoc. Nie chcemy natomiast brać udziału w kombinowaniu przy ordynacji wyborczej. Wszystkie partie polityczne, które rządziły i kombinowały przy ordynacji wyborczej, źle na tym wychodziły. My mamy takie doświadczenie, a państwo najwyraźniej chcecie również się sparzyć.

Wiem, że 23 października społeczeństwo wyrazi opinię o państwa niepotrzebnych, pospiesznych, chaotycznych, niezorganizowanych, złych dla Polski działaniach. I ja mam dobrą wiadomość dla społeczeństwa, dla Polaków, że pozostało tylko dwieście sześćdziesiąt jeden dni. Dziękuję bardzo.

(Oklaski)

(Senator Mieczysław Augustyn: Otworzyli kampanię...)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze, za przemówienie. Bo sprzeciw to jest krótki.

(Senator Stanisław Karczewski: Staralem się, Panie Marszałku, uzasadnić...)

Panie Senatorze, to jest sprzeciw tylko wobec wprowadzenia tego jednego punktu?

(Głosy z sali: Tak.)

(Senator Stanisław Karczewski: Tak, Panie Marszałku, to jest sprzeciw tylko i wyłącznie wo-

bec wprowadzenia punktu dotyczącego kodeksu wyborczego.)

Dobrze. Skoro jest sprzeciw wobec wprowadzenia punktu: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy, zarządzam głosowanie.

(Senator Marek Konopka: Jakie głosowanie?)

(Głos z sali: Tak jest.)

(Głos z sali: Nie ma głosów sprzeciwu.)

(Głos z sali: Jak to nie ma?)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Nie ma, nie ma...)

(Senator Piotr Zientarski: Jest propozycja pana marszałka.)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: ...głosowanie jest.)

Zarządzam głosowanie.

Głosujemy nad moją propozycją wprowadzenia do porządku obrad...

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

(Rozmowy na sali)

(Senator Piotr Zientarski: Wszystkich, wszystkich, tak jak zaproponował pan marszałek.)

Kto jest za?

(Senator Tadeusz Gruszka: Tylko tego punktu. Tak?)

(Senator Piotr Zientarski: Tak.)

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Tak, tylko w odniesieniu do tego punktu.

Proszę o wyniki.

Na 81 obecnych senatorów 50 głosowało za, 30 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 1**)

Punkt ten został wprowadzony do porządku obrad.

(Senator Stanisław Karczewski: Panie Marszałku, można jeszcze jedno słowo?)

Nie. Panie Senatorze, dałem panu wypowiedzieć się w pełni.

(Senator Stanisław Karczewski: Ale chciałbym właśnie w odniesieniu do tego punktu...)

Panie Senatorze, dałem panu wypowiedzieć się w pełni, a podczas omawiania tego punktu będzie mógł pan wypowiedzieć się w dyskusji.

(Senator Stanisław Karczewski: Ale ja jeszcze właśnie odnośnie do tego...)

Którego?

(Senator Stanisław Karczewski: Właśnie do tego punktu.)

(Głos z sali: To już zostało przegłosowane.)

Nie, Panie Senatorze, dałem panu możliwość wypowiedzenia się. Dziękuję panu bardzo.

Senator Stanisław Karczewski:

Panie Marszałku, ja tylko chciałbym i panu, i Wysokiej Izbie powiedzieć, że senatorowie Prawa i Sprawiedliwości nie będą brali udziału w obra-

(senator S. Karczewski)

dach nad tym punktem, ponieważ uważamy, że to jest strata czasu...

(Senator Stanisław Jurcewicz: Brawo, brawo, pięknie, to w pracy...)

...nie będziemy brali udziału, nie będziemy zabierali głosu w dyskusji...

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze, za informację.

(Senator Stanisław Karczewski: ...nie będziemy zadawali...)

Ja wyrażam ubolewanie...

(Senator Stanisław Karczewski: ...niewygodnych pytań. Dziękuję.)

Ja wyrażam z tego powodu ubolewanie, bo to nie jest dobry zwyczaj.

(Poruszenie na sali)

(Senator Władysław Ortyl: I tak zawsze przegłosujecie bez poprawek.)

(Senator Stanisław Karczewski: Dobrym zwyczajem nie jest również wprowadzanie...)

(Senator Czesław Ryszka: Białoruś.)

(Senator Stanisław Karczewski: ...punktu z godziny na godzinę. Dziękuję bardzo.)

Proszę o spokój.

(Senator Czesław Ryszka: Niech żyje Łukaszenka!)

Panie Senatorze, te okrzyki niech pan sobie zostawi na czas po przyjeździe na Białoruś.

(Poruszenie na sali)

(Wesołość na sali)

(Oklaski)

Informuję, że za chwilę przystąpimy do rozpatrzenia punktu szesnastego...

(Rozmowy na sali)

...stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy.

Proszę o uwagę!

Panowie Senatorowie, jeszcze nie skończyłem, nie podałem jeszcze pełnej informacji na temat porządku obrad.

Następnie rozpatrzmy punkt siedemnasty: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw.

Po rozpatrzeniu tych punktów ogłoszę przerwę.

Po przerwie przystąpimy do rozpatrzenia punktu osiemnastego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Bezpośrednio po rozpatrzeniu tego punktu przystąpimy do głosowania w tej sprawie, a następnie do pozostałych głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szesnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1101, a sprawozdanie komisji w druku nr 1101A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Piotra Zientarskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

(Głos z sali: Wniosek mniejszości.)

Senator Piotr Zientarski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu trzech połączonych komisji mam zaszczyt przedstawić Wysokiemu Senatowi propozycję przyjęcia zmiany ustawy – Kodeks wyborczy bez poprawek.

Jak wiemy, ta nowelizacja jest nowelizacją niewielką, dotyczy ona zakazu prowadzenia kampanii wyborczych w programach publicznych i niepublicznych nadawców radiowych, a także rozpowszechniania odpłatnie ogłoszeń wyborczych w programach publicznych i niepublicznych nadawców radiowych i telewizyjnych. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Ustawodawczej, Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Stanisława Piotrowicza, o przedstawienie wniosku mniejszości komisji.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Nie jest dobrze, gdy z przykrych doświadczeń nie wyciągamy właściwych wniosków. A powiada się, tak mówi stare przysłowie: Polak mądry po szkodzie. Wydaje się, że aktualne jest jednak inne powiedzenie, że Polak nowe przysłowie sobie kupił, że i przed szkodą, i po szkodzie głupi.

Drodzy Państwo, zanim przejdę do meritum sprawy, chcę powiedzieć, że ustawa wczoraj w godzinach wieczornych została przyjęta przez Sejm i o późnej porze trafiła do Senatu. Biuro Legislacyjne kosztem snu wypracowywało opinię na temat tej ustawy, wydawałoby się, prostej, jednoznacznej, oczywistej, niebudzącej kontrowersji. Tak jednak nie jest. Biuro Legislacyjne do chwili obecnej nie było w stanie przedstawić senatorom swojej opinii na piśmie, opinię ustną zaprezentowało podczas posiedzenia komisji dziś rano, na dwie godziny przed rozpoczęciem posiedzenia i niżej debaty.

(senator S. Piotrowicz)

Uraga to podstawowym zasadom techniki legislacyjnej, stanowi też pogwałcenie zasad wypracowanych przez tę Izbę, mówię o złamaniu postanowień regulaminu, który sami sobie uchwaliliśmy.

Nie jest to ustawa o charakterze pilnym, która można ze zrozumiałych względów wprowadzić w trybie błyskawicznym. Jest to ustawa, która powinna być przedmiotem normalnego procedowania. Nie wyciągnęliśmy jednak wniosków z uchwalanego pośpiesznie kodeksu wyborczego. Dziś nikt nawet nie chce się przyznać do autorstwa tamtych wydarzeń. A cóż to jest za prawo, które uchwaliliśmy w grudniową noc, skoro ustawa jeszcze nie weszła w życie, a już podlega nowelizacji? To jest po prostu skandal, skandalem jest to, w jaki sposób tworzymy prawo w tej Izbie. (Oklaski)

Nie otrzymaliśmy druków. Pan marszałek zwykle rygorystycznie przestrzega tego, żeby senatorowie otrzymywali druki trzy dni wcześniej, taki jest zapis regulaminowy. W wyjątkowych przypadkach pan marszałek zwraca się do Wysockiej Izby o procedowanie mimo niezachowania tego terminu.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że są sytuacje, w których nie możemy być zakładnikami regulaminu, musimy uczynić to, co słuszne, i to, co konieczne. Ale uważam, że nie jest to przypadek tej ustawy. (Oklaski) Pytam: jakie to wyjątkowe okoliczności przemawiają za tym, żeby odstąpić od obowiązujących nas uregulowań prawnych?

Droży Państwo, kodeks wyborczy jest nowelizowany, jest on nowelizowany w taki sposób, w jaki był uchwalany. I ten kodeks, ustawa będąca przedmiotem dzisiejszych obrad, również jest dotknięty zasadniczymi wadami o charakterze legislacyjnym. Podczas poprzedniej debaty dysponowaliśmy opinią, zewnętrzną opinią prawną, potwierdzającą, że dobrze się stało, że Sejm nie przyjął pewnych rozwiązań. Wspominałem o tym w wystąpieniu grudniowym. Ale okazało się, że te rozwiązania przyjęliśmy o północy w drodze poprawki. Wówczas również Biuro Legislacyjne przestrzegało nas przed przyjmowaniem tej ustawy, bo to jest ustawa z gruntu zła i niech zaświadczy o tym chociażby ten fakt, że na pięćset pięćdziesiąt artykułów kodeksu wyborczego w Senacie wniesiono trzysta sześćdziesiąt dwie poprawki. A gdybyśmy mieli więcej czasu, to pewnie tych poprawek byłoby znacznie więcej. Ale i tak przygotowanie w tak krótkim czasie takiej liczby poprawek, które okazały się poprawkami zasadnymi i zostały przyjęte przez Sejm, nie najlepiej świadczy o procesie legislacyjnym, w jakim uczestniczymy.

Podobnie jest z tą ustawą, która nie jest może pod względem treści szerokim aktem prawnym, niemniej jednak budzi szereg poważnych wątpliwości. Tymi wątpliwościami dzielili się z nami le-

gislatorzy podczas posiedzenia połączonych komisji. Mówili o tym, jak niebezpieczne jest przyjęcie tej ustawy. W szczególności wskazywali na to, że cele, które zamierzają osiągnąć wnioskodawcy, mogą być nieosiągnięte. A przecież ustawodawca powinien przewidywać skutki swoich uregulowań prawnych. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że ta ustawa ma zabronić nieodpłatnego rozpowszechniania ogłoszeń, to rodzi się pytanie, czy nie można będzie w stosunkowo łatwy sposób takiego zapisu ustawowego obejść tak, aby ogłoszenia nieodpłatne były jednak możliwe. Legislatorzy wskazywali tutaj na taką możliwość, że te ogłoszenia będą pochodziły po prostu nie od komitetów wyborczych. Czyżby rzeczywiście taki był zamiar czy cel, żeby stworzyć ustawę, co do której tylko wtajemniczeni będą wiedzieli, jak można ją obejść? Myślę, że nie. Ale jeżeli nie, to jest to dowód niechlujstwa ustawodawczego. I dlatego my, senatorowie Prawa i Sprawiedliwości, nie chcemy uczestniczyć w takim procesie legislacyjnym, po prostu wstydzimy się tego niechlujstwa. Tym bardziej, że stale docierają do nas opinie społeczeństwa, że tworzymy prawo fatalnej jakości. Wielokrotnie sami krytycznie odnosiliśmy się do jakości prawa tworzonego przez nas i wielokrotnie tłumaczyliśmy ten fakt tym, że w takich warunkach nie możemy stworzyć dobrego prawa, bo w takim pośpiechu nie można z rozwagą pochylić się nad rozwiązaniami prawnymi.

Ze względu na to, że ustawę tę przyjmuje się, jak już powiedziałem, z pogwałceniem wszelkich zasad techniki prawodawczej, ze złamaniem Regulaminu Senatu, wnoszę o odrzucenie tej ustawy. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze, że zechciał pan przedstawić wniosek mniejszości.

Chcę jednak powiedzieć, że ta ustawa nie została wprowadzona ze złamaniem Regulaminu Senatu, a opinię prawną Biura Legislacyjnego zapewne ma pan przy sobie...

(Senator Stanisław Piotrowicz: Art. 34 ust. 2 regulaminu mówi o tym, że materiały powinny być dostarczone senatorom nie później niż...)

Tak jest. Ale marszałek zgodnie z Regulaminem Senatu ma prawo skrócić ten termin.

(Senator Stanisław Piotrowicz: W wyjątkowych sytuacjach, a tutaj takiego uzasadnienia nie usłyszeliśmy.)

Dobrze, Panie Senatorze, ja nie chcę dyskutować z panem w tej chwili, tylko informuję pana, ponieważ powiedział to pan w taki sposób, jakby pan o tym nie wiedział.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

(marszałek B. Borusewicz)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów.

Czy przedstawiciel rządu, pan minister Sosnowski, pragnie zabrać głos w sprawie ustawy?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Zbigniew Sosnowski: Panie Marszałku, nie ma takiej potrzeby. Jest to projekt poselski i rząd nie przygotował stanowiska. A sprawy, o których dyskutujemy, są domeną parlamentu. Dziękuję bardzo.)

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie? Dziękuję.

(Rozmowy na sali)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Witczaka.

Senator Mariusz Witczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Szkoda, że będę mówił do przedstawicieli tylko jednego klubu. Widzę, że nawet sekretarz Senatu, który powinien być na swoim miejscu, opuścił pana marszałka. No, ale tak czasem bywa.

Szanowni Państwo, warto uporządkować fakty.

Po pierwsze, tydzień temu na spotkaniu konwentu kwestia wprowadzenia tego punktu do porządku obrad została omówiona, tak że żadne zasady regulaminu nie zostały tutaj złamane. Pan marszałek raczył to powiedzieć, a ja chcę jeszcze podkreślić, że wszyscy z wyprzedzeniem wiedzieli i byli świadomi, że będziemy tę ustawę procedować.

Po drugie, nie jest to ani inicjatywa rządowa, ani inicjatywa Klubu Platformy Obywatelskiej, tylko jest to inicjatywa najmniejszego bodaj klubu w Sejmie, PjN, który złożył taką propozycję. Tak że nie jest to nowelizacja kodeksu dokonywana przez tych, którzy ten kodeks stworzyli, tylko jest to nowa inicjatywa poselska. Przecież w sprawie każdej ustawy taka inicjatywa może powstać i my, jako izba wyższa, jako druga instancja niejako w procesie stanowienia prawa, mamy obowiązek się tym zająć.

Po trzecie, przebieg prac na posiedzeniu komisji nie był aż tak dramatyczny, jak to przedstawił pan senator Piotrowicz. Pod względem legislacyj-

nym żadnych wątpliwości ta ustawa nie budzi, jeśli już, to raczej w grę wchodzi tu kwestia interpretacji – chodzi o to, jak interpretować te przepisy, czy je interpretować w sensie węższym, czy szerszym. Ale zakładamy, że komitety wyborcze będą działały zgodnie z prawem i nie będą poszukiwały dróg, które by prowadziły do omijania prawa. No, to były takie trochę akademickie dyskusje, które prowadziły nas do różnych wniosków i rozwiązań. Sama dysputa była zresztą bardzo dobra, jak przystało na przyzwoitą debatę w Senacie, i myśmy ją odbyli w spokoju, bez żadnych problemów. Tak że dzisiaj możemy obradować nad takim tylko drobnym wycinkiem kodeksu wyborczego.

Warto przy tej okazji też powiedzieć, że wprowadzany zakaz płatnych ogłoszeń wyborczych, bo o tym mówimy, dotyczy komitetów wyborczych, dotyczy kampanii wyborczej i w żadnym stopniu nie ogranicza demokracji ani nikomu nie zamyka ust. Komitety wyborcze cały czas będą mogły reklamować się w darmowych blokach reklamowych, które przysługują każdemu komitetowi wyborczemu, i będą mogły mówić, co chcą. Nie ma tu żadnego ograniczenia wolności słowa czy możliwości informowania o własnym programie, wartościach czy celach, które komitety wyborcze czy kandydaci chcieliby zrealizować. Nie ma tego typu ograniczeń.

Patrząc na system finansowania partii politycznych z budżetu państwa przewidziany w ustawie o partiach politycznych, dochodzimy do wniosku, że dzieje się coś niedobrego – partie polityczne kumulują pieniądze, i to niemałe pieniądze. I tu od razu chcę powiedzieć, że mój klub, czyli Klub Platformy Obywatelskiej, jest przeciwny finansowaniu partii politycznych z budżetu państwa. W ostatnim czasie udało się ograniczyć finansowanie o 50%, ale to cały czas są niemałe pieniądze. Nie udało nam się zebrać większości parlamentarnej, ale udało nam się przekonać większości parlamentarnej przynajmniej do pięćdziesięcioprocentowej redukcji subwencji na partie polityczne. I patrząc właśnie na tego typu mechanizm finansowania, uważam, że czymś nagannym jest, że partie polityczne kumulują pieniądze i potem emitują jakieś kreskówki czy mało wartościowe spoty wyborcze, i w dodatku robią to za pieniądze podatników, za pieniądze Polaków, bo warto przypomnieć, że budżet to nie jest jakaś abstrakcja, tylko to są pieniądze Polaków. Nie wiem, czy Polacy sobie życzą, żeby pieniądze na partie polityczne były wydawane w taki sposób.

Myślę, że nasza dyskusja idzie teraz w dobrym kierunku. Z jednej strony ograniczamy pieniądze, z drugiej strony mówimy o tym, żeby powołać fundacje partii politycznych czy stworzyć taki mechanizm, który zmobilizuje do tego, by pieniądze wydawane na partie polityczne były pożytkowane na ekspertyzy, projekty, na instytucje, które będą pracować merytorycznie, nie będą tylko elemen-

(senator M. Witczak)

tem reklamy politycznej. Właśnie taka jest idea ograniczenia tych płatnych reklam, które są ściśle powiązane z finansowaniem partii z budżetu państwa. Nie ma żadnego problemu, żeby politycy organizowali konferencje prasowe, żeby zapraszali wyborców, żeby się z wyborcami spotykali, żeby produkowali i w darmowym czasie emitowali własne reklamówki, żeby ogłaszali się w prasie. Nie ma żadnych ograniczeń, niczego tu nie ograniczamy, tylko redukujemy skłonność partii politycznych do wydawania pieniędzy podatników na reklamy w odpłatnym czasie, bo wyłącznie o tym jest mowa. Myślę, że to rozwiązanie będzie powszechnie akceptowane przez Polaków. Póki mamy taki system, a nie inny, to musimy jakoś dopasowywać się do tych realiów. Ordynacje we wszystkich państwach, również w Polsce, są dokumentami często nowelizowanymi, ale nie dlatego, że występują tam jakieś błędy czy niedociągnięcia. Po prostu życie i praktyka prowadzenia kampanii to sprawa dynamiczna, pojawiają się nowe wyzwania czy nowe przestrzenie, które trzeba opisywać. Dlatego trzeba się liczyć z tym, że za jakiś czas pewnie znów będziemy nowelizowali kodeks, może w następnej kadencji. Nie wznosiłbym z tego powodu jakiegoś lamentu, nie wywoływał hysterii, nie ma w tym nic nagannego. Dziękuję, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siedemnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1102, a sprawozdanie komisji w druku nr 1102A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, pana senatora Piotra Zientarskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

W imieniu dwóch komisji, Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, mam zaszczyt zarekomendować przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przypomnę, że był to nasz, senacki projekt ustawy, realizujący nałożony przez nas na siebie obowiązek wykonywania wyroków Trybunału Konstytucyjnego.

Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności art. 123 §2 kodeksu karnego wykonawczego z konstytucją, wskazując termin utraty mocy obowiązującej na dzień 9 marca 2011 r. Projekt ten przewiduje, że wynagrodzenie przysługujące skazanemu zatrudnionemu w pełnym wymiarze czasu pracy będzie równe co najmniej minimalnemu wynagrodzeniu za pracę, a nie, jak dotychczas, połowie tego wynagrodzenia.

Trybunał uznał, że godność człowieka i godność pracy uzasadnia, żeby skazanemu naliczano płacę brutto w wysokości minimalnego wynagrodzenia, nie uznał natomiast za niekonstytucyjne potrąceń, które i tak istniały dotychczas, w stosunku do tej połowy minimalnego wynagrodzenia, wynoszących 50%.

Aby jednak zapobiec utracie atrakcyjności zatrudniania skazanych – bo przecież koszty zatrudnienia wzrastają dla pracodawcy dwukrotnie – w projekcie zaproponowano utworzenie Funduszu Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywieźiennych Zakładów Pracy. Na ten fundusz ma być potrącanie 25% z wynagrodzenia przysługującego skazanemu. I z tych 25% – 20% to będzie ryczałt, który wraca do pracodawcy, a tym samym zmniejsza, ogranicza to zwiększenie kosztów zatrudnienia o 50%, a właściwie o 100%. Z tego funduszu będą też pokrywane niektóre koszty związane z zatrudnianiem skazanych, na przykład koszty badań wstępnych, koszty szkoleń i transportu. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Pan senator Bisztyga.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Senatorze, oczywiście ustawa jest bardzo oczekiwana, ale prosiłbym, by był pan uprzejmy rozwinąć ten wątek. Pracowałem kiedyś w firmie, która zatrudniała skazanych, i w środowisku budowlanych była to powszechna usługa. I teraz bardzo się boję, że, o czym pan senator był uprzejmy mówić, będzie pewien dyskomfort i zmniejszenie zapotrzebowania na zatrudnianie tych ludzi. Firmy budowlane to jedno, ale były też różnego rodzaju roboty, które samorząd do tej pory brał na siebie. Może byłby pan uprzejmy odpowiedzieć – to jest też chyba pytanie do pana ministra – czy jesteśmy przygotowani, żeby ten fundusz aktywizacji był jakąś rekompensatą. To jest pierwszy

(senator S. Bisztyga)

wątek. I drugi: czy nie ma jakiegoś lęku co do ilościowego poziomu zatrudnienia i ewentualnych negatywnych skutków tej noweli w tym zakresie? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Senatorze, oczywiście, że obawa istnieje, ale właśnie dlatego tworzony jest ten fundusz aktywizacji i ten ryczałt, który będzie zwracany, właśnie po to, żeby częściowo zrekompensować te zwiększone koszty. Są przeprowadzane badania, przede wszystkim empiryczne, jak wygląda to obecnie. Na razie nie ma jakiegoś nagłego zmniejszenia liczby zatrudnionych czy liczby podmiotów zatrudniających. Gdyby tak wyglądały realia, to zawsze można spróbować tę ustawę modyfikować, bo przecież podstawą jest fakt zatrudnienia, to oczywiście jest najistotniejsze. Przeprowadzone zostały badania, że w takiej sytuacji skazany będzie otrzymywał średnio o 300 zł więcej, niż otrzymywał dotychczas, co jest na pewno bardzo istotne chociażby w kontekście zobowiązań takich skazanych do zaspokajania roszczeń alimentacyjnych wobec dzieci.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Knosala zadaje pytanie.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję bardzo.

Ja też chciałbym do tego nawiązać. W swoim życiu też miałem okazję, powiedzmy, brać udział w zatrudnianiu osadzonych. Przy podejmowaniu się takiego zatrudnienia zwykle prowadzi się jakiś rachunek ekonomiczny, czy to się opłaci, tym bardziej jeśli prace wymagają jakiegoś przystosowania; pamiętam, że myśmy musieli organizować jakieś quasi-kursy przygotowawcze, które też kosztowały. Czy nie przeprowadzono symulacji... Ja się ogólnie z tym zgadzam, ale może... W tej chwili widać, że pracodawca straci na tym, tak w cudzysłowie, 30%, bo 20% dostanie z tego funduszu z powrotem, ale o 30% ten koszt zostanie podwyższony.

(Senator Piotr Zientarski: Ale 5% będzie jeszcze na przykład na fundusz pożyczkowy, z którego też pracodawca będzie mógł korzystać.)

Tak, tak, ale ja patrzę z punktu widzenia pracodawcy, to znaczy jego wydatków. Może, przy całej słuszności tej sprawy i tendencji, ten przyrost jest za duży albo ten fundusz za mały? Czy przeprowadzono jakąś symulację, jakiś rachunek, jak się normalnie w ekonomii robi? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Senatorze, przyrost był wynikiem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, że ma to być minimalna płaca. Skoro do tej pory było 50% minimalnej płacy, to... To w związku z tym musi być takie rozstrzygnięcie. Były prowadzone symulacje. Wiem o tym, bo kontaktuję się stale ze służbą więzienną, nawet uczestniczyliśmy niedawno z panią marszałek Sztark w otwarciu nowego zakładu, zakładu Czarne w województwie pomorskim, przywiezionego zakładu tapicerskiego, i też dokładniej te kwestie analizowaliśmy, jeszcze zanim ta ustawa trafiła do Senatu.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Więcej pytań nie ma...

(Głos z sali: Jest pytanie, jest.)

(Senator Jan Rulewski: Dyskusja też...)

Pan senator Rulewski zapisał się do dyskusji czy do pytania?

(Senator Jan Rulewski: Panie Marszałku, do jednego i drugiego.)

Proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

Panie Przewodniczący, z pracy w komisji wynikało, że na rzecz zatrudniania więźniów lobbowały różne organizacje. Czy są na liście zgłoszone te osoby lobbujące? Po drugie...

(Senator Piotr Zientarski: Nie, nic takiego...)

Wspominano, że rozmawiano z pracodawcami na temat warunków ekonomicznych tej ustawy. A więc czy została sporządzona lista tych lobbystów?

I drugie pytanie, Panie Przewodniczący. Czy konsultowano sprawę z organizacjami pracodawców? I czy jest znany wynik tych konsultacji? Bo ustawa to jest projekt poselski...

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Proszę bardzo.

Senator Piotr Zientarski:

Nie, to jest projekt senacki, to jest, przypomina, nasz projekt.

(*Senator Jan Rulewski: A, tak, przepraszam. Tak, senacki.*)

Myśmy... To znaczy tu żadne grupy lobbystyczne nie występowały. Myśmy rozmawiali... Choćby ja rozmawiałem – co przed chwilą podałem jako przykład – z pracodawcą, który już wcześniej zatrudniał więźniów w zakładach przywieziennych, a obecnie otworzył nowy zakład pracy. Tak że w tym sensie... Ale rozmów z organizacjami sobie nie przypominam. Być może ministerstwo rozmawiało, ale my na forum komisji – nie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Więcej pytań nie ma.

Zamykam...

Aha. Projekt tej ustawy został wniesiony przez Senat. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości.

Czy pan minister Wrona chciałby zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Tak.*)

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoki Senacie!

Kwestia dotycząca odpowiedniego poziomu zatrudnienia wśród skazanych jest, jeżeli chodzi o ten projekt, centralna. Tu właściwie mamy dwie poważne kwestie do uregulowania, o których musimy pamiętać. Jedna, wyjściowa, to jest doprowadzenie do zgodności kodeksu karnego wykonawczego z konstytucją w tym zakresie, w jakim Trybunał Konstytucyjny uznał dotychczasowe przepisy za niekonstytucyjne. Ale nie chodzi tutaj tylko o jakieś formalne dostosowanie k.k.w. do konstytucji, tylko o takie dostosowanie, które, po spełnieniu wszystkich warunków i wymogów konstytucyjnych, będzie również dobrym środkiem, dobrym narzędziem, aby zwiększać poziom zatrudnienia skazanych, a już na pewno będzie służyło temu, by ten poziom nie spadł.

Przypomnę, że od wielu już lat ten poziom utrzymuje się, oscyluje wokół 30% populacji osadzonych. Ostatnio mieliśmy nawet 31%. Jakie mechanizmy wchodzi tu w grę? Chciałbym przypomnieć, że zgodnie z tym projektem nastąpiła zmiana, jeżeli

chodzi o przeznaczenie środków gromadzonych w funduszu zwanym dotychczas, zgodnie z ustawą, Funduszem Rozwoju Przywieziennych Zakładów Pracy, a który po tej zmianie będzie się nazywał Funduszem Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywieziennych Zakładów Pracy. Co to oznacza? Oczywiście nie chodzi tutaj tylko o samą zmianę nazwy, ale o zwiększenie kręgu adresatów, do których będzie trafiać pomoc w postaci dotacji w wysokości 20% wynagrodzenia wypłacanego skazanemu. Przepraszam, nie dotacji, tylko ryczałtu, bo to się nazywa: ryczałt. I ten ryczałt będzie mógł trafiać również do prywatnych przedsiębiorców. Do tej pory taka pomoc była praktycznie i prawnie ograniczona, była udzielana tylko przywieziennym zakładom pracy, ale obecnie będzie możliwe adresowanie tej pomocy do prywatnych przedsiębiorców. Z tym że to nie oznacza, że rezygnujemy z tej formy, jaką są przywiezienne zakłady pracy, tylko tylko, że teraz będą one miały formę prawną zgodną z nową ustawą o finansach publicznych, będą instytucjami gospodarki budżetowej, a więc będą mogły uzyskiwać dotacje i pożyczki z tego funduszu. O te dotacje i pożyczki będą się mogły ubiegać również prywatne przedsiębiorstwa. Reasumując: dotychczasowe formy, jakimi są pożyczki i dotacje, będą zachowane, tylko krąg potencjalnych adresatów będzie rozszerzony o firmy prywatne. A więc będzie obejmował nie tylko te przywiezienne zakłady pracy. No i dochodzi nam tutaj możliwość tych dwudziestoprocentowych ryczałtów dla przedsiębiorstw z sektora prywatnego.

Ten mechanizm w naszym przekonaniu stwarza dostateczne gwarancje, abyśmy nie przeżyli obniżenia poziomu zatrudnienia osób skazanych. Przypomnę, że mamy działających trzydzieści pięć przywieziennych zakładów pracy. One od jakiegoś miesiąca są już przekształcone w instytucje gospodarki budżetowej. Zaczynamy pracę z tą właśnie formą prawną, będziemy się temu przyglądać – bo teraz jesteśmy na starcie – i mamy nadzieję, że to wszystko razem, cały ten system, da dobre wyniki.

Przypomnę również inne dane liczbowe. Otóż w 2010 r. mieliśmy trzy tysiące dziewięćset osób skazanych, zatrudnionych u około ośmiuset pięćdziesięciu przedsiębiorców prywatnych. Można oczekiwać, że po wprowadzeniu tego mechanizmu, tego ryczałtu, liczba przedsiębiorców prywatnych zainteresowanych takim rozwiązaniem się zwiększy. Są prowadzone rozmowy z przedsiębiorcami, którzy dotychczas współpracowali z systemem więziennictwa, Centralny Zarząd Służby Więziennej takie rozmowy przeprowadza. Chodzi o to, żeby informacja o tych formach prawnych docierała do jak najszerszej grupy przedsiębiorców, aby ich tym zainteresować.

Drugą stroną tego medalu – bo ja mówię tu głównie o pomocy w odniesieniu do rynku zatrudnienia skazanych – jest kieszeń skazanego. No bo to był punkt wyjścia rozważań Trybunału Konstytu-

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

cyjnego. Z naszych szacunków wynika, że po wejściu w życie tych zmian przeciętny skazany otrzyma o około 300 zł więcej, bo te potrącenia będą liczone nie od połowy najniższego wynagrodzenia, ale od najniższego wynagrodzenia.

Panie Marszałku, garść tych właśnie informacji chciałem przedstawić, nie wdając się... Bo pan przewodniczący Zientarski przedstawił już wszystkie aspekty prawne – za co bardzo dziękuję. Tak więc to tyle, jeśli chodzi o dodatkowe informacje.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Pan senator Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Panie Ministrze, czy nie wydaje się panu, że zapisanie swojej roli jako założyciela czy zarządcy zakładów przywieziennych, a więc nadanie sobie uprzywilejowanej roli, także co do nakładania swoistego podatku w postaci składki na fundusz rozwoju zakładów przywieziennych kosztem pracownika... Tu zwracam uwagę na to słowo, bo pan używa pojęcia: więzień.

(Głos z sali: Skazany.)

(Senator Leon Kieres: Osadzony.)

Osadzony. Ale w zakładzie jest pracownik, nie ma więźnia. W każdym razie czy nie uważa pan, że to jest pewnego rodzaju lobbowanie i nadużycie? Czy, proszę pana, to całe ustawodawstwo – a trybunał uznał, że pozwala ono na wykorzystywanie osadzonego i wymuszanie w jego przypadku niższych stawek niż zapewniane w ustawach – nie jest ominięciem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego? Przecież tam wyraźnie wskazano, że wykorzystywanie osoby osadzonej w areszcie lub w więzieniu poprzez wymuszanie w jej przypadku niższych stawek wynagrodzenia niż otrzymywane przez innych pracowników można określić – powiedzmy to szczerze – jako pracę niewolniczą. Ale mnie bardziej interesuje, czy ten swoisty lobbying ustawowy nie ma na celu zapewnienia poprawy kondycji finansowej przedsiębiorstw przywieziennych, czyli tych zarządzanych przez pana ministra.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję Panie Senatorze.
Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Panie Senatorze, formalnie nie zarządza nimi minister, one mają swoje zarządy czy swoje przedstawicielstwa i działają w ramach struktury Służby Więziennej. Ale patrzmy na aspekt prawny, na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, w którym trybunał podkreślił, że to orzeczenie nie oznacza, iż nie mogą być dokonywane żadne potrącenia. Otóż mogą być dokonywane te potrącenia, które są funkcjonalnie związane z celem, jakim jest zatrudnienie skazanych. Oczywiście punkt wyjścia tych potrąceń nie może być arbitralnie obniżany do połowy najniższego wynagrodzenia, bo niby dłaczego. Jednak samej idei potrąceń trybunał nie tylko się nie sprzeciwił, ale wyraźnie przewidział wręcz dopuszczalność takich potrąceń. Dlatego myślę, że ta nowelizacja idzie w dobrym kierunku.

Trzeba również dodać, że skazany... Przecież każdy z nas, pracując w warunkach wolności, ponosi odpowiednie koszty i podobnie system więziennictwa, zatrudniając, takie koszty również ponosi. Jednak siłą rzeczy sytuacja osadzonego jest pod tym względem inna niż sytuacja osoby na wolności, no i w tych potrąceniach są uwzględniane koszty, których osadzony co prawda nie ponosi, ale tylko dlatego, że ponosi je państwo. Tak więc w celu rozwoju tego systemu zatrudnienia owe koszty są przewidziane.

Drugi aspekt to jest oczywiście aspekt praktyczny. Oto istnieje pewien system, który zapewnia, tak jak mówiłem, że jedna trzecia zatrudnionych... Oczywiście łatwo można byłoby to wszystko zniszczyć. Powstaje tylko pytanie, czy chcemy zanegować coś, co jednak jakoś działa, i to działa niezle, i stworzyć coś zupełnie innego bez gwarancji, jakie będą efekty. Ta zmiana jest zmianą bardzo odważną, bo rozszerza, jak powiedziałem, krąg adresatów. Nie rezygnujemy zatem tak od razu z dotychczasowego systemu. Będziemy się temu przyglądać, po roku nastąpi oczywiście ocena tego systemu. Tak jak powiedziałem, instytucje gospodarki budżetowej powstały miesiąc temu i musi upłynąć pewien czas... Chcielibyśmy, żeby te zmiany systemowe zachodziły płynnie, z odpowiednim przygotowaniem, bez takiego rzucania się na głęboką wodę po odcięciu dotychczasowych możliwości gwarantowania zatrudnienia skazanych.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Senator Bogdan Borusewicz:

Panie Ministrze, chciałbym zadać pytanie. Obecnie osadzony otrzymuje 50% najniższej płacy, tak?

(senator B. Borusewicz)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Tak.)

A po wprowadzeniu tej zmiany będzie otrzymywał 80%?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Nie, nie.)

To ile?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

To jest tak: będzie mu przysługiwało...

(Senator Piotr Zientarski: 80% podwyższone o 50%, czyli 75%...)

(Senator Jan Rulewski: 65%.)

Będzie mu przysługiwało najniższe wynagrodzenie, od którego będą dokonywane potrącenia.

Senator Bogdan Borusewicz:

Rozumiem, to jakieś 75%.

(Senator Jan Rulewski: 65%.)

(Senator Piotr Zientarski: Od podwyższonej stawki.)

Od podwyższonej stawki.

(Senator Piotr Zientarski: Tak.)

Czy w związku z tym – zadaję takie pytanie – będzie otrzymywał więcej, czy mniej?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Właśnie to badaliśmy i wyszło nam, że otrzyma około 300 zł więcej.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dobrze, dziękuję.

Czy są jakieś inne pytania? Nie ma zgłoszeń.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Rulewskiego.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nie byłem przygotowany do takiego, powiedzmy, dogłębnego wystąpienia, więc pozwolę so-

bie w trochę luźniejszej formie wyrazić sprzeciw wobec tej ustawy. Uzasadniam ten sprzeciw w następujący sposób. W swojej interpretacji orzeczenia Trybunał Konstytucyjny wyraźnie wskazał, że ani w Polsce, ani w ogóle na świecie w państwach demokratycznych nie powinna mieć miejsca praca niewolnicza ani nic, co przypominałoby pracę niewolniczą. A takie było dotychczas istniejące ustawodawstwo, które, wykorzystując osobę pozbawioną wolności, ograniczało jej prawo, zresztą prawo konstytucyjne, do otrzymywania przynajmniej minimalnego wynagrodzenia. I temu towarzyszyła oczywiście bogata praktyka. Ta praktyka, dodajmy, bo pełno jest głosów troski o pracodawców i ja też chciałbym tę troskę wyrazić, powodowała jeszcze wiele innych negatywnych rozwiązań, jak chociażby to, że na rynku pracy wszyscy ci, którzy mieli dojdzie do tej taniej czy, za przeproszeniem, wręcz półniewolniczej siły roboczej, byli poza konkurencją dla pozostałych. I chyba wpływały na państwa ręce takie protesty, że oto samorząd, wykorzystując, powiedzmy, większą siłę przebiccia, zatrudniał osadzonych do sprzątnięcia, podczas gdy firmy, które zawodowo się tym parały, przegrywały w przetargach jako nieefektywne. To była jedna z pochodnych. Oczywiście nie o to chodziło w tej ustawie, jak myślę, i w tym całym procesie... Bo praca więźniów to jest problem bardziej społeczny niż merkantylny. Posłowie i senatorowie z wykształceniem, muszą tu dodać, prawniczym, moim zdaniem chcą tę zasadę ominąć. Mianowicie chcą wypłacać rzekomo to co najmniej minimalne wynagrodzenie, aby zaraz potem potrącać część tego wynagrodzenia przy pomocy aparatu ucisku – bo więziennictwo jest aparatem ucisku.

Konstytucja nie wprowadza rozróżnienia w tym zakresie, jest w niej tylko mowa, że kwestię minimalnego wynagrodzenia reguluje jedna ustawa. Ta ustawa oczywiście jest, rząd działa w porozumieniu z Komisją Trójstronną, a jak nie dojdą do zgody, to sam ustala minimalną płacę. Nadal jest to jednak, w moim przekonaniu, wykorzystywanie ograniczenia bądź pozbawienia wolności dla realizacji celów ekonomicznych, w kilku sektorach. Pierwszy już wskazałem: to sektor więziennictwa, w którym chce się poprawić sytuację ekonomiczną. Zgoda. Ale jeśli jest równość sektorów, to niech on działa na rynku tak, jak pozostałe sektory, a nie korzysta ze swoistego przymusu sytuacyjnego. Jest to oczywiście wykorzystywane także przez sektor prywatny. Jest prawdą, że nami wszystkimi kieruje troska o to, żeby więźniowie byli zatrudniani. Nie trzeba tu specjalnej presji – mówię to jako ten, który był po tamtej stronie – dla więźnia możliwość pracy jest wartością dodaną. Dzięki pracy zyskuje on pewien zakres swobody czy chociażby dodatkowe zaopatrzenie, dodatkowy status zawodowy, możliwości kształcenia się i uzyskiwania innych jeszcze wartości dodanych,

(senator J. Rulewski)

o których tutaj nie chcę... No już nie chcę Wysokiej Izby bawić tu jakimiś felietonami.

Proszę państwa, powstaje pytanie, czy jest alternatywa. Panie Ministrze, alternatywa jest. Zakłady pracy, pracodawcy płacą na Fundusz Pracy. Wszyscy ci, którzy mają problemy na rynku pracy w różnych miejscowościach i różnych branżach, związane czy to z brakiem wykształcenia, czy z brakiem siły roboczej albo z jej nadwyżką, korzystają w Polsce z Funduszu Pracy. I nie ma żadnych przeszkód, jeśli występują bariery w zatrudnianiu więźniów... Ja znam te bariery: chodzi o mobilność więźniów, o to, że w każdej chwili mogą opuścić stanowisko pracy na wezwanie sądu, i o względy prewencji więziennej. Jeśli takie kwestie występują, to nie ma żadnych przeszkód, żeby zakłady przywiezienne, pracodawcy, którzy zatrudniają więźniów, również mogli korzystać z Funduszu Pracy, zwłaszcza że są jego uczestnikami.

Kolejne zagadnienie. Praktyka dowodzi, a rozmawiałem o tym z pracodawcami, że w tej chwili jest olbrzymi popyt na siłę roboczą, którą stanowią więźniowie. Bo, po pierwsze, oni na ogół – to też jest, moim zdaniem, nadużycie – otrzymują najniższe wynagrodzenia. Ustawa nie zabrania płacić więcej, ale na ogół zatrudnia się ich za najniższą stawkę. Po drugie, są bardzo dobrze zorganizowaną siłą roboczą, która jest prowadzona przez zarządcę, więziennictwo. I to powoduje, że więzienna siła robocza jest chętnie wykorzystywana przede wszystkim do prac trudnych, nieatrakcyjnych, zwłaszcza przez sektor prywatny.

Ostatnia, a może przedostatnia refleksja.

(Senator Jadwiga Rotnicka: O co chodzi Jasiowi?)

Wysoka Izbo, wiem, że istnieje społeczna dezaprobatą wobec więźniów, którzy nie podejmują pracy...

(Senator Jadwiga Rotnicka: ...Oni powinni mieć obowiązek.)

Nawet moja koleżanka twierdzi: niech się utrzymują, niech utrzymują... No, nie mówimy tutaj o utrzymaniu więźniów, tylko o tym, jak zarobić na więźniach. Pan przewodniczący Zientarski mówił o tym, że pracodawcy powiadają, że muszą na tym zarobić. To jest zrozumiałe. Chociaż nie jest celem polityki praworządności zarabianie na więźniach, te czasy już minęły. No, jeśli chcą zarobić – ja nie mam nic przeciwko temu... Oni też mają swobodę, nie muszą zatrudniać więźniów. Ale zwróćmy uwagę, Wysoka Izbo, że w więzieniach są różni ludzie, są kryminaliści, którzy swoje życie ułożyli pod kątem...

(Senator Jadwiga Rotnicka: „Nicnierobienia”.)

...przestępczej działalności. Ale każdemu z nas to się może przytrafić. I niektórzy z nas byli... Ludzie z dobrą wolą, ale popełniający

nieumyślne przestępstwa. To są ludzie wykształceni, to są ludzie, którzy chcą się kształcić, to są po prostu ludzie. Nie traktujmy więźniów jako osób niepełnosprawnych, jeśli chodzi o podejmowanie pracy. Twierdzę, że wszyscy pragnęliśmy – przecież wielu z nas tam było – uciec z celi. I w taki sposób patrzmy... Patrzmy na człowieka. Ostatnie słowo: więzień to człowiek, a człowiek to godność.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze Rulewski, ale... To ostatnie słowo źle zabrzmiało tutaj, w Senacie...

(Senator Jan Rulewski: Że człowiek to godność?)

Nie. Ostatnie słowo. To nie jest...

Dobrze, dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Iwana.

Senator Stanisław Iwan:

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Nie mogę się zgodzić z opinią i wystąpieniem mojego poprzednika i dlatego zapisałem się, żeby powiedzieć tutaj parę zdań. A więc praca więźnia ma dwa walory: walor wychowawczy, ale także walor społeczny, ważny dla poczucia osobowości więźnia, dla jego znaczenia jako człowieka itd. I to jest najważniejsze. Jest również prawdą, że jeżeli więzień znajduje pracę w tak zwanej gospodarce, w jakimkolwiek przedsiębiorstwie, to pracodawca zatrudnia go nie po to, ażeby go wychowywać, czynić mu dobro itd., tylko po to, żeby realizować swój cel gospodarczy. I to jest druga prawda. Te dwie kwestie muszą zostać ze sobą w jakiś sposób uzgodnione, połączone. Mówi się tutaj, że jest olbrzymie parcie na to, żeby zatrudniać więźniów. W moim mniemaniu tak nie jest, jest wręcz przeciwnie. Trudno jest znaleźć pracodawcę, który będzie zainteresowany zatrudnieniem więźniów. Są takie pojedyncze, specyficzne miejsca, ale generalnie rzecz biorąc, jak się... Nawet jak w telewizji, w jakichś programach są od czasu do czasu pokazywane rozmowy z recydywistami, to oni mówią, że bardzo chętnie by wyszli z zakładu. Nawet są takie sytuacje, że oni w ramach wolontariatu gdzieś pracują i pomagają.

Jest także prawdą, że więzień nie ma ograniczonego prawa obywatelskiego w tym znaczeniu, że nie obowiązują go zewnętrzne uwarunkowania dotyczące organizacji pracy. Ale to powoduje, że dla pracodawcy bezpośrednio, ale i pośrednio koszty pracy związane z zatrudnieniem więźnia są większe niż normalnie. To jest kwestia dowozu, to jest kwestia ryzyka, że za trzy dni... Tego więźnia trzeba przeszkolić, wyposażyć w ubrania, w inne rzeczy, a za trzy dni się okaże, że były jakieś wewnętrzne zmiany w więzieniu, więzień nie może

(senator S. Iwan)

przyjść, stanowisko pracy pozostaje wolne itd. Są takie problemy.

Myślę, że istotne jest, ażeby więźniowie w jak największym stopniu mogli korzystać z tego dobrodziejstwa, jakim jest kontakt z pracą. Skoro Trybunał Konstytucyjny zakwestionował to, że można płacić poniżej minimalnej płacy, to w takim razie trzeba wypracować takie mechanizmy, które umożliwią pracodawcom stosowną kompensatę, nie nadmierną, ale stosowną, taką, ażeby chcieli tworzyć miejsca pracy dla więźniów i je utrzymywać. To jest najważniejsze.

Pozwoliłem sobie tutaj zabrać głos, ponieważ zwrócili się do mnie pracodawcy zrzeszeni w Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej. Przedstawili mi raport ze spotkania, jakie odbyło się w więzieniu dla kobiet w Krzywańcu pod Nowogrodem Bobrzańskim, podczas którego wspólnie ze służbą więzienną zastanawiali się... przedstawiali rozwiązania kierunkowe, że są potrzebne pewne mechanizmy regulacyjne kompensaty, które umożliwiłyby utrzymanie tej propozycji dla więźniów. Bo ona tak naprawdę jest bardziej korzystna dla więźniów niż dla pracodawcy. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Kieres, proszę bardzo.

Senator Leon Kieres:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym kontynuować myśl wyrażoną w ostatnim stwierdzeniu pana senatora Stanisława Iwana. Ta ustawa jest korzystna dla więźniów. Ta ustawa, w związku z tym, jest korzystna nie tylko dla przywieziennych zakładów pracy, które nawiązują stosunek pracy z osadzonymi, ale także dla rodzin więźniów. Mówiąc o godności więźnia jako pracownika, jako osoby ludzkiej, o czym mówi konstytucja, pamiętajmy również o tym, w jakich warunkach żyją pośrednio poszkodowani wyrokami skazującymi, czyli członkowie rodzin więźniów, ich żony i dzieci. Fundusz alimentacyjny nie wystarcza. Wiemy zresztą, jak są ściągane środki z Funduszu Alimentacyjnego, jakie są działania i jakie są obciążenia nakładane tutaj na jednostki samorządu terytorialnego. Podniesienie minimalnego wynagrodzenia, czy nam się to podoba, czy nie, nie jest efektem pewnej koncepcji wydumanej przez parlament, rząd, ministra sprawiedliwości, zarząd zakładów karnych czy, generalnie, służbę więzienną. To wynika z wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Czy nam się to podoba, czy nie, ten wyrok musiał być wykonany.

Inną kwestią jest zbadanie skutków finansowych, a zwłaszcza tego, czy nie nastąpi spadek zainteresowania zatrudnieniem osób osadzonych przez prywatnych przedsiębiorców. Co do przywieziennych zakładów pracy, to nie mam tutaj obaw. Słusznie senator Iwan podkreślił, że osadzeni sami dopominają się o jakiegokolwiek formy zatrudnienia. Przypomnijcie sobie państwo chociażby udział osadzonych w zwalczaniu skutków ostatniej powodzi, społeczny wymiar tego. Sami się zgłaszali, zwłaszcza ci, którzy są osadzeni w zakładach karnych o złagodzonej rygorze, domagali się tego rodzaju form uczestniczenia w niesieniu pomocy innym osobom. Jest i będzie problem, w jaki sposób zainteresować prywatnych przedsiębiorców dalszym zatrudnianiem osadzonych. Jednak to jest wyzwanie dla samego ministra sprawiedliwości oraz Służby Więziennej. Pamiętam, że kiedy byłem prezesem Instytutu Pamięci Narodowej, to w większości przypadków, zlecając zamówienia na roboty budowlane czy też na wyposażenie remontowanych budynków, korzystaliśmy z pewnego postanowienia, które zostało później usunięte z ustawy o zamówieniach publicznych. Mianowicie osobom zatrudnionym przy wieziennych zakładach karnych – a w gruncie rzeczy tym przedsiębiorstwom, które funkcjonują przy zakładach karnych – można było zlecać zamówienia bez stosowania procedur z ustawy o zamówieniach publicznych. Ten przepis został usunięty z powodu obaw dotyczących pewnego tła korupcyjnego, które mogło pojawić się przy korzystaniu z tego przepisu.

Jednak nie wylewajmy teraz dziecka z kąpielą i nie traktujmy więźniów jak osób, które w związku z ich szczególną sytuacją powinny być w sposób szczególny traktowane w kontekście praw pracowniczych. Otóż uważam, że to rozwiązanie, właśnie ze względu na kontakt społeczny i rodzinny, jest po myśli, jest zgodne z oczekiwaniami tych, do których ono pośrednio dotrze i dlatego powinniśmy je poprzeć. (Oklaski)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Grażyna Sztark)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Profesorze.

Bardzo proszę, pan marszałek Borusewicz.

Senator Bogdan Borusewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Chcę nie zgodzić się z tezą, którą postawił pan senator Rulewski. Otóż, Panie Senatorze, pan zna zależność między płacą minimalną a poziomem bezrobocia. Oczywiście, można wywindować płacę minimalną na poziom średniej krajowej, ale wiemy o tym – i to nie jest tylko teoria, to są badania praktyczne – że im wyższa płaca minimalna,

(senator B. Borusewicz)

tym mniej ludzi się zatrudnia, a tym samym zwiększa się bezrobocie. Tutaj jest taka sama zależność. Tak więc mamy sytuację konfliktu pewnych sprzecznych wartości, bo, po pierwsze, mamy realizację wyroku Trybunału Konstytucyjnego, a po drugie, taką jego realizację, żeby nie spadło zatrudnienie osadzonych. Praca osadzonych ma bowiem bardzo ważny aspekt resocjalizacyjny, przywraca tych ludzi społeczności, a także powstrzymuje degradację, która następuje, kiedy siedzi się w czterech ścianach, w celi i ma się tylko godzinny spacer dziennie.

Jeżeli po wejściu tej ustawy osadzony otrzyma więcej pieniędzy, a nie mniej, to ja w takiej sytuacji nie bardzo wiem, przed kim pan senator tych osadzonych broni. Uważam, że projekt tej ustawy jest wyważony. Oczywiście można było zapisać na ten fundusz wspierania zatrudnienia 15%, można było zapisać 25%, ale zapisano 20%, a ja rozumiem, że są ku temu jakieś przesłanki. I istotne jest tutaj to, że osadzony otrzyma więcej, a nie mniej pieniędzy. Czyli otrzyma je on, jego żona i, jeżeli płaci alimenty, dzieci. Pamiętajmy, że przecież w pierwszej kolejności – tak było i zapewne tak jest – zatrudniani są ci osadzeni, którzy mają zasądzone alimenty. I słusznie, bo niby dlaczego ma być tak, że ktoś idzie do więzienia za niepłacenie alimentów, siedzi, a budżet państwa za niego w takiej czy w innej formie płaci?

Panie Senatorze, chciałbym, żeby taka ustawa była już trzydzieści lat temu, jednak możemy ją uchwalić dopiero teraz. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Po raz drugi głos zabierze pan senator Rulewski. Przypominam o pięciominutowym czasie regulaminowym.

Senator Jan Rulewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Trudno mi walczyć z koalicją wielu głosów, ale życie nauczyło mnie pewnych rzeczy, inni ludzie także. Czuję się zawiedziony wystąpieniem pana senatora Kieresa, w końcu doskonałego prawnika, który wdał się w dywagacje ekonomiczne i tym samym potwierdził coś, co jednak wymaga zabrania głosu.

Panie Przewodniczący, Panie Senatorze, pan mówił dużo o ekonomizacji, robiąc przy tym być może małe błędy, ale jeśli my potrącamy więźniowi pieniądze – o tym ja nie mówiłem, bo nie chciałem uszczegóławiać – to mniej pieniędzy jest dla rodziny, a prawie siedemnaście do trzydziestu

tysięcy, przepraszam, tak zwanych alimenciarzy siedzi w więzieniu. I jeśli nie wypłacamy im wszystkiego, to mniej jest dla rodziny. I to też między innymi brał pod uwagę Trybunał Konstytucyjny. Teraz wypłaca się 400 zł, a przecież są normy, granice, od których nie można już obniżać wynagrodzenia, bo trzeba je w całości zostawić pracownikowi, kodeks to wyraźnie określa, a wobec tego niewiele pozostaje. No, ale to jest szczegół.

Ja zgadzam się z tym, co powiedział pan marszałek, ja nawet zgadzam się z dywagacjami ekonomicznymi pana profesora, jednak w całym demokratycznym świecie przyjęto, że są pewne kanony, pewne zasady, których nie można przekraczać. I takim kanonem, który nie może być przekroczony w imię ekonomizacji życia, są właśnie prawa człowieka, w tym prawa człowieka osadzonego. Bo jemu sąd może wszystko obniżyć, może mu zabrać wszystko lub prawie wszystko, ale nie powinien tego robić aparat państwowy, ustawodawca. Takim nienaruszalnym prawem jest właśnie konieczność uszanowania godności tego człowieka jako pracownika.

Przepraszam jeszcze za pewne nadużycie, ale pan marszałek sprowokował mnie do tego również tym, że był uprzejmy wysłać mnie do Oświęcimia...

(Senator Tadeusz Gruszka: Co?!)

(Senator Leon Kieres: Ale na uroczystości...)

Na uroczystość, przepraszam bardzo.

(Senator Leon Kieres: ...do Auschwitz.)

Tak, przepraszam, na delegację do Auschwitz.

Proszę państwa, do 1943 r., do Stalingradu, Niemcy przyjmowali metodę mordów, jednak kiedy okazało się, że nie ma siły roboczej, że nie opłaca się mordować, to pozwolili na dostawy swetrów, paczek, wtedy inaczej zaczęli traktować ludzi. Bo się to opłacało!

(Senator Piotr Zientarski: Ale cóż to za porównanie?!)

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Bogdan Borusewicz)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Piotr Zientarski: Cóż to za porównanie!)

Proszę o zabranie głosu pana senatora Kwiatkowskiego.

Senator Krzysztof Kwiatkowski:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Choć niezwykle cenię pana senatora Rulewskiego i też osobiście go lubię, to jednak muszę powiedzieć, że jestem zasmucony, zaniepokojony takimi odwołaniami, jakie pojawiły się w końcówce jego wystąpienia. Dla mnie sytuacją, kiedy moglibyśmy mówić o pogwałceniu praw jedno-

(senator K. Kwiatkowski)

stki, jest ta, kiedy w chwili obecnej wśród osadzonych jest daleko większa liczba tych, którzy chcieliby podjąć pracę, a nie mogą, bo nie ma dla nich miejsc pracy.

Panie Senatorze, to nie jest tylko statystyka, bo za tym kryją się konkretne osoby, które nie mogą pracować, bo nie ma miejsc pracy. I jeżeli teraz pan nie ma zaufania do tych, którzy bezpośrednio za chwilę nadzorować będą funkcjonowanie jednostek gospodarki budżetowej, a wcześniej nadzorowali funkcjonowanie gospodarstw przywieziennych, i nie chce pan przyjąć do wiadomości informacji, że te przedsiębiorstwa działają na granicy opłacalności ekonomicznej... Ja nie mam instrumentów, żeby dopłacać do ich działalności. Tak więc musimy skonstruować mechanizm, przy którym takie przedsiębiorstwa będą funkcjonować, a osadzeni będą mogli pracować. Pan właśnie proponuje zamordowanie tego mechanizmu. Dużą część osadzonych stanowią ci, którzy znaleźli się w więzieniu dlatego, że nie płacili alimentów, że nie płacili alimentów. I pierwszy raz dajemy im taką szansę. I jeżeli jednostki gospodarki budżetowej, jeżeli firmy, także prywatne, nie były zainteresowane – a w przypadku IGB boimy się, znając najlepiej ich rachunek ekonomiczny, a także bilanse za poszczególne lata, że jeżeli nie wprowadzimy tego mechanizmu, to za chwilę więźniowie po prostu nie będą mieli gdzie pracować – to bym powiedział... Ja bym jednak zachował taką elementarną uczciwość, trzeba mieć zaufanie do słów tych, którzy najlepiej znają sytuację.

O tym, czy więźniowie chcą pracować, najlepiej świadczą liczby. W tym roku na zasadzie dobrowolności – przypominam, że obowiązujące przepisy mówią o tym, że nikt więźnia nie zmusi do pracy, bo nie może – a więc na zasadzie dobrowolności osiem tysięcy z nich pracowało przy walce z powodzią, a sześć tysięcy przy usuwaniu skutków powodzi. Niestety, mniejsza ich liczba pracuje, jest zatrudniona w jednostkach gospodarki budżetowej. Chociażby to – jeżeli pan nie ma zaufania do moich słów jako nadzorującego Służbę Więzienną – obrazuje, że jest dokładnie taka sytuacja: grupa osób, które chcą pracować, jest daleko większa niż tych, którzy mogą pracować. Jeżeli pan nie przyjmuje do wiadomości, że oni i tak będą teraz o kilkaset złotych więcej zarabiać – a ja panu mówię jako ten, który wczoraj analizował między innymi wstępne rachunki dotyczące wyników wszystkich firm przywieziennych za rok 2010, że jeśli nie wprowadzimy tej regulacji, to za chwilę przyjdę do pana i powiem, że więźniowie w ogóle nie pracują – to bym powiedział: proszę o elementarną uczciwość w tym głosowaniu. Odwołuję się do niej i apeluję do pana: niech pan da tym więźniom szansę na pracę. Regulacje, które

zaproponowaliśmy, zwiększą grupę pracujących, a nie radykalnie zmniejszą – taki byłby efekt nieprzyjęcia tych rozwiązań.

I ostatnia uwaga. Wszyscy specjaliści od resocjalizacji mówią, że bardzo ważna jest praca funkcjonariuszy Służby Więziennej pełniących rolę wychowawców. Ale nie ma lepszej metody resocjalizacji osadzonego niż praca. Niech pan da szansę polskiej służbie penitencjarnej na tę skuteczną resocjalizację i na powrót więźniów do normalnego życia. Dla wielu z nich praca w zakładzie karnym jest pierwszą pracą, którą oni podejmują w życiu. Niech pan da im szansę, żeby się nauczyli robić coś dobrego dla społeczeństwa. Niech pan da im szansę na to, żeby po opuszczeniu zakładu karnego wiedzieli, że potrafią pracować, żeby potrafili pracować. I dlatego jest potrzebna ta regulacja, którą dzisiaj zaprezentowaliśmy. Dziękuję bardzo.

(Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Jan Rulewski: Panie Ministrze, niech im pan minimalne wynagrodzenie zapłaci, to ja się zgodzę.)

Panie Senatorze, dwa razy pan występował, trzeciego razu regulamin nie przewiduje.

Pan senator Kieres, proszę bardzo.

Senator Leon Kieres:

Panie Marszałku! Panie i Panowie!

Nie zabierałbym głosu, Drogi Kolego Janku... Mówię „kolego”, dlatego że jestem nadal, mimo wielu rozterek, które mną targają, członkiem tego samego związku, co i ty. I chociaż coraz trudniej przychodzi mi godzić to członkostwo z pewnymi zasadami czy wartościami, którymi się w życiu kieruję, to postanowiłem wytrwać. Rozumiem, Drogi Kolego Senatorze, co kieruje tobą w tego rodzaju wystąpieniach jak to dzisiejsze. Końcówki tego wystąpienia nie przyjmuję do wiadomości, po prostu resetuję, usuwam z mojej pamięci. To porównanie, delikatnie mówiąc, nie znajduje żadnego uzasadnienia, nie jest uprawnione. Chodzi o przedmiot debaty, tenor tej debaty, jej treść, argumenty, którymi się tutaj nawzajem przierzucamy.

Ja też rozumiem działacza związkowego, który jest jednym z bohaterów naszej polskiej historii i polskiej świadomości. Ja też chciałbym, żeby więzień... Nie używajmy sformułowania „który też jest człowiekiem i ma swoją godność”, bo to brzmi tak, jakby ktoś z nas odmawiał mu człowieczeństwa i prawa do konstytucyjnej godności wynikającej z art. 30 czy art. 31 polskiej konstytucji, jak powiedziałby prawnik. Ale tak się układają losy osoby ludzkiej, że jedni są tutaj, inni, których reprezentujemy, są poza tą salą, a jeszcze inni, ze względu na błędy popełnione w życiu, znajdują się

(senator L. Kieres)

za murami zakładu karnego. I czy nam się to podoba, czy też nie, żadna konwencja Rady Europy czy ONZ nie będzie traktowała tamtych ludzi w taki sam sposób jak tych, którzy są na wolności. My przywracamy tym osobom godność także przez pracę. Ale, czy nam się to podoba, czy też nie, również warunki ekonomiczne muszą być brane pod uwagę. Warunki ekonomiczne, w jakich funkcjonują zakłady karne, te przywiezienne jednostki, które zatrudniają osadzonych, oraz prywatni przedsiębiorcy. Ta ustawa godzi wartości związane z ochroną osoby ludzkiej, także tej, która będzie korzystała z dobrodziejstw tej ustawy i rodzin osadzonych, z wartościami związanymi z resocjalizacją, z przywracaniem do społeczeństwa tych ludzi. Tworzenie tego funduszu, obciążanie wynagrodzenia osadzonych składkami na ten fundusz, w gruncie rzeczy będzie pomagało samym osadzonym. Oni pracują nie tylko dla dobra samych siebie, ale także warunków, które umożliwią zatrudnianie ich koleżanek i kolegów znajdujących się w tych zakładach w wyniku różnego rodzaju zawirowań, zakrętów, na których się znaleźli.

I dlatego sędzę, proszę państwa, że wystąpienie Jana Rulewskiego było wystąpieniem szlachetnym – tak to odbieramy – chociaż błędnym, jeśli chodzi o założenia i wyciągnięte z tych założeń wnioski. Wspierajmy ustawę nie tylko z powodu czystej ekonomiki, ale patrząc, tak jak mówił Jan Rulewski, na to, kim jest człowiek osadzony i na złożone okoliczności jego losu. Ta ustawa może nie jest ustawą idealną, bo w tych sprawach takiej nie będziemy mieli, ale jest ustawą dobrą i idącą także naprzeciw oczekiwaniom tych, których w gruncie rzeczy będzie bezpośrednio dotyczyła. Poprzyjmy tę ustawę. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Woźniak, proszę bardzo.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Po wystąpieniu pana senatora Leona Kieresa trudno dorzucić jeszcze więcej argumentów przemawiających za omawianą ustawą. Ta ustawa godzi wartości społeczne i ekonomiczne z wielką wartością, jakim jest prawo do godności ludzkiej, prawo do godnego życia bez względu na okoliczności, jakie ludzkim życiem często kierują. Ta ustawa musi być kompromisem między prawami ekonomicznymi i prawami społecznymi. I ona takim kompromisem jest. Propozycja pana senatora Rulewskiego odbierałaby tak naprawdę możliwość praktycznej realizacji tej ustawy, chyba że, jak powiedział minister Kwiatkowski, zaproponu-

jemy rozwiązania, które będą ingerować w prawa ekonomiczne. Nie możemy ustanowić odpłatności za pracę na poziomie ekonomicznie nieakceptowalnym, to jest oczywiste i zrozumiałe. Nikt nie będzie potrzebował pracy wycenionej ponad wartości wynikające z gry rynkowej. A czy nas stać, nas, czyli państwo albo ministra sprawiedliwości, na to, by dopłacać jeszcze więcej do funkcjonowania więziennictwa? Bo do tego by się sprowadzała odpowiedź na to pytanie. Uważam, że nie. A więc oczywiście dla poszanowania ludzkiej godności, dla zapewnienia procesu resocjalizacji trzeba głosować za tą ustawą. I to jest dla mnie zrozumiałe i oczywiste.

Cenię, ceniłem i bardzo szanuję naszego kolegę Jana Rulewskiego za jego stosunek do godności człowieka, do poszanowania pracy, do takich wartości jak szacunek dla człowieka, dla jego pracy. Znamy, rozumiemy, szanujemy jego poczucie społecznej wrażliwości; to poczucie społecznej wrażliwości pana senatora Rulewskiego jest często dla nas inspiracją. Ale dzisiaj w tej debacie padły słowa, które bezpośrednio korespondują z niedawno obchodzonym dniem Holocaustu. Czasem mówimy o tym, że to nie Oświęcim, a Auschwitz-Birkenau, o tym, że trzeba z portali wyrzucić „pl”, by nie wiązać z Polską tych wielkich historycznych wydarzeń, haniebnych wydarzeń w dziejach ludzkości, i by nie dawać się napiętnować w sposób zupełnie bezpodstawny. Myślę, że słowa, które wypowiedział w końcówce swojego wystąpienia pan senator Rulewski, mogły zabołeć. Mnie zabołały. Lepiej, żeby w ogóle nie padły. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
(Rozmowy na sali)

Zaraz zamknę dyskusję... Zamykam dyskusję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. I zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Komunikaty.

Senator Sekretarz Stanisław Gorczyca:

Posiedzenie Komisji Środowiska w sprawie przyjęcia stanowiska na temat wpływu populacji kormorana na środowisko odbędzie się bezpośrednio po zakończeniu obrad w dniu dzisiejszym w sali nr 176 w budynku Senatu.

Posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich odbędzie się w dniu 4 lutego 2011 r. zaraz po ogłoszeniu przerwy w sali nr 179. Porządek obrad to przygotowanie projektu uchwały Senatu w sprawie zmian w składach komisji senackich. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Ogłaszam przerwę do godziny 12.00

Po przerwie głosowania.

(Przerwa w obradach od godziny 11 minut 31 do godziny 12 minut 00)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Wznawiam obrady.

(Rozmowy na sali)

Panie i Panowie Senatorowie, wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym. Jest już godzina 12.00...

(Rozmowy na sali)

Wysoki Senacie, bardzo proszę o wyciszenie telefonów, zajęcie swoich miejsc w ławach senackich...

Wysoki Senacie, proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkt dotyczący zmian w składzie komisji senackich, wniosek w tej sprawie zawarty jest w druku nr 1104, i rozpatrzenie go jako punktu dwudziestego pierwszego.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję. Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawioną przeze mnie propozycją.

Proszę o naciśnięcie... Nie, przepraszam.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu osiemnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1103, a sprawozdanie komisji w druku nr 1103A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Kultury i Środków Przekazu, senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Panie Senatorze, zapraszam.

Senator Piotr Andrzejewski:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

Mam zaszczyt przedstawić inicjatywę świętej pamięci prezydenta Lecha Kaczyńskiego z lutego 2010 r., sprzed katastrofy smoleńskiej, która odpowiada na formułowane przez wiele środowisk, nie tylko kombatanckich, życzenie upamiętnienia „Żołnierzy Wyklętych”, zarówno tych, których pamięć uczciliśmy tutaj w Senacie przy okazji wystawy z Radomska, żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych, jak i tych, którzy podjęli walkę ze zniewoleniem komunistycznym, nie poddając się decyzjom wielkich mocarstw, które ponad głowami narodu polskiego zdecydowały o dalszym zniewoleniu państwa polskiego.

Ta inicjatywa zaowocowała ustawą o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Ustawa ta czyni zadość wypełnieniu przesłania, również Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, zawartego w uchwale podjętej z końcem XX wieku o przywróceniu ciągłości prawnej między Drugą i Trzecią Rzeczpospolitą. To nie jest tylko remanent, to jest ustawienie drogowskazu, dzięki któremu można budować rzeczywistą identyfikację i tożsamość Polaków w ramach patriotycznych punktów odniesienia.

Komisja jednomyślnie przyjęła wniosek o przyjęciu tej ustawy bez poprawek. Nie widzieliśmy powodu, żeby w Senacie dywagować nad samymi sformułowaniami, bo i cel tej legislacji, i treść ustawy, jaka była proponowana przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego, są ponad podziałami politycznymi, są przedłożone w poczuciu zachowania ciągłości prawnej i spłacenia naszego długu wobec całego antykomunistycznego podziemia, czy jak motywował to prezydent Lech Kaczyński – powstania antykomunistycznego po drugiej wojnie światowej. Dzisiaj ważniejsze jest to, co nas łączy, niż to, co nas dzieli.

Dlatego też proszę o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, abyśmy mogli 1 marca tego roku uczestniczyć w uroczystościach z okazji sześćdziesięciolecia stracenia ostatnich żołnierzy w więzieniu rakowieckim, abyśmy mogli uczcić wolność i niezawisłość. I abyśmy przywrócili aktualność temu przesłaniu, które towarzyszyło „Żołnierzom Wyklętym” w ich walce, pomimo uwarunkowań historycznych i uwarunkowań geograficznych. Część Ich pamięci!

Proszę o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca, trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie ma chętnych.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez prezydenta. Do prezentowania stanowiska prezydenta w toku prac parlamentarnych został upoważniony sekretarz stanu w kancelarii prezydenta pan minister Krzysztof Hubert Łaszkiwicz.

Czy przedstawiciel prezydenta chciałby zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

Zapraszam, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii Prezydenta
Krzysztof Łaszkiwicz:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.
Szanowni Państwo!

(sekretarz stanu K. Łaszkiwicz)

Projekt tej ustawy wniósł w marcu ubiegłego roku pan prezydent Kaczyński. Prezydent Komorowski kontynuuje tę inicjatywę, uważając ją za bardzo istotną, i wyraża nadzieję, że ten projekt stanie się obowiązującym prawem.

Celem przedłożonej ustawy jest uhonorowanie tych, którzy walczyli o prawo do samostanowienia oraz o wartości demokratyczne powojennej Polski, występowali przeciwko narzuconemu, nieakceptowanemu przez społeczeństwo, obcemu, złemu systemowi.

Ustanowienie tego święta w dniu 1 marca ma szczególne znaczenie z tego względu, że 1 marca tego roku będzie sześćdziesiąta rocznica stracenia na Rakowieckiej całej IV Komendy WiN. To była ostatnia komenda, która była prawdziwą komendą. Piąta, jak państwo wiecie, była już komendą podstawioną... To była prowokacja polityczna.

W dniu 28 lutego odbędą się w Rzeszowie uroczystości nadania pośmiertnie wysokich odznaczeń państwowych zgładzonym członkom IV Komendy. Dobrze by było, żeby ta ustawa stała się obowiązującym prawem przed dniem 1 marca. Obecny rok byłby pierwszym, w którym można by było oficjalnie to święto już obchodzić. Dlatego też w Sejmie dokonano zmiany. Uznano, że nie czternaście dni *vacatio legis* będzie tu właściwe, ale data ogłoszenia. Po prostu tak będzie szybciej i będzie to w jakiś sposób korespondowało właśnie z tą uroczystością rzeszowską, gdzie w sześćdziesięciolecie złożony zostanie hołd i zostaną odznaczone ofiary przemocy komunistycznej.

Dlatego też w imieniu prezydenta Rzeczypospolitej proszę państwa o przyjęcie tej ustawy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze. Proszę pozostać.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do przedstawiciela prezydenta związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie ma chętnych.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych w sprawie tej ustawy został upoważniony minister pracy i polityki społecznej.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Rząd upoważnił w tej sprawie pana ministra Marka Buciora.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:

Rada Ministrów popiera przedłożenie. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych. Dziękuję bardzo.

Dziękuję panom ministrom.

I otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Wiesława Dobkowskiego i następnie pana senatora Władysława Sidorowicza. Zapraszam.

(Senator Stanisław Iwan: Przepraszam, ja się zgłaszałem, i to dosyć dawno.)

Bardzo proszę do sekretarza...

(Senator Ryszard Bender: Ja się zgłaszałem, Panie Senatorze.)

Proszę się zgłaszać, bo do końca dyskusji można się zgłaszać.

Przypominam o regulaminowym czasie dziesięciu minut na wygłoszenie przemówienia. Dziękuję.

Senator Wiesław Dobkowski:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Oczywiście nie muszę mówić, że tę uchwałę...

(Senator Piotr Andrzejewski: Ustawę.)

...tę ustawę, tak, popieram.

Przy tej okazji chciałbym powiedzieć także o „Żołnierzach Wyklętych”, ale z terenu mojego okręgu wyborczego, choć nie tylko, bo oni działali również na terenie województw: kieleckiego, śląsko-dąbrowskiego, poznańskiego, opolskiego. Mówię o „Żołnierzach Wyklętych”, o takiej organizacji „Konspiracyjne Wojsko Polskie”. Tak się składa, że 12 stycznia w holu Senatu była wystawa poświęcona...

(Rozmowy na sali)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Przepraszam bardzo, przepraszam bardzo...

Droży Państwo, nie przeszkadzajmy sobie nawzajem. Jeżeli macie państwo bardzo pilne spra-

(wicemarszałek G. Sztark)

wy, to proszę, by opuścić to miejsce i pozwolić na spokojne wygłoszenie przemówienia.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Wiesław Dobkowski:

W tym roku 12 stycznia odbyło się otwarcie wystawy poświęconej postaci twórcy tej organizacji zbrojnej, jednej z największych w centralnej Polsce, panu generałowi Stanisławowi Sojczyńskiemu. Wystawę zorganizowano z okazji stulecia jego urodzin. Urodził się on w miejscowości Rzejowice pod Radomskiem. I to jest postać znakomita. Przed wojną był nauczycielem języka polskiego, walczył w kampanii wrześniowej, potem w Służbie Zwycięstwu Polski, przez cały okres II wojny światowej walczył w Armii Krajowej, a po wojnie, po rozkazie generała Okulickiego, który rozwiązał Armię Krajową, postanowił dalej walczyć o wolną Polskę i stworzył jedną z największych organizacji bojowych, która z bronią w ręku walczyła o demokrację, o wolną Polskę – „Konspiracyjne Wojsko Polskie”. To była organizacja, która liczyła nawet do pięciu tysięcy żołnierzy konspiracyjnych. Oni między innymi rozbili więzienie w Radomsku, uwolnili więźniów, ale też ponieśli duże straty. Znamienna była sprawa dwunastu żołnierzy „Warszyca”, którzy w roku 1946 zostali w więzieniu UB w Radomsku zamordowani w sposób okrutny i później w miejscowości Ręczno koło Radomska wyrzuceni do dołu, przykryci gałęziami; leżeli tam kilka dni, dopiero potem miejscowi rolnicy ich pochowali w grobie w Ręcznie. To byli młodzi chłopcy, od szesnastu do dziewiętnastu lat. Najstarszy był porucznik w wieku dwudziestu siedmiu lat.

Może powiem kilka słów o postawie tych młodych ludzi, posługując się książką pana Zbigniewa Zielińskiego, który to opisuje. Przywołuje on wspomnienia kapłana, który udzielał im posługi kapłańskiej przed tym zabójstwem. Kapłan ten wspomina między innymi, że do celi, w której spowiadał, wchodzili chwiejący się na nogach, pobici do siności. Byli dumni, że walczyli pod dowództwem „Warszyca” o wolną Polskę. Szesnastoletni chłopiec rozpłakał się i zapytał księdza, czy może jeszcze chwilę poczekać w celi spowiednika. Ksiądz go zapytał: dlaczego, chłopcze? Ten odpowiedział: bo nie chcę, żeby widzieli łzy w moich oczach, chcę zginąć z podniesionym czołem i pogardą dla oprawcy. Inny podczas ostatniego spotkania opowiedział księdzu o widzeniu się z matką i czteroletnim bratem. Teraz ten mały chłopak objął brata tak mocno za szyję, że ubowcy musieli odrywać go siłą, ale kiedy dorośnie, na pewno będzie wiedział, jak walczyć o Polskę. To jest taki fragment mówiący o postawie tych młodych żołnierzy, którzy walczyli pod dowództwem ówczesnego kapitana, a obecnie generała Stanisława Sojczyńskiego.

Stanisław Sojczyński został podstępnie aresztowany, trzy dni przed ogłoszeniem amnestii w roku 1947 wykonano na nim wyrok śmierci. Nie wiadomo, gdzie jest jego ciało.

W roku ubiegłym Rada Miasta w Radomsku ustanowiła rok 2010 Rokiem Konspiracyjnego Wojska Polskiego. Z tej okazji w wielu miejscach odbywały się uroczystości, w miejscowości Kamieńsk odsłonięto ładny pomnik. Na zakończenie tych uroczystości we wrześniu ubiegłego roku odsłonięto w Radomsku piękny pomnik poświęcony tej organizacji zbrojnej. Naprawdę polecam, gdybyście państwo byli w okolicy, to proszę obejrzeć, ten pomnik jest wspaniały, zrobiony z fantazją i oddaje prawdę.

Wcześniej z okazji stulecia urodzin „Warszyca” prezydent Lech Kaczyński, tuż przed swoją tragiczną śmiercią, zdażył jeszcze mianować pośmiertnie kapitana Sojczyńskiego na stopień generała brygady. Na zakończenie tych uroczystości odbyła się 12 stycznia tutaj w Senacie wystawa.

Przy tej okazji chciałbym podziękować wszystkim, którzy się do tego przyczynili, a więc tym, którzy pod przewodnictwem pani prezydent Radomska i z udziałem łódzkiego oddziału IPN tę wystawę przygotowali. Chcę również podziękować panu marszałkowi. Ja w zasadzie od dwóch lat się staram o tę wystawę, ale to pan marszałek w dobrym momencie podjął decyzję, by tę postać i ten oddział zbrojny przywrócić pamięci zbiorowej Polaków, na arenie krajowej, ponieważ to się odbyło w Senacie. Wszyscy, którzy w tym uczestniczyli, są bardzo zadowoleni, że udało się tu, w Senacie, zorganizować tę wystawę, którą potem oglądały wycieczki szkolne.

Z tego miejsca chciałbym też podziękować panu senatorowi Piotrowi Łukaszowi Andrzejewskiemu, który jako przewodniczący komisji kultury również się do tego przyczynił.

Myślę, że właśnie jest czas, żeby tych ludzi uhonorować. Nie tylko ich. Mówię akurat o jednej organizacji zbrojnej, ale w skali Polski takich organizacji było więcej. I teraz jest czas na to, abyśmy oddali im cześć. Dlatego właśnie ustanowienie takiego dnia jest jak najbardziej zasadne. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Władysława Sidorowicza.

Senator Władysław Sidorowicz:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo!

Ustanowienie Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” jest ważnym aktem sprawiedliwości wobec poprzedniego pokolenia, ludzi, którzy dziel-

(senator W. Sidorowicz)

nie i długo stawiali opór komunistycznej władzy. Nie taję, że sam byłem zaskoczony, proszę państwa, bo my wiedzę na temat oporu czerpaliśmy z Wolnej Europy i – w okresie festiwalu „Solidarność” – z publikacji, które się wówczas ukazywały. Wydawało mi się, że sporo wiem na ten temat, a jednak gdy czytałem akta IPN, okazało się, że okres, w którym ta cicha wojna domowa trwała, był dłuższy, niż myślałem. I gdy nałożyłem to na klisze pamięci mojego dzieciństwa, byłem zdumiony, że jeśli chodzi o początki lat sześćdziesiątych, koniec lat pięćdziesiątych, już po ponownym dojściu do władzy Gomułki, ciągle tak niewiele wiemy. Mnie się wydaje, że obecnie szalenie ważny jest bój o pamięć, zwłaszcza pamięć młodego pokolenia, i myślę, że ustanowienie takiego dnia jest bardzo dobrą okazją do edukowania pokolenia, które musi wiedzieć, że wolność, którą mamy, wymagała kiedyś odwagi i zapłacenia najwyższej ceny w kazamatach bezpieki.

Gdy byłem na cmentarzu wojskowym w Białymstoku, widziałem, że pomordowani przez UB leżą obok ubowców. To uświadomiło mi, że zwłaszcza na wschodzie Polski ta wojna trwała długo i była krwawa. Bardzo się cieszę, że inicjatywa, o której mówimy, jest kontynuowana przez pana prezydenta Komorowskiego i że jej zwieńczeniem jest dzisiaj przyjęcie przez Senat tej ustawy. Dziękuję państwu za uwagę. (Oklaski)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo o zabranie głosu pana senatora Stanisława Iwana.

Senator Stanisław Iwan:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo!

Narodowym Dniem Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” będzie od tego roku dzień 1 marca, i będzie to święto państwowe. Rzeczywiście jest to jakieś zadośćuczynienie, wypełnienie luki w świadomości, pamięci naszego narodu, naszego społeczeństwa, luki, która została zaplanowana tak, że najpierw rozprawiono się z ludźmi – będę o tym mówił za chwilę – a potem celowo manipulowano świadomością historyczną społeczeństwa. Chodziło o to, żeby na ten temat nic nie było wiadomo lub aby było wiadomo jak najmniej. I do niedawna, w zasadzie do teraz tak było.

Proszę państwa, dlaczego akurat 1 marca? Już powiedziano, że jest to data, kiedy wypada rocznica wykonania wyroków śmierci, a tak naprawdę morderstwa siedmiu członków IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. W tym roku mija więc sześćdziesiąta rocznica tego ohydneho mordu.

Pozwólcie państwo, że zacytuję kilka zdań z jednego z ostatnich wywiadów, jakich udzielił pan prezes Janusz Kurtyka, prezes IPN, przed śmiercią – jest to wywiad z marca ubiegłego roku i dotyczy właśnie poruszanego przez nas tematu. Mówił tak: Od dłuższego czasu narasta świadomość, że musimy zwrócić większą uwagę opinii publicznej na unikalne zjawisko, jakim był masowy opór antykomunistyczny w Polsce po II wojnie światowej. W czasach PRL czyn tych ludzi był ośmieszany, zohydżany. Usiłowano sprowadzić działalność podziemia do czegoś haniebnego. Trzeba było ustalić jakąś datę, tak jak dla powstania warszawskiego jest to sierpniowa data jego wybuchu. Dobrze się stało, że będzie nią dzień zamordowania przywódców IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, ostatniej ogólnopolskiej konspiracji. To wydarzenie symboliczne, tym bardziej, że wszyscy ci ludzie byli w konspiracji niepodległościowej od 1939 r. Walczyli przeciwko Niemcom, przeciwko Sowietaom, a ze strony komunistycznej Polski doczekali się podziękowania w postaci strzałów w tył głowy w więzieniu na Mokotowie – tutaj kończę cytaty.

Zanim odbyła się rozprawa, członkowie IV Zarządu Głównego WiN trzykrotnie byli poddawani okrutnemu śledztwu. Jak wyglądało to śledztwo, pokazują zeznania prezesa IV Zarządu Głównego WiN Łukasza Ciepłińskiego. Cytuję: zeznanie w czasie procesu. Jestem w bardzo ciężkiej sytuacji wobec tych zarzutów – które były mu stawiane, dopowiem. Nie dostałem wglądu w akta i nie znam ich zupełnie. Protokoły podpisywałem pod przymusową fizyczną, treści większości nawet nie pamiętam, byłem nieprzytomny.

Chcę powiedzieć, że Łukasz Ciepłiński był wnoszony na noszach na rozprawę, ale o tym za moment. Proces trwał aż pięć dni. W jego wyniku, po pięciodniowej rozprawie, zapadły następujące wyroki, proszę państwa: Łukasz Ciepłiński...

(Rozmowy na sali)

Pani Senator...

...pięciokrotna kara śmierci, Adam Lazarowicz – czterokrotna kara śmierci, Kawalec – czterokrotna kara śmierci, Chmiel – dwukrotna kara śmierci, Rzepka – dwukrotna kara śmierci, Batory – dwukrotna kara śmierci, Błażej – pojedyncza kara śmierci. Były też trzy inne wyroki: pan Kubik – dożywocie, pani Michałowska – dwanaście lat i pani Czarnecka – piętnaście lat więzienia. Proszę państwa, to są niespotykane wyroki. Ja dociekałem, ale nie znalazłem większych wyroków politycznych w historii Polski.

Wyrokami Warszawskiego Sądu Okręgowego w 1992 r. zostały one, nie bez problemów formalnych – prowadzono tak dociekliwe dochodzenie, czy nie byli to bandyci, czy nie mordowali itd., że trwało ono ponad pół roku... Szczęśliwie Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego doszedł do wniosku, że ci ludzie byli niewinni i wyroki te zo-

(senator S. Iwan)

stały unieważnione. W swym orzeczeniu sąd uznał, że zarzucone skazanym i straconym czyny były, cytując, działalnością na rzecz niepodległego i suwerennego państwa polskiego.

Dotychczas nie udało się przełamać zмовy milczenia w jednej sprawie – zмовy milczenia byłych funkcjonariuszy systemu represji w sprawie lokalizacji mogił pomordowanych. Ci bohaterowie, tak jak i wielu innych, do dzisiaj nie mają swych mogił. I jest to ostatnia zemsta systemu, za którym stał generał w czarnych okularach i jemu podobni, na prawdziwych bohaterach oddających swe życie za wolność i niezawisłość Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Udowodniono, że w latach terroru stalinowskiego wykonano ponad osiem tysięcy wyroków śmierci, w tym ponad sześć tysięcy – co też jest udowodnione – były to wyroki wydane z przyczyn politycznych. Kilkadziesiąt tysięcy ludzi było więzionych, nierzadko umierali przed wyjściem z więzienia – wyroki były długoletnie, a w więzieniach byli poddawani takim represjom i torturom, że po prostu nie byli w stanie doczekać wolności. Tym wszystkim znanym i nieznanym „Żołnierzom Wyklętym”: cześć Ich pamięci!

I jeszcze, wracając do historii członków IV Zarządu Głównego WiN, chciałbym zacytować dwa dokumenty, krótkie fragmenty pism z celi śmierci Łukasza Cieplińskiego, prezesa, i Adama Lazarowicza, wiceprezesa IV Zarządu Głównego WiN. Teksty te jednoznacznie pokazują, czym kierowali się oni w swym życiu i czym dla nich było hasło „Bóg, Honor, Ojczyzna” – to było hasło wypełniające treść życia, a nie pusty slogan.

Fragment grypsu Łukasza Cieplińskiego do żony i syna z grudnia 1950 r., czyli mniej więcej trzy miesiące po procesie, ale przed wykonaniem wyroku, przed egzekucją. Do żony Jadwigi pisze tak: „Wisiu! Wierzę, że Chrystus zwycięży! Polska niepodległość odzyska, a godność ludzka zostanie przywrócona. Wierzę, że dziecko wychowasz na dobrego Polaka. Wierzę wreszcie w Ciebie, Andrzejku! Wierzę, że żył, pracował i działał będziesz dla tych samych świętości – to moje wielkie szczęście”.

I teraz chciałbym zacytować kartkę z więzienia napisaną przez wiceprezesa, majora Adama Lazarowicza. Grypsy się nie uchowały, gdyż rodzina, która była pod „troskliwą” opieką UB... Na kilka dni przed ślubem córki Adama Lazarowicza z jej późniejszym mężem mieszkanie zostało okradzione i splądrowane do tego stopnia, że Władysław Iwan, mąż córki Adama Lazarowicza, brał ślub w butach swojego brata. Tak pisał Adam Lazarowicz: „Najdroższa Wisienko, Dzieciaki i Wnuczki!” – żona też była Jadwiga – „Ucieszyłem się, że zobaczyłem Ciebie, Wisienko, i Rysia w sądzie” – to było pierwsze widzenie po blisko trzech latach po

aresztowaniu jesienią 1947 r. „Szczęśliwy jestem z wiadomości o małżeństwie Dani z Władziem i że mają dzieci. Przesyłam im moje błogosławieństwo na długie życie oraz błogosławieństwo dla Zbysia i Rysia, synów swoich. Odpiszcie mi, co u was słychać i jak żyjecie. Modłę się za was stale, duszą i sercem jestem stale przy was. Proszę was również o modlitwę. Ucałujcie mamę moją, brata i siostry oraz szwagierki. Całuję was gorąco i Bogu polecam. Wasz zawsze nad życie was kochający Adam”.

Jak już państwo wiecie z tego, co powiedziałem, ten Władysław i ta Danuta to są moi rodzice. Ja jestem najstarszym wnukiem Adama Lazarowicza, majora Adama Lazarowicza „Klamry”, wiceprezesa IV Zarządu Głównego WiN. Tego, który zasłużył sobie swoją działalnością społeczną... Całe życie był społecznikiem, nauczycielem, organizatorem i żołnierzem. Mając siedemnaście lat, na ochotnika poszedł na Wołyń bić bolszewików – fortem, bo nie miał osiemnastu lat. W wieku lat dwudziestu znów walczył z bolszewikami. Skończył historię na UJ na wydziale filozofii i historii. Był nauczycielem wiejskim, kierownikiem szkoły. Działał w Kole Oficerów Rezerwy. Ponieważ był zdemobilizowany ze względu na to, że po zapaleniu płuc zapadł na gruźlicę, potem zaleczoną, w 1939 r. na ochotnika wstąpił do wojska. Był ostatnim komendantem wojskowym Dębicy, następnie poszedł z wojskiem dalej. Po rozwiązaniu jego jednostki szczęśliwie udało mu się uciec ze Wschodu. W ten sposób nie ma moich krewnych w Katyniu i okolicy. Wrócił do domu. Włączył się do ZWZ i AK i z Łukaszem Cieplińskim działali na terenie Rzeszowszczyzny do końca wojny. To ich jednostki zajmowały się V1, V2; to oni organizowali zrzućy i przesyłali części tych rakiet do Anglii. Gdy rozpoczęła się akcja „Burza”, Adam Lazarowicz był dowódcą 5. Pułku Strzelców Konnych. Po oswobodzeniu powiatu, po ciężkich walkach okazało się, że Rosjanie nie mają ochoty wejść – zrobili to samo, co w Warszawie. Wrócili Niemcy, żeby wyróżnić partyzantów. Potem przyszli Rosjanie i ci Rosjanie przegonili Niemców. No i tak jak wcześniej na słupach ogłoszeniowych widniały podobizny tychże bohaterów, tak potem zaczęli ich szukać Rosjanie.

Tu wczoraj ktoś mi zadał pytanie, po co oni w ogóle zostawali w tej konspiracji. Ano po to, proszę państwa, że nawet w tych tragicznych, niesprawiedliwych i z naszego punktu widzenia strasznych umowach jałtańskich było powiedziane, że odbędą się wolne wybory. I ci oficerowie zdawali sobie sprawę z tego, że nie ma szansy i nie ma sensu, żeby walczyć zbrojnie. A więc to była organizacja polityczna, cywilna, to była organizacja poakowska, ale polityczna i cywilna. I ponieważ nie dało się legalnie funkcjonować, to oni w powiązaniu z istniejącymi partiami – PSL, partią socjalistyczną i innymi – w powiązaniu z episkopatem, działając w podziemiu, postanowili

(senator S. Iwan)

przygotować coś na kształt ruchu społecznego, który będzie można z całym dobrodziejstwem inwentarza potem, po wyborach, w wolnej Polsce... Po sfalszowanym referendum, po sfalszowanych wyborach... Ale oni musieli też zagospodarować te oddziały, które nie chciały wyjść z lasu. Bo z oddziałami było, jak państwo wiecie, tak, że szeregowych żołnierzy to jeszcze tam puścili do domu, ale cała kadra podlegała czy uwięzieniu, czy deportacji, czy też jakiejś innej inwigilacji, cała wyższa kadra. W związku z tym te oddziały po rozwiązaniu AK pozostawały w lesie. I one się utożsamiały... One potrzebowały jakiegoś kierownictwa itd. A więc były te jednostki, te oddziały zbrojne... No ale w końcu okazało się, że to wszystko nie jest prawdą: sfalszowane jedne, sfalszowane drugie... Nie było szans. IV Zarząd Główny WiN w literaturze przedmiotu jest przedstawiony jako najbardziej heroiczny ze wszystkich, działający w okresie największego heroizmu. Oni już wiedzieli, że są przegrani. Mój dziadek mógł wyjechać za granicę, ale uważał, że nie może zostawić swoich podwładnych, swojej rodziny i że jego miejsce jest w Polsce. I za to zapłacił, za to zapłacili oni wszyscy.

Proszę państwa, przekroczyłem czas, za co bardzo przepraszam, Pani Marszałek, chciałbym więc skończyć w ten sposób. Chcę powiedzieć, że dziękuję panu prezydentowi Kaczyńskiemu za tę inicjatywę. Dziękuję też wszystkim, którzy się do tego przyczynili: panu profesorowi Kurtyce, wszystkim innym historykom, którzy te tematy prowadzili, zaczynając od pana Andrzeja Zagórskiego, który zajmował się tym już w latach sześćdziesiątych. I chcę podziękować panu prezydentowi Komorowskiemu, że to kontuuje. Myślę, że to jest akurat taki element, który powinien łączyć społeczeństwo polskie, łączyć nas wokół tego, co było tragiczne, ale też co niesie w sobie tak wiele pozytywnych wartości. I bardzo się cieszę, że pan prezydent Komorowski organizuje te uroczystości w Rzeszowie 28 lutego. Myślę, że to będzie godne uczczenie pamięci tych tysięcy, dziesiątków tysięcy „Żołnierzy Wyklętych”, którzy poświęcili część swojego życia czy całe swoje życie dla dobra ojczyzny. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Ryszarda Bendera.

Senator Ryszard Bender:

Pani Marszałek! Państwo Senatorowie! Wysoka Izbo!

Spełniamy, realizujemy testament świętej pamięci pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Pamiętamy, że to on otwierał pierwsze posiedzenie

Senatu naszej kadencji. Tym bardziej jest to dla nas znaczące, że ten jego testament, jak sądzę, wszyscy przyjmujemy i tę ustawę o „Żołnierzach Wyklętych” uchwalamy.

Wysoka Izbo! Tutaj u nas nie zapominano o tych, których później właściwie powszechnie zaczęto nazywać „Żołnierzami Wyklętymi”, o tych, którzy walczyli z przemocą komunistyczną w Polsce od chwili jej zaistnienia, i starano się w jakiś sposób ich uhonorować. To w naszej Izbie w czasie drugiej kadencji obroniono order czynu ludowego i order czynu narodowego. Uchwalono to w Sejmie, a tutaj, w Senacie miał ostać się tylko ten pierwszy, order czynu narodowego miał być głosami części senatorów usunięty. Tak się nie stało. Ordery te mogły otrzymać osoby, które walczyły w latach wojny, okupacji sowieckiej i niemieckiej, które walczyły na polskiej ziemi o niepodległość, o uwolnienie Polski z okowów komunistycznych narzucanych nam przez bolszewicki Kreml.

Dzisiaj jakże trafnym określeniem „Żołnierze Wyklęci” obejmujemy przede wszystkim tych Polaków, którzy po tak zwanym wyzwoleniu, a faktycznie zniewoleniu Polski przez komunistów sowieckich i wywodzących się z naszego kraju, zniewoleniu za zgodą państw zachodnich, które oddały Polskę w niewolę sowiecką, nie chcieli pogodzić się z tą rzeczywistością i podnosili swój sprzeciw nie tylko w mowie, ale i w czynie, podjęli walkę z komunistyczną tyranią. Wśród nich byli właśnie i ci, dla których nasza Izba ustanowiła w drugiej kadencji order czynu narodowego. To byli żołnierze, bohaterowie z Narodowych Sił Zbrojnych, Narodowego Zjednoczenia Wojskowego i z wielu innych formacji, na czele z legendarnym już dzisiaj WiN ogniskującym główne działania całego społeczeństwa, które nie poddało się presji komunistycznej, w walce z systemem komunistycznym w Polsce.

Panie i Panowie Senatorowie! Wtedy, gdy o ten order czynu narodowego występowaliśmy jako część Izby, wydawało się, że nie uzyska to akceptacji, że upadnie ta inicjatywa, która przeszła w Sejmie. Ale coś sobie przypomniałem i, przemawiając z tego miejsca, powiedziałem do siedzących tutaj naszych koleżanek i kolegów z rodziny senatorskiej: proszę państwa, ci ludzie walczyli do końca pod znakiem Orła Białego i Matki Boskiej. Przypomniałem, jak w 1953 r. autobus, którym jechałem z mojej rodzinnej Łomży do miejscowości położonej niedaleko Szczuczyna i Wąsosz, został zatrzymany przez osoby w różnorodnych mundurach, w rogatywkach z ryngrafami z Matką Boską i orłem. Wszyscy musieli wysiąść, kto miał legitymację partyjną, musiał ją zjeść, a oprócz tego mężczyźni, którzy taką legitymację mieli, musieli oddać paski i przetrzepani tymi paskami zostali zostawieni. Również w ten sposób starano się tych sługusów systemu nam obcego jakoś

(senator R. Bender)

przywołać do rozsądku i porządku. Wówczas to zwróciłem się do mojego kolegi z czasów uniwersyteckich, z KUL Krzysztofa Kozłowskiego: Krzysztof, pamiętasz, jak musiałeś za mnie w zakładzie bibliotecznym instytutu podwójnie pracować? Nie wiedziałeś dlaczego, nie powiedziałem ci, teraz dopiero mówię. Dlatego, że jadąc tym autobusem, nie mogłem na czas wrócić do Lublina. Później patrzę, a on i paru innych z Unii Wolności wstrzymali się od głosu, przez co udało się to zrealizować.

Drużga sprawa. Panowie Senatorowie Dobkowski i Sidorowicz wspominali tu o lokalnych sprawach. Ja też o nich mówię, ale chcę jeszcze więcej powiedzieć. Szanowni Państwo, ci bohaterowie byli poniżani, ci bohaterowi byli rozstrzeliwani nieraz w biały dzień w urzędach bezpieczeństwa. Urząd bezpieczeństwa w moim rodzinnym mieście był tuż koło naszego liceum. Jego szef Eliasz Totenheim rozstrzeliwał w biały dzień tych chłopców z okolicznych wsi i z samej Łomży. My musieliśmy schodzić z drugiego piętra na dół, żeby tego nie widzieć, ale słyszało się: w serce wroga ludu pa! Później ich wszystkich – wtedy jeszcze anonimowo nie chowano, ale to też było de facto anonimowe – w zapłombowanych trumnach oddawano rodzicom. Rodzice niekiedy nie wierzyli, że to mogą być ich dzieci, ich synowie. W związku z tym w nocy te trumny otwierano i rzeczywiście okazywało się... Oczywiście my, dzieci staraliśmy się, bo to było i ciekawe, i wzruszające, i podnoszące ducha, być i widzieć, jak to robiono. Ba, przewożono ich, bo niektórzy byli z miejscowości spod Wizny, spod Jedwabnego i trzeba było te osoby przewieźć. Władza nie śmiała wówczas zareagować, bo wiadano, że chodzi o najwyższe dobro, o życie, o identyfikację osób najbliższych, osób bohaterskich.

Panie i Panowie Senatorowie! Dziś zmierzamy dalej, ustaliśmy ku pamięci poniżanych, torturowanych, mordowanych w latach PRL przez komunistów na zlecenie Kremla najlepszych synów i córek narodu 1 marca jako święto państwowe Rzeczypospolitej Polskiej. To należy się tym wszystkim bohaterskim synom narodu polskiego.

Chwała Im wieczna! (Oklaski)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu panią senator Alicję Zajac.

Senator Alicja Zajac:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Nigdy nie sądziłam, że moje pierwsze wystąpienie z tego miejsca w Wysokiej Izbie rozpocznę od słów, że marzenia spełniają się również po śmierci.

Chcę powiedzieć, że dzisiejszy dzień, kiedy zostaje ustanowiony Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” dla mnie jest dniem szczególnym, ponieważ mam zaszczyt zastępować w Wysokiej Izbie świętej pamięci senatora Stanisława Zajacę, który w czasie, kiedy pełnił mandat posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, zabiegał o uznanie zasług żołnierzy Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. W podziękowaniu za te starania, co w tamtych czasach nie było proste, 1 września 2004 r. Stanisław Zajac został odznaczony honorowym Krzyżem Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Myślę, że dzisiaj w sposób właściwy oddajemy cześć „Żołnierzom Wyklętym”, ale jesteśmy winni pamięć również tym, którzy przez wiele dziesiątków lat nie pozwalali nam zapomnieć, że tacy żołnierze walczyli o niepodległą Polskę. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Zbigniewa Cichonia.

Senator Zbigniew Cichon:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Świętej pamięci prezydent, pan Lech Kaczyński, w swoim przemówieniu przygotowanym do wygłoszenia 10 kwietnia 2010 r. określił mord katyński bardzo trafnie jako akt założycielski wprowadzenia systemu totalitarnego importowanego z Moskwy. I trzeba pamiętać o tym, że następnymi krokami we wprowadzaniu tego właśnie systemu totalitarnego były działania władzy komunistycznej skierowane przeciwko „Żołnierzom Wyklętym”. Dobrze się stało, że pan prezydent podjął tę inicjatywę jeszcze za swojego życia, bo, jak tu powiedział pan senator Andrzejewski, ta propozycja była przez niego wysunięta jeszcze w lutym 2010 r. Albowiem zbrodnia katyńska była kontynuowana w następnych latach po zakończeniu wojny przez miejscowych, lokalnych, polskich mocodawców. Tysiące żołnierzy podziemia padło ofiarami bezprecedensowych prześladowań, rozmaitych tortur, a następnie wielu z tych żołnierzy zostało zamordowanych. Najbardziej znanym symbolem ofiar tego okresu był kapitan, a właściwie generał, Fieldorf „Nil”. Był on ofiarą nie tylko przemocy fizycznej, ale i mordu sądowego. Akty mordów sądowych – mówił już o tym mój przedmówca, pan senator Iwan – były w tym czasie bezprzykładne, idące w tysiące. I tutaj trzeba podkreślić, że do tej pory, niestety, historia i wymiar sprawiedliwości nie zadośćuczyniły ofiarom tych mordów i ich rodzinom. Ci, którzy wtedy nosili togi sędziowskie, do tej pory nie zostali ukarani. Słyszeliśmy o tym, że były podejmowane starania o ekstradycję pani sędzi Wolińskiej, no ale nie doszły one do skutku,

(senator Z. Cichoń)

a w przypadku pana sędziego Michnika w dalszym ciągu trwają bezskutecznie. Niestety nie doczekaliśmy się aktu sprawiedliwości dziejowej i – pomimo tego, że te zbrodnie sądowe zostały opisane, niektóre nawet bardzo szczegółowego, przez historyków, a także przez obecnego prezesa Trybunału Konstytucyjnego, pana sędziego Rzeplińskiego, w jego doskonałym opracowaniu „My, sędziowie z woli Boga” – nie doszło do osądzenia tych zbrodni sądowych. Uważam, że to, że nie podjęto próby osądzenia mordów sądowych dokonywanych przez ludzi ubranych w togi sędziowskie, ludzi, którzy oczywiście byli jedynie ślepych, posłusznymi wykonawcami ówczesnej władzy politycznej, to ciemna karta naszej, polskiej historii. Oczywiście ci ludzie byli kompletnie nieprzygotowani do pełnienia funkcji sędziowskiej. My, prawnicy pamiętamy o osławionych szkołach, zwanych szkołami Duracza, w których szkolono niejednokrotnie ludzi niemających nawet matury i ci oto ludzie po kilkumiesięcznych kursach zostawali sędziami i orzekali w tak skomplikowanych sprawach. Oni byli jedynie ślepych narzędziem zemsty na bohaterach, na prawdziwych patriotach, którzy zawołanie „Bóg, Honor i Ojczyzna” przekuwali w konkretne czyny, w konkretne działania i którzy nie lękali się przemocy, nie lękali się gwałtów, nie lękali się nawet tego, że mogą być pozbawieni życia, co wielokrotnie się zdarzało.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na to, że zemsta ówczesnej władzy dotykała nie tylko tych bohaterów, ale całych ich rodzin. Jako adwokat prowadzący sprawy o rehabilitację tych ludzi niejednokrotnie zapoznawałem się z zeznaniami najbliższych rodzin, które były bardzo gnębione. Ich dzieci nie mogły kontynuować nauki, wstęp na uczelnie był im wzbroniony, usiłowano ich zepchnąć niejako do drugiej kategorii, uczynić z nich ludzi niewykształconych, niemających żadnych szans na uzyskanie jakiegokolwiek poważnej pozycji społecznej. Dlatego pamiętając o tych bohaterskich ziomkach, naszych współrodakach, wyrażam pełną aprobatę dla ustanowienia tego święta i dla tej ustawy, która zostanie uchwalona.

Wydaje mi się, proszę państwa, że powinniśmy pamiętać o jeszcze jednym, żeby nie było to tylko uczczenie tych bohaterów, ale żeby płynęła dla nas również jakaś nauka z tego właśnie, że czcimy tych bohaterów. Pamiętajmy o tym, że cena służby ojczyźnie była bardzo wysoka, że służba ojczyźnie wymagała niejednokrotnie poświęcenia życia, poświęcenia kariery życiowej czy zawodowej – co było zresztą drugorzędne, bo cóż to jest poświęcenie kariery zawodowej wobec oddania własnego życia. Pamiętajmy o tym, żebyśmy dzisiaj, służąc ojczyźnie, mieli za wzór tych ludzi, którzy płacili

najwyższą cenę – wzór doskonały, na pewno nie-dościgniony, ale trzeba stale o nim pamiętać i mieć w swojej świadomości również tu, kiedy podejmujemy decyzje w imieniu narodu, który nas wybrał. Miejmy odwagę cywilną, tylko tyle się od nas wymaga: odwagi cywilnej, a nie poświęcenia życia, które oni rzucili szalę i oddali za ojczyznę. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Zdzisława Pupa.

Senator Zdzisław Pupa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

„Gdzie są ich groby, Polsko! Gdzie ich nie ma!” – tak kiedyś wołał nad grobami polskich bohaterów Jan Paweł II.

Dzisiaj, kiedy mówimy o ustanowieniu święta „Żołnierzy Wyklętych”, czuję się w obowiązku zwrócić uwagę na jednego z bohaterów, który został zamordowany tu, w Warszawie, tu zginął z rąk oprawców. Tym bohaterem jest, wspomniany już przez senatora Iwana, Karol Chmiel.

Pamiętam, że kiedy w miejscowości Zagorzyce, jego rodzinnej wiosce, odbywała się uroczystość nadania jego imienia gimnazjum, przybył jeden z jego synów i w swoim przemówieniu mówił o dramatyzmie tamtego okresu. Gdy Karol Chmiel czekał w więzieniu na wyrok śmierci, jego schorowana żona była w ciąży, a w niedługim czasie po wykonaniu wyroku umarła. Dzieci wyjechały do Krakowa, korzystając z dobrodziejstwa rodziny, która się nimi zaopiekowała. Później udało im się, w dosyć skomplikowany sposób, wyjechać za granicę.

Szanowni Państwo, kiedy patrzemy dzisiaj na bohaterstwo tych ludzi, musimy zdać sobie sprawę z tego, że jest to również dla nas testament, testament, który nam zostawili. Słowa, którym byli wierni, „Bóg, Honor, Ojczyzna” nie są cczą gadaniną, ale słowami, które trzeba przekuć w czyn, wypełniając zadania postawione przed osobami, które są odpowiedzialne za los ojczyzny. Przypominam sobie postawę pana prezesa IPN Janusza Kurtyki, który na dwa dni przed śmiercią gościł w tej Izbie. Miałem okazję z nim wtedy rozmawiać. Byłem inicjatorem tego, aby prezydent Lech Kaczyński odznaczył ich wysokimi odznaczeniami państwowymi. Te ordery zostały przyznane i cieszę się, jest mi niezmiernie miło, że jako przedstawiciel Podkarpacia... Że wspólnie w jakiś sposób 28 lutego będziemy mogli oddać tym rodzinom hołd i okazać szacunek. Trzeba zauważyć, że postawa tych ludzi zasługuje na to, aby uczono

(senator Z. Pupa)

o nich w szkołach, aby mówiono o ich patriotyzmie i bohaterstwie nie tylko na tej sali, ale aby ich postawy i działania stale były przywoływane w naszym życiu. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Bohdana Paszkowskiego.

Senator Bohdan Paszkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Moje wystąpienie jest w zasadzie przyczynkar-skie, związane z pewną wypowiedzią pana senatora Sidorowicza, który mówił o wojnie domowej. Ja chciałbym niejako gwoli ścisłości historycznej powiedzieć, że sytuacja po 1944 r. w miarę wkraczania na tereny polskie Armii Czerwonej była zmienna. Ja pochodzę z Białostoczczyzny, gdzie ruch partyzancki był bardzo silny i nasz dowódca okręgu Armii Krajowej nie przystąpił w pełni do akcji „Burza” z uwagi na to, że uważał, że jest to decyzja błędna, co zresztą poniekąd zostało potwierdzone, biorąc pod uwagę stosunek Armii Czerwonej do kwestii udziału Armii Krajowej czy innych oddziałów partyzanckich w ramach wyzwolenia Polski.

Dlaczego o tym mówię? Otóż trzeba pamiętać o tym, że lata 1944–1945 r. to lata, kiedy nasi partyzanci, przede wszystkim na terenach wschodnich, mieli za przeciwnika, tak to nazwę, armię radziecką, a w szczególności specjalne oddziały NKWD czy też oddziały kontrwywiadu „Smiersz”. Trzeba o tym pamiętać. W pierwszych latach, gdy zaczęliśmy od Wschodu, to w latach 1944–1945 r., to był główny przeciwnik partyzantów z oddziałów akowskich i pozaakowskich. Ale to się zmieniało, bo niestety władzy ludowej udało się szybko zbudować aparat bezpieczeństwa i rola armii czy też żołnierzy radzieckich się zmieniła, byli to nadzorcy, doradcy, osoby, które później wspierały swoją wiedzą, doświadczeniem aparat bezpieczeństwa. Trzeba o tym pamiętać.

A teraz taka osobista refleksja. Pamiętam, że gdy byłem na aplikacji sądowej, to pokazywano nam akta z roku 1945. To były akta sądu polskiego, ale część, nazwijmy to, dochodzeniowa, czyli to, co ustalał aparat bezpieczeństwa, protokoły przesłuchań były pisane w języku rosyjskim. Mało tego, nie było konieczności tłumaczenia tych protokołów dla sądu polskiego. One były *expressis verbis* materiałem dowodowym. O tym też powinniśmy pamiętać, bo czasem mamy takie wyobrażenie, że przynajmniej w pierwszych latach mieliśmy do czynienia z wojną domową. To nie było tak. Polscy komuniści i ten cały aparat PKWN był niejako aparatem pomocniczym dla wojsk specjalnych NKWD itd. Chodziło o to, aby naszych żołnierzy wal-

czących o niepodległość po prostu niszczyć, fizycznie niszczyć. O tym powinniśmy pamiętać, gdy rozmawiamy o tych okolicznościach i o tym, że dzisiaj poprzez tę ustawę chcemy ich uhonorować i zachować o nich pamięć. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Zamykam dyskusję.

Przystępujemy do głosowania.

Proszę państwa, poczekajmy chwilę, aby nasze koleżanki i nasi koledzy mogli wrócić na swoje miejsca, tak byśmy mogli przeprowadzić głosowanie.

Komisja Kultury i Środków Przekazu przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 82 obecnych senatorów wszyscy głosowali za.

(Głosowanie nr 2) (Oklaski)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”.

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiętnastego porządku obrad: trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Drugie czytanie tego projektu odbyło się wczoraj. Senat po przeprowadzonej dyskusji skierował projekt ustawy do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w celu ustosunkowania się do zgłoszonych w toku dyskusji wniosków i przygotowania dodatkowego sprawozdania w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 1037X.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Piotra Zientarskiego, o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Senator Piotr Zientarski:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Komisja Ustawodawcza oraz Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji na wspólnym posiedzeniu poparły wniosek zawarty w zestawieniu wniosków i wnoszą o jego przyjęcie wraz z jednolitym projektem ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu, zawartym w druku nr 1037S. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator Piotr Zientarski zechce zabrać głos jako wnioskodawca?

(Senator Piotr Zientarski: Nie. Dziękuję.)

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do sprawozdawcy, a zarazem wnioskodawcy, w związku z przedstawionym dodatkowym sprawozdaniem.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zgłosić takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Przystępujemy do głosowania w sprawie projektu ustawy. W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad poprawką, przypominam, zawartą w druku nr 1037X, a następnie nad projektem zawartym w druku nr 1037S ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem pana senatora Piotra Zientarskiego o wprowadzenie poprawki do projektu ustawy.

Poprawka ma na celu uzupełnienie projektowanego art. 394² o niezbędne odesłanie, wskazujące przepisy proceduralne, które znajdują zastosowanie w sytuacji rozpoznawania zażalenia w tak zwanej instancji poziomej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 88 głosowało za.

(Głosowanie nr 3)

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem projektu ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki oraz nad projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Komisje proponują, aby Senat upoważnił pana senatora Piotra Zientarskiego do reprezentowania Senatu w dalszych pracach nad projektem tej ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Informuję, że na 89 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 4)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił pana senatora Piotra Zientarskiego do reprezentowania Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego porządku obrad: trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich.

Drugie czytanie tego projektu odbyło się wczoraj. Senat po przeprowadzeniu dyskusji skierował projekt ustawy do Komisji Ustawodawczej, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w celu ustosunkowania się do zgłoszonych w toku dyskusji wniosków i przygotowania dodatkowego sprawozdania w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 1075X.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Piotra Zientarskiego, o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Senator Piotr Zientarski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Trzy połączone komisje, Komisja Ustawodawcza, Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, rekomendują przyjęcie projektu ustawy wraz z jedną poprawką uzgodnioną z rzecznikiem praw obywatelskich. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator Piotr Zientarski chce jeszcze zabrać głos jako wnioskodawca? Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do sprawozdawcy, a zarazem wnioskodawcy w związku z przedstawionym dodatkowym sprawozdaniem.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać takie zapytanie? Nie widzę chętnych.

Przystępujemy do głosowania w sprawie projektu ustawy.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad poprawką, zawarta jest ona w druku nr 1075X, a następnie nad przyjęciem projektu w całości, zawartym w druku nr 1075S, ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem senatora Piotra Zientarskiego o wprowadzenie poprawki do projektu ustawy.

Poprawka wprowadza skróconą nazwę „Krajowy Mechanizm Prewencji” na określenie procedur i środków zapobiegania torturom i innemu okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(wicemarszałek G. Sztark)

Na 89 głosujących senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 5)**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem projektu ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki oraz nad projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Komisje proponują, aby Senat upoważnił pana senatora Piotra Zientarskiego do reprezentowania Senatu w dalszych pracach nad projektem tej ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Uprzejmie informuje, że na 89 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 6)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuje, że Senat upoważnił pana senatora Piotra Zientarskiego do reprezentowania Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego pierwszego porządku obrad: zmiany w składzie komisji senackich.

Przypominam, że wniosek Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w tej sprawie zawarty jest w druku nr 1104.

Proszę sprawozdawcę Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, pana senatora Zbigniewa Szalenica, o przedstawienie wniosku komisji.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich chciałbym zarekomendować przyjęcie uchwały w sprawie zmian w składach komisji, która w art. 1 mówi, że Senat Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu odwołuje senatora Jarosława Dudę z Komisji Zdrowia, senatora Andrzeja Misiółka z Komisji Nauki, Edukacji i Sportu i senatora Zbigniewa Pawłowicza z Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą. Uchwała w art. 2 mówi, że Senat Rzeczypospolitej Polskiej wybiera senatora Jarosława Dudę do Komisji Obrony Narodowej, senatora Andrzeja Misiółka do Komisji Obrony Narodowej, senatora Zbigniewa Pawłowicza do Komisji Obrony Narodowej.

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Proszę państwa...)

(Senator Czesław Ryszka: Tam jest dodatek...)

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Panie Senatorze...)

Ta rekomendacja następuje na wniosek zainteresowanych. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę chętnych.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich projektem uchwały w sprawie zmian w składzie komisji senackich.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 87 obecnych senatorów 63 głosowało za, 12 – przeciw, 11 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosowało. **(Głosowanie nr 7)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie zmian w składzie komisji senackich.

Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Zdrowia oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 1091Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Rafała Muchackiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Rafał Muchacki:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Efektom posiedzenia połączonych komisji, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Zdrowia, jest pozytywna rekomendacja wniosków zawartych w punktach: pierwszym, drugim, trzecim, czwartym, piątym, szóstym, ósmym, czternastym, siedemnastym, osiemnastym i dwudziestym drugim. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Proszę sprawozdawcę mniejszości połączonych komisji, pana senatora Zbigniewa Meresa, o przedstawienie wniosku popartego przez mniejszość połączonych komisji.

Senator Zbigniew Meres:

Pani Marszałek, dziękuję bardzo.

Panie i Panowie Senatorowie, uprzejmie proszę o poparcie poprawki trzynastej. Jest ona zasadna i potrzebna. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark

Dziękuję bardzo.

Proszę sprawozdawcę mniejszości połączonych komisji, pana senatora Michała Okłę, o przedstawienie wniosku popartego przez mniejszość połączonych komisji.

Senator Michał Okła:

Proszę o poparcie tego wniosku. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrać głos?

Bardzo proszę, pan senator Tadeusz Gruszka.

Senator Tadeusz Gruszka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Proszę o poparcie poprawki dwunastej i piętnastej, które z legislacyjnego punktu widzenia są tożsame z poprawką pana senatora Meresa, ale są lepsze... (*Wesołość na sali*)

Rekomenduję poparcie poprawek dwunastej i piętnastej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Przypomnę, że w trakcie dyskusji, oprócz pana senatora Gruszki, swoje wnioski zgłosili senatorowie: Klimowicz, Knosala, Górecki, Cichoń, Meres, Muchacki, Okła.

Ponadto przypomnę, że sprawozdawcą Komisji Zdrowia oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej był pan senator Ryszard Górecki.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Poprawka pierwsza ma na celu doprecyzowanie definicji zakładu przemysłowego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 88 obecnych senatorów 87 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 8**)

Dziękuję bardzo.

Poprawki druga i czwarta usuwają niezasadnie powtórzony fragment przepisu, do którego następuje odesłanie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Informuję, że na 87 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 9**)

Dziękuję bardzo.

(*Senator Piotr Zientarski*: Poprawka została przyjęta.)

Tak, poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia ma na celu doprecyzowanie, że całodobowe świadczenia opieki zdrowotnej zapewniane przez sanatorium uzdrowiskowe dla dzieci obejmują świadczenia zdrowotne rzeczowe, które finansowane są ze środków publicznych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Informuję, że na 87 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 10**)

Poprawka została przyjęta.

Dziękuję bardzo.

Poprawka piąta ujednotolica terminologię, jaką posługuje się ustawa.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Informuję, że na 87 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 11**).

Poprawka została przyjęta.

Dziękuję bardzo.

Poprawka szósta usuwa przepis nadający nowe brzmienie art. 34 ust. 2, które jest identyczne z obecnie obowiązującym.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Informuję, że na 88 obecnych senatorów 85 głosowało za, 2 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 12**)

Poprawka została przyjęta.

Dziękuję bardzo.

Przyjęcie poprawki siódmej wyklucza głosowanie nad poprawkami ósmą i dziewiątą.

Poprawka siódma znosi wymóg procentowego udziału terenów biologicznie czynnych dla strefy „C” ochrony uzdrowiskowej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

(wicemarszałek G. Sztark)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Informuję, że na 90 obecnych senatorów 2 głosowało za, 84 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 13)**

Poprawka została odrzucona.

Dziękuję bardzo.

Głosowanie nad poprawką ósmą tylko w wypadku odrzucenia poprawki siódmej. Przyjęcie poprawki ósmej wyklucza głosowanie nad poprawką dziewiątą.

Poprawka ósma zmniejsza procentowy udział terenów biologicznie czynnych dla strefy „C” ochrony uzdrowiskowej z 45% do 20%.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 91 obecnych senatorów 2 głosowało za, 89 – przeciw. **(Głosowanie nr 14)**

Poprawka została odrzucona.

Dziękuję bardzo.

Poprawka dziewiąta zmniejsza procentowy udział terenów biologicznie czynnych dla strefy „C” ochrony uzdrowiskowej z 45% do 35%.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Informuję, że na 91 obecnych senatorów 54 głosowało za, 33 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 15)**

Poprawka została przyjęta.

Dziękuję bardzo.

Poprawka dziesiąta powoduje, że zakaz budowy budynków mieszkalnych jednorodzinnych i wielorodzinnych w strefie „A” ochrony uzdrowiskowej nie będzie miał zastosowania do budynków wolno stojących.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Informuję, że na 91 obecnych senatorów 37 głosowało za, 54 – przeciw. **(Głosowanie nr 16)**

Poprawka została odrzucona.

Dziękuję bardzo.

Poprawka jedenasta znosi jedno z ograniczeń w zakresie budowy parkingów naziemnych w strefie „A” ochrony uzdrowiskowej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Informuję, że na 91 obecnych senatorów 36 głosowało za, 53 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 17)**

Poprawka została odrzucona.

Dziękuję bardzo.

(Senator Edmund Wittbrodt: A po co to „dziękuję”?)

Poprawka jedenasta znosi jedno z ograniczeń w zakresie budowy...

(Głos z sali: To już było!)

Przepraszam, teraz poprawki dwunasta i piętnasta.

Poprawka dwunasta powoduje, że zakaz budowy urządzeń emitujących fale elektromagnetyczne będzie jednakowy zarówno dla strefy „A”, jak i „B” ochrony uzdrowiskowej. Poprawka piętnasta stanowi jej konsekwencję.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Informuję, że na 91 obecnych senatorów 26 głosowało za, 57 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 18)**

Poprawka została odrzucona.

Dziękuję bardzo.

Głosowanie nad poprawką trzynastą.

Poprawka trzynasta również powoduje, że zakaz budowy urządzeń emitujących fale elektromagnetyczne będzie jednakowy zarówno dla strefy „A”, jak i „B” ochrony uzdrowiskowej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Informuję, że na 91 obecnych senatorów 59 głosowało za, 31 – przeciw, a 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 19)**

Informuję, że poprawka została przyjęta.

Dziękuję bardzo.

Poprawka czternasta uzupełnia odesłania do wskazanych ustaw między innymi poprzez podanie ich adresów publikacyjnych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Informuję, że na 91 obecnych senatorów 90 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 20)**

Poprawka została przyjęta.

Dziękuję bardzo.

Poprawka piętnasta była już przegłosowana łącznie z poprawką dwunastą.

Poprawka szesnasta znosi zakaz budowy obiektów handlowych o powierzchni użytkowania

(wicemarszałek G. Sztark)

większej niż 400 m² w strefie „B” ochrony uzdrowiskowej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

(Rozmowy na sali)

Bardzo proszę o głosowanie. I może ciszej państwo dyskutujecie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Informuję, że na 91 obecnych senatorów 4 głosowało za, 85 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 21)**

Poprawka została odrzucona.

Dziękuję bardzo.

Poprawka siedemnasta ma na celu doprecyzowanie elementów, które należy uwzględnić w części opisowej operatu uzdrowiskowego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Informuję, że na 91 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 22)**

Poprawka została przyjęta.

Dziękuję bardzo.

Przyjęcie poprawki osiemnastej wyklucza głosowanie nad poprawką dziewiętnastą.

Poprawka osiemnasta modyfikuje brzmienie przepisu rozszerzającego katalog czynności, które podlegają karze grzywny, i jednocześnie uściśla jego zakres.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

(Głosy z sali: Nie działa! Tablica nie działa.)

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Teraz już jest...)

Proszę... Już wszyscy.

Czy u wszystkich działa przycisk?

(Głosy z sali: Tak, tak!)

(Senator Stanisław Kogut: Wyśmienicie działa.)

W porządku.

Kto jest za...

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

(Głos z sali: Nie działa.)

Nie działa?

(Głosy z sali: Działa, działa.)

Proszę nie wprowadzać marszałka w błąd.

Na 91 obecnych senatorów 90 głosowało, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 23)**

Poprawka została przyjęta.

(Głos z sali: Pani Marszałek, zmiana.)

Tak? No to już.

Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Bogdan Borusewicz)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Poprawka dwudziesta usuwa zbędne powtórzenie części przepisu, niezasadne odesłanie do przepisów przejściowych nowelizowanej ustawy, a także uściśla, iż wyłączenie zakazu budowy dotyczy jedynie budowy budynków jednorodzinnych przez osoby, które nabyły prawo do nieruchomości przed dniem 2 października 2005 r.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 56 głosowało za, 31 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 24)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta druga usuwa wadliwie skonstruowany przepis.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 57 głosowało za, 25 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu, 5 nie głosowało. **(Głosowanie nr 25)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 91 obecnych senatorów 87 głosowało za, 3 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 26)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.

Komisja Ustawodawcza oraz Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji przedstawiły projekt uchwały, w którym wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druk nr 1085A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

(marszałek B. Borusewicz)

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 90 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 27)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.

Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy.

Komisja Ustawodawcza oraz Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji przedstawiły projekt uchwały, w którym wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 89 głosowało za, 2 – przeciw. **(Głosowanie nr 28)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy.

Powracamy do rozpatrywania punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Jest ono w druku nr 1087Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Jana Rulewskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obie komisje zgodnie rekomendują Wysokiej Izbie przyjęcie wniosków do ustawy o świadczeniach przysługujących robotnikom deportowanym do pracy przymusowej i osadzonym w obozach pracy... Przepraszam, rekomendują przyjęcie poprawek pierwszej i drugiej.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Poprawka pierwsza uwzględnia, że przy nadaniu nowego brzmienia fragmentowi jednostki redakcyjnej nie przytacza się jej oznaczenia.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 87 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 29)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga skreśla normatywnie zbędny przepis, uwzględniając, że zgodnie z intencją ustawodawcy wnioski o świadczenie dotyczyć mają nowej sprawy administracyjnej.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 88 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 30)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 91 głosowało za. **(Głosowanie nr 31)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o utworzeniu Akademii Lotniczej w Dęblinie.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Obrony Narodowej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Jest ono w druku nr 1088Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Krzysztofa Zarembe, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Krzysztof Zaremba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wczoraj odbyło się posiedzenie połączonych komisji. Zostały zgłoszone dwadzieścia dwie poprawki, najpierw jednak głosowano nad wnioskiem o odrzucenie ustawy w całości – wniosek został odrzucony. Następnie jako pierwsze odbyło się głosowanie nad poprawką senatora Piotra Andrzejewskiego, która, mówiąc w skrócie, usuwała z projektu ustawy wszelkie przepisy dotyczące WIML. Ta poprawka została przegłosowana, w związku z tym bezprzedmiotowe było głosowanie nad poprawkami... Aha, jeszcze poprawka dwudziesta, skreślająca ust. 9 z art. 9, także uzyskała akceptację połączonych komisji. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę mniejszości połączonych komisji, pana senatora Władysława Sidorowicza, o przedstawienie poprawek popartych przez mniejszość połączonych komisji.

Senator Władysław Sidorowicz:

Poprawki poparte przez mniejszość połączonych komisji to są poprawki: szósta, trzynasta, czternasta i dziewiętnasta. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy panowie wnioskodawcy lub pozostały senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Obrony Narodowej o odrzucenie ustawy.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 2 głosowało za, 84 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 32)**

Wniosek został odrzucony.

Wobec odrzucenia wniosku o odrzucenie ustawy przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawki pierwszą, trzecią, piątą, siódmą, dziewiątą, dziesiątą, jedenastą, szesnastą, siedemnastą i dwudziestą pierwszą przegłosujemy łącznie. Przyjęcie tych poprawek wyklucza gło-

wanie nad poprawkami: drugą, czwartą, szóstą, ósmą, dwunastą, trzynastą, czternastą, piętnastą, osiemnastą, dziewiętnastą i dwudziestą drugą. Poprawki pierwsza, trzecia, piąta, siódma, dziewiąta, dziesiąta, jedenasta, szesnasta, siedemnasta i dwudziesta pierwsza zmierzają do tego, aby Akademia Lotnicza powstała wyłącznie na bazie Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych w Dęblinie i przesuwa na dzień 1 września 2014 r. termin powstania tej uczelni.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 29 głosowało za, 58 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 33)**

Poprawki zostały odrzucone.

Poprawka druga skreśla przepis powtarzający regulacje zawarte w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym. Poprawki dwunasta i osiemnasta są konsekwencją tej poprawki.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 85 głosowało za, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 34)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta koreluje z ustawą – Prawo o szkolnictwie wyższym przepisy dotyczące zadania nowo utworzonej uczelni polegającego na sprawowaniu opieki medycznej.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 32 głosowało za, 52 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 35)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka szósta eliminuje z ustawy przepis znoszący Wojskowy Instytut Medycyny Lotniczej w Warszawie oraz zamieszcza we właściwym miejscu w strukturze ustawy przepis o przekształceniu tego instytutu w jednostkę zamiejscową Akademii Lotniczej. Poprawka trzynasta, czternasta i dziewiętnasta są konsekwencjami tej poprawki.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 91 obecnych senatorów 83 głosowało za, 4 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 36)**

Poprawka została przyjęta.

(marszałek B. Borusewicz)

Poprawka ósma skreśla przepis powtarzający regulację zawartą w ustawie o zakładach opieki zdrowotnej.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 87 głosowało za, 3 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 37**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piętnasta koreluje terminologię rozpatrywanej ustawy z ustawą o zakładach opieki zdrowotnej.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 87 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 38**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta skreśla przepis powtarzający regulację zawartą w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 86 głosowało za, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 39**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta druga zmierza do tego, aby Akademia Lotnicza z dniem jej utworzenia nie tyle była wyposażona w prawo własności nieruchomości znajdujących się w zasobie nieruchomości Skarbu Państwa zajmowanych przez 6. Szpital Wojskowy, co stała się z mocy prawa właścicielem tej nieruchomości.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 85 głosowało za, 5 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 40**)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 83 głosowało za, 8 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 41**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o utworzeniu Akademii Lotniczej w Dęblinie.

Powracamy do rozpatrywania punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia w sprawie Środkowoeuropejskiego Programu Wymiany Uniwersyteckiej („CEEPUS III”), podpisanego w Budvie dnia 25 marca 2010 r.

Komisja Spraw Zagranicznych oraz Komisja Nauki, Edukacji i Sportu przedstawiły jednoznaczne projekty uchwał, w których proszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 87 obecnych senatorów 87 głosowało za. (**Głosowanie nr 42**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia w sprawie Środkowoeuropejskiego Programu Wymiany Uniwersyteckiej („CEEPUS III”), podpisanego w Budvie dnia 25 marca 2010 r.

Powracamy do rozpatrywania punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu zmieniającego protokół w sprawie postanowień przejściowych, dołączony do Traktatu o Unii Europejskiej, do Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej i do Traktatu ustanawiającego Europejską Wspólnotę Energii Atomowej, sporządzonego w Brukseli dnia 23 czerwca 2010 r.

Komisja Spraw Zagranicznych oraz Komisja Spraw Unii Europejskiej przedstawiły jednoznaczne projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 90 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 43**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu zmieniającego protokół w sprawie postanowień przejściowych, dołączony do Traktatu o Unii Europejskiej, do Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej i do Traktatu ustanawiającego Europejską Wspólnotę Energii Atomowej, sporządzonego w Brukseli dnia 23 czerwca 2010 r.

(marszałek B. Borusewicz)

Powracamy do rozpatrywania punktu dziewiątego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Przypominam, że w dniu wczorajszym zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania projektu ustawy.

Informuję, że w tej sytuacji trzecie czytanie projektu ustawy obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje po rozpatrzeniu przedstawionego przez wnioskodawców projektu ustawy wnoszą o przyjęcie go bez poprawek. To druk nr 993S. Komisje proponują ponadto, aby Senat upoważnił senator Grażynę Sztark do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem ustawy oraz projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 91 głosowało za. **(Głosowanie nr 44)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił senator Grażynę Sztark do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziesiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu przez Skarb Państwa wsparcia instytucjom finansowym oraz ustawy o rekapitalizacji niektórych instytucji finansowych.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiła projekt uchwały, w którym wniosła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 91 senatorów 89 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 45)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu przez Skarb Państwa wspar-

cia instytucjom finansowym oraz ustawy o rekapitalizacji niektórych instytucji finansowych.

Powracamy do rozpatrywania punktu jedenastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o substancjach chemicznych i ich mieszaninach.

Komisja Zdrowia przedstawiła projekt uchwały, w którym wniosła o wprowadzenie poprawek do ustawy.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza wprowadza zmianę o charakterze redakcyjnym.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 90 senatorów 89 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 46)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawki drugą, trzecią i czwartą przegłosujemy łącznie. Usuwają one z przepisów upoważniających do wydania rozporządzenia niedopuszczalne odesłanie do przepisów prawa wspólnotowego.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 89 senatorów 89 – za. **(Głosowanie nr 47)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawki piątą, szóstą i siódmą przegłosujemy łącznie. Mają one na celu sformułowanie przepisów karnych w ustawie w sposób uwzględniający terminologię kodeksu karnego.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 88 senatorów 88 – za. **(Głosowanie nr 48)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka ósma zmierza do uwzględnienia obowiązującego brzmienia przepisu nowelizowanej ustawy.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 89 senatorów 89 – za. **(Głosowanie nr 49)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

(marszałek B. Borusewicz)

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 91 senatorów 90 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 50)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o substancjach chemicznych i ich mieszaninach.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwunastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich oraz ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka.

Przypominam, że w dniu wczorajszym zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania projektu ustawy.

Informuję, że w tej sytuacji trzecie czytanie projektu ustawy obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje po rozpatrzeniu przedstawionego przez wnioskodawców projektu ustawy wnoszą o przyjęcie go bez poprawek – druk nr 1045S.

Komisja proponuje ponadto, aby Senat upoważnił senatora Piotra Zientarskiego do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem ustawy oraz projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 90 senatorów 88 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 51)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich oraz ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił senatora Piotra Zientarskiego do prezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Powracamy do rozpatrywania punktu cztertnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady nr 1290/2005 w sprawie finansowania wspólnej polityki rolnej i uchylającego rozporządzenia Rady nr 165/94 i nr 78/2008.

Przypominam, że wczoraj zostało przedstawione sprawozdanie Komisji Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o projekcie opinii oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania projektu opinii.

Przypominam, że komisje po rozpatrzeniu przedstawionego przez wnioskodawców projektu opinii wnoszą o przyjęcie go bez poprawek – druk nr 1093S.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem opinii – druk nr 1093.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 90 senatorów 88 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 52)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął opinię o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady nr 1290/2005 w sprawie finansowania wspólnej polityki rolnej i uchylającego rozporządzenia Rady nr 165/94 i nr 78/2008.

Powracamy do rozpatrywania punktu piętnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady nr 1234/2007 w odniesieniu do norm handlowych.

Przypominam, że wczoraj zostało przedstawione sprawozdanie Komisji Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o projekcie opinii oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania projektu opinii.

Przypominam, że komisje po rozpatrzeniu przedstawionego przez wnioskodawców projektu opinii wnoszą o przyjęcie go bez poprawek – druk nr 1094S.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem opinii – druk nr 1094.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 89 senatorów 87 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 53)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął opinię o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady nr 1234/2007 w odniesieniu do norm handlowych.

(marszałek B. Borusewicz)

Powracamy do rozpatrywania punktu szesnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy.

Komisja Ustawodawcza, Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiły projekt uchwały, w którym wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druk nr 1101A.

Mniejszość Komisji Ustawodawczej i Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiła wniosek o odrzucenie ustawy.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem mniejszości Komisji Ustawodawczej, Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o odrzucenie ustawy.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 88 senatorów 31 głosowało za, 57 – przeciw.

(Głosowanie nr 54)

Wniosek został odrzucony.

Wobec odrzucenia wniosku o odrzucenie ustawy przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Ustawodawczej, Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 86 obecnych senatorów 51 głosowało za, 33 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 55)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy.

(Senator Stanisław Kogut.: Hańba!)

Powracamy do rozpatrywania punktu siedemnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Ustawodawcza oraz Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji przedstawiły projekt uchwały, w którym wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, zawarty w druku nr 1102A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 86 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 – przeciw, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 56)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw.

W związku z podjętymi uchwałami proszę senatorów sprawozdawców o reprezentowanie Senatu w toku rozpatrywania uchwał Senatu przez komisje sejmowe.

Informuję, że porządek siedemdziesiątego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Informuję państwa senatorów, że oświadczenia złożone do protokołu zostaną zamieszczone w urzędowej wersji sprawozdania stenograficznego.

Oświadczenia nie mogą trwać dłużej niż pięć minut. Przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonywaniem mandatu, przy czym nie może ono dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Senatu.

Marszałek odmówi przyjęcia niewy ogłoszonych oświadczeń, których treści nie można ustalić lub których wygłoszenie przez senatora nie byłoby możliwe w przysługującym na to czasie, czyli w ciągu pięciu minut. Nad oświadczeniami senatorskimi nie przeprowadza się dyskusji.

Proszę pana senatora Ryszarda Bendera o wygłoszenie oświadczenia.

Senator Ryszard Bender:

Oświadczenie kieruję do pana Cezarego Grabarczyka, ministra infrastruktury w rządzie Rzeczypospolitej Polskiej.

Zdaję sobie sprawę, Panie Ministrze, że szczupłości środków budżetowych, jakimi ministerstwo może wesprzeć spółki kolejowe, by lepiej funkcjonowały. Rozparcelowano na nie polską kolej, PKP. Takich problemów nie mają nadal jednolite w strukturze Deutsche Bahn w Niemczech ani koleje francuskie Société Nationale des Chemins de Fer Français, SNCF.

Panie Ministrze, mimo braku pieniędzy, zaistniałych trudności finansowych, kilka spółek, między innymi InterCity, znalazło możliwość sfinansowania zmiany czapek narodowych, kolejarskich rogatywek, na czapki okrągłe, które wciśnięto polskim kolejarzom na głowy w czasach komunistycznych, a które oni po zrywie „Solidarno-

(senator R. Bender)

ści” porzucili. Kolejarze skarżą się, narzekają. Zgodzi się pan minister z tym, że słusznie.

Kiedy wysiadałem z pociągu na stacji Warszawa Centralna, już na peronie zwróciło się do mnie kilku kolejarzy ze słowami: widzi pan senator, jakie dano nam ubranka, jakie czapki zamiast rogatywek, wyglądamy jak hotelowi boye, niech pan powie o tym tam na górze. I właśnie mówię.

Panie Ministrze, co komu szkodziło zachować tradycyjną polską czapkę rogatywkę jako część munduru kolejowego? Pytam, czy może pan minister wykonać minimum wysiłku, aby nie niszczyć pięknej tradycji związanej w Polsce z kolejową rogatywką.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Grażyna Sztark)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Teraz zabierze głos pan senator Jan Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Dziękuję, Pani Marszałek.
Wysoka Izbo!

Oświadczenie kieruję do premiera rządu RP.

W ostatnich dniach jedna z centralnych gazet opublikowała list do prezydenta RP, podpisany przez wielu znanych więźniów politycznych z okresu PRL, wobec niemożliwości uzyskania stosownych uprawnień do emerytury przez Karola Modzelewskiego, jednego z najbardziej prześladowanych przez PRL działaczy politycznych i „Solidarności”.

Twierdzę, że krzywda, która spotkała tego wybitnego człowieka, kawalera Orderu Orła Białego, ma większy zasięg. Setki osób jemu podobnych od lat otrzymują zmniejszone świadczenia emerytalne z racji prześladowań w okresie stanu wojennego i w późniejszym czasie. Wystąpiło w tej sprawie między innymi Stowarzyszenie Osób Represjonowanych z Małopolski. Również ja poczułem się moralnie zobowiązany do tego, by naprawić krzywdę wynikającą z przepisów emerytalnych, i półtora roku temu wystąpiłem z inicjatywą ustawodawczą.

Rzecz właściwie sprowadzała się do uznania, że walka o prawa związkowe, swobody demokratyczne i niepodległość, karana zazwyczaj zwolnieniem z pracy, nie będzie się kładła cieniem na wysokość otrzymywanej emerytury lub prowadziła nawet do jej pozbawiania. Jak wiadomo, ustawa pozwala tym osobom zaliczyć wskaźnik przeliczeniowy za lata absencji w pracy, spowodowanej udowodnionym zwolnieniem, zaledwie do poziomu 0,7, choć dla pozostałych pracowników wskaźnik ten wynosi 1,3 za każdy rok przepracowany w Polsce.

Inicjatywa zalega w Senacie, ale szczególnego podkreślenia wymaga stanowisko ministra pracy

i polityki społecznej oraz ministra finansów, którzy wręcz odmawiają uznania prześladowanym prawa do traktowania na równi z tymi, którzy w tym czasie pracowali.

Przewidywana wielkość obciążeń jest dla budżetu znikoma, zaś poczucie niesprawiedliwości widoczne i głębokie, a co najważniejsze, obciąża ono nasze sumienia. A przecież szczęśliwie Polska jest już na etapie, na którym znacznie większa niż wyżej opisana grupa obywateli korzysta z dobrodziejstw wolności, także w sensie materialnym. Nie jest też nadużyciem przywoływanie w tym miejscu art. 19 Konstytucji RP.

W tym kontekście niezrozumiały i moim zdaniem naganny musi być stosunek Pańskich podwładnych do tej sprawy, choćby usprawiedliwieniem tego miały być przeszkody biurokratyczne.

Panie Premierze! W trakcie pełnienia przez Pana funkcji premiera wykazał Pan zarówno wrażliwość, jak i niestandardowe podejście do naprawy krzywd rodzin po poległych robotnikach na Wybrzeżu w 1970 r., podobnie mogą o Panu mówić wdowy po górnikach „Wujka” z 1981 r. Trudna ustawa deubekizacyjna też wpisuje się w te działania. Myślę, że wystarczy Panu determinacji także przy usuwaniu skutków dyskryminacji pracowników wyrzucanych z zakładów pracy w latach 1981–1989, częstokroć członków „Solidarności”, ale i innych osób. Nie pozwólmy, by co miesiąc listonosz przypominał im o złych czasach i o obecnych, pozbawionych wrażliwości na ich krzywdę. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, chętnie przyłączyłabym się do tego apelu, bo przedstawił pan swojego rodzaju apel. (Senator Jan Rulewski: Proszę to zanotować.)
Proszę uprzejmie, pan senator Misiołek.

Senator Andrzej Misiołek:

Oświadczenie składam w imieniu swoim oraz w imieniu senatorów Sławomira Kowalskiego, Leszka Piechoty i Pawła Klimowicza, a kieruję je do pana ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka.

Projekt rozporządzenia Rady Ministrów zmieniającego rozporządzenie z dnia 16 lipca 2002 r. w sprawie autostrad płatnych wprowadza zasadę niepobierania opłat od pojazdów, o których mowa w art. 37a ust. 6 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 27 października 1994 r. o autostradach płatnych i Krajowym Funduszu Drogowym, korzystających z niektórych odcinków autostrad A1, A2, A4 i A8. Są to odcinki przebiegające w bezpośrednim sąsiedztwie aglomeracji i największych polskich miast. W przypadku tak zwanej metropolii śląskiej w projekcie rozporządzenia ujęte zostały dwa odcinki, odcinek autostrady A1 od węzła Gliwice-Sośnica do węzła Bytom i odcinek autostrady A4 od węzła Gliwice-Kleszczów do węzła Katowice-Murckowska.

(senator A. Misiółek)

Autorzy oświadczenia wnioskuje o wprowadzenie zmian w projekcie rozporządzenia pozwalających na niepobieranie opłat za przejazd wszystkimi odcinkami autostrady A1 i A4 przebiegającymi przez obszar metropolii śląskiej, a więc na odcinku A1 od węzła Gliwice-Sośnica do węzła Port Lotniczy Katowice w Pyrzowicach i na odcinku A4 od węzła Gliwice-Kleszczów do węzła Brzęczkowice.

Za przyjęciem proponowanego przez nas rozwiązania przemawia fakt, że wskazane odcinki autostrady A1 i A4 przebiegają wewnątrz silnie zurbanizowanego obszaru, zamieszkanego przez ponad dwa miliony mieszkańców. Wielu z nich z uwagi na miejsce zamieszkania oraz pracy zmuszonych jest codziennie przemieszczać się pomiędzy poszczególnymi miastami.

Zwracamy uwagę na to, że rozwiązaniem proponowanym w projekcie rozporządzenia wprowadza się niezrozumiałe na Górnym Śląsku i niczym nieuzasadnione utrudnienia oraz pogarszanie warunków życia mieszkańców północnej i wschodniej części aglomeracji. O ile w oczekiwanej sytuacji znajdują się mieszkańcy takich miast, jak Gliwice czy Zabrze, gdzie przejazd odcinkami A1 i A4 w całości zostanie zwolniony z opłat, o tyle pobór opłat za przejazd na odcinkach pomiędzy węzłami Bytom i Piekary Śląskie czy Katowice-Murckowska i Brzęczkowice prowadzić będzie do ucieczki kierowców na bezpłatne drogi lokalne w Bytomiu, Chorzowie, Katowicach, Mysłowicach czy Sosnowcu.

Ponadto wiele wątpliwości budzi usytuowanie punktów poboru opłat, które z natury są miejscami wzmożonej koncentracji ruchu, praktycznie w samym centrum Bytomia i Katowic, a tak są zlokalizowane węzły Bytom na autostradzie A1 i Katowice-Murckowska na autostradzie A4.

Akceptacja lokalizacji odcinków autostrad A1 i A4 wewnątrz obszaru tak zwanej metropolii śląskiej wynikała w dużym stopniu z oczekiwania, iż wybudowanie i udostępnienie tych odcinków przyniesie znaczącą poprawę układu drogowego i podniesie komfort komunikacyjny na tym obszarze. Trzeba pamiętać, że wszelkie wydatki inwestycyjne, modernizacyjne, jak i na bieżące utrzymanie dróg, w tym dróg krajowych przebiegających przez obszar tak zwanej metropolii śląskiej, ponoszone są przede wszystkim z budżetów tworzących ją miast mających status miast na prawach powiatów.

Przyjęcie proponowanych przez nas zmian umożliwi również wyprowadzenie z miast ruchu samochodowego odbywającego się do Międzynarodowego Portu Lotniczego „Katowice” w Pyrzowicach, a tym samym istotne odciążenie ich układów drogowych. W ten sposób dostępność portu

lotniczego „Katowice” w Pyrzowicach będzie analogiczna do dostępności portów lotniczych w Krakowie i Wrocławiu, do których dojazd odcinkami autostrad A4 i A8 będzie bezpłatny.

Mając na uwadze wskazane uzasadnienie, liczymy na wprowadzenie zaproponowanych zmian do rozporządzenia Rady Ministrów zmieniającego rozporządzenie z dnia 16 lipca 2002 r. w sprawie autostrad płatnych. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Jako ostatni zabierze głos pan senator Tadeusz Gruszka.

Senator Tadeusz Gruszka:

Szanowna Pani Marszałek! Senatorowie!

Moje oświadczenie kieruję do pana marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicza.

Pragnę poinformować Pana Marszałka, że w dniu 4 listopada 2010 r. złożyłem oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz. Dotyczyło ono pewnych kwestii związanych z wyjaśnieniem tragedii smoleńskiej i działań podjętych przez rząd w tym zakresie. Zapytałem, czy pani minister podtrzymuje słowa, że grunt był przekopany na metr głębokości i przesiany. Do tej pory nie otrzymałem odpowiedzi.

Art. 49 pkt 5 mówi dokładnie w ten sposób, że odpowiedzi udzielane są senatorom w formie pisemnej w terminie nie dłuższym niż trzydzieści dni od dnia przekazania oświadczenia. Informuję Pana Marszałka, że do dnia dzisiejszego nie otrzymałem odpowiedzi na moje oświadczenie. Dzisiejszy dzień to rocznica... nie rocznica, ale miesięcznica, już trzecia, nieotrzymania tej odpowiedzi. Te trzy miesiące świadczą o niebywałej opieszałości członka Rady Ministrów.

Niniejszym proszę Pana Marszałka Senatu o podjęcie starań mających na celu wyjaśnienie zaistniałego stanu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że protokół siedemdziesiątego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 255.

Zamykam siedemdziesiąte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Dziękuję bardzo wszystkim obecnym.

Wyniki głosowań

| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | |
|-------------------------------|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|---|
| 1 Ł.M. Abgarowicz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | - | - | + | + | |
| 2 M. Adamczak | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | - | - | + | + | |
| 3 P.Ł. Andrzejewski | - | + | + | + | + | + | - | ? | ? | + | ? | ? | ? | + | ? | + | + | + | + | ? | |
| 4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk | - | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | + | - | + | |
| 5 M. Augustyn | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | - | - | + | + | |
| 6 G.P. Banaś | . | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | + | - | + | |
| 7 R.J. Bender | . | + | + | + | + | + | ? | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | + | - | + | |
| 8 J. Bergier | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | - | - | + | + | |
| 9 S. Bisztyga | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | - | - | + | + | |
| 10 P.J. Błaszczuk | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | |
| 11 B.M. Borusewicz | + | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | + | - | - | + | + | |
| 12 B. Borys-Damięcka | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | - | - | + | + | |
| 13 M.L. Boszko | + | + | + | + | + | + | + | + | + | . | + | + | - | - | + | - | - | - | + | + | |
| 14 J.M. Chróścikowski | - | + | + | + | + | + | - | + | + | + | . | + | - | - | ? | + | + | + | - | + | |
| 15 Z.J. Cichoń | - | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | + | - | + | |
| 16 L. Cichosz | - | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | + | - | + | |
| 17 W. Cimoszewicz | ? | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | - | - | - | - | - | - | - | + | |
| 18 G. Czelej | . | + | + | + | + | + | . | . | . | . | . | . | - | - | - | + | + | + | - | + | |
| 19 W. Dajczak | - | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | + | - | + | |
| 20 W.J. Dobkowski | - | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | ? | - | + | |
| 21 J. Dobrzyński | . | . | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | ? | - | + | |
| 22 J. Duda | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | |
| 23 S. Gogacz | - | + | + | + | + | + | ? | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | + | - | + | |
| 24 S.A. Gorczyca | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | - | - | - | + | + |
| 25 R.J. Górecki | . | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | - | - | + | + | |
| 26 H. Górski | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | + | + | + | |
| 27 M.T. Grubski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | - | - | + | + | |
| 28 P.A. Gruszczyński | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | - | - | + | + | |
| 29 T.J. Gruszka | - | + | + | + | + | + | # | + | + | + | + | + | - | - | ? | + | + | + | + | + | |
| 30 A.S. Grzyb | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | - | - | + | + | |
| 31 W.L. Idczak | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | ? | - | + | |
| 32 S.A. Iwan | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | ? | - | + | - | - | - | + | + | |
| 33 K. Jaworski | . | + | + | + | + | + | ? | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | + | - | + | |
| 34 S. Jurcewicz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | - | - | + | + | |
| 35 P.M. Kaleta | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | - | - | + | |
| 36 S. Karczewski | - | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | |
| 37 L. Kieres | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | - | - | - | + | + | |
| 38 K.M. Kleina | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | - | - | + | + | |
| 39 M. Klima | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | ? | - | + | |
| 40 P. Klimowicz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | - | + | + | |
| 41 R. Knosala | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | - | - | + | + | |
| 42 S. Kogut | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | + | - | + | |
| 43 M. Konopka | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | - | - | + | + | |
| 44 B.J. Korfanty | - | + | + | + | + | + | ? | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | + | - | + | |
| 45 S. Kowalski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | - | - | + | + | |
| 46 N.J. Krajczy | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | + | - | + | |
| 47 W.J. Kraska | - | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | ? | - | + | |
| 48 K. Kwiatkowski | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | - | - | + | + | |
| 49 R.E. Ludwiczuk | . | + | + | + | + | + | . | + | + | + | + | + | - | - | + | - | - | - | + | + | |
| 50 K. Majkowski | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | ? | - | + | |
| 51 A. Massalski | - | + | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | - | - | + | + | + | - | + | | |
| 52 Z.H. Meres | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | - | - | + | + | |
| 53 T. Misiak | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | |

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | |
|------------------------|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|---|
| 54 A. Misiołek | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | - | - | + | + | |
| 55 A.A. Motyczka | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | - | - | + | + | |
| 56 R.K. Muchacki | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | - | - | + | + | |
| 57 I. Niewiarowski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | - | - | + | + | |
| 58 M. Okła | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | - | - | + | + | |
| 59 J. Olech | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | - | - | + | + | |
| 60 W.Z. Ortyl | - | + | + | + | + | + | ? | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | + | - | + | |
| 61 A. Owczarek | + | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | - | - | + | + | |
| 62 M. Pańczyk-Pozdziej | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | - | - | + | + | |
| 63 B.J. Paszkowski | - | + | + | + | + | + | ? | + | + | + | + | + | ? | - | - | + | + | + | ? | + | |
| 64 Z.M. Pawłowicz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | - | - | + | + | |
| 65 A. Person | + | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | - | - | + | + | |
| 66 A.K. Piechniczek | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | - | - | + | + | |
| 67 L.M. Piechota | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | ? | - | + | - | - | - | + | + | |
| 68 K.M. Piesiewicz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | - | - | + | + | |
| 69 S. Piotrowicz | - | + | + | + | + | + | ? | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | + | - | + | |
| 70 Z.S. Pupa | . | + | + | + | + | + | ? | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | ? | - | + | |
| 71 J.W. Rachoń | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | - | - | + | + | |
| 72 M.D. Rocki | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | - | - | + | + | |
| 73 Z. Romaszewski | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | |
| 74 J. Rotnicka | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | ? | - | + | + | |
| 75 J. Rulewski | . | + | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | # | - | + | + | |
| 76 C.W. Ryszka | - | + | + | + | + | + | ? | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | + | - | + | |
| 77 S. Sadowski | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | + | + | + | |
| 78 J. Sepioł | + | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | - | - | - | + | + | |
| 79 W. Sidorowicz | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | - | - | + | + | |
| 80 T.W. Skorupa | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | |
| 81 W. Skurkiewicz | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | ? | - | + | |
| 82 E.S. Smulewicz | + | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | - | - | + | + | |
| 83 J. Swakoń | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | - | - | + | + | |
| 84 Z.M. Szaleniec | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | - | - | + | + | |
| 85 A. Szewiński | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | - | - | + | + | |
| 86 G.A. Sztark | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | - | + | - | - | - | + | + |
| 87 M. Trzciński | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | - | - | + | + | |
| 88 P. Wach | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | - | - | + | + | |
| 89 K.A. Wiatr | - | + | + | + | + | + | ? | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | + | - | + | |
| 90 M.S. Witczak | + | + | + | + | + | + | + | + | . | + | + | + | - | - | + | - | - | - | + | + | |
| 91 E.K. Wittbrodt | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | - | - | + | + | |
| 92 G.M. Wojciechowski | - | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | + | - | + | |
| 93 M. Wojtczak | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | |
| 94 H.M. Woźniak | + | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | - | - | + | + | |
| 95 J. Wyrowiński | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | ? | - | - | - | + | + | |
| 96 A.M. Zając | - | + | + | + | + | + | ? | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | + | - | + | |
| 97 K.P. Zaremba | - | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | - | - | - | + | + | + | - | + | |
| 98 P.B. Zientarski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | - | - | + | + | |
| 99 M. Ziółkowski | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | |
| Obecnych | 81 | 82 | 88 | 89 | 89 | 89 | 87 | 88 | 87 | 87 | 87 | 88 | 90 | 91 | 91 | 91 | 91 | 91 | 91 | 91 | |
| Za | 50 | 82 | 88 | 89 | 89 | 89 | 63 | 87 | 86 | 87 | 86 | 85 | 2 | 2 | 54 | 37 | 36 | 26 | 59 | 90 | |
| Przeciw | 30 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 12 | 0 | 0 | 0 | 0 | 2 | 84 | 89 | 33 | 54 | 53 | 57 | 31 | 0 | |
| Wstrzymało się | 1 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 11 | 1 | 1 | 0 | 1 | 1 | 4 | 0 | 4 | 0 | 1 | 8 | 1 | 1 | |
| Nie głosowało | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 1 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 1 | 0 | 0 | 0 | |

| | 21 | 22 | 23 | 24 | 25 | 26 | 27 | 28 | 29 | 30 | 31 | 32 | 33 | 34 | 35 | 36 | 37 | 38 | 39 | 40 |
|-------------------------------|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 Ł.M. Abgarowicz | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | . | + | + |
| 2 M. Adamczak | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 3 P.Ł. Andrzejewski | + | + | + | ? | ? | + | + | + | ? | ? | + | ? | + | ? | ? | - | ? | - | ? | + |
| 4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk | - | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | - | + | ? | ? | - | + | + | ? | + |
| 5 M. Augustyn | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 6 G.P. Banaś | - | + | + | - | # | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | . | + | + |
| 7 R.J. Bender | - | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + |
| 8 J. Bergier | - | + | + | + | + | + | + | . | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + | + |
| 9 S. Bisztyga | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 10 P.J. Błaszczuk | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 11 B.M. Borusewicz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 12 B. Borys-Damięcka | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | . | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 13 M.L. Boszko | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 14 J.M. Chróścikowski | - | + | + | . | # | + | # | + | . | + | + | - | # | + | + | + | + | + | + | + |
| 15 Z.J. Cichoń | - | + | # | . | - | - | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 16 L. Cichosz | - | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + |
| 17 W. Cimoszewicz | ? | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 18 G. Czelej | - | + | + | - | + | - | + | + | . | . | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + |
| 19 W. Dajczak | - | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 20 W.J. Dobkowski | - | + | + | - | # | - | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 21 J. Dobrzyński | - | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 22 J. Duda | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 23 S. Gogacz | - | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + |
| 24 S.A. Gorczyca | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 25 R.J. Górecki | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + |
| 26 H. Górski | - | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | - | ? | + | + | + | + | + | + | + |
| 27 M.T. Grubski | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 28 P.A. Gruszczyński | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 29 T.J. Gruszka | - | + | + | ? | ? | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | ? | + | + | + | # |
| 30 A.S. Grzyb | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 31 W.L. Idczak | - | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 32 S.A. Iwan | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 33 K. Jaworski | - | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 34 S. Jurcewicz | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 35 P.M. Kaleta | - | + | + | - | - | ? | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 36 S. Karczewski | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 37 L. Kieres | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 38 K.M. Kleina | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | # | + | + | . | + | + |
| 39 M. Klima | - | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 40 P. Klimowicz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 41 R. Knosala | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 42 S. Kogut | - | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 43 M. Konopka | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 44 B.J. Korfanty | - | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 45 S. Kowalski | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 46 N.J. Krajczy | - | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 47 W.J. Kraska | - | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 48 K. Kwiatkowski | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 49 R.E. Ludwiczuk | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 50 K. Majkowski | - | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 51 A. Massalski | - | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 52 Z.H. Meres | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 53 T. Misiak | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

| | 21 | 22 | 23 | 24 | 25 | 26 | 27 | 28 | 29 | 30 | 31 | 32 | 33 | 34 | 35 | 36 | 37 | 38 | 39 | 40 |
|------------------------|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 54 A. Misiołek | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 55 A.A. Motyczka | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 56 R.K. Muchacki | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 57 I. Niewiarowski | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 58 M. Okła | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 59 J. Olech | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 60 W.Z. Ortyl | - | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 61 A. Owczarek | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 62 M. Pańczyk-Pozdziej | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 63 B.J. Paszkowski | - | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | ? | + | + | + | + |
| 64 Z.M. Pawłowicz | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 65 A. Person | - | + | + | + | . | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 66 A.K. Piechniczek | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 67 L.M. Piechota | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 68 K.M. Piesiewicz | - | + | + | + | . | + | + | + | + | . | + | - | - | + | - | + | + | . | + | + |
| 69 S. Piotrowicz | - | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 70 Z.S. Pupa | - | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 71 J.W. Rachoń | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 72 M.D. Rocki | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 73 Z. Romaszewski | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 74 J. Rotnicka | ? | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | ? | ? | ? | ? | ? | ? | . | ? |
| 75 J. Rulewski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | ? | ? | ? | ? | + | ? | . | ? |
| 76 C.W. Ryszka | - | + | + | - | - | + | + | - | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | ? |
| 77 S. Sadowski | - | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 78 J. Sepioł | - | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 79 W. Sidorowicz | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 80 T.W. Skorupa | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 81 W. Skurkiewicz | - | + | + | - | # | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 82 E.S. Smulewicz | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | # | - | + | - | + | # | + | + | + |
| 83 J. Swakoń | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 84 Z.M. Szalenięc | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 85 A. Szewiński | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 86 G.A. Sztark | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 87 M. Trzciński | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 88 P. Wach | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 89 K.A. Wiatr | - | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | ? |
| 90 M.S. Witczak | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 91 E.K. Wittbrodt | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 92 G.M. Wojciechowski | - | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | ? | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 93 M. Wojtczak | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 94 H.M. Woźniak | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 95 J. Wyrowiński | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 96 A.M. Zając | - | + | + | - | - | + | + | + | + | + | + | - | + | ? | ? | - | + | + | + | + |
| 97 K.P. Zaremba | - | + | + | - | # | + | + | + | + | + | + | ? | + | ? | ? | - | ? | ? | ? | ? |
| 98 P.B. Zientarski | - | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | + | - | + | + | + | + | + |
| 99 M. Ziółkowski | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| Obecnych | 91 | 91 | 91 | 89 | 89 | 91 | 91 | 91 | 88 | 89 | 91 | 90 | 91 | 91 | 91 | 91 | 91 | 87 | 89 | 91 |
| Za | 4 | 91 | 90 | 56 | 57 | 87 | 90 | 89 | 87 | 88 | 91 | 2 | 29 | 85 | 32 | 83 | 87 | 83 | 86 | 85 |
| Przeciw | 85 | 0 | 0 | 31 | 25 | 3 | 0 | 2 | 0 | 0 | 0 | 84 | 58 | 0 | 52 | 4 | 0 | 1 | 0 | 0 |
| Wstrzymało się | 2 | 0 | 0 | 2 | 2 | 1 | 0 | 0 | 1 | 1 | 0 | 3 | 3 | 6 | 6 | 4 | 3 | 3 | 3 | 5 |
| Nie głosowało | 0 | 0 | 1 | 0 | 5 | 0 | 1 | 0 | 0 | 0 | 0 | 1 | 1 | 0 | 1 | 0 | 1 | 0 | 0 | 1 |

| | 41 | 42 | 43 | 44 | 45 | 46 | 47 | 48 | 49 | 50 | 51 | 52 | 53 | 54 | 55 | 56 |
|-------------------------------|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 Ł.M. Abgarowicz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + |
| 2 M. Adamczak | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + |
| 3 P.Ł. Andrzejewski | ? | + | ? | + | ? | + | + | + | . | + | + | + | + | + | - | + |
| 4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk | ? | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + |
| 5 M. Augustyn | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + |
| 6 G.P. Banaś | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + |
| 7 R.J. Bender | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | ? | + | + | - | - | + |
| 8 J. Bergier | + | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + |
| 9 S. Bisztyga | + | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | . | + |
| 10 P.J. Błaszczyk | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 11 B.M. Borusewicz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + |
| 12 B. Borys-Damięcka | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + |
| 13 M.L. Boszko | + | + | + | + | + | + | + | . | + | + | + | + | + | - | + | + |
| 14 J.M. Chróścikowski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + |
| 15 Z.J. Cichoń | + | + | + | + | + | . | + | . | + | + | - | + | + | + | - | + |
| 16 L. Cichosz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + |
| 17 W. Cimoszewicz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | ? | ? | - | ? | + |
| 18 G. Czelej | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + |
| 19 W. Dajczak | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + |
| 20 W.J. Dobkowski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + |
| 21 J. Dobrzyński | + | + | + | + | + | # | . | + | + | + | + | + | + | + | - | + |
| 22 J. Duda | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 23 S. Gogacz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + |
| 24 S.A. Gorczyca | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + |
| 25 R.J. Górecki | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + |
| 26 H. Górski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + |
| 27 M.T. Grubski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + |
| 28 P.A. Gruszczyński | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + |
| 29 T.J. Gruszka | ? | + | + | + | ? | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + |
| 30 A.S. Grzyb | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + |
| 31 W.L. Idczak | ? | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + |
| 32 S.A. Iwan | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + |
| 33 K. Jaworski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | . | . | . |
| 34 S. Jurcewicz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + |
| 35 P.M. Kaleta | ? | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + |
| 36 S. Karczewski | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 37 L. Kieres | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + |
| 38 K.M. Kleina | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + |
| 39 M. Klima | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | - | # |
| 40 P. Klimowicz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + |
| 41 R. Knosala | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | . | . | . | . | . | . |
| 42 S. Kogut | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + |
| 43 M. Konopka | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + |
| 44 B.J. Korfanty | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | . |
| 45 S. Kowalski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + |
| 46 N.J. Krajczy | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + |
| 47 W.J. Kraska | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + |
| 48 K. Kwiatkowski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + |
| 49 R.E. Ludwiczuk | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + |
| 50 K. Majkowski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + |
| 51 A. Massalski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + |
| 52 Z.H. Meres | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + |
| 53 T. Misiak | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 70. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad

Ustawa o zmianie ustawy o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych oraz niektórych innych ustaw zawiera szereg różnorodnych zmian, których ogólnym celem jest wyeliminowanie nieściłości i nieprawidłowości, jakie dostrzeżono w przeciągu ostatnich lat obowiązywania nowelizowanej ustawy.

Przechodząc do analizy konkretnych zapisów ustawy, stwierdzić należy, że w dalszym ciągu kładzie się nacisk na konieczność objęcia uzdrowisk miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego. Jednak z uwagi na trudności występujące dotychczas w tym zakresie projektodawca proponuje, aby wymóg ten nie dotyczył obszaru całej gminy uzdrowiskowej, ale jedynie najbliższej strefy ochrony uzdrowiskowej – strefy „A”. Rozwiązanie to powinno znacznie ułatwić gminom wypełnienie wymogów stawianych przez ustawodawcę. W efekcie oczekiwać należy, że w określonym przez projektodawcę terminie dwóch lat stosowne akty planistyczne zostaną podjęte w odniesieniu do wszystkich uzdrowisk.

Ustawa przewiduje także złagodzenie niektórych rygorów dotyczących poszczególnych stref ochronnych. Wskazać w tym miejscu wypada zmniejszenie minimalnego wymaganego udziału terenów zieleni w strefie ochronnej „A” oraz w strefie ochronnej „B”. Dopuszczona zostanie także w tych strefach możliwość wyrębu drzew leśnych i parkowych, jeśli będzie to uzasadnione odpowiednimi względami pielęgnacyjnymi lub wyręb taki będzie zgodny z planem urządzenia lasu. Ponadto dopuszczono możliwość budowy większych parkingów naziemnych w granicach strefy „A” – zgodnie z zapisami ustawy liczba miejsc postojowych, co do zasady, może stanowić nawet 15% liczby miejsc noclegowych w szpitalach uzdrowiskowych, sanatoriach uzdrowiskowych i pensjonatach (obecnie obowiązuje wskaźnik 10%). Warto dodać jeszcze, że pewnym modyfikacjom ulegną także zasady wytyczania granic poszczególnych stref ochronnych. Mam w tym miejscu na myśli postanowienia wynikające z zaproponowanego w ustawie brzmienia art. 33 ust. 3 i 4, które to zapisy w pewnych okolicznościach – na przykład gdy uzdrowisko graniczy z brzegiem morskim – dopuszczają możliwość odstąpienia od ogólnie przyjętych zasad wyznaczania granic stref ochronnych. Przyjęcie opisanych zmian jest słuszne, posłuży to bowiem wyeliminowaniu oczywistych nieściłości, które dotychczas poważnie utrudniały przestrzeganie przepisów ustawy. Jednocześnie zmiany te nie wpłyną negatywnie na utrzymanie pożądanych walorów uzdrowiska.

Wiele miejsca w niniejszym przedłożeniu poświęcono uregulowaniu zasad funkcjonowania naczelnego lekarza uzdrowiska. W tym zakresie wymienić należy określenie w drodze ustawy katalogu działań, które naczelnemu lekarzowi uzdrowiska ma prawo podejmować w ramach sprawowanego nadzoru. W ustawie znalazły się także przepisy kolizyjne określające, kiedy podmiot ten powinien być wyłączony z prowadzenia kontroli w danym zakładzie lecznictwa uzdrowiskowego. Na uwagę zasługuje również obniżenie minimalnych wymagań, jakie musi spełnić lekarz, aby mógł zostać powołany na wspomniane stanowisko.

Ustawa wprowadza nadto zmiany dotyczące definicji legalnych pojęć stosowanych na potrzeby wykonania przepisów nowelizacji. Zmiany te polegają zarówno na uszczegółowieniu istniejących definicji (na przykład pojęcia „lecznictwo uzdrowiskowe”), jak również na dodaniu nowych pojęć (na przykład „tereny zieleni”, „tereny biologiczne czynne”, „zakład przemysłowy”, „powierzchnia użytkowania”, „rehabilitacja uzdrowiskowa”).

Z uwagi na przedstawione argumenty uważam, że ustawa w zaproponowanym brzmieniu zasługuje na przyjęcie. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad

Jeśli spojrzeć na przedstawioną ustawę z czysto formalnego punktu widzenia, to stwierdzić należy, że nie jest ona obszernym aktem, bowiem zapisane w niej propozycje nowelizacji przepisów dotyczą tylko jednego artykułu kodeksu postępowania karnego. Jednak te z pozoru niewielkie zmiany nabierają niebagatelnego znaczenia, jeśli spojrzeć na nie od strony meritum regulowanej materii.

Zgodnie z zasadą ograniczenia zaskarżalności ustanowioną na podstawie obowiązującej procedury karnej środek odwoławczy nie przysługuje, jeśli określone orzeczenie zostało wydane przez sąd odwoławczy na skutek wniesionego do tego sądu odwołania. Nadto, o ile ustawa nie stanowi inaczej, środek odwoławczy nie przysługuje także od innych orzeczeń wydanych przez sąd odwoławczy oraz od orzeczeń Sądu Najwyższego. W związku z tym można obecnie wskazać dwie grupy orzeczeń sądów odwoławczych: te, od których środek odwoławczy nie przysługuje, oraz te, w odniesieniu do których warunkowo dopuszczono możliwość wniesienia środka odwoławczego. Jak wynika z obowiązującego art. 426 §3 kodeksu, „od wydanych w toku postępowania odwoławczego postanowień o przeprowadzeniu obserwacji w zakładzie leczniczym, o zastosowaniu środka zapobiegawczego oraz nałożeniu kary porządkowej przysługuje zażalenie do innego równorzędnego składu sądu odwoławczego”. Cytowany przepis jest jednym z niewielu wyjątków od opisanej na wstępie zasady ogólnej. Warto zwrócić uwagę na to, że przytoczona regulacja obejmuje przypadki, gdy na uszczerbek mogą być narażone istotne prawa i interesy jednostki. Przedmiotowe okoliczności uzasadniają zastosowanie szczególnych instrumentów kontrolnych, które jednocześnie są odejściem od ogólnej zasady ograniczenia zaskarżalności. Niemniej jednak w ocenie Trybunału Konstytucyjnego wskazane procedury wymagają doprecyzowania. Stanowisko takie wyrażone zostało w postanowieniu sygnalizacyjnym z dnia 9 listopada 2009 r. Postanowienie to wydane zostało w odniesieniu do art. 437 kodeksu postępowania karnego, który bezpośrednio koresponduje z przepisem art. 426 kodeksu. Trybunał rozważył przypadek, w którym sąd odwoławczy orzekł środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania, rozpatrując zażalenie na postanowienie wydane przez sąd pierwszej instancji, odmawiające zastosowania wskazanego środka zapobiegawczego.

Konkludując: trybunał zauważył, że normy te nie naruszają konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności postępowania oraz zasady określającej prawo odwołania się do sądu w przypadku pozbawienia wolności na podstawie wyroku sądowego. Jednak niezależnie od tego w ocenie trybunału trudno odmówić zasadności pogładowi, zgodnie z którym „każde orzeczenie sądu o tymczasowym aresztowaniu rodzi prawo oskarżonego do odwołania się do sądu wyższej instancji albo co najmniej do innego składu tego samego sądu”. Dlatego też zasadne jest wprowadzenie stosownych zmian w zakresie procedury karnej. Cel ten ma zostać osiągnięty na skutek przyjęcia niniejszego projektu ustawy.

W projekcie ustawy zaproponowano, aby odejść od podziału orzeczeń odwoławczych na dwie grupy. Stąd też, zgodnie z zaproponowanym nowym brzmieniem art. 426 §1, wskazano tylko jedną ogólną kategorię, obejmującą orzeczenia sądów odwoławczych oraz orzeczenia Sądu Najwyższego. Jednocześnie projektodawca utrzymał zasadę, w myśl której warunkowo dopuścić można wniesienie środka odwoławczego od wymienionych wyżej orzeczeń. Warunek taki nadal musi wynikać z ustawy. Warto podkreślić, że zgodnie z projektem ustawy zasada ta, z oczywistych względów, rozciągać się będzie na ogół orzeczeń odwoławczych.

Dруга zaproponowana zmiana dotyczy rozszerzenia katalogu wyjątków ustawowych, które dają podstawę do zaskarżenia orzeczenia odwoławczego. Oprócz istniejących obecnie przesłanek podstawę taką ma stanowić także postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania wydane na skutek zażalenia – art. 426 §2 projektu ustawy.

Mając na uwadze przedstawione argumenty, uważam, że zaproponowane zmiany zasługują na poparcie. Dziękuję.

Przemówienie senator Alicji Zając w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam przyjemność przedstawić stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.

Zmiana dotyczy art. 426 k.p.k. regulującego postępowanie odwoławcze. Przepis §1 podkreśla ogólną zasadę dwuinstancyjności postępowania karnego, polegającą na tym, że zaskarżeniu nie podlegają orzeczenia, które zapadły w wyniku rozpoznania środka odwoławczego. Ustawa wyraźnie wyróżnia dwa typy orzeczeń: wydane w wyniku rozpoznania odwołania, które są niezaskarżalne w drodze zwykłego środka odwoławczego, i wydane w toku postępowania odwoławczego, które są zaskarżalne jedynie wówczas, gdy ustawa tak stanowi – to w §2 tego artykułu.

Jeśli chodzi o tę drugą grupę, określaną jako tak zwane orzeczenia wpadkowe, to wyjątki w tym zakresie wyraźnie wskazuje §3. Wyjątki te dotyczą wymienionych enumeratywnie postanowień wydanych w toku postępowania odwoławczego, a są to: postanowienie o przeprowadzeniu obserwacji w zakładzie leczniczym, postanowienie o zastosowaniu środka zapobiegawczego i postanowienie o nałożeniu kary porządkowej. W tych przypadkach zażalenie rozpoznaje nie organ wyższego stopnia, ale równorzędny skład sądu odwoławczego.

Zmiana wprowadzona obecnie w tym artykule wynika z konieczności dostosowania prawa do wskazań zawartych w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 9 listopada 2009 r. o sygnaturze akt S 7/09. Skarga dotyczyła co prawda art. 437 k.p.k. w kwestii możliwości stosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania przez sąd odwoławczy w wyniku rozpatrywania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji odmawiające zastosowania tego środka. Podnoszono niekonstytucyjność tego artykułu, powołując się na art. 41 ust. 2 konstytucji, gwarantujący prawo odwołania się do sądu w razie pozbawienia wolności, oraz art. 176 ust. 1 konstytucji, gwarantujący dwuinstancyjność postępowania sądowego. Trybunał Konstytucyjny nie podzielił stanowiska skarżących, uznając art. 437 za zgodny z konstytucją, jednakże uznał, że istnieją braki w tym zakresie dotyczące art. 426 normującego kwestię zaskarżalności orzeczeń sądu odwoławczego.

Analizując obecną sytuację oskarżonego, wobec którego sąd drugiej instancji zastosował ten środek zapobiegawczy wskutek uwzględnienia zażalenia prokuratora na niezastosowanie tego środka przez sąd pierwszej instancji, zauważyć należy, że na gruncie obowiązujących przepisów prawa znajduje się on w trudnej sytuacji, mianowicie nie ma możliwości skarżenia tego postanowienia. Dlatego też wprowadzone tą nowelizacją nowe brzmienie art. 426 k.p.k. stworzy taką możliwość: w §2 wyraźnie wskazano, że od postanowień o zastosowaniu tymczasowego aresztowania wydanych wskutek zażalenia środek odwoławczy przysługuje.

Nowelizacja wprowadza zupełnie nowe brzmienie powołanego artykułu. Istotą jest to, że w §1 wyraźnie podkreśla się ogólną zasadę dwuinstancyjności, a w §2 enumeratywnie wymienia się odstępstwa, czyli orzeczenia, od których przysługuje środek odwoławczy, a są to: postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania wydane wskutek zażalenia, a także wydane w toku postępowania odwoławczego postanowienia o przeprowadzeniu obserwacji, o zastosowaniu środka zapobiegawczego i o nałożeniu kary porządkowej.

Uwzględniając fakt, że przyjęcie tej zmiany jest uzasadnione doprecyzowaniem prawa, trzeba powiedzieć, że ustawa ta powinna być przyjęta. Dziękuję.

Przemówienie senatora Andrzeja Grzyba w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad

Projekt ustawy ma na celu wprowadzenie regulacji zapewniającej prawo do wniesienia zażalenia na postanowienie sądu co do powtórnego wniosku o wyłączenie sędziego do równorzędnego składu orzekającego tego samego sądu.

Zmiana ta likwiduje możliwość odrzucenia przez skład orzekający ponownego wniosku o wyłączenie sędziego w przypadku, gdy wniosek taki jest oczywiście bezzasadny. W doktrynie uważa się, że wnioski oczywiście bezzasadne mają na celu przedłużenie postępowania przed sądem, ponieważ wyłączenie sędziego powoduje obowiązek prowadzenia postępowania od nowa.

Proponowana zmiana daje nieuczciwej stronie postępowania cywilnego możliwość przedłużania postępowania przez bardzo długi okres, co w konsekwencji może doprowadzić do przedawnienia roszczeń. Następstwem takiego stanu rzeczy będzie coraz dłuższy czas załatwiania spraw w sądach oraz wzrost niezadowolenia społecznego wynikający z opieszałości sądów.

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad

Wskazana ustawa ma służyć implementacji postanowień przyjętej przed przeszło dwoma laty decyzji ramowej w sprawie uwzględniania w nowym postępowaniu karnym wyroków skazujących zapadłych w państwach członkowskich Unii Europejskiej. Efektem tych działań ma być „przyjęcie co najmniej jednego instrumentu prawnego ustanawiającego zasadę, zgodnie z którą sąd jednego z państw członkowskich musi mieć możliwość uwzględniania prawomocnych wyroków karnych zapadłych w sądach innych państw członkowskich w celu oceny uprzedniej karalności sprawcy i ewentualnego stwierdzenia ponownego popełnienia przez niego przestępstwa oraz w celu określenia rodzaju kary i zasad jej wykonywania”.

Ponieważ w samej decyzji nie wskazywano zasad uznawania orzeczeń zapadłych w innych państwach członkowskich, zaistniała konieczność zapisania takich mechanizmów w przedstawionej ustawie. Jak wynika z zaproponowanego brzmienia art. 114a kodeksu karnego, dopuszczenie uwzględnienia w krajowym postępowaniu karnym danego orzeczenia zagranicznego możliwe będzie pod warunkiem uprzedniego spełnienia wielu przesłanek. Projektodawca przewidział w tym względzie wymóg, aby orzeczenie skazujące było prawomocne i zostało wydane przez sąd właściwy w sprawach karnych oraz aby dotyczyło skazania osoby jako winnej popełnienia przestępstwa w sprawie o inny czyn niż będący przedmiotem danego krajowego postępowania karnego. Obok wskazanych przesłanek pozytywnych sąd krajowy będzie zobowiązany zweryfikować, czy nie zachodzą przesłanki negatywne, wyłączające możliwość uwzględnienia orzeczenia wydanego w innym państwie członkowskim. Przesłanki te dotyczą przede wszystkim przypadków, gdy skazanie nastąpiło za czyn, który nie stanowi przestępstwa według prawa polskiego lub sprawca nie podlegałby karze według prawa polskiego, a także gdy orzeczono rodzaj kary, który nie jest dopuszczony na gruncie prawa krajowego.

Ustanowienie opisanego mechanizmu wymaga nadto przyjęcia określonych zmian dostosowawczych w pozostałych przepisach prawa karnego. Upowszechnienie możliwości uwzględnienia w postępowaniu karnym orzeczeń wydanych w innych państwach członkowskich spowodowało konieczność przyjęcia wyraźnego zakazu wydawania wyroku łącznego, który obejmowałby takie orzeczenie. Regulacja w takim kształcie jest zgodna z postanowieniami decyzji ramowej, która wyraźnie ograniczyła kompetencję sądów do naruszania, uchylania albo rewizji wyroków zapadłych w innych państwach członkowskich. Nadto projektodawca postanowił, że w przypadku skazania przez sąd innego państwa członkowskiego zatarcie skazania następować będzie zgodnie z prawem państwa, w którym to skazanie nastąpiło. Zmiany w zakresie procedury karnej mają na celu przede wszystkim doprecyzowanie zasad zasięgnięcia informacji o ewentualnych orzeczeniach skazujących zapadłych w innych państwach członkowskich. Jak wynika ze znowelizowanego brzmienia art. 213 kodeksu postępowania karnego, organ prowadzący postępowanie będzie zobowiązany do uwzględnienia zagranicznego wyroku skazującego na potrzeby ustalenia, czy sprawca wypełnił przesłanki powrotu do przestępstwa, tylko w przypadku, gdy organ ten powziął informację o takim skazaniu. W konsekwencji zaproponowanego uregulowania sądy nie będą miały obowiązku każdorazowego badania, czy dana osoba nie była uprzednio karana w innym państwie członkowskim.

Reasumując, pragnę podkreślić, że w obowiązującym prawie krajowym nie istnieją przepisy, które wprost odnosiłyby się do problemu uwzględniania w postępowaniu karnym orzeczeń zapadłych w innych państwach członkowskich. Przyjęcie przedstawionych zmian spowoduje wypełnienie tej luki, przez co sądy karne zyskają możliwość dokonywania szerszej analizy okoliczności mających wpływ na ocenę zachowania przestępczego, na przykład w kontekście wystąpienia recydywy. Patrząc na przedstawiony problem szerzej, wypada zauważyć, że wdrożenie zmian zapisanych w niniejszym projekcie ustawy przyczyni się do realizacji jednego z głównych celów Unii Europejskiej, jakim jest utrzymanie i rozwijanie przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości.

Przedstawione propozycje nowelizacji przepisów w zakresie prawa karnego są zatem słuszne i zasługują na akceptację. Dziękuję.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zmiany, które omawiamy obecnie, związane są z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 16 grudnia 2009 r. stwierdzającym niekonstytucyjność art. 2 pkt 2 ustawy o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Artykuł ów, pomijając przesłankę deportacji do pracy przymusowej w granicach państwa polskiego sprzed wojny, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego narusza konstytucyjną zasadę równości. Wedle zapisów ustawy za represjonowanych mogły być uznawane osoby wywiezione do pracy przymusowej z terytorium przedwojennego państwa polskiego na okres co najmniej sześciu miesięcy – do III Rzeszy w latach 1939–1945 oraz do ZSRR od 17 września 1939 r. do 5 lutego 1946 r., a także wywiezione z terytorium Polski w jej obecnych granicach od lutego 1946 r. do końca 1948 r.

Jak widać, zapisy te nie mówią o deportacji w granicach przedwojennego państwa polskiego. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego jest to naruszenie zasady równości. Dla ustawy istotny był bowiem nie fakt dolegliwości represji, ale kryterium geograficzne, które trybunał uznał za sztuczne i niewystarczające.

Uznając argumentację Trybunału Konstytucyjnego, nowelizacja przedmiotowej ustawy zakłada rozszerzenie katalogu represji z art. 2 ustawy o deportację do pracy przymusowej na okres co najmniej sześciu miesięcy w granicach terytorium państwa polskiego sprzed 1 września 1939 r. Zmiana wcześniejszych decyzji odmownych z tego tytułu będzie możliwa na wniosek zainteresowanej strony.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, nowelizacja ustawy o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich jest naszym obowiązkiem nie tylko z uwagi na fakt niezgodności zapisów tej ustawy z konstytucją. Przede wszystkim jesteśmy to winni starszym, często schorowanym ludziom, którzy za cierpienia i upokorzenia sprzed lat nie mogli dotąd znaleźć choćby częściowego zadośćuczynienia. Nasza nowelizacja zmienia ten niesprawiedliwy stan rzeczy, a jej przyjęcie powinno być dla nas wszystkich oczywiste. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad

Zasadniczą okolicznością, która legła u podstaw opracowania rozpatrywanej w dniu dzisiejszym ustawy, było zakwestionowanie konstytucyjności niektórych przepisów nowelizowanego aktu. Trybunał Konstytucyjny zarzucił w szczególności, że przyjęte i stosowane obecnie przesłanki ustalania prawa do wypłaty świadczenia pieniężnego dla osób deportowanych do pracy przymusowej oraz osadzonych w obozach pracy nie są w pełni adekwatne do zamierzonego w ustawie celu. Organ ten zwrócił uwagę na zbyt wąskie rozumienie w przedmiotowym zakresie pojęcia „represja”, co w sposób bezpośredni przekłada się na niesłuszne zawężenie kręgu podmiotów uprawnionych do otrzymania przedmiotowego świadczenia.

Na potrzeby stosowania przepisów nowelizowanej ustawy przyjęto dwojaką interpretację tego terminu. Po pierwsze, represje mogły polegać na osadzeniu w obozach pracy przymusowej w okresie wojny w latach 1939–1945 z przyczyn politycznych, narodowościowych, rasowych i religijnych. Po drugie, za formę represji należy uznać również deportację. Jednak zgodnie z art. 2 pkt 2 obowiązującej ustawy jako deportację rozumie się jedynie wywiezienie do pracy przymusowej na okres co najmniej sześciu miesięcy z terytorium państwa polskiego w jego granicach sprzed dnia 1 września 1939 r., na terytorium III Rzeszy, Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich lub terenów okupowanych przez te państwa w danym okresie. Tak sformułowany przepis nie obejmuje licznych przypadków deportacji, które polegały na wywiezieniu do pracy przymusowej w granicach terytorium państwa polskiego. W konsekwencji dochodzi do niesłusznego zróżnicowania sytuacji prawnej osób, które doświadczyły tego rodzaju represji.

Stąd też pozytywnie należy ocenić przedstawioną w niniejszej nowelizacji zmianę polegającą na rozszerzeniu przesłanek konstytuujących prawo do otrzymania stosownego świadczenia. Jak wynika z zaproponowanego nowego brzmienia art. 2 pkt 2 ustawy, deportacja nie będzie już rozumiana jedynie w kontekście konieczności przekroczenia granicy terytorium państwa polskiego sprzed dnia 1 września 1939 r. Przedmiotowe pojęcie obejmie bowiem także przypadki, kiedy miejsce docelowe deportacji do pracy przymusowej było położone w ówczesnych granicach terytorium państwa polskiego.

W pełni uzasadnioną konsekwencją wprowadzenia wspomnianej regulacji będzie dopuszczenie możliwości zmiany decyzji ostatecznych, na mocy których osobom deportowanym do pracy przymusowej na okres co najmniej sześciu miesięcy, jednakże w granicach terytorium państwa polskiego sprzed dnia 1 września 1939 r., odmówiono prawa do świadczenia. Do wszczęcia postępowania w tym zakresie wymagany będzie jednak wniosek zainteresowanej strony.

Wysoka Izbo, przedstawiona nowelizacja stworzy podstawy prawne do wypłacenia świadczenia pieniężnego wszystkim osobom, które doznały represji w postaci deportacji do pracy przymusowej. Propozycja niweluje bowiem niczym nieuzasadnione rozróżnienie opierające się na przesłance wywiezienia poza granice przedwojennej Polski.

Mając na względzie słuszny interes osób, które dotychczas nie mogły skorzystać ze wspomnianego świadczenia, proszę o przyjęcie zaproponowanych zmian. Dziękuję.

Przemówienie senatora Rafała Muchackiego w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad

Zgodnie z art. 2 uchwalonej nowelizacji ustawy zmiana decyzji ostatecznych odmawiających prawa do świadczenia osobom deportowanym do pracy przymusowej na okres co najmniej sześciu miesięcy w granicach terytorium państwa polskiego sprzed dnia 1 września 1939 r. następuje na wniosek strony. Taka regulacja przepisu może budzić wątpliwości interpretacyjne co do ustalenia początkowego terminu, od którego przysługuje świadczenie. Zgodnie bowiem z art. 5 ust. 2 ustawy wypłata świadczenia następuje za okres nie dłuższy niż trzy miesiące kalendarzowe poprzedzające miesiąc zgłoszenia wniosku o przyznanie świadczenia.

Wobec powyższego należy zadać pytanie, czy osoby, które otrzymały decyzję odmawiającą przyznania świadczenia z powodu niespełnienia kryterium wywiezienia poza terytorium państwa polskiego uzyskają – w wyniku wniosku o zmianę ostatecznej decyzji – prawo do świadczenia od złożenia wniosku o przyznanie świadczenia oraz za okres trzech miesięcy od jego złożenia, czy też osoby takie uzyskają to prawo od złożenia wniosku o zmianę ostatecznej decyzji oraz za okres trzech miesięcy od jego złożenia.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przedłożona Wysokiej Izbie ustawa zakłada utworzenie od 1 września bieżącego roku Akademii Lotniczej w Dęblinie jako publicznej wyższej uczelni wojskowej. Miałyby ona kształcić w zakresie prowadzenia badań naukowych, nauk technicznych, medycznych i o zdrowiu, intencją projektodawców było także prowadzenie działalności w innych dziedzinach naukowych. Nowa uczelnia miałaby zastąpić Wyższą Szkołę Oficerską Sił Powietrznych w Dęblinie i Wojskowy Instytut Medycyny Lotniczej w Warszawie.

Celem ustawy jest także stworzenie Szpitala Klinicznego Wojskowego Instytutu Medycyny Lotniczej z Polikliniką SP ZOZ w Warszawie. Instytucja ta miałaby powstać z połączenia Zakładu Opieki Zdrowotnej Wojskowego Instytutu Medycyny Lotniczej i 6. Szpitala Wojskowego z Przychodnią SP ZOZ w Dęblinie. Nowy organizm przejąłby prawa i obowiązki wymienionych placówek leczniczych, podobnie jak przejąłby ich personel i stażystów.

Ustawa zakłada też przejęcie przez Akademię Lotniczą nieruchomości 6. Szpitala Wojskowego decyzją wojewody lubelskiego.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, przedkładany Wysokiej Izbie akt prawny ma szereg luk i nieścisłości, wykazali nam je w swych opiniach prawnicy Senatu. Zarzuty, wnioski i wątpliwości odnośnie do jedenastu artykułów ustawy przedstawione są w aż dwunastu punktach. Komisja Nauki, Edukacji i Sportu wniosła do tej ustawy aż jedenaście poprawek, a Komisja Obrony Narodowej wnioskuje o jej odrzucenie.

Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Powietrznych w Dęblinie jest placówką z wielkimi tradycjami i o dużej renomie. Wszelkie zmiany w profilu jej działania powinny być poprzedzone gruntownym namysłem i przygotowaniem rzetelnego projektu. Akt prawny, który omawiamy w tej chwili, ma sporo wad. W tej sytuacji należy poważnie się zastanowić, czy nowa uczelnia o tak specyficznym profilu jest potrzebna – lokalna społeczność gorąco popiera tę ideę – a jeśli tak, to czy tworząca ją ustawa jest rozwiązaniem kompleksowym i wystarczy je jedynie ulepszyć, czy też należy napisać ustawę od nowa. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem siódmym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Stosownie do zapisów konstytucji Wysoka Izba winna wyrazić zgodę na ratyfikowanie przez prezydenta umowy międzynarodowej. W obecnie omawianym przypadku chodzi o Środkowoeuropejski Program Wymiany Uniwersyteckiej, który jest kontynuacją środkowoeuropejskiej wymiany edukacyjnej, CEEPUS, zapoczątkowanej w grudniu 1993 r. przez Austrię, Bułgarię, Słowację, Słowenię, Węgry i Polskę. Głównym celem tego programu było wspieranie międzynarodowych wyjazdów edukacyjnych uczniów i nauczycieli szkół policealnych oraz studentów i nauczycieli akademickich.

W marcu 2003 r. powstał program CEEPUS II, który ograniczył te wyjazdy jedynie do szkół wyższych, umożliwił tworzenie sieci współpracy międzyuczelnianej przy udziale partnerów z co najmniej trzech państw, przyznawanie stypendiów na staże krótkoterminowe, studia semestralne i praktyki oraz prowadzenie seminariów i kursów. Projekt jest koordynowany przez Centralne Biuro CEEPUS. Stronami porozumienia z 2003 r. były kraje: Austria, Bułgaria, Chorwacja, Czechy, Rumunia, Słowacja, Słowenia i Polska.

Pomysłodawcą projektu CEEPUS III jest Austria. Program zakłada wspieranie osób wyjeżdżających na uczelnie państw współpracujących w celu realizacji projektów badawczych lub innych przedsięwzięć naukowych. Możliwe będzie też przyznanie stypendium studentowi w celu odbycia przez niego szkolenia lub praktyki zawodowej w instytucji komercyjnej, rządowej, placówce badawczej bądź innej instytucji kraju przyjmującego. Wydłużony ma zostać czas obowiązywania porozumienia, a Wspólny Komitet Ministrów będzie spotykał się, jak często uzna to za stosowne, a nie, jak dotąd, co najmniej raz w roku.

Adresatami porozumienia są szeroko pojęte środowiska naukowe, uczelnie, nauczyciele akademicy, studenci, doktoranci, jednostki badawcze czy Biuro Uznawalności Wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! CEEPUS i projekty jemu podobne niewątpliwie służą rozwojowi nauki polskiej, ponad wszelką wątpliwość należy więc propagować je i rozwijać. Dlatego też zachęcam Wysoką Izbę do wyrażenia zgody na ratyfikację omawianej tu umowy. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Rafała Muchackiego w dyskusji nad punktem siódmym porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Program CEEPUS powstały w Budapeszcie 8 grudnia 1993 r. był pierwszym programem współpracy wielostronnej krajów Europy Środkowej w dziedzinie edukacji. Jego naczelnym założeniem było wspieranie międzynarodowej mobilności w dziedzinie kształcenia i doskonalenia zawodowego uczniów, nauczycieli szkół policealnych, studentów oraz nauczycieli akademickich.

Proponowane nowe porozumienie opiera się na podobnych do aktualnie obowiązujących zasadach organizacji i współpracy międzyuczelnianej. Dobrze stało się, iż dostrzeżono w nowym programie możliwość wsparcia dla osób wyjeżdżających do uczelni państw współpracujących nie tylko w celu odbycia części studiów lub prowadzenia zajęć dydaktycznych, ale również w celu realizacji projektów badawczych lub innych przedsięwzięć naukowych.

Należy wyrazić nadzieję, iż zmiany polegające na wydłużeniu okresu obowiązywania porozumienia oraz umożliwiające przyznanie stypendium studentowi w celu odbycia przez niego szkolenia lub praktyki zawodowej w instytucji komercyjnej, placówce badawczej, instytucji rządowej lub innej organizacji kraju przyjmującego skutkować będą jeszcze większymi możliwościami kształcenia i doskonalenia zawodowego kolejnych pokoleń Polek i Polaków.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem ósmym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wynikająca z zapisów konstytucji zgoda parlamentu na ratyfikowanie przez prezydenta umów międzynarodowych ma zastosowanie także w przypadku ustawy, którą właśnie omawiamy. Ustawa ta ma na celu zatwierdzenie protokołu wprowadzającego przepisy przejściowe umożliwiające zwiększenie liczby posłów do Parlamentu Europejskiego w kadencji w latach 2009–2014. Liczba posłów musi być bowiem dostosowana do zapisów traktatu lizbońskiego i jednocześnie honorować wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego z czerwca 2009 r., przeprowadzonych na podstawie ustaleń traktatu nicejskiego. Protokół określa także podział miejsc w parlamencie oraz ustala zasady ich obsadzenia.

Obecnie w Parlamencie Europejskim jest 736 posłów. Traktat lizboński przyjmuje liczbę maksymalną 750 posłów, nie licząc przewodniczącego, przy czym jedno państwo nie może mieć więcej niż 96 posłów, tymczasem Niemcy mają ich 99. W tej sytuacji przepisy przejściowe dopuszczają, by w kadencji w latach 2009–2014 liczba posłów Parlamentu Europejskiego wynosiła 754, tak by Niemcy zachowali do końca kadencji swoje 99 mandatów, regulują też zasady obsadzenia dodatkowych miejsc przez dwanaście krajów członkowskich Unii. Zasadniczo przyjęto tu trzy rozwiązania. Pierwsze to zorganizowanie dodatkowych wyborów, drugie to odwołanie się do wyników wyborów z czerwca 2009 r., trzecie to delegowanie reprezentantów parlamentów krajowych.

W grupie tych dwunastu państw znajduje się również Polska, która wybrała drugi z wariantów obsadzenia należnego jej mandatu, co zresztą zostało uregulowane w ustawie z 4 marca 2010 r. o zasadach obsadzenia w kadencji trwającej w latach 2009–2014 dodatkowego mandatu posła do Parlamentu Europejskiego.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, zasady określone w omawianym tu protokole oraz w przywołanej przeze mnie przed momentem ustawie są czytelne i klarowne, dlatego też gorąco rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie protokołu zmieniającego. Dziękuję za uwagę.

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o informację na temat udziału PKP w wyjazdach do Rzymu w związku z beatyfikacją Ojca Świętego Jana Pawła II. Szczególnie istotne jest zwrócenie uwagi na wyjazdy z użyciem wagonów sypialnych lub wagonów z miejscami do leżenia. Będę bardzo wdzięczny za odpowiedź, ile ewentualnie takich wagonów, jeśli w ogóle, jest przygotowywanych w skali kraju i jak wygląda przygotowanie polskich kolei do tego przedsięwzięcia.

Otrzymałem bowiem niepokojące sygnały od samorządowców z Wadowic, którzy chcieli zorganizować pielgrzymkę, korzystając z usług PKP, i natrafili na barierę (być może nie do pokonania) w postaci braku takich wagonów (8 – 10 sztuk).

Jestem przekonany, że przy dobrej woli tak prozaiczny, w moim przekonaniu, problem można rozwiązać.

Z poważaniem
Stanisław Bisztyga

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani Minister z uprzejmą prośbą o informację, czy resort rozważa możliwość przekazania urzędowi pracy dodatkowych środków. Sygnały, które otrzymałem z powiatowych urzędów pracy w Małopolsce, są bardzo niepokojące. W połowie roku może zabraknąć środków na staże, roboty interwencyjne i zadania wynikające z Programu 50+, co może znacząco rozregulować lokalne rynki pracy.

Bardzo proszę Panią Minister o zwrócenie uwagi na ten ważny problem i spowodowanie przekazania urzędowi pracy dodatkowych pieniędzy, tak aby dysponowały one środkami porównywalnymi ze środkami z lat ubiegłych.

Z poważaniem
Stanisław Bisztyga

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o uwzględnienie w planach finansowych MSWiA (wydatki związane z usuwaniem skutków powodzi) zadania polegającego na regulacji rzeki Raby na odcinku od zbiornika wody w Dobczycach aż do Lubnia.

Szacowany koszt inwestycji to około 20 milionów zł. Niezbędna dokumentacja oraz wszelkie uzgodnienia zostały już wykonane przez myślenicki samorząd.

Po wykonaniu tych prac rzeka Raba przestanie być zagrożeniem dla przyszłych pokoleń.

Z poważaniem
Stanisław Bisztyga

Oświadczenie złożone przez senator Barbarę Borys-Damięcką

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Jako senator RP, zgodnie z przysługującym mi prawem do składania oświadczeń, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o zbadanie działalności konsula generalnego w Mediolanie na rzecz zamieszkałych w Republice Włoskiej Polaków i ich aktywności w organizacjach polonijnych. Po posiedzeniu Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą w dniu 2 lutego 2011 r. rozpatrującej wnioski o dotacje finansowe na działalność organizacji polonijnych za pośrednictwem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” stwierdzam brak obiektywizmu w opiniowaniu wniosków przez konsulat w Mediolanie, a opis zakresu działań tych organizacji był podobny.

Ewidentne preferowanie stowarzyszenia z Veneto staje się przyczyną poczucia niesprawiedliwości w innych organizacjach. Zauważam szczególne sekowanie stowarzyszenia AIPP z Padwy, któremu nie udzielono pomocy konsularnej w prawidłowym przygotowaniu wniosku, co wyeliminowało je z ubiegania się o fundusze. Sytuacja nierównego traktowania organizacji polonijnych jest znana zarówno panu Gerardowi Pokruszyńskiemu reprezentującemu MSZ podczas posiedzeń Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, jak i panom ministrom Borkowskiemu i Litwinowi oraz dyrektorowi Szymańskiemu, z którymi osobiście rozmawiałam po moich wizytach w tych organizacjach (chodzi nie tylko o opiniowanie wniosków na dotacje). Myślę, że problem przybliżyć może również pan Wojciech Poniekowski – ambasador nadzwyczajny i pełnomocny w Republice Włoskiej, który ostatnio rozmawiał z profesorem Ryszardem Demelem, znakomitym Polakiem zamieszkałym w Padwie, honorowym prezesem AIPP, ostatnio odznaczonym medalem „Gloria Artis” przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego.

Uważam, że jednym z głównych zadań konsulatów jest służenie wiedzą i wszelkiego rodzaju pomocą leżącą w kompetencjach tych konsulatów. Chodzi o sprawiedliwe traktowanie, o to, żeby nie niszczyć intencji i dobrych chęci rodaków.

Z poważaniem
Barbara Borys-Damięcka

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Zwrócili się do mojego biura przedsiębiorcy z Białegostoku, wskazując na istotne bariery rozwoju własnych firm, a także rozwoju województwa podlaskiego. Jedną z podstawowych przyczyn tego stanu rzeczy jest ograniczona dostępność komunikacyjna. Widoczna jest ona zwłaszcza w przypadku stolicy województwa, miasta Białystok, a z uwagi na ostatnie decyzje związane z planowanym ograniczeniem budowy trasy S8 jedynie do odcinków Jeżewo – Choroszcz – Białystok oraz obwodnicy Zambrowa i Wiśniewa w skierowanym do konsultacji projekcie Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015 budzi zwiększone obawy o przyszłą dostępność komunikacyjną miasta. Już w ubiegłym roku zapadły decyzje o pominięciu Białegostoku podczas ustalania przebiegu tak zwanej Via Baltica. Oddaliło to w czasie możliwość szybkiego kolejowego połączenia z centrum Polski.

Istotne zastrzeżenia co do projektu Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015 mają też jednostki samorządu terytorialnego (Rada Powiatu w Zambrowie, Rada Miejska w Sokółce oraz Sejmik Województwa Podlaskiego). Wyraziły one sprzeciw dotyczący przesunięcia przebudowy drogi S8 Wyszaków – Białystok (bez odcinków Jeżewo – węzeł Choroszcz i obwodnicy miejscowości Zambrów i Wiśniewo) do inwestycji rezerwowych.

Podkreślenia wymaga fakt, iż projektowana trasa ekspresowa S8 na terenie województwa podlaskiego ma już prawomocną decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach, zgodę na realizację przedsięwzięcia, zaś w 2011 r. wojewoda podlaski ma wydać zezwolenie na realizację inwestycji drogowej, które umożliwi rozpoczęcie prac budowlanych. Ponadto wskazać należy, iż w obecnym stanie trasa S-8 jest trasą niebezpieczną, na której corocznie ma miejsce kilkadziesiąt wypadków i nawet kilkaset kolizji drogowych. Przebudowa wymienionej trasy zgodnie z pierwotnymi założeniami znacznie poprawiłaby bezpieczeństwo ruchu drogowego.

Realizacja przedmiotowej inwestycji ma strategiczne znaczenie dla całego województwa podlaskiego, jak również dla ruchu tranzytowego w całej Polsce i w tej części Europy. Nierealizowanie jej bądź też realizacja w znacznie okrojonym zakresie może doprowadzić do trwałego wykluczenia tej części kraju, gdy idzie o rozwój Polski, do zahamowania procesu integracji województwa podlaskiego z pozostałą częścią kraju i do ograniczenia możliwości państwa w prowadzeniu polityki transgranicznej. Nierealizowanie tych przedsięwzięć może w istotny i decydujący sposób wpłynąć na marginalizację nie tylko województwa podlaskiego, ale i całej Polski Wschodniej oraz uniemożliwić jej prawidłowy i zrównoważony rozwój.

Biorąc to pod uwagę oraz fakt, iż dostępność komunikacyjna ma kluczowe znaczenie dla rozwoju podlaskich przedsiębiorstw, zwracam się do Pana Premiera z następującymi pytaniami.

1. Dlaczego w przygotowanym projekcie Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015 pominięte zostały inwestycje modernizacji międzynarodowego szlaku komunikacyjnego w Polsce północno-wschodniej, co spowoduje dalszą marginalizację tej części Polski, a w szczególności miasta Białegostoku, drugiego co do wielkości miasta we wschodniej części Polski, ograniczając jego znaczenie jako ważnego punktu tranzytowego i transgranicznego na kierunkach wschód – zachód i północ – południe?

2. Czy możliwe jest wprowadzenie zmian do projektu Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015, które polegać będą na realizacji inwestycji związanych z budową przedmiotowej trasy w pierwotnie ustalonym terminie i zakresie?

3. Czy i kiedy zostanie zrealizowana inwestycja drogowa trasy S8 w pełnym zakresie?

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z przeprowadzoną reformą regulacji rynku cukru w Unii Europejskiej został zlikwidowany rejon plantacyjny, co skutkowało wygaszeniem działalności Cukrowni Łapy.

Z przekazanych mi informacji wynika, iż w chwili obecnej zarówno na krajowym, jak i światowym rynku cukru podaż jest znacznie mniejsza niż popyt. Wpływa to między innymi na wzrost ceny cukru znajdującego się na rynku. W tej sytuacji właściwszym wydaje się zabieganie o zwiększenie limitu produkcji w Polsce, aniżeli o zwiększenie importu z innych krajów Unii Europejskiej. Obecnie krajowy limit produkcji jest znacznie niższy niż potrzeby rynku.

Podkreślenia wymaga fakt, iż zlikwidowana cukrownia w Łapach, jako jedna z największych nowoczesnych cukrowni w Polsce, posiadała jedne z najwyższych mocy przerobowych w Krajowej Spółce Cukrowej SA. Ponadto cukrownia w Łapach posiada duży potencjał technologiczny, znaczne możliwości produkcyjne oraz zaplecze kadrowe, dotychczas niewykorzystane. Także majątek tej cukrowni dotąd nie został zagospodarowany. A wskutek jej likwidacji znacznie wzrosło bezrobocie w tej części województwa podlaskiego.

Biorąc to wszystko pod uwagę, zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami. Czy przewiduje Pan możliwość wznowienia produkcji w Cukrowni Łapy? Jeżeli tak, to proszę o wskazanie przybliżonego terminu podjęcia działań zmierzających do ponownego uruchomienia produkcji. A jeżeli nie, to proszę o wskazanie, w jaki sposób zostanie zaspokojony zwiększony popyt na cukier na rynku krajowym, oraz o odpowiedź, czy przewiduje Pan możliwość zwiększenia importu cukru z innych krajów Unii Europejskiej, a jeżeli tak, to w jakim zakresie, a także w jaki sposób i kiedy zostanie zagospodarowany majątek Cukrowni Łapy (grunty, hale, ciąg technologiczny).

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Góreckiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

Zwracam się do Pana Premiera z wnioskiem o podjęcie działań w celu umożliwienia zwiększenia produkcji energii odnawialnej.

Jako przewodniczący delegacji Sejmu i Senatu RP na Konferencję Parlamentarną Morza Bałtyckiego (KPMB) obserwuję, iż kwestie wykorzystania energii odnawialnej stały się strategicznym obszarem działania parlamentarzystów z regionu Morza Bałtyckiego. Między innymi będą one tematem przewodnim XX KPMB w Helsinkach w sierpniu br.; zagadnienie to będzie również tematem prac nowej grupy roboczej organizacji. Przewiduje się, iż kwestia ta będzie także głównym priorytetem nadchodzącej niemieckiej prezydencji w Radzie Państw Morza Bałtyckiego.

W mojej ocenie potrzeba produkcji energii odnawialnej w Polsce jest jednym z najważniejszych wyzwań rozwoju gospodarczego naszego kraju. Kwestia ta jest również priorytetem rozwojowym w wielu krajach Europy i świata (np. Japonia, Niemcy, kraje skandynawskie).

Wiadomo, że Polska zakłada produkcję energii odnawialnej w 2020 r. na poziomie 15% potrzeb energetycznych. Z uwagi na uwarunkowania środowiskowo-klimatyczne oraz rozmieszczenie zasobów naturalnych w Polsce głównym elementem produkcji energii odnawialnej może być agroenergetyka (uprawa roślin energetycznych), przede wszystkim w Polsce północno-wschodniej. Przewiduje się, że biomasa, uprawiana na około 2 milionach ha ziem, stanowić będzie około 80% odnawialnych źródeł energii.

Uważam, że należy podjąć szybkie działania w celu przygotowania i przyjęcia przez rząd RP programu produkcji energii odnawialnej w Polsce. W działania te powinny być zaangażowane przede wszystkim urzędy centralne, Ministerstwo Gospodarki, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministerstwo Środowiska wraz z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz urzędy marszałkowskie, powiatowe i gminne. Uważam za zasadne powołanie międzyresortowego zespołu do spraw energii ze źródeł odnawialnych, o ile taki zespół już nie istnieje.

Jako wiceprezes Polskiej Akademii Nauk, nadzorujący między innymi obszar nauk biologicznych i rolniczych, w uzgodnieniu z prezesem akademii, profesorem Michałem Kleiberem, deklaruje możliwość włączenia się Polskiej Akademii Nauk w realizację tego programu. Szansą powodzenia programu może być wykorzystanie do jego realizacji wielkiego potencjału naukowego uczonych PAN oraz istniejącego potencjału infrastrukturalnego (na przykład w Zakładzie Doświadczalnym Agrobiologii PAN, zlokalizowanym w Baranowie w województwie warmińsko-mazurskim, mogłoby powstać krajowe centrum technologiczne i szkoleniowe produkcji energii odnawialnej). Warto odnotować, iż parlamentarzyści z krajów regionu Morza Bałtyckiego, w których produkcja energii odnawialnej jest na zaawansowanym poziomie, deklarują pomoc konsultacyjną.

Jeśli Pan Premier uzna niniejszą inicjatywę za ważną, to bardzo proszę o spotkanie wraz z prezesem PAN, panem Michałem Kleiberem.

Z poważaniem
Ryszard Górecki

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Góreckiego

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z prośbą, którą jeden z mieszkańców Warmii i Mazur ponownie złożył do mojego biura senatorskiego, jeszcze raz proszę o rozpatrzenie zmian w procedurze rekrutacji i selekcji do służby w Policji.

Rekrutacja ta realizowana jest na podstawie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i administracji z dnia 30 sierpnia 2007 r. w sprawie postępowania kwalifikacyjnego w stosunku do osób ubiegających się o przyjęcie do służby w Policji (DzU nr 170 poz. 1202). Zgodnie z §11 pkt 8 przedmiotowego rozporządzenia, ustalenia zdolności fizycznej i psychicznej kandydata do służby dokonuje komisja lekarska podległa ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych na podstawie uregulowań zawartych w rozporządzeniu ministra spraw wewnętrznych z dnia 9 lipca 1991 r. w sprawie właściwości i trybu postępowania komisji lekarskich podległych ministrowi spraw wewnętrznych (DzU nr 79 poz. 349 z późn. zm.). Zgodnie ze wskazanym rozporządzeniem ustalone w dziale XI §43 pkt 5 załącznika nr 2 do wspomnianego rozporządzenia kryterium stanowi o niezdolności kandydatów do służby w Policji (kat. zdrowia „N” – niezdolny), jeżeli kandydat przebył owrzodzenie żołądka lub dwunastnicy, bez nawrotów i powikłań.

Współczesna medycyna umożliwia całkowite wyleczenie chorych na owrzodzenie żołądka lub dwunastnicy, ale osoby, które w wieku młodzieńczym przeszły stany zapalne niektórych organów układu trawiennego, nawet mimo całkowitego powrotu do zdrowia i doskonałej kondycji zdrowotnej, obecnie nie mają szans na przyjęcie do Policji i otrzymują kategorię „N”.

Podobne zapytanie kierowałem w dniu 18 lutego 2009 r. do ówczesnego ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny. W odpowiedzi napisano, iż ministerstwo rozpatrzy moje sugestie i zmieni zapis wykluczający chorych na owrzodzenie żołądka w wieku młodzieńczym z procesu rekrutacji do Policji. Do dnia dzisiejszego nie wprowadzono jednak żadnych zmian w tej kwestii.

W związku z tym proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytanie: czy resort przewiduje zmianę przepisu ograniczającego dostęp do służby w Policji osobom po przebytych stanach zapalnych układu trawiennego w przypadku, gdy nie nastąpił nawrót choroby?

Z poważaniem
Ryszard Górecki

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Góreckiego oraz senatora Stanisława Gorczycę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W nawiązaniu do informacji medialnych, które całkowicie zasadnie odnoszą się do planowanego wyłączenia sądów rejonowych w Elku, Giżycku, Piszcu i Olecku z okręgu olsztyńskiego i przekazania ich do okręgu w Suwałkach, kierujemy do Pana Ministra postulat o pozostawienie obecnego stanu.

Spółeczność Warmii i Mazur występowała do Pana Ministra w niniejszej sprawie już dwukrotnie: dwa lata temu i pół roku temu. Prośba ta została zaakceptowana. Z informacji medialnych wynika jednak, że wymienione przez nas sądy mają w tym roku zostać odłączone.

Planowany podział sądownictwa w okręgu olsztyńskim stanowi czynnik dezintegracyjny województwa warmińsko-mazurskiego. Byłaby to decyzja bardzo krzywdząca, tym bardziej że w ostatnich latach poczyniono spore inwestycje w infrastrukturę sądowniczą na Warmii i Mazurach. Dla przykładu na same systemy informatyczne wydatkowano ponad 4,5 miliona zł. Struktura informatyczna sądów rejonowych w Elku, Giżycku, Piszcu i Olecku jest ściśle zależna i powiązana ze strukturą informatyczną Sądu Okręgowego w Olsztynie. Ponadto w sądach tych podpisano i wprowadzono w życie wspólną politykę rachunkowości, zapewniającą jednolite zasady prowadzenia ksiąg rachunkowych oraz ponoszenia wydatków. Zbudowano też dużą nowoczesną siedzibę sądu okręgowego. Obecna struktura zatrudnienia dostosowana jest do istniejących dwunastu sądów rejonowych. Podjęcie decyzji o odłączeniu z okręgu olsztyńskiego sądów w Elku, Giżycku, Piszcu i Olecku grozi ograniczeniem zatrudnienia poprzez redukcję etatów sędziowskich.

Spowoduje to też ogromne zamieszanie w czynnościach należących do Policji. Utrudni konwojowanie pełnoletnich skazanych oraz nieletnich z policyjnej izby dziecka. Do tej pory zadanie to realizowane było w obrębie jednego województwa. Podłączenie poszczególnych sądów do okręgu suwalskiego spowoduje, iż służby te będą musiały przekraczać granicę województwa, a to wywoła liczne komplikacje.

Obecna struktura terytorialna sądów okręgowych funkcjonuje od 2001 r., a jej wprowadzenie miało obniżyć koszty i usprawnić współpracę organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości w Polsce. Zmiana struktury funkcjonującej w ramach jednego województwa zaprzepaści to, zlikwiduje te korzyści. Należy również podkreślić, iż większość organów administracji rządowej i samorządowej posiada zakresy działania zgodne z podziałem administracyjnym kraju. Dlatego decyzja o wydzieleniu sądów rejonowych w Elku, Giżycku, Piszcu i Olecku z okręgu olsztyńskiego wydaje się być jeszcze bardziej niezrozumiała.

Dodatkowo chcielibyśmy wskazać na zagrożenie ograniczenia dostępu do sądownictwa dla mieszkańców Warmii i Mazur. W ostatnich latach poczyniono wiele starań, aby ułatwić im dostęp do Sądu Okręgowego w Olsztynie, siedziby województwa, w której do tej pory można było załatwić wszelkie sprawy, pozostające w kompetencji wszelkich organów i instytucji im podległych. Przeniesienie podległości sądów rejonowych w Elku, Giżycku, Piszcu i Olecku do Sądu Okręgowego w Suwałkach będzie skutkowało wieloma utrudnieniami dla mieszkańców województwa warmińsko-mazurskiego. Suwałki nie mają związku administracyjnego z mieszkańcami Elku, Giżycka, Piszca i Olecka. Podkreślić należy, iż połączenia komunikacyjne, mimo różnic w odległościach pomiędzy przedmiotowymi sądami rejonowymi a Olsztynem i Suwałkami, nadal dogodniejsze i korzystniejsze byłyby z Olsztynem. Więcej połączeń komunikacyjnych jest między Piszem a Olsztynem czy Giżyckiem a Olsztynem niż między tymi miastami a Suwałkami, co wynika z przynależności do województwa warmińsko-mazurskiego.

Oczywiste jest również to, że planowana zmiana podległości sądów rejonowych w Elku, Giżycku, Piszcu i Olecku wygeneruje znaczne koszty na przystosowanie jednostek do zmian, koszty, które będzie musiał ponieść resort sprawiedliwości.

Liczymy na to, że ministerstwo uwzględni argumenty społeczeństwa Warmii i Mazur ujęte w niniejszym piśmie. Dlatego też kierujemy do Pana Ministra prośbę o nieodłączanie sądów rejonowych w Elku, Giżycku, Piszcu i Olecku z okręgu olsztyńskiego.

Prosimy też o odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy ministerstwo zdaje sobie sprawę z tego, jak bardzo zdezintegruje Warmię i Mazury przeniesieniem podległości sądów rejonowych w Elku, Giżycku, Piszcu i Olecku do Sądu Okręgowego w Suwałkach?

2. Jakie przyczyny leżą u podstaw planowanego wydzielenia aż czterech sądów rejonowych z podległości Sądu Okręgowego w Olsztynie i przekazania ich do Suwałk?

Informujemy Pana Ministra, że w omawianej sprawie apelowało do nas wiele osób z Warmii i Mazur.

Z poważaniem
Ryszard Górecki
Stanisław Gorczyca

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Góreckiego oraz senatora Stanisława Gorczycę

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W imieniu Polskiej Izby Gospodarczej Przemysłu Drzewnego chcielibyśmy zwrócić uwagę na nieprawidłowości, jakie w procesie obrotu drewnem wywołują przetargi ogłoszane przez Lasy Państwowe. Brak precyzyjnych przepisów w tej kwestii ogranicza konkurencję na rynku i sprzyja działaniom o charakterze korupcyjnym. Polska Izba Gospodarcza w skierowanym do mnie piśmie wskazuje, że „stosowany przez Lasy Państwowe system sprzedaży drewna jest nieszczęściem dla całego przemysłu drzewnego, a wraz z nim dla całej gospodarki kraju. To właśnie ten system stanowi przyczynę niedostatecznego rozwoju wielu polskich przedsiębiorstw, braku tak potrzebnych inwestycji i rozwoju zagrożeń, które dają o sobie znać w postaci strat gospodarczych, utraty miejsc pracy, odpływu z Polski surowca drzewnego i w efekcie redukcji wpływów z przemysłu do budżetu państwa”.

Izba wskazuje, iż system nie jest przejrzysty, jak to miało być w założeniach. Informacje o przetargach, wygranych, ilościach sprzedanego drewna nie są podawane do publicznej wiadomości, jak powinno to być w przypadku mienia Skarbu Państwa. System przetargów stanowi znakomite narzędzie do kreowania wysokich cen i skutecznie wpływa na przejmowanie polskiego rynku drewna przez konkurentów spoza granic kraju. Stosowanie tak zwanych przetargów ograniczonych jest narzędziem spekulacji wykorzystywanym przez firmy uznawane za stałych odbiorców. Są to handlarze, którzy podbijają ceny na niekorzyść producentów drewna.

Wewnętrznie określone zasady kategoryzacji drewna powodują, iż startujący w przetargu tak naprawdę nie wie, co kupuje. Odbiorcy drewna tartaczno-muszą bowiem podczas przetargu licytować cenę drewna klasy WC01, a kupują w ten sposób zupełnie co innego, mianowicie partie określone przez wymyśloną przez LP nazwę „W_Standard”, co oznacza drewno zawierające wszystkie możliwe klasy i wymiary. Odbiorca nie ma żadnej możliwości sprawdzenia, jakie są udziały tych klas, a więc tego, co faktycznie kupił, aż do momentu dostarczenia dostawy do jego zakładu. Dodatkowo, jak wskazuje izba, Lasy Państwowe dopuszczają negocjacje w sprawie jakości i innych cech sprzedanego drewna, co zaprzecza idei samego przetargu.

Wszystkich odbiorców teoretycznie obowiązują równe warunki zakupu. W praktyce jednak warunki umów są określane przez poszczególnych nadleśniczych, nie ma jednakowego systemu w całym kraju. Lasy Państwowe stosują także restrykcyjne i jednostronne, zapisane we wszystkich umowach kary umowne, prowadzące do zabezpieczenia interesów tylko jednej strony.

Obecnie obowiązujące zasady, na podstawie których ogłoszane i przeprowadzane są przetargi, są krzywdzące dla polskich przedsiębiorców zajmujących się obrotem drewna. Jak wynika z danych przytoczonych przez Polską Izbę Gospodarczą Przemysłu Drzewnego, w 2010 r. z Polski wywieziono cztery razy więcej drewna okrągłego niż jeszcze w 2008 r. Ta ilość to około 2300 tysięcy m³, a bez drewna opałowego 1700 tysięcy. Same Niemcy do grudnia zaimportowały z tego 1107 tysięcy m³, prawie dwa razy więcej niż w 2009 r. i dziesięć razy więcej niż w 2008 r., przy czym ceny tego drewna są generalnie znacznie niższe, choć jakość jest wyższa, niż ceny dla odbiorców krajowych. Pokazuje to skalę „drenażu” polskiego rynku surowcowego, jaką stworzył obowiązujący od 2009 r. i w 2010 r. system sprzedaży przetargowej. Dlaczego Polsce opłaca się tanio eksportować surowce, zamiast wyprodukowane z nich wyroby? Wszak przerób tego drewna w Polsce dałby kilka tysięcy miejsc pracy i znaczne wpływy do budżetu z tytułu VAT i CIT. Dane niemieckiego Urzędu Statystycznego nie pozostawiają przy tym wątpliwości: drewno tartaczno-sprzedawane z Polski do Niemiec było i jest tańsze od tego sprzedawanego polskim odbiorcom. W 2008 r. różnica wynosiła aż 41% dla sosny i 38% dla świerku, a w 2009 r. dla drewna sosnowego 36%.

Przekazując te uwagi, kierujemy do Pana Ministra następujące pytania.

1. Czy resort jest świadomy tego, jak w rzeczywistości działa system przetargowy w Lasach Państwowych?
2. Czy ministerstwo planuje poprawę systemu przetargowego, tak aby wszyscy mieli równe szanse na zakup drewna?

Ryszard Górecki
Stanisław Gorczyca

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z realizowaną modernizacją drogi krajowej S15 na odcinku Września – Gniezno mieszkańcy powiatu gnieźnieńskiego i wrzesińskiego dziękują za ukończenie I i II etapu inwestycji, czyli odnowę nawierzchni drogi łączącej Wrześnię z Gnieznom.

Korzystając z okazji, pragnę zapytać Pana Ministra, czy w bieżącym roku prace remontowe na tej drodze (III odcinek) będą realizowane zgodnie z wcześniejszą informacją Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Z poważaniem
Piotr Gruszczyński

Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Idczaka oraz senatora Macieja Klimę

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Panie Ministrze!

Prosimy o informacje na temat badania wypadków lotniczych, zdarzeń i naruszeń przepisów w Siłach Zbrojnych RP. Informacje prasowe na temat Casy i lądowania Jaka-40 w Smoleńsku 10 kwietnia ubiegłego roku są niepokojące i stawiają pod znakiem zapytania prawidłowość nadzoru nad służbami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo lotów.

24 stycznia 2008 r. w Mirosławcu samolot uderzył w ziemię w trakcie podchodzenia do lądowania. Mimo upływu tylu miesięcy prasa nadal donosi o niewyjaśnionych aspektach tej katastrofy i o naciskach nieokreślonych osób na rodziny ofiar, by nie dzieliły się z opinią publiczną swoją wiedzą na temat okoliczności katastrofy.

Do tych dwóch pytań – o przyczynę katastrofy i naciski na rodziny – zainspirowanych doniesieniami prasowymi dokładamy ze swojej strony kolejne: czy na tym i podobnych lotniskach wojskowych działają już systemy lądowania według przyrządów ILS odpowiadające standardom ICAO dla II kategorii (jako że brak działającego systemu ILS w Mirosławcu przyczynił się do wypadku)?

Tu przechodzimy do operacji samolotu Jak-40 lądującego w Smoleńsku rankiem 10 kwietnia ubiegłego roku. Sprzeczne są informacje prasowe odnoszące się do oceny postępowania pilota w tym czasie. Czy według kierownictwa Sił Powietrznych lądowanie zostało wykonane zgodnie z przyjętymi procedurami, czy też pilot naruszył obowiązujące standardy? Jaki jest ostatecznie pogląd resortu?

Witold Idczak
Maciej Klima

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Jurcewicza

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie!

Dnia 3 stycznia 2011 roku wpłynęła do mnie treść wystąpienia prezydenta miasta Świdnicy Wojciecha Murdzka w sprawie budowy obwodnicy południowej Świdnicy w ciągu drogi krajowej nr 35. Niestety, pomimo dziesięcioletnich starań władz samorządowych obwodnica Świdnicy nie znalazła się na liście zadań inwestycyjnych przewidywanych do wykonania po 2013 roku, nie ma jej nawet na liście rezerwowej.

Gmina Świdnica, powiat świdnicki oraz gmina wiejska Świdnica zleciły już z własnych środków finansowych (za ok. 200 tysięcy zł) sporządzenie studium techniczno-ekonomicznego oraz koncepcji programowo-przestrzennej z analizą ekonomiczną przedsięwzięcia.

Przedmiotowa inwestycja ma zasadnicze znaczenie dla układu komunikacyjnego oraz rozwoju gospodarczego regionu. Znacznie zmniejszyłaby natężenie miejskiego ruchu tranzytowego, zapewniłaby płynność ruchu w całym ciągu drogowym oraz obsługę specjalnych stref ekonomicznych.

W związku ze skierowaniem przez ministra infrastruktury do konsultacji społecznych projektu Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011-2015 zwracam się z prośbą o rozważenie możliwości uzupełnienia listy zadań, których realizacja przewidywana jest po roku 2013, o obwodnicę Świdnicy w ciągu drogi krajowej nr 35.

Z poważaniem
Stanisław Jurcewicz

Do wiadomości:

- prezydent miasta Świdnicy Wojciech Murdzek,
- starosta powiatu świdnickiego Zygmunt Worsa.

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Jurcewicza

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się z prośbą o zwiększenie środków Funduszu Pracy na aktywne formy zwalczania bezrobocia. Dotyczy to szczególnie powiatów kłodzkiego, ząbkowickiego i dzierzoniowskiego, gdzie stopa bezrobocia przekracza 20%. Taka sytuacja niesie negatywne skutki społeczne dla wielu rodzin tych powiatów, poszerza obszar biedy i wykluczenia społecznego. Jest to szczególnie bolesne dla ludzi młodych kończących szkołę. Bardzo niskie środki na aktywizację, w tym na staże, uniemożliwiają zdobycie doświadczenia zawodowego, skazują na bierność wiele osób będących na początku swojej drogi życiowej. Stopa bezrobocia na dzień 31 grudnia 2010 r. wynosiła: w powiecie dzierzoniowskim – 22,6%, w powiecie kłodzkim – 24,5%, w powiecie ząbkowickim – 21,7%.

Należy tu z całą mocą podkreślić, że przekazane środki dla wyżej wymienionych powiatów nie pozwalają na zmniejszenie wzrastającego bezrobocia. Przekazane w 2011 r. kwoty z Funduszu Pracy wiążą się ze zdecydowanie mniejszymi możliwościami, jeśli chodzi o aktywizowane osób młodych, w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Mając na uwadze trudną sytuację wymienionych powiatów, proszę Panią Minister o zwiększenie środków z rezerwy ministra na aktywne formy zwalczania bezrobocia.

Z poważaniem
Stanisław Jurcewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

W związku z protestem otrzymanym od Stowarzyszenia Wychowawców Samorządowych Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych z Tarnobrzega, dotyczącym projektu ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej z dnia 29 stycznia 2010 r., w sprawie braku jednoznacznych decyzji co do likwidacji stanowiska nauczyciela wychowawcy w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, składam niniejsze oświadczenie.

W piśmie czytamy, co następuje. Pracownicy samorządowi, czyli pracownicy pedagogiczni placówek opiekuńczo-wychowawczych, czują się pokrzywdzeni i dyskryminowani przez ustawodawcę w porównaniu z pracownikami zatrudnionymi na tych samych stanowiskach pracy, ale z tą różnicą, że ich forma zatrudnienia zapisana jest w ustawie – Karta Nauczyciela. Pracownicy placówek opiekuńczo-wychowawczych posiadają dodatkowe kwalifikacje z zakresu pracy socjalnej i pracy z rodziną, czego nie posiadają nauczyciele. Są to ważne kwalifikacje, pozwalające na uzdrowienie rodziny i w wielu przypadkach powrót dziecka do środowiska rodzinnego. Cały trud opieki nad dzieckiem, z uwagi na dłuższy czas pracy, spoczywa na nich. W odróżnieniu od nauczycieli pracują oni na nocnych dyżurnych, w wakacje i święta, jednak za dwu-, trzykrotnie niższe pensje.

W związku z przedstawionymi faktami zwracam się do Pani Minister z pytaniem, dlaczego pracownicy samorządowi o takich samych kwalifikacjach jak nauczyciele, a pracujący w większym wymiarze czasu, przez co wykonują więcej obowiązków, i ponoszący większą odpowiedzialność, są traktowani gorzej od nauczycieli – mają inne, gorsze, warunki pracy i płace.

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwróciłem się do Pana 8 lipca 2010 r. z oświadczeniem senatorskim w sprawie obaw co do jakości materiałów budowlanych wykorzystywanych w obecnie realizowanych programach infrastrukturalnych.

W Pana imieniu pan minister Radosław Styczeń, podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury, odpowiedział na moje oświadczenie 30 lipca 2010 r., prezentując pogląd, że procedury zamówień publicznych, przyjęte w resorcie standardy dotyczące sporządzania SIWZ oraz obowiązujące przepisy techniczno-budowlane gwarantują zachowanie właściwej jakości budowanych obecnie nawierzchni drogowych.

Po uzyskaniu tej odpowiedzi z resortu infrastruktury ukazało się w prasie szereg tekstów dotyczących zgłaszanego przeze mnie problemu. Opinia publiczna zapoznała się z przykładami niedostatecznej jakości nowych nawierzchni dróg, między innymi na Górnym Śląsku i na trasie północnej obwodnicy Warszawy. Oczywiście informacje te mają charakter cząstkowy i odnoszą się do niewielkiej części budowanych obecnie elementów sieci drogowej, jednakże pojawienie się takich doniesień w prasie uzasadnia ponownie mojego pytania o ocenę resortu infrastruktury w odniesieniu do zagrożeń wynikających z możliwego obniżenia jakości materiałów wykorzystywanych do budowy dróg. Pytam więc, czy obecnie, odnosząc się do doświadczeń ostatnich kilkunastu miesięcy, resort uważa za celowe podjęcie działań zapobiegających przyspieszonemu zużyciu się budowanych obecnie nawierzchni drogowych wskutek stosowania do ich budowy materiałów, w szczególności kruszyw, o obniżonej jakości.

Według mojej wiedzy wzrost zapotrzebowania na kruszywa budowlane spowodował powstawanie nowych kopalni i zakładów przetwórczych dostarczających na rynek surowiec o znacznym zróżnicowaniu jakościowym.

Kazimierz Kleina

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Oplata wstępna (czynsz inicjalny) jest opłatą, której poniesienie jest warunkiem koniecznym do realizacji umowy leasingu. Przedmiotowa opłata jest uiszczana podczas podpisywania umowy leasingowej oraz przed wydaniem przedmiotu leasingu. Ponadto jej zapłata warunkuje skuteczność umowy. Do końca 2006 r. powszechny był pogląd, że choć opłata dotyczy umowy, której okres obowiązywania przekracza rok, nie jest kosztem dotyczącym tego okresu, lecz kosztem jednorazowym. Powyższe skutkowało tym, że zarówno prowadzący podatkowe księgi przychodów i rozchodów (metodą uproszczoną lub memoriałową), jak i prowadzący księgi rachunkowe, zaliczali opłatę wstępną do kosztów, w pełnej wysokości, w momencie jej poniesienia.

Obecnie przedmiotowa opłata jest zaliczana jednorazowo do kosztów jedynie przez podatników prowadzących księgi podatkowe metodą uproszczoną. Problem dotyczy więc podatników prowadzących księgi podatkowe metodą memoriałową oraz prowadzących księgi rachunkowe. Związane jest to z wejściem w życie ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw oraz ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych. Wejście w życie wskazanych aktów spowodowało dodanie art. 22 ust. 5c w ustawie o PIT, a także art. 15 ust. 4d w ustawie o CIT. Z przedmiotowych artykułów wynika, że koszty pośrednio związane z przychodami należy rozliczyć w dacie ich poniesienia. Jednakże jeżeli koszty dotyczą okresu przekraczającego rok podatkowy i nie jest możliwe określenie, jaka ich część dotyczy danego roku, należy rozliczyć je proporcjonalnie do długości okresu, którego dotyczą.

Organy podatkowe, wydając interpretacje podatkowe, stoją konsekwentnie na stanowisku, iż skoro opłata wstępna jest warunkiem zawarcia umowy leasingu, to dotyczy ona całego okresu trwania umowy i dlatego powinna być zaliczana do kosztów proporcjonalnie do czasu trwania tej umowy. Powyższy pogląd nie znajduje jednak akceptacji sądów administracyjnych, w tym Naczelnego Sądu Administracyjnego. Dla przykładu NSA w wyrokach z dnia 19 marca 2010 r. (sygnatura akt II FSK 1731/08) oraz 23 marca 2010 r. (sygnatura akt II FSK 1733/08) wskazał, że fakt, iż opłata wstępna jest warunkiem zawarcia umowy leasingu, nie musi oznaczać, że dotyczy ona całego okresu trwania umowy. Sąd w uzasadnieniach powyższych wyroków wskazał, że obecne regulacje ustaw podatkowych nakazują rozliczać koszt pośredni proporcjonalnie do długości okresu, którego dotyczy, jeżeli spełnione są łącznie dwa warunki: po pierwsze, koszt dotyczy okresu przekraczającego rok podatkowy, po drugie, nie jest możliwe określenie, jaka jego część dotyczy danego roku podatkowego. Z kolei odnosząc się do kwestii czynszu inicjalnego, sąd wskazał, że jeżeli opłata wstępna dotyczy okresu od dnia podpisania umowy do dnia wydania przedmiotu leasingu do używania i oba te zdarzenia mają miejsce w jednym roku podatkowym, to wydatek w postaci opłaty wstępnej należy uznać za wydatek związany z okresem krótszym niż rok podatkowy (możliwe jest jego przypisanie do danego roku podatkowego). Zatem Naczelny Sąd Administracyjny nie zgodził się z zaprezentowanym na wstępie stanowiskiem organów podatkowych i w ostateczności uznał, że rata leasingowa powinna zostać zaliczona do kosztów jednorazowo w dacie jej poniesienia i nie ma potrzeby jej rozliczania w czasie.

Wobec powyższego nie ulega wątpliwości, iż w przedmiotowym zakresie istnieją znaczne rozbieżności interpretacyjne pomiędzy organami podatkowymi a sądami administracyjnymi. Powyższe jest skutkiem braku przepisów, które wprost regulowałyby kwestię rozliczania opłat leasingowych. Wydaje się tym samym, iż zasadne byłoby podjęcie inicjatywy ustawodawczej w tym zakresie lub ewentualnie wydanie odpowiedniej interpretacji ogólnej.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Wedle obowiązujących obecnie przepisów urządzenie i prowadzenie loterii fantowych może odbywać się wyłącznie w zgodzie z ustawą z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych. Ustawa ta definiuje loterię fantową jako loterię, „w której uczestniczy się przez nabycie losu lub innego dowodu udziału w grze, a podmiot zarządzający loterię oferuje wyłącznie wygrane rzeczowe”.

W myśl dalszych regulacji wspomnianej ustawy loterie fantowe mogą być urządzone przez podmioty, które posiadają zezwolenie na prowadzenie loterii. Z wnioskiem o udzielenie zezwolenia należy wystąpić do dyrektora izby celnej, na którego obszarze właściwości miejscowej ma zostać przeprowadzona określona loteria. Co więcej, wniosek taki powinien zawierać przewidziane ustawą elementy obligatoryjne (między innymi projekt regulaminu gry, który dodatkowo podlega zatwierdzeniu przez dyrektora właściwej izby celnej). Wydanie zezwolenia na urządzenie loterii fantowej wiąże się nadto z nałożeniem na wnioskodawcę obciążeń finansowych w postaci jednorazowej opłaty za udzielenie zezwolenia na przeprowadzenie loterii (co najmniej 1 635,70 zł) oraz opłaty z tytułu podatku od gier (10% wpływów uzyskanych ze sprzedaży losów i innych dowodów udziału w grze).

Podkreślenia wymaga, że cytowana ustawa, określając warunki urządzania i zasady prowadzenia działalności w zakresie gier losowych, zakładów wzajemnych i gier na automatach, nie różnicuje w żaden sposób podmiotów ubiegających się o zezwolenie na przeprowadzenie loterii fantowej. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że w praktyce obok podmiotów, które z tytułu wspomnianej działalności uzyskują znaczne dochody, spotkać można także takie, które organizują tego typu loterie sporadycznie oraz na niewielką skalę, i uzyskują dochody na poziomie zaledwie kilku tysięcy złotych (np. loterie fantowe w trakcie festynów szkolnych, festynów klasowych czy imprez wiejskich). Jak wynika z informacji, które uzyskałem od dyrektorów szkół, dochody z loterii fantowych organizowanych przez szkoły kształtują się na poziomie 2–3 tysięcy zł. Istnieje zatem realne niebezpieczeństwo, że drobni organizatorzy loterii fantowych (np. wspomniane już szkoły) będą zmuszeni zaprzestać tego typu inicjatyw ze względu na niewspółmierność opłat, jakie musieliby ponieść. Warto też zauważyć, iż w przypadku każdej tego typu loterii dochód w całości był przekazywany na cele charytatywne (np. choremu na nowotwór dziecku, które jest uczniem danej szkoły) lub na określony cel publiczny (np. na szkolne pomoce dydaktyczne).

W moim przekonaniu postanowienia niniejszej ustawy są krzywdzące dla podmiotów, które sporadycznie organizują drobne loterie fantowe, albowiem muszą one spełnić takie same wymagania jak „duże podmioty”. Wydaje się zatem, że zasadna byłaby zmiana obowiązujących przepisów, na przykład poprzez zapis, iż od podmiotów, które w całości zamierzają przeznaczyć dochód z loterii fantowej na określony w jej regulaminie cel charytatywny, cel publiczny lub cel społeczny, nie pobiera się opłaty za wydanie zezwolenia lub opłata ta ulega odpowiedniemu obniżeniu. Warto nadto rozważyć, aby dochód uzyskany z takiej loterii był w całości zwolniony z podatku od gier.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

W ostatnich latach nastąpił znaczny wzrost liczby wielkoformatowych ekranów wykonanych w technologii LED, które lokalizowane są w szczególności w miastach przy ruchliwych skrzyżowaniach i drogach. Coraz częściej można jednak usłyszeć głosy, że urządzenia te w określonych okolicznościach mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego. Wielkoformatowe ekrany diodowe są szczególnie uciążliwe w godzinach wieczornych i nocnych, kiedy emitowane przez nie światło, z uwagi na jego znaczne natężenie, może oślepić kierowców. W efekcie mogą oni nie zauważyć sygnalizacji świetlnej, znaków drogowych lub innych uczestników ruchu i spowodować wypadek.

Wydaje się, że istota opisanego problemu sprowadza się do braku odpowiednich uregulowań prawnych, które odnosiłyby się w sposób bezpośredni do warunków, jakie winien spełnić inwestor w przypadku zamiaru umieszczenia tego typu urządzeń w obszarze pasa drogowego lub w jego bezpośrednim sąsiedztwie. Należy wskazać także na brak skutecznych rozwiązań prawnych, które pozwoliłyby kontrolować, czy ekrany te użytkowane są w sposób właściwy, to znaczy, czy natężenie emitowanego przez nie światła nie jest zbyt wysokie w stosunku do warunków zewnętrznych i wymagań podyktowanych względami bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Dlatego też zwracam się do Pana Ministra z prośbą o rozważenie podjęcia działań niezbędnych do przyjęcia stosownych przepisów w opisanym zakresie.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosala

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Zgodnie z ogólnymi postanowieniami prawa pracy pracodawca może zobowiązać pracownika do pełnienia dyżuru, czyli do pozostawania poza zwykłym czasem pracy w gotowości do świadczenia pracy. Dyżur pracowniczy może być pełniony tak w miejscu pracy, jak i poza nim, w miejscu wskazanym przez pracodawcę, a więc również w domu pracownika. Podczas dyżuru pracownik co do zasady posiada pewną swobodę w zakresie możliwości wykonywania zajęć niezwiązanych ze świadczeniem pracy. Niemniej jednak pamiętać należy o istniejących w tym zakresie ograniczeniach, bowiem podjęta przez dyżurującego pracownika aktywność może być wykonywana jedynie pod warunkiem, że uczestnictwo w niej nie stoi na przeszkodzie ewentualnemu niezwłocznemu podjęciu przez niego obowiązków służbowych.

Jak zauważyłem na wstępie, dyżurem pełnionym poza miejscem pracy może być także dyżur pełniony przez pracownika w jego domu. Za czas pełnienia przedmiotowego dyżuru pracownikowi nie przysługuje żadna rekompensata, chyba że podczas takiego dyżuru faktycznie wykonuje on pracę. W tym wypadku czas wykonywania wspomnianej pracy należy zakwalifikować jako czas pracy, za który przysługuje wynagrodzenie wynikające z umowy o pracę i obowiązujących przepisów płacowych. Gwarantuje to art. 80 kodeksu pracy, który stanowi, że pracownikowi należy się wynagrodzenie za wykonaną pracę. W tym samym przepisie określono nadto, że „za czas niewykonywania pracy pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia tylko wówczas, gdy przepisy prawa pracy tak stanowią”. Na marginesie warto również zauważyć, że w wypadku gdy pracownik zatrudniony jest na przykład w formie telepracy i z natury rzeczy pracę świadczy w domu, dyżur domowy traktowany jest wówczas na równi z dyżurem w zakładzie pracy.

Opisany stan prawny prowadzi niejednokrotnie do sytuacji, w której na pracowników nagminnie nakładane są dodatkowe obowiązki w postaci konieczności pełnienia dyżurów domowych. Często jest to nawet kilka godzin dziennie poza zwykłym ośmiogodzinnym czasem pracy. Oczywiście obowiązki te nakładane są w taki sposób, aby nie naruszać zapisanych w kodeksie pracy postanowień, dotyczących przysługującego pracownikowi prawa do odpoczynku, między innymi co najmniej jedenastu godzin nieprzerwanego odpoczynku dobowego. Rzecz jasna, w czasie pełnienia dyżuru domowego pracownik podlega istotnym ograniczeniom, dla przykładu nie może oddalać się zbyt daleko od domu, nie może spożywać alkoholu, ponieważ musi liczyć się z ewentualnością, iż w każdej chwili może zostać wezwany przez pracodawcę do świadczenia pracy. Co za tym idzie, taki pracownik nie może dowolnie dysponować swoim czasem.

W mojej ocenie przedmiotową regulację należy postrzegać jako krzywdzącą dla pracowników. Osoby te, pełniąc dyżur domowy, nie mogą bowiem swobodnie dysponować swoim czasem, jednocześnie nie otrzymują z tego tytułu żadnej rekompensaty. Proszę zatem o rozważenie zasadności podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie przyznania takim pracownikom stosownego ekwiwalentu.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Pod koniec grudnia ubiegłego roku zapadł wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie dopuszczenia do obrotu generycznych produktów leczniczych. Przedmiotem orzeczenia była w szczególności ocena, czy działania Rzeczypospolitej Polskiej polegające na utrzymaniu w obrocie produktów leczniczych, które zostały wprowadzone do obrotu na podstawie pozwolenia wydanego przed 1 maja 2004 r., a więc przed akcesją Polski do Unii Europejskiej, są zgodne z prawem wspólnotowym. Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że opisanym działaniem Rzeczypospolita Polska uchybiła postanowieniom prawa wspólnotowego, a w szczególności przepisom dyrektywy nr 2001/83/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 6 listopada 2001 r. w sprawie wspólnotowego kodeksu odnoszącego się do produktów leczniczych stosowanych u ludzi.

Szacuje się, że obecnie około 50% krajowego rynku farmaceutycznego stanowią właśnie produkty generyczne. Tak znaczący udział wynika niewątpliwie z faktu, że produkt będący zamiennikiem jest nie-rzadko znacznie tańszy od produktu oryginalnego. Dlatego też z punktu widzenia pacjenta funkcjonujące dotychczas rozwiązanie jest korzystniejsze pod względem finansowym. Niemniej jednak istnieje obawa, że przytoczony na wstępie wyrok spowoduje stopniowe ograniczenie dostępności zamienników drogich leków albo też że konieczność spełnienia dodatkowych wymagań unijnych podczas rejestracji generycznych produktów leczniczych spowoduje wzrost ich cen.

Mając na względzie przedstawione fakty, pragnę zapytać, w jakim stopniu uzasadnione mogą być obawy co do tego, że konieczność wykonania wspomnianego orzeczenia będzie miała przełożenie na wzrost cen produktów leczniczych. Jeśli tak będzie, to czy można już teraz oszacować, jak znacząca będzie ta zmiana? Czy w wypadku ziszczenia się opisanego scenariusza Ministerstwo Zdrowia zamierza podjąć działania zmierzające do ograniczenia negatywnych skutków finansowych po stronie pacjenta, np. poprzez odpowiednie zwiększenie refundacji?

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta

Oświadczenie skierowane do marszałka Senatu Bogdana Borusewicza

Szanowny Panie Marszałku!

W dniu 22 lipca 2010 r. grupa senatorów złożyła do łaski marszałkowskiej projekt uchwały o uczczeniu postaci i dokonań błogosławionego ojca Stanisława Papczyńskiego (druk nr 943). Bezprecedensowe jest tak długie oczekiwanie na rozpatrzenie tej uchwały.

Zwracam się do Pana Marszałka z uprzejmą prośbą o spowodowanie, aby procedowanie nad tą uchwałą przyspieszyło. Sądzę, że postać zakonnika z czasów potopu szwedzkiego nie powinna współcześnie budzić kontrowersji politycznych.

Stanisław Kogut

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Konopkę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z apelami i licznymi pismami, które otrzymałem od samorządowców powiatów giżyckiego i mragowskiego, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o ponowne rozważenie decyzji o likwidacji wydziałów pracy przy Sądzie Rejonowym w Giżycku i Biskupcu.

Samorządowcy gmin leżących w obrębie wymienionych powiatów nie kryją swojego niepokoju wywołanego powyższą decyzją. Utrzymanie obu wydziałów pracy leży w dobrze pojętym interesie mieszkańców. Niestabilność gospodarcza i sezonowość zatrudnienia na tych terenach sprzyja częstym sporom wynikającym ze stosunku pracy. Reorganizacja sądów pracy, wobec niesprzyjającej, ciężkiej sytuacji społeczno-ekonomicznej naszego społeczeństwa, trudności z dojazdem z odległych miejscowości naszego powiatu do Sądu Pracy w Kętrzynie czy, w przypadku Biskupca, do Sądu Pracy w Szczytnie, może doprowadzić do bardzo niekorzystnego zjawiska, tj. rezygnacji osób pokrzywdzonych z walki o swoje prawa konstytucyjne z racji braku środków. Należy podkreślić, że sprawy z zakresu prawa pracy są wolne od kosztów wpisu, co ma zwiększyć dostęp do tej formy ochrony praw pracowniczych. Decyzja o likwidacji wymienionych wydziałów znacznie osłabia te argumenty.

Wierzę, że przedstawione racje znajdą zrozumienie u Pana Ministra i będą podstawą do zweryfikowania poglądu w sprawie likwidacji Wydziałów Pracy w Giżycku i Biskupcu.

Z wyrazami szacunku
Marek Konopka

Oświadczenie złożone przez senatorów: Marka Konopkę, Piotra Gruszczyńskiego, Stanisława Jurcewicza oraz Jacka Swakoń

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracamy się do Pana Ministra w sprawie, z jaką liczni wyborcy zgłaszają się do naszych biur. Kwestia dotyczy osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę i dodatkowo prowadzących drobną działalność gospodarczą. Prawo nakłada na te osoby obowiązek opłaty składki zdrowotnej w wysokości 235 zł miesięcznie. Oczywiście jest, że osoby te posiadają ubezpieczenie zdrowotne z tytułu umowy o pracę. A z tej przyczyny, iż chodzi zazwyczaj o nieregularną, dorywczą działalność, przychód często zamyka się w kwocie do 500 zł. Jednak obciążenie składką jest obowiązkiem bezwzględnym, tym samym państwo nakłada na obywatela ciężar finansowy, często rzędu 50% (lub więcej) wysokości przychodu. Taki stan rzeczy powoduje, iż ta dodatkowa działalność jest całkowicie nieopłacalna.

Podatnicy z chęcią deklarują wolę regulowania zobowiązań podatkowych, zgodnie z obowiązującym systemem finansowym, jednak z powodu nadmiernych, niezrozumiałych obciążeń, uciekają w szarą strefę, to znaczy wykonują zlecenia i nie rejestrują działalności gospodarczej. Skutkiem powyższego i skali zjawiska są bardzo realne straty dla budżetu państwa.

Zwracamy się do Pana Ministra o analizę obowiązujących przepisów w opisanym zakresie i rozważenie możliwości zmniejszenia obciążenia wobec ZUS w tym przypadku. Pozwoli to na legalne prowadzenie działalności gospodarczej przez podatników i przyniesie korzyści dla budżetu.

Z poważaniem
Marek Konopka
Piotr Gruszczyński
Jacek Swakoń
Stanisław Jurcewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z pojawiającymi się problemami z interpretacją przepisów ustawy o podatku od towarów i usług (zwanej ustawą VAT) i ustawy zmieniającej (ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy o transporcie drogowym) zwracam się z prośbą o wyjaśnienie, czy przysługuje odliczenie VAT od paliw do samochodów nabytych przed dniem 1 stycznia 2011 r.

Zakaz odliczania podatku VAT od paliw do samochodów osobowych oraz innych pojazdów samochodowych o dopuszczalnej masie całkowitej nieprzekraczającej 3,5 t, innych niż ściśle określone w art. 86 ust. 4, do dnia 31 grudnia 2010 r. był uregulowany w art. 88 ust. 3 ustawy VAT. Przepis ten został uchylony z dniem 1 stycznia 2011 r.

Nowy zakaz wprowadzono ustawą z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy o transporcie drogowym (DzU z 2010 r., Nr 247, poz. 1652) i zapisano go w następujący sposób. „Art. 4. W okresie od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy do dnia 31 grudnia 2012 r., obniżenia kwoty lub zwrotu różnicy podatku należnego nie stosuje się do nabywanych przez podatnika paliw silnikowych, oleju napędowego oraz gazu, wykorzystywanych do napędu samochodów osobowych oraz innych pojazdów samochodowych, o których mowa w art. 3 ust. 1”.

W przepisie art. 3 ust. 1 czytamy: „Art. 3.1. W okresie od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy do dnia 31 grudnia 2012 r. w przypadku nabycia samochodów osobowych oraz innych pojazdów samochodowych o dopuszczalnej masie całkowitej nieprzekraczającej 3,5 tony kwotę podatku naliczonego, o której mowa w art. 86 ust. 2 ustawy zmienianej w art. 1, stanowi 60% kwoty podatku określonej w fakturze lub kwoty podatku należnego z tytułu wewnątrzwspólnotowego nabycia towarów lub kwoty podatku należnego od dostawy towarów, dla której podatnikiem jest ich nabywca – nie więcej jednak niż 6000 zł, z zastrzeżeniem ust. 2.

2. Przepis ust. 1 nie dotyczy: (...)”

Z konstrukcji ustawowej wynika zatem, że ograniczenie możliwości odliczania VAT od paliw dotyczy tylko i wyłącznie pojazdów, o których mowa w art. 3 ust. 1, a więc tylko i wyłącznie tych nabywanych po 1 stycznia 2011 r. (po dniu wejścia w życie ustawy do 31 grudnia 2012 r.). Czy tak jest istotnie?

Czy jeżeli interpretowałoby się ten przepis inaczej, to nałożenie zakazu odliczania VAT na samochody nabyte przed 1 stycznia 2011 r. nie spowodowałoby ograniczenia nabytych wcześniej praw?

Z wyrazami szacunku
Sławomir Kowalski

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z interpelacją dotyczącą zaświadczeń z okręgowej stacji kontroli pojazdów, potwierdzających parametry pojazdu, który ma mieć pełne odliczenie VAT, jeśli chodzi o nabycie paliwa, zwracam się zapytaniem o możliwość wprowadzenia przepisu zrównującego takie zaświadczenia do celów VAT, PIT, CIT, w taki sposób, by podatnik tylko raz pobierał zaświadczenie, które potwierdza stan faktyczny i parametry pojazdu, i żeby było ono ważne w odniesieniu do wszystkich podatków i w takim samym trybie było przechowywane lub dostarczane do naczelnika właściwego urzędu skarbowego.

Ustawa VAT wprowadza obowiązek posiadania zaświadczenia z okręgowej stacji kontroli pojazdów potwierdzającego, że pojazd jest umownie określony jako ciężarowy, ponieważ jest wymieniony w jednej z kilku wskazanych kategorii pojazdów. Taki sam obowiązek wprowadzają obie ustawy o podatkach dochodowych, o podatku od osób fizycznych – PIT i od osób prawnych – CIT.

W połowie roku 2010 ukazała się oficjalna wypowiedź Ministerstwa Finansów, według której zaświadczenia wydane dla potrzeb VAT, wskazujące parametry pojazdu według ustawy VAT, nie mogą być wykorzystywane w sprawach podatku dochodowego, gdzie parametry pojazdów zostały ustalone identycznie, ale podstawa na zaświadczeniu nie przywołuje ustawy o podatku dochodowym.

Z wyrazami szacunku
Sławomir Kowalski

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z interwencją członków Rady Miejskiej w Kętach zwracam się z zapytaniem o możliwość umieszczenia inwestycji o nazwie „Beskidzka Droga Integracyjna” na liście zadań, których realizacja rozpocznie się po roku 2013.

Budowa przedmiotowej drogi jest przedsięwzięciem, z którym związane są olbrzymie oczekiwania dotyczące usprawnienia komunikacji. Interes lokalny, a także kierunek przyjętej polityki transportowej w regionie, wskazują na konieczność jak najszybszego powstania tej drogi. Rozwój gospodarczy spowodował, że natężenie ruchu na naszych drogach wzrosło równomiernie na całej długości do granic maksymalnej przepustowości.

Blokowanie tej kluczowej inwestycji sprawi, że jedyne rozwiązanie problemu będzie odłożone w czasie być może na wiele lat i spowoduje dalsze powstawanie korków, zwiększenie natężenia hałasu, zanieczyszczeń oraz zahamowanie rozwoju gospodarczego.

Z wyrazami szacunku
Sławomir Kowalski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

W trakcie dyżuru senatorskiego zapoznałem się z uwagami dotyczącymi obowiązku prowadzenia ewidencji obrotu z zastosowaniem kas rejestrujących. Od 1 maja 2011 r. obowiązek ten zostanie znacznie rozszerzony.

Z informacji, które przekazano mi w trakcie dyżuru, wynika, że obowiązek ten zostanie nałożony m.in. na żłobki. Załącznik do rozporządzenia ministra finansów opiera się na symbolach PKWiU, a nie na podmiotach. W efekcie zwolnione z obowiązku prowadzenia ewidencji z zastosowaniem kas fiskalnych są szkoły i przedszkola. Żłobki muszą jednak ten wymóg spełnić.

W związku z tym zwracam się z uprzejmą prośbą o przeanalizowanie przedstawionego zagadnienia.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Jacka Paszkiewicza

Podczas dyżuru senatorskiego zapoznałem się z najnowszym raportem Uniwersyteckiego Ośrodka Monitorowania i Badania Niepożądanych Działań Leków. Z raportu wynika, że ośrodek zanotował tylko w jednym regionie Polski aż pięćset dwadzieścia pięć przypadków występowania niepożądanych działań leków.

Znacznie wzrosła również liczba osób po sześćdziesiątym piątym roku życia, które, według raportu, zażywają za dużo leków, często wzajemnie się wykluczających. Sytuacja ta jest związana z leczeniem się tych pacjentów jednocześnie u kilku różnych specjalistów. Lekarze prowadzący pacjenta często nie mają wglądu do dokumentacji prowadzonej przez innego specjalistę, a pacjenci w wielu przypadkach nie informują o przyjmowanych już lekach, przez co narażeni są na negatywne skutki działania jednocześnie stosowanych preparatów.

W związku z przedstawioną sytuacją zwracam się do Pana Prezesa z prośbą o rozważenie możliwości przeanalizowania tego zagadnienia.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

W myśl obecnie obowiązujących przepisów ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym gmina jest zobowiązana do ustalenia sieci publicznych szkół w taki sposób, aby umożliwić wszystkim dzieciom spełnianie obowiązku szkolnego. Ustawa ta również obliguje gminy do zapewnienia dzieciom przewozu, gdy droga dziecka z domu do szkoły przekracza 3 km, w przypadku uczniów klas I-IV szkół podstawowych, oraz 4 km – w przypadku uczniów klas V i VI szkół podstawowych oraz uczniów gimnazjów.

Ustalenie sieci publicznych szkół podstawowych i gimnazjów prowadzonych przez gminę, a także określenie granic obwodów publicznych szkół podstawowych i gimnazjów, z wyjątkiem specjalnych, mających siedzibę na obszarze gminy, należy do kompetencji rady gminy. W większości przypadków rada gminy ustala plan sieci publicznych szkół podstawowych i gimnazjalnych wzdłuż przebiegających granic obszarowych gminy. Powoduje to jednak takie sytuacje, szczególnie w gminach wiejskich, że dziecko mieszkające na granicy dwóch gmin ma znacznie bliżej do szkoły w gminie sąsiedniej niż tej, w której mieszka. Rodzice, wybierając dla swojego dziecka szkołę położoną bliżej, a nie tą, która należy do ich gminy, muszą ponosić koszt transportu dziecka. Taka sytuacja spowodowana jest tym, że gmina nie ma obowiązku finansowania dowozu dziecka uczęszczającego do szkoły położonej poza obwodem, a także poza jej obszarem administracyjnym. Z kolei gmina, która przyjmuje dziecko spoza swojego obszaru, również nie ma możliwości finansowania jego dowozu do szkoły, mimo że za dzieckiem „idzie” do budżetu gminy subwencja.

Potwierdzenie tej zasady znajduje się w uchwale Regionalnej Izby Obrachunkowej w Zielonej Górze z dnia 2 lipca 2008 r., sygn. 107/08 (OwSS 2008/4/109). RIO podjęła uchwałę, w której stwierdziła, że podstawą formalną udzielenia dofinansowania z budżetu jednostki samorządu terytorialnego dowozu dzieci do szkół stanowią normy prawne ujęte w ustawie o systemie oświaty, która stanowi przepis szczególny, normujący sferę działalności jednostki samorządu terytorialnego. Możliwość dofinansowania dowozu dzieci do szkół musi więc wynikać wprost z obowiązujących przepisów prawa, z uwagi na fakt, że organ j.s.t. jako organ władzy publicznej jest obowiązany działać wyłącznie w granicach obowiązującego prawa. Jedyną prawnie dopuszczalną drogą do dofinansowania dowozu jest ewentualne rozważenie możliwości wsparcia finansowego zgodnie z normami określonymi w ustawie z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (tekst jedn. DzU z 2008 r., Nr 115, poz. 728 ze zm.).

W uzasadnieniu do podjętej uchwały RIO argumentuje, iż zgodnie z art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa, a więc każde działanie musi znajdować umocowanie w przepisach upoważniających do podjęcia danego aktu prawnego. Dlatego też możliwość dofinansowania dowozu dzieci do szkół musi wynikać bezpośrednio z przepisów prawa. Tylko w takim przypadku gmina może planować wydatki w budżecie. Dofinansowanie dowozu dzieci do szkół, które nie spełniają kryteriów określonych w u.s.o., narusza obowiązujące przepisy w tym zakresie.

Szanowna Pani Minister, mając na uwadze dobro dzieci, szczególnie dzieci z ubogich rodzin wiejskich, należy rozważyć wprowadzenie takich aktów prawnych, które umożliwiłyby rozwiązanie powyższego problemu. Uważam, że dobrą propozycją byłoby ustalenie, podobnie jak jest w przypadku przedszkoli, że dziecko ma prawo wybrać szkołę położoną najbliżej jego miejsca zamieszkania (a nie obszaru gminy), a koszt dowozu dziecka do placówki ponosiłaby gmina, na terenie której znajduje się ta szkoła i która otrzymuje subwencję na to dziecko.

Z wyrazami szacunku
Roman Ludwiczuk

Oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnich dniach zwrócili się do mnie przedsiębiorcy z powiatu wałbrzyskiego, zaniepokojeni konsekwencjami, jakie niesie ze sobą obowiązująca ich ustawa o podatku od towarów i usług.

Według obecnie obowiązującego przepisu art. 19 ust. 3 ustawy o podatku od towarów i usług z dnia 11 marca 2004 r. obowiązek podatkowy powstaje z chwilą otrzymania przez podatnika zapłaty za wydany towar, nie później niż w terminie trzydziestu dni, licząc od dnia wykonania usługi przez ten podmiot.

Z wyżej wymienionego przepisu wynika, że usługodawca, mimo iż nie otrzyma zapłaty za wykonaną usługę, zobowiązany jest do uiszczenia podatku do urzędu skarbowego. Jest to sytuacja szczególnie mało komfortowa dla firm współpracujących z podmiotami, które płacą za wykonaną usługę ze znacznym opóźnieniem. W przypadku podmiotów niewielkich, których faktury opiewają na znaczne z punktu widzenia ich obrotu sumy, brak terminowości zapłaty za usługę może doprowadzić nawet do bankructwa usługodawcy.

Zwracam się zatem do Pana Ministra z następującym pytaniem.

Czy nie byłoby zasadne wydłużenie terminu na wywiązanie się z obowiązku podatkowego powyżej trzydziestu dni bądź zaproponowanie innego rozwiązania, które pomoże zminimalizować negatywne skutki zapłaty w późniejszym terminie, szczególnie w trudnej obecnie sytuacji rynkowej, w której przyszło funkcjonować polskim przedsiębiorstwom?

Z wyrazami szacunku
Roman Ludwiczuk

Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z prowadzonymi ustaleniami międzyresortowymi i konsultacjami społecznymi w sprawie nieodpłatnych przejazdów autostradami pełniącymi rolę obwodnic, kolejny raz apeluję do Pana Ministra o objęcie stawką zerową (zwolnienie samochodów osobowych do 3,5 t i motocykli z obowiązku płacenia za przejazd autostradami) odcinka autostrady A1 w regionie rybnicko-wodzisławskim na odcinku od węzła Sośnica do węzła Gorzyczki. Autostrady wokół dużych aglomeracji miały służyć jako obwodnice i odciążać centra miast, jeśli chodzi o wzmożony ruch samochodowy. Ma to bezpośrednio wpływać na podniesienie poziomu bezpieczeństwa na lokalnych drogach i jest doskonałym przyczynkiem do dynamicznego rozwoju tych miast.

Planowane decyzje o odpłatności wymienionego odcinka autostrady A1 skutkować będą wieloma negatywnymi konsekwencjami dla tego regionu i stanowią wielką niesprawiedliwość wobec 600 tysięcy mieszkańców miast położonych przy wskazanym odcinku autostrady. Region ten jest porównywalny pod względem liczby ludności i zurbanizowania do tych wymienionych w projekcie rozporządzenia. Dlaczego tak niesprawiedliwie nas potraktowano? Taką decyzją poniekąd ogranicza się dostępność mieszkańców ziemi rybnicko-wodzisławskiej do aglomeracji śląskiej oraz skazuje się już i tak bardzo zatłoczone drogi lokalne na eskalację tego problemu. Jest to tym bardziej uciążliwe, że miasta Rybnik i Wodzisław Śląski nie mają na razie alternatywnych rozwiązań w postaci dróg ekspresowych czy dróg szybkiego ruchu. Decyzja ministerstwa obniży także konkurencyjność tych terenów względem obszarów, miast leżących np. przy nieodpłatnym odcinku A4, co znacznie spowolni ich rozwój.

Kiedy w lutym 2008 roku w liście do Związku Subregionu Zachodniego w Rybniku Ministerstwo Infrastruktury wyraziło zdanie, że w resorcie rozważana jest możliwość systemowego uregulowania kwestii wprowadzenia zerowej stawki opłaty za przejazd obwodnicami w ciągach autostrad i dróg ekspresowych leżących w granicach miast, mieszkańcy tego regionu byli przekonani, że jeżeli takie rozwiązanie zostanie wprowadzone w życie, to naturalne jest, iż także ten odcinek autostrady A1 zostanie objęty stawką zerową, między innymi z wymienionych już powodów. Podejście prezentowane przez Ministerstwo Infrastruktury w tym temacie jest niezrozumiałe i jest ogromnym rozczarowaniem dla mieszkańców naszego okręgu.

Jeszcze raz apeluję do Pana Ministra o zrewidowanie podjętych decyzji i objęcie tzw. stawką zerową odcinka autostrady A1 od węzła Sośnica do węzła Gorzyczki.

Z poważaniem
Antoni Motyczka

Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

W związku z prośbą o interwencję, złożoną w moim biurze senatorskim przez jednego z mieszkańców regionu rybnickiego, proszę o wyjaśnienie sytuacji, która zaistniała na tym terenie, a przypuszczalnie stanowi problem, który dotyczy całego województwa śląskiego.

Pan Stanisław zgłosił się do mojego biura senatorskiego ze skierowaniem, jakie dostała jego żona do lekarza kardiologa. Skierowanie takie otrzymała 14 stycznia 2011 r., to jest w piątek. W poniedziałek 17 stycznia 2011 r. mąż próbował zapisać żonę do lekarza tej specjalności, jednak dowiedział się, że nie ma już wolnych miejsc na rok 2011. Dostał także listę przychodni, w których można znaleźć specjalistę kardiologa. We wszystkich przychodniach naszego regionu, do których zadzwonił, okazywało się, że na 2011 r. limity wolnych miejsc do tego rodzaju specjalistów zostały wyczerpane.

Przedstawiona sytuacja jest niedopuszczalna i niezrozumiała. Zdaję sobie sprawę z tego, że przez Narodowy Fundusz Zdrowia zostały wyznaczone pewne ograniczenia, dlatego proszę o wyjaśnienie, dlaczego fundusz tak niekorzystnie przydzielił kontrakty, że obecnie chora osoba nie może dostać się do lekarza kardiologa, choć opłaca składki. Wszędzie pan Stanisław słyszał, aby iść „prywatnie”, jednak nie wszystkich na to stać. Wizyta u lekarza specjalisty to koszt rzędu 120 zł plus wszystkie badania, które należy samemu opłacić. Dlatego też proszę o wyjaśnienie tej bulwersującej sytuacji, która jest naruszeniem art. 68 ust. 1 i 2 Konstytucji RP, dotyczącego dostępu wszystkich obywateli do bezpłatnej służby zdrowia. Czy Narodowy Fundusz Zdrowia w taki sposób decyduje o czyimś życiu bądź śmierci? Zdecydowanie proszę o podjęcie wszelkich możliwych działań, aby system, na podstawie którego działa dzisiaj NFZ, został zmodyfikowany, gdyż sytuacja, która obecnie ma miejsce, przynosi ogromne szkody przeciętnemu obywatelowi.

Z poważaniem
Antoni Motyczka

Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z otrzymaną informacją o projektowanej likwidacji Wydziału Gospodarczego Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej proszę o zajęcie stanowiska w sprawie.

Region Podbeskidzia charakteryzuje się dynamicznym rozwojem gospodarczym. Wydział Gospodarczy Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej rozpatruje sprawy zarówno bielskich przedsiębiorców, a jest to około dwudziestu trzech tysięcy podmiotów, jak i przedsiębiorców z terenów obejmujących powiaty bielski, cieszyński i żywiecki.

O rzeczywistych potrzebach związanych z zabezpieczeniami interesów fiskalnych państwa dobitnie świadczy umiejscowienie w Bielsku-Białej siedziby II Śląskiego Urzędu Skarbowego, który swoim zasięgiem obejmuje dziesięć powiatów, czyli połowę ogólnej liczby powiatów województwa śląskiego.

Mając to na uwadze, pragnę zauważyć, że likwidacja Wydziału Gospodarczego Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej w istotny sposób obniży poziom zabezpieczenia konstytucyjnego prawa przedsiębiorców do sądu.

Istotą sprawnego funkcjonowania państwa jest wysoki poziom zaufania obywateli do organów stosujących prawo w sposób zapewniający bezpieczeństwo obrotu gospodarczego. Jednym z kluczowych czynników wpływających na rozwój przedsiębiorczości i zaangażowanie przedsiębiorców w nowe inwestycje jest sprawna ścieżka dochodzenia praw i egzekwowania obowiązków na drodze sądowej. Wydłużenie czasu koniecznego do rozstrzygnięcia sprawy w istocie stoi w sprzeczności z wieloma instrumentami zapewniającymi wsparcie rozwoju przedsiębiorczości.

Likwidacja Wydziału Gospodarczego Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej, w tak prężnym regionie jak Podbeskidzie, jak wskazują podnoszone argumenty, nie tylko grozi wydłużeniem okresu oczekiwania na rozpatrzenie sprawy, ale prowadzi do zwiększenia kosztów prowadzenia działalności, a tym samym ograniczenia konkurencyjności przedsiębiorców z tego terenu.

Proszę zatem o informację, czy projektowana jest likwidacja Wydziału Gospodarczego Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej. W wypadku pozytywnej odpowiedzi na to pytanie proszę o podanie kryteriów leżących u podstaw takiego projektu, a także o ponowną analizę zmian skutkującą odstąpieniem od wprowadzenia nowej organizacji wymiaru sprawiedliwości, de facto prowadzącej do ograniczenia rozwoju regionu.

Z wyrazami szacunku
Rafał Muchacki

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyla

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Na 67. posiedzeniu Senatu RP VII kadencji w trakcie dyskusji nad nowelizacją ustawy – Prawo wodne poruszyłem problem związany z wymagalnością uzyskania koncesji na pobór gruntu niezbędnego do wykonania i modernizacji wałów przeciwpowodziowych na ciekach wodnych. Odpowiedź przedstawiciela rządu nie obejmowała pełnego zakresu problemów w tej kwestii.

Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. – Prawo geologiczne i górnicze w art. 6 pkt 1 określa, że złożem kopaliny jest takie naturalne nagromadzenie minerałów i skał oraz innych substancji stałych, gazowych i ciekłych, których wydobywanie może przynieść korzyść gospodarczą. Grunt do budowy obwałowań pozyskiwany jest praktycznie w 100% z międzywała i z obszarów należących w całości do Skarbu Państwa. Pojęcie kopaliny w swojej specyfikacji nie zawiera pojęcia gruntu, co często prowadzi do absurdów w koncesjach, gdzie wpisywane są inne nazwy kopalin.

Uzyskanie przez wykonawcę, który wygra przetarg na powyższe roboty, koncesji na wydobywanie gruntu trwa minimum sześć miesięcy – pokazuje to praktyczne stosowanie tych przepisów. Stanowi to duże zagrożenie co do wywiązywania się z terminu realizacji zadań zawartych w specyfikacji istotnych warunków zamówienia. A w wypadku tego typu robót czas i jakość są najcenniejszymi sprawami i warunkami. Dodatkowym uzasadnieniem dla odstąpienia od konieczności uzyskania koncesji na pobór gruntu jest możliwość obniżenia wartości przetargu związanej z kosztami uzyskania tej koncesji. Koszty te muszą być ujęte w kosztorysie ofertowym.

Panie Ministrze, bardzo proszę o przedstawienie zarówno oficjalnego stanowiska, jak i przyszłych działań ministerstwa w tej sprawie.

Z poważaniem
Władysław Ortyl

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze! Panie Senatorze!

Z pewnością jest Panu Ministrowi dobrze znany proceder dotyczący dużej części polskiego społeczeństwa, a mianowicie problem lichwy oraz weksli in blanco. W ostatnich latach problem ten dotknął wielu mieszkańców Częstochowy. Z prasy znana jest historia pana Marcina S. z Częstochowy, który przed kilku laty zaciągnął wysoko oprocentowaną pożyczkę u osoby prywatnej. Udzielenie pożyczki uzależnione było od zaciągnięcia zobowiązania do spłaty odsetek w wysokości 60% w stosunku rocznym. Następnie pożyczkodawca zaczął wywierać na niego presję, powołując się na wysoko postawione w pewnych kręgach osoby, które domagały się zwrotu pieniędzy. Straszyl go. Pan S. poddawany był stałemu, powoli rosnącemu naciskowi psychicznemu ukierunkowanemu wyłącznie na wywołanie u niego przekonania, że nie pozostaje mu nic innego, jak tylko spłacać ciągle rosnący dług. Czynił więc to tak długo, jak tylko mógł, między innymi w obawie o swoją rodzinę, zdrowie żony i małego dziecka. Z tego także powodu pan S., jak wielu innych będących w podobnej do niego sytuacji, podpisał przedstawione mu przez pożyczkodawcę dokumenty, między innymi weksel in blanco, deklarację wekslową oraz umowę pożyczki, w której znajdowało się pokwitowanie odbioru pieniędzy.

W pewnym momencie jednak, po nieudanej dla przestępców próbie przymuszenia ofiary do notarialnego przekazania majątku, pan S. pokonał strach i udał się na policję. Cofnął oświadczenie woli o zawarciu umowy pożyczki, oświadczenie woli dotyczące pokwitowania sumy pożyczki, oświadczenie dotyczące deklaracji wekslowej oraz weksel in blanco. Pożyczkodawca tymczasem wypełnił zdobyty wskutek przestępstwa weksel in blanco na niebotyczną sumę, która nigdy nie była przedmiotem pożyczki, to jest kwotę przekraczającą 7,5 miliona zł. Skutkiem tego było wszczęcie postępowania sądowego z pozwu pożyczkodawcy oraz nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Częstochowie. Sąd ten nakazał, aby pan S. zapłacił pożyczkodawcy kwotę podaną na wekslu wraz z odsetkami oraz kosztami postępowania. Nakaz zapłaty wydany został w dniu 21 stycznia 2009 r. Od dwóch lat w sądzie są zarzuty dotyczące nakazu zapłaty, jednakże samo postępowanie sądowe zostało zawieszona z uwagi na toczące się równocześnie postępowanie karne. Kuriozalnie, niestety nie została równocześnie wstrzymana wykonalność nakazu zapłaty, który jako wydany na podstawie weksla zaopatrzony został w klauzulę wykonalności. Wnioski pana S. o wstrzymanie jego wykonalności pozostawały nieskuteczne. Sądy oddalały je z uzasadnieniem, zgodnie z którym w sprawie, cytując: „nie zachodzi duże prawdopodobieństwo uchylenia nakazu zapłaty i nie zachodzi prawdopodobieństwo powstania szkód po stronie pozwanego na skutek natychmiastowego wykonania nakazu”. Ta niezrozumiała argumentacja była przez sądy przyjmowana po uchyleniu się pana S. od skutków prawnych jego oświadczeń woli i mimo że sądy wiedziały o stanie postępowania karnego. W efekcie takiego stosowania przepisów przez sądy obecnie toczy się przeciwko panu S. szeroko prowadzone postępowanie egzekucyjne, które dotyczy całości jego majątku, w tym także nieruchomości, na której mieszka razem z żoną oraz dzieckiem. Skutkiem tego postępowania będzie całkowite pozbawienie go wszelkiego posiadanego przez niego majątku. Nie można zapominać, że pan S. walczy na drodze postępowania karnego.

Obecnie w sprawie karnej prowadzone jest przez Prokuraturę Okręgową w Katowicach postępowanie przygotowawcze przeciwko pożyczkodawcy i innym o popełnienie przestępstwa prania brudnych pieniędzy (art. 299 §1 k.k.), przestępstwa lichwy (art. 304 k.k.) i przestępstwa fałszerstwa dokumentów (art. 270 §2 k.k.). Nie sposób nie wspomnieć o nieudolności wymiaru sprawiedliwości oraz organów ścigania także w tym aspekcie sprawy. Działania policji i prokuratury prowadzone pierwotnie w Częstochowie spowodowały, że zakres oskarżenia w stosunku do pożyczkodawcy został ograniczony jedynie do gróźb karalnych. Dopiero skierowana przez pana S. skarga do prokuratora generalnego z wnioskiem o interwencję i przeprowadzenie kontroli dotyczącej sposobu prowadzenia postępowania, ze wskazaniem zarzutów złamania przez prokuraturę podstawowych zasad procedury karnej, stronniczości oraz braku obiektywizmu, spowodowała, że prokurator generalny wyłączył właściwość Prokuratury Rejonowej w Częstochowie i przekazał sprawę do dalszego prowadzenia Prokuraturze Okręgowej w Katowicach.

Kolejnym aspektem sprawy pana S. jest także sprawa podatkowa. Naczelnik Urzędu Skarbowego w Częstochowie ustalił zobowiązanie podatkowe pana S. z tytułu czynności cywilnoprawnej, jaką była zawarta przez niego umowa pożyczki. Stało się tak, pomimo że pan S. uchylił się od skutków prawnych tej umowy. Obecnie sprawa skierowana została do sądu administracyjnego, jednakże pan S. nie może uzyskać przyznania mu prawa pomocy. Sąd Administracyjny w Gliwicach dokonał takiej interpretacji przepisów ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, która uniemożliwia panu S. wy-

kazanie, iż nie jest on w stanie ponieść kosztów postępowania. Dzieje się tak pomimo przedstawienia przez niego dowodów na komornicze zajęcie całości jego majątku i dochodów. Sąd administracyjny przywołuje w tym zakresie argument, że żonę pana S. obciąża wobec męża obowiązek alimentacyjny przejawiający się w powinności uiszczenia kosztów sądowych w sprawie dotyczącej jego majątku odrębnego.

W konsekwencji pan S. w niedługim czasie może zostać pozbawiony całości majątku, wyeksmitowany z miejsca, w którym mieszka, pozbawiony całkowicie możliwości zarobkowania. Możliwość takiej może także zostać pozbawiona jego żona – która aktualnie wzięła na siebie utrzymanie rodziny – gdyż nie mając miejsca zamieszkania nie będzie miała także gdzie prowadzić swojej działalności. Sytuacja jest o tyle kuriozalna i przykra, że wierzyciel – pożyczkodawca uzyska zaspokojenie zasądzonej mu nakazem zapłaty należności jeszcze zanim sąd, tak sąd cywilny jak i sąd karny, prawomocnie rozstrzygnie sprawę. W przypadku gdy sprawa karna skończy się skazaniem pożyczkodawcy, sprawa cywilna zostanie podjęta i, co ważniejsze, pan S. dopiero wtedy będzie miał szansę na obronę. Wówczas jednak będzie za późno. Nie będzie on już dysponował żadnym majątkiem, odzyskanie zaś wyegzekwowanej w świetle prawa wierzytelności od skazanego będzie realnie niemożliwe. Lichwiarz, Marek Z., przedstawia się bowiem jako osoba bezrobotna, nieposiadająca żadnego majątku własnego. Za to dorobek życia rodziny S. przepadnie. W efekcie Skarb Państwa będzie zmuszony ponosić konsekwencje nieudolnego wymiaru sprawiedliwości oraz zapłacenia odszkodowania za pozbawienie pana S. i jego żony dorobku życia. Przesłępcy natomiast, kuriozalnie, przy pomocy wymiaru sprawiedliwości osiągną zamierzony cel.

Panie Ministrze! Osób pokrzywdzonych w podobny sposób jest w Częstochowie więcej. A ile w Polsce? Zapewne bardzo dużo. Jednym słowem, wszelkiej maści lichwiarze, a także twórcy tak zwanych parabanek czują się bezkarni, ponieważ osoby pokrzywdzone są zastraszone, boją się zawiadomić organy ścigania. Czy nie byłoby wskazane, aby prokuratorzy z urzędu sprawdzali na przykład właścicieli weksli in blanco, aby zorientować się co do skali procederu w danym mieście? Można by też ze służbami skarbowymi domagać się wyjaśnienia pochodzenia ogromnych pieniędzy u osób podstawionych przez mafię, często bezrobotnych, wykorzystywanych jako tak zwane słupy. Należałoby także sprawdzić notarialne pożyczki – okazałoby się, że pewne nazwiska pojawiają się podejrzanie często. Skoro lichwa i tak zwane parabaniki, będące przyczyną tylu ludzkich nieszczęść, są oficjalnie zabronione, to albo mamy kulejące prawo, albo jest słaby wymiar sprawiedliwości, albo spotykamy się z biernością organów ścigania.

Proszę więc Pana Ministra o zainteresowanie się problemem, o wystąpienie z odpowiednią inicjatywą ustawodawczą, a także o pochylenie się nad sprawą pana S.

Z poważaniem
Czesław Ryszka

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Pani Minister!

Do moich biur senatorskich w Lublińcu oraz Kłobucku zgłaszają się zdesperowani mieszkańcy, którzy uważają, że są narażeni na promieniowanie elektromagnetyczne stacji bazowych telefonii komórkowej. Dlatego uprzejmie proszę o stanowisko Ministerstwa Zdrowia w tym przedmiocie.

Proszę o podanie, jakie są polskie normy oraz wyniki najnowszych badań na ten temat. Na ile uzasadnione są obawy o zdrowie mieszkańców, którzy zamieszkują w bezpośrednim sąsiedztwie baz telefonii komórkowej, znajdujących się między innymi na kominach, wieżach kościelnych, szpitalach, wysokich budynkach w centrach miast itp.? Czy ministerstwo przeprowadziło jakiekolwiek badania w związku z licznymi zgonami czy zachorowalnością na jakimś terenie pod kątem wpływu stacji bazowych telefonii komórkowej?

Według mojej wiedzy obecnie w Unii Europejskiej liczba badań potwierdzających szkodliwy wpływ PEM znacznie przewyższa liczbę badań ten wpływ negujących. Chodzi głównie o zachorowalność z powodu zaburzeń funkcjonowania systemu immunologicznego. Wydaje mi się, że jest tylko kwestią czasu uznanie obecnych norm dotyczących PEM za szkodliwe dla zdrowia człowieka oraz wprowadzenie nowych przepisów, uwzględniających najnowsze dowody naukowe. Zmiana ta niewątpliwie będzie wiązała się z kosztami, jakie poniosą operatorzy telefonii komórkowej, co już teraz budzi ich zdecydowany opór. Jeśli się mylę, proszę mnie wyprowadzić z błędu. Będę wdzięczny za szczegółowe odpowiedzi na moje pytania.

Z poważaniem
Czesław Ryszka

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Zgodnie z wyliczeniami Europejskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej na koniec roku 2010, sektor energetyki wiatrowej ma w najbliższych latach stworzyć około 250 tysięcy nowych miejsc pracy w Europie. Z kolei Komisja Europejska kalkuluje, że realizacja wspólnotowego celu 20%, jeśli chodzi o produkcję energii odnawialnej, spowoduje utworzenie 2,5 miliona nowych miejsc pracy w całym sektorze OZE.

Zgodnie z informacją stowarzyszenia, miejsca pracy powstają głównie przy produkcji elementów turbin wiatrowych, w segmentach projektowym, instalacyjnym, obsługowym, utrzymania ruchu, badawczym i obsłudze finansowej parków wiatrowych. Zaznacza się również, że największe i najbardziej atrakcyjne rynki w sektorze OZE to rynki duński, niemiecki i hiszpański. Szybki rozwój energetyki wiatrowej powoduje, że na tym rynku brak jest wysoko wykwalifikowanej siły roboczej. Sektor cały czas potrzebuje inżynierów, techników oraz kierowników budowy i kierowników projektów.

W związku z tym proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy Ministerstwo Środowiska posiada dane na temat miejsc pracy, jakie powstały podczas budowy i eksploatacji parków wiatrowych w Polsce?

2. Czy analizowano, jak w związku z powstawaniem tak zwanych zielonych miejsc pracy w farmach wiatrowych następuje likwidacja miejsc pracy w innych sektorach gospodarki, na przykład w kopalniach, gdzie spada wydobywanie węgla?

3. Jakie są prognozy dla Polski, jeśli chodzi o powstawanie nowych miejsc pracy w farmach wiatrowych?

4. Czy w Polsce na krajowych uczelniach istnieją kierunki specjalistyczne, gdzie kształcą się specjaliści w zakresie farm wiatrowych?

5. Jakie uczelnie lub instytuty badawcze zajmują się tematyką farm wiatrowych i jakie badania prowadzą w tym zakresie?

6. Czy w Polsce istnieją zakłady produkujące turbiny lub ich elementy?

Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Nie jest tajemnicą, że po polskich drogach porusza się wiele pojazdów, które zostały wyprodukowane jeszcze w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Są to auta paliwożerne oraz emitujące do atmosfery dużą ilość spalin i zanieczyszczeń. Wynika to między innymi z faktu sprowadzania zza granicy do Polski aut używanych.

Czy resort infrastruktury analizuje sytuację w tej materii i planuje podjęcie działań zaradczych? Warto podkreślić, że pojazdy wprowadzane na rynek polski przez przedsiębiorców zajmujących się sprzedażą nowych pojazdów zgodnie z przepisami unijnymi obowiązane są spełniać kryteria emisji wedle europejskiego standardu emisji spalin i normy Euro V. Tymczasem sprowadzane zza granicy stare samochody w ogóle nie muszą spełniać żadnych standardów emisji, by być dopuszczone do ruchu.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie Leszka Bagińskiego

Szanowny Panie Dyrektorze!

Zwracam się z prośbą o pilne podjęcie prac regulacyjnych na Wiśle na tak zwanym zbiorniku wrocławskim i o pogłębienie rzeki na odcinku od Wyszogrodu do Włocławka.

Ze względu na wypływanie i zamulanie Wisły na tym odcinku, prace regulacyjne są niezwykle potrzebne, w szczególności po to, aby uchronić mieszkańców powiatu płockiego i Płocka przed kolejnymi powodziami i podtopieniami, aby chronić dobytek, życie, zdrowie ludzi i aby zapobiegać ogromnym stratom materialnym grożącym w przyszłości, liczonym w dziesiątkach milionów złotych.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Szewińskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka oraz do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowni Panowie Ministrowie!

Zwracam się z uprzejmą prośbą o przeanalizowanie możliwości wprowadzenia zmian prawnych, które umożliwiłyby pobieranie opłat od właścicieli umieszczających na parkingach lub miejscach parkingowych lawety reklamowe albo stosowanie sankcji karnych wobec nich.

Problem jest powszechnie znany nie tylko w Częstochowie, gdyż dotyka całego kraju. Obecnie nie ma jasnych regulacji prawnych, które pozwoliłyby pobierać od właściciela lawety reklamowej opłaty za zajęcie miejsca parkingowego w strefie płatnego parkowania ani też nałożyć w sposób klarowny sankcje za brak tejże opłaty. Lawety często są ustawiane w centrach miast i nie tylko naruszają kanony etyki, ale i blokują niejednokrotnie do dwóch miejsc parkingowych w przeliczeniu na jedną lawetę. Jak wiadomo, miejsca parkingowe, zwłaszcza w centrach miast, są bardzo deficytowe, a strefa płatnego parkowania ma za zadanie wymuszenie rotacji w celu uzasadnionego ich wykorzystania. Stawianie lawet reklamowych godzi w ideę dostępności i rotacji miejsc ze względu na to, że reklamy stoją od świtu do późnych godzin, blokując skutecznie miejsca parkingowe. W dodatku nie ma prostego do zastosowania systemu poboru opłat ani też systemu sankcji wobec właścicieli lawet reklamowych.

Mając na uwadze opisywaną problematykę, po uzyskaniu stosownych opinii, które przygotowały jednostki podległe częstochowskiemu urzędowi miasta, między innymi Straż Miejska oraz Miejski Zarząd Dróg i Transportu, przedkładał pewną analizę, która wydaje się zasadna, a proponowane rozwiązanie godne wprowadzenia. Proponuję, aby w kodeksie wykroczeń w rozdziale XI „Wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji” dodać przepis w brzmieniu: „Kto w miejscu przeznaczonym do parkowania pojazdów umieszcza przyczepę, lawetę lub inne urządzenie w celach reklamowych, podlega karze grzywny albo karze nagany”.

W obecnym stanie prawnym nie ma jednolitych przepisów regulujących kwestie związane z umieszczeniem lawet reklamowych na parkingach, pozwalających na wyeliminowanie tego rodzaju uciążliwości. Ustawa z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (t.j. DzU z 2007 r. nr 19 poz. 115 z późn. zm.) upoważnia zarządcę drogi do pobierania od korzystających z dróg publicznych opłat między innymi za parkowanie pojazdów samochodowych w płatnej strefie parkowania (art. 13 ust. 1 pkt 1). Za niewuiszczenie wskazanej opłaty zarządca drogi pobiera opłatę dodatkową. Laweta reklamowa nie mieści się w definicji pojazdu samochodowego w rozumieniu przepisów prawa o ruchu drogowym (t.j. DzU z 2008 r. nr 108 poz. 908 z późn. zm.), co wyklucza możliwość pobierania wskazanych opłat przez pracowników służby parkingowej Miejskiego Zarządu Dróg i Transportu w Częstochowie.

Kwestią dyskusyjną może być także traktowanie umieszczenia w pasie drogowym lawet reklamowych jako zajęcia pasa drogowego na cele niezwiązane z gospodarką i komunikacją drogową.

Na podstawie art. 5 pkt 6 ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw z dniem 8 czerwca 2010 r. został uchwalony między innymi art. 99 §1 pkt 1 kodeksu wykroczeń. Cytowany przepis pozwalał nakładać strażnikom miejskim mandaty karne lub kierować do sądu wnioski o ukaranie za zajęcie bez zezwolenia pasa drogowego na cele niezwiązane z gospodarką i komunikacją drogową. Oznacza to, że strażnicy miejscy w sytuacji stwierdzenia umieszczenia w pasie drogowym lawety reklamowej traktowanej jak billboard reklamowy nie mogą stosować sankcji karnych.

Egzekwowanie opisanych zachowań należy do zarządcy drogi, który na zajęcie pasa drogowego na cele niezwiązane z budową, przebudową, remontem, utrzymaniem i ochroną dróg wydaje zezwolenie w drodze decyzji administracyjnej. W przypadku zajęcia pasa drogowego bez zezwolenia zarządcy drogi lub na podstawie takiego zezwolenia, ale z naruszeniem określonych w nim warunków, zarządca drogi wymierza, w drodze decyzji administracyjnej, karę pieniężną w wysokości dziesięciokrotności opłaty ustalonej zgodnie z art. 40 ust. 4–6 ustawy o drogach publicznych (art. 40 ust. 12 wymienionej ustawy).

Z uwagi na to, iż art. 40 ust. 12 ustawy o drogach publicznych pozwala zarządcy drogi na wymierzenie sankcji administracyjnych, a przepis art. 99 §1 pkt 1 k.w. stanowi podstawę do nakładania grzywien za zajęcie bez zezwolenia pasa drogowego, art. 99 §1 pkt 1 k.w. został uchylony, ponieważ w państwie prawa nie jest dopuszczalna kumulacja odpowiedzialności. Taka argumentacja zawarta jest w uzasadnieniu do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw.

Z tych względów wprowadzenie proponowanego zapisu do kodeksu wykroczeń byłoby wskazane, gdyż wykluczyłyby to nakładanie się kompetencji różnych podmiotów.

Z uwagi na fakt, iż przypadki zajmowania pasa drogowego w celach handlowych, reklamowych, w tym przez ustawianie lawet z reklamami, nie należą do rzadkości, a strażnicy miejscy w związku z uchyceniem art. 99 §1 pkt 1 k.w. nie mogą stosować sankcji karnych za tego rodzaju czyny zabronione, z kolei inspektorzy zarządów dróg nie posiadają uprawnień do legitymowania ich sprawców, co na przykład w sytuacji jednorazowej, okolicznej sprzedaży na chodniku jest bardzo istotne, pożądanym rozwiązaniem byłoby przyznanie w ustawie o drogach publicznych inspektorom uprawnień do legitymowania osób, które bez zezwolenia lub wbrew jego warunkom zajmują pas drogowy. Spowodowałyby to większą skuteczność ich interwencji oraz nieuchronność poniesienia odpowiedzialności przez osobę naruszającą przepisy ustawy o drogach publicznych. Należy również zwrócić uwagę na fakt, iż służby MZDiT nie mają możliwości ukarania za reklamy umieszczone na lawetach ze względu na brak danych osobowych ich właścicieli.

Podsumowując, informuję, że w aktualnym stanie prawnym Straż Miejska w Częstochowie w celu przeciwdziałania przypadkom nieuprawnionego zajęcia pasa drogowego, na przykład w celach handlowych, podejmuje działania w oparciu o obowiązujące przepisy prawne, to jest między innymi art. 100 pkt 1 k.w. W dniu 30 lipca 2010 r. został skierowany do sądu wniosek o ukaranie z art. 100 pkt 1 k.w., to jest za zawężanie pasa drogowego na skutek sprzedaży kwiatów z ustawionego na chodniku pojemnika. Sąd Rejonowy w Częstochowie wyrokiem nr sygn. IV W 1393/10 z dnia 5 sierpnia 2010 r. uznał obwinionego za winnego zarzucanego mu czynu i wymierzył karę nagany.

Przedmiotem ochrony z art. 100 k.w. jest stan fizyczny dróg publicznych i pasów drogowych. Przepis ten penalizuje zachowania określone w art. 39 ust. 1 ustawy o drogach publicznych, to jest między innymi zaorywanie lub zwężanie w inny sposób pasa drogowego. Przedmiotem ochrony z art. 99 k.w. jest nie-naruszalność i funkcjonalność dróg publicznych. Przepis ten chroni drogi publiczne przed niszczeniem oraz innymi działaniami obniżającymi użyteczność i funkcjonalność dróg. Stąd też sądy mogą różnie ustosunkowywać się do sytuacji polegających na zajęciu pasa drogowego na przykład w celach handlowych, reklamowych i przyjmować odmienne stanowiska od tego określonego we wspomnianym wyroku Sądu Rejonowego w Częstochowie.

Innym rozwiązaniem, które można by stosować do momentu wprowadzenia stosownych zmian w przepisach prawnych, może być nakładanie przez Miejski Zarząd Dróg i Transportu w Częstochowie kar pieniężnych na właścicieli lawet reklamowych, traktowanych jako billboardy reklamowe, w związku z nieuiszczeniem przez nich opłat za zajęcie pasa drogowego na cele reklamowe. Korzystać można z definicji reklamy określonej w art. 4 ustawy o drogach publicznych, to jest uznać, że stwierdzenie, iż jest to nośnik informacji wizualnej wraz z elementami konstrukcyjnymi i zamocowaniami, w żadnym przypadku nie przesądza, że może nią być jedynie taki nośnik, który jest trwale połączony z gruntem. Niemniej w wypadku odwołania się właściciela lawety reklamowej od wydanej decyzji administracyjnej rozstrzygnięcie będzie zależało od wykładni przepisów prawnych przyjętych przez organ odwoławczy.

Reasumując, pragnę podkreślić, że brak jednoznacznych przepisów, jak również wykładni, regulujących ten problem, skutkuje zagrożeniami bezpieczeństwa ruchu, jak też konfliktami z podmiotami stawiającymi tego typu reklamy.

Proszę zatem o przeanalizowanie przez Panów Ministrów proponowanych zmian w przepisach prawa, mających na celu wyeliminowanie problemu, który staje się coraz większą uciążliwością dla wielu polskich miast.

Z wyrazami szacunku
Andrzej Szewiński

Oświadczenie złożone przez senator Grażynę Sztark

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się z uprzejmą prośbą o ponowne przeanalizowanie Programu Budowy Dróg Krajowych i przywrócenie wcześniejszego terminu budowy drogi S10. Liczne wystąpienia samorządowców z regionu, między innymi Zdzisława Tuderka, burmistrza miasta Wałcza, Zdzisława Rydera, przewodniczącego Rady Miasta Wałcza, i innych przedstawicieli samorządów lokalnych, wskazują na bardzo dużą wagę problemu. Kolejne przesunięcie terminu rozpoczęcia budowy obwodnicy Wałcza na drodze krajowej S10 na okres po roku 2013 jest dla lokalnej społeczności trudne do zaakceptowania. Do tej pory podjęto już wiele prac w zakresie budowy obwodnicy i przeznaczono znaczne środki na to, aby można było rozpocząć tę inwestycję.

Budowa obwodnicy jest niezbędna, jeśli chcemy poprawić dostępność komunikacyjną regionu oraz wpłynąć na rozwój gospodarczy wielu miast i miejscowości, przez które przebiega droga S10. Byłoby to bardzo korzystne rozwiązanie dla województwa zachodniopomorskiego. Wybudowanie obwodnicy pozwoliłoby również wyprowadzić ciężkie pojazdy z centrum miasta i osiedli mieszkaniowych, obniżyć poziom hałasu i zanieczyszczeń powietrza, a równocześnie podnieść poziom bezpieczeństwa użytkowników drogi.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o ponowne zainteresowanie się tym problemem i podjęcie skutecznych działań zmierzających do rozpoczęcia inwestycji.

Z wyrazami szacunku
Grażyna Sztark

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do marszałka Senatu Bogdana Borusewicza

Szanowny Panie Marszałku!

Zwracam się do Pana Marszałka, by w trybie art. 49 ust. 6 Regulaminu Senatu wezwał ministra pracy i polityki społecznej oraz prezesa ZUS do uzupełnienia, a właściwie do ponownego udzielenia odpowiedzi na moje oświadczenie senatorskie z dnia 4 listopada 2010 r. dotyczące odbierania uprawnień emerytalnych przez ZUS.

Odpowiedzi udzielone mi zarówno przez ministra, jak i prezesa ZUS, zawierają obszerne analizy przepisów prawnych okraszone orzecznictwem Sądu Najwyższego, za które dziękuję, ale ja nie prosiłem ministra i prezesa o konsultacje naukowe. Ja na kanwie dwóch konkretnych przypadków prosiłem o odpowiedzi na konkretne pytania i odpowiedzi tych nie dostałem ani od ministra, ani od prezesa.

Przypomnę zatem te pytania i proszę, by Pan Marszałek wyegzekwował udzielenie na nie odpowiedzi.

Jak duża liczba osób została w ciągu ostatniego roku pozbawiona wcześniej przyznanych uprawnień emerytalnych?

Czy minister pracy i prezes ZUS zgadzają się z poglądem, iż pozbawienie wcześniej przyznanych emerytur osób w podeszłym wieku niemających innych środków do życia jest działaniem niehumanitarnym?

Czy w przypadkach, gdy przyznanie emerytury nie było związane z wyłudzeniem, lecz wynikało z nieprawidłowości leżących po stronie ZUS, prezes ZUS gotów jest skorzystać z uprawnienia do przyznania emerytury w trybie art. 83 ustawy o emeryturach i rentach i przyznać emeryturę mimo niespełnienia warunków uzyskania emerytury w zwykłym trybie?

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zapoznałem się ze sprawą, z którą zwrócili się do mnie przedstawiciele firmy rodzinnej Tran-Tank Spółka Cywilna w Łęczynach, województwo podkarpackie.

Z przedstawionych mi materiałów wynika, że wobec spółki podjęte zostały działania represyjne ze strony urzędów celnych i skarbowych województwa podkarpackiego odnoszące się do sprzedaży przez tę firmę oleju opałowego.

Z dokumentów wynika, że firma nie dopuściła się żadnych oszustw przy sprzedaży paliw, nie sprzedawała oleju opałowego jako napędowego, że w grę wchodzi niewielkie uchybienia i być może także niejasności wynikające z interpretacji niejednoznacznych przepisów prawa.

Konsekwencją drobnych uchybień (jeśli takie uchybienia w ogóle miały miejsce) stały się zobowiązania idące w setki tysięcy złotych i praktycznie bankructwo firmy, stanowiącej dorobek całej ciężko pracującej rodziny.

Odnoszę wrażenie, że mamy tu do czynienia z nieadekwatnymi, a przez to niesprawiedliwymi działaniami aparatu skarbowego.

Zwracam się wobec tego do ministra finansów, aby wszystkie działania aparatu skarbowego wobec wymienionej firmy zostały wnikliwie sprawdzone i zbadane oraz żeby Pan Minister ocenił, czy zachowana tu została jakakolwiek współmierność ewentualnych uchybień i ich skutków, i wypowiedział się w tej kwestii.

Proszę też o rozwianie moich obaw, że w tle tej sprawy kryje się czyjś zamiar przejęcia rodzinnej firmy poprzez doprowadzenie jej właścicieli do bankructwa.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego oraz senatora Zdzisława Pupa

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego, wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka oraz do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowni Panowie Ministrowie!

Odpowiedź ministra finansów na moje pisemne oświadczenie, dotyczące działań aparatu skarbowego wobec przedsiębiorców transportowych województwa łódzkiego, potwierdziła nasze najgorsze podejrzenia.

Organy skarbowe z wielką energią działają przeciw przedsiębiorcom transportowym, którzy byli nieświadomymi ofiarami nadużyć popełnionych przez sprzedawców paliw. Z wielką skrupulatnością i pieczołowitością egzekwują wynikające z nielegalnych transakcji podatki, zabezpieczają wielomilionowe majątki i skazują na bankructwo setki uczciwych firm transportowych, których właściciele nie byli ofiarami oszustw. Jednak w odniesieniu do firm, które dopuściły się oszustw, które swoim postępowaniem rozpętały wielką aferę fikcyjnego obrotu paliwami i wyłudzenia podatku VAT, wobec tych firm i osób z nimi związanych organy skarbowe odzyskały kwotę... 150 tysięcy zł, a ponadto zajęły ruchomości na kwotę 186 tysięcy zł i zajęły nieruchomości na kwotę 232 tysięcy zł. Odbieramy to jako kpinę ze sprawiedliwości i klęskę państwa prawa, które jest bezwzględne wobec ofiar przestępstw skarbowych i zupełnie bezradne wobec sprawców.

Panie Marszałku! Jest rzeczą znaną, że Polska jest europejską potęgą w transporcie drogowym. Polskie ciężarówki spotyka się na szosach całej Europy. Musimy zapytać wprost – i kierujemy to pytanie do ministra finansów i ministra gospodarki – czy nie jest tak, że rękami polskich urzędników skarbowych, represjonujących niczemu niewinnych przedsiębiorców, realizowane jest zadanie wyeliminowania polskich firm transportowych z rynku europejskiego?

Przy tej okazji pragniemy również skierować zapytanie do ministra infrastruktury: jak wielki jest udział polskich przedsiębiorstw transportu drogowego (polskich przewoźników) w rynku usług transportowych Unii Europejskiej i jakie były zmiany w tym udziale w ciągu ostatnich pięciu lat?

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Zdzisław Pupa

Oświadczenie złożone przez senatorów: Grzegorza Wojciechowskiego, Krzysztofa Majkowskiego, Zdzisława Pupę oraz Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

Od lat znana jest sprawa utrudnień ze strony rosyjskiej dotyczących eksportu polskiego mięsa, który został dopuszczony w odniesieniu do wybranych firm certyfikowanych przez stronę rosyjską.

Ostatnio prasa doniosła o sukcesie gospodarczym kilku polskich firm, które uzyskały certyfikaty strony chińskiej uprawniające do eksportu ich towarów na rynek chiński. Mamy w związku z tym następujące pytania, które kierujemy do ministra gospodarki.

1. Czy istnieją adekwatne procedury certyfikowania przez Polskę firm rosyjskich i chińskich eksportujących swoje towary na polski rynek?

2. Kto wydaje takie certyfikaty, jaka jest procedura ich uzyskania i jak dużo takich certyfikatów udzielono w ciągu ostatnich trzech lat?

3. Czy certyfikowanie przez Rosję i Chiny obowiązuje tylko firmy polskie czy również firmy z innych krajów członkowskich Unii Europejskiej?

4. Czy w handlu między Polską a Rosją i Chinami istnieje równoprawność? Czy nie mamy tu do czynienia z sytuacją, że wymienieni partnerzy stosują wobec polskich przedsiębiorców wyższe wymagania od tych, jakie stosuje Polska wobec przedsiębiorców rosyjskich i chińskich?

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Zdzisław Pupa
Wojciech Skurkiewicz
Krzysztof Majkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Wyrowińskiego

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Reforma finansów publicznych i likwidacja z dniem 31 grudnia 2010 r. gospodarstw pomocniczych sparaliżowała funkcjonowanie polskich parków narodowych.

Dotychczas niemal wszystkie działania z zakresu ochrony przyrody były de facto wykonywane przez tzw. gospodarstwa pomocnicze działające przy parkach – jednostkach budżetowych. Gospodarstwa te zostały z dniem 31 grudnia zlikwidowane w ramach ogólnej reformy finansów publicznych, a ich zadania przejęły parki – jednostki budżetowe.

Wydawałoby się, że ta zmiana powinna być neutralna dla funkcjonowania parków. Powinny one odprowadzić do budżetu dotychczasowe przychody gospodarstwa, a z budżetu otrzymać dotację powiększoną o dotychczasowe wydatki gospodarstwa. Jednak w wyniku niedopracowania szczegółów odpowiednich aktów prawnych przez Ministerstwo Finansów, odprowadzanie przychodów do budżetu następuje natychmiastowo, ale pieniądze na ochronę przyrody parki mają dopiero potencjalnie otrzymać z tzw. rezerwy celowej. Zasady uruchamiania środków z tej rezerwy powodują jednak, że w najlepszym razie można się ich spodziewać dopiero jesienią.

Oznacza to, że parki narodowe zostały w chwili obecnej pozbawione praktycznie jakichkolwiek środków na realizację zadań z zakresu ochrony przyrody. Nie mogą nawet ogłaszać przetargów na wykonywanie tych zadań, bo formalnie nie mają na nie zagwarantowanych środków. W konsekwencji zagrożona jest realizacja podpisanych przez parki umów, w tym dotyczących działań rolnośrodowiskowych (co może skutkować utratą płatności rolnośrodowiskowych).

W ocenie dyrektorów parków narodowych instytucje te znalazły się w krytycznej sytuacji, a ich normalne funkcjonowanie nie jest możliwe.

Zwracam się zatem do Pana z zapytaniem, czy przewiduje się szybkie i skuteczne działania prowadzące do zmiany tego stanu rzeczy, niekorzystnego dla realizacji jednego z zasadniczych zadań, stojących przed parkami narodowymi w naszym kraju.

Jan Wyrowiński

Oświadczenie złożone przez senator Alicję Zajęc

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Od pewnego czasu pojawiają się niepokojące informacje, że Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowuje projekt likwidacji Wydziału Pracy w Sądzie Rejonowym w Jaśle.

Podkreślić należy, że Sąd Pracy w Jaśle istnieje od dwudziestu pięciu lat i zgodnie ze swoją właściwością rozpoznaje sprawy z zakresu prawa pracy: o ustalenie istnienia stosunku pracy, o uznanie bezskuteczności wypowiedzenia stosunku pracy, o przywrócenie do pracy, o przywrócenie poprzednich warunków pracy lub płacy – a wraz z nimi sprawy w zakresie roszczeń i odszkodowań w wypadku nieuzasadnionego lub naruszającego przepisy wypowiedzenia oraz rozwiązania stosunku pracy – a także sprawy dotyczące kar porządkowych i świadectw pracy oraz roszczeń z tym związanych.

W ciągu dwudziestu pięciu lat istnienia Wydziału Pracy w strukturze Sądu Rejonowego w Jaśle rozpatrzono tysiące spraw, a sam wydział zawsze oceniany był bardzo wysoko, zarówno pod względem sprawności, jak i poziomu orzecznictwa. Istotny również jest fakt, iż w październiku 2008 r. oddano do użytku nową siedzibę, której budowa wraz z wyposażeniem kosztowała około 8 milionów zł. Obok Wydziału Pracy mieści się w niej Wydział Karny wraz z obsługą oraz biura kuratorów sądowych.

W tym miejscu należy zauważyć, że jasielski sąd pracy obejmuje zakresem swojej właściwości obszar całego powiatu jasielskiego. Powiat jasielski położony jest w południowo-zachodniej części województwa podkarpackiego, zajmuje powierzchnię 831 km² i obejmuje dziesięć gmin – dwie gminy miejskie, Jasło i Kołaczyce, oraz osiem gmin wiejskich: Brzyska, Dębowiec, Jasło, Krempna, Osiek Jasielski, Nowy Żmigród, Skołyszyn i Tarnowiec. W granicach powiatu zamieszkuje ponad sto czternaście tysięcy mieszkańców, z czego liczba osób zatrudnionych przekracza trzydzieści tysięcy.

Liczba podmiotów gospodarki narodowej zarejestrowanych w powiecie jasielskim wynosi kilka tysięcy. Najważniejsze i najbardziej rozpoznawalne z nich to: Zakłady Tworzyw Sztucznych „Gamrat” SA, Rafineria Lotos Jasło SA, Grupa Nowy Styl, Poszukiwania Nafty i Gazu Jasło Sp. z o.o., Fabryka Armatur „Jafar” SA oraz Vortumnus Sp. z o.o. w Lisowie.

Likwidacja Wydziału Pracy w strukturze Sądu Rejonowego w Jaśle będzie miała negatywne skutki społeczne dotyczące zakresu dostępności instytucji sądowniczych, jak również degradacji ośrodka sądowego w Jaśle. W sytuacji znacznego oddalenia siedziby sądu w Krośnie, a także trudności związanych ze stałym ograniczaniem linii komunikacyjnych na terenie powiatu jasielskiego oraz likwidacji połączeń z sąsiednimi powiatami, utrudniony zostanie w sposób znaczny dostęp obywateli do instytucji sądu. Co więcej, w wypadku dochodzenia praw pracowniczych naraża się obywateli na ponoszenie znacznych kosztów związanych z dojazdami do odległego sądu w Krośnie, podczas gdy często znajdują się oni w trudnej sytuacji materialnej.

Mając powyższe na uwadze zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

Czy ministerstwo przeanalizowało w sposób wystarczający okoliczności przemawiające przeciwko zniesieniu Wydziału Pracy dotyczące sprawności rozstrzygania spraw i ekonomiki procesowej, a przede wszystkim możliwość wystąpienia dezorganizacji w razie likwidacji tego prężnie działającego wydziału?

Czy projekty redukcji liczby wydziałów pracy dotyczą również innych sądów w województwie podkarpackim?

Alicja Zajęc

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Zientarskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

W związku z projektowaną likwidacją części jednostek sądownictwa gospodarczego uprzejmie proszę o ponowne przeanalizowanie tego projektu i w rezultacie zaniechanie znoszenia planowanych do likwidacji wydziałów, a w szczególności Wydziału Gospodarczego w Sądzie Okręgowym w Koszalinie.

W ocenie środowisk lokalnych, którą w pełni podzielam, projekt likwidacji wydziałów gospodarczych na szczeblu okręgowym jest nie tylko pozbawiony merytorycznego i racjonalnego uzasadnienia, ale z punktu widzenia koncepcji funkcjonowania sądów we wskazanych okręgach wręcz sprzeczny z polityką „państwa przyjaznego przedsiębiorcom”.

Stabilność prawa, w tym stabilność struktury jednostek sądownictwa, uznać należy za wartość samą w sobie, za element kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i wypełniania służebnej roli sądownictwa wobec tegoż społeczeństwa. Często podkreśla się konieczność usuwania barier, które utrudniają przedsiębiorcom prowadzenie działalności gospodarczej. Spory o charakterze gospodarczym w sposób naturalny wpisane są w ten typ działalności. Likwidowanie jednostek sądownictwa gospodarczego wydaje się sprzeczne z tak zakreślonym celem, zdeorganizuje dobrze działające struktury i zwiększy odległość jednostek wymiaru sprawiedliwości od przedsiębiorcy. W przypadku zlikwidowania Wydziału Gospodarczego w Sądzie Okręgowym w Koszalinie dla przedsiębiorcy ze Sławna odległość ta zwiększy się z 40 km do ponad 200 km i pomnoży realne koszty społeczne.

Likwidacja tego wydziału oznacza nie tylko utrudnienie przedsiębiorcom dostępu do właściwego sądu z powodu zwiększenia odległości do właściwej jednostki, ale i utrudnienia w zakresie sprawowania nadzoru merytorycznego i administracyjnego nad sądownictwem gospodarczym szczebla podstawowego. Wydział ten funkcjonuje od 1989 r. i zawsze osiągał bardzo dobre wyniki (zarówno w zakresie sprawności, jak i stabilności orzecznictwa). Swoją właściwością jako sąd drugiej instancji obejmuje wszystkie jednostki funkcjonujące w sądzie rejonowym, tj. wydział procesowy, do spraw upadłościowych i naprawczych oraz wydział KRS.

Nie zostały wyartykułowane przekonujące cele, którym miałyby służyć proponowana reorganizacja. Każda zmiana organizacyjna powinna stanowić element docelowej koncepcji struktury sądownictwa, nad którą prace parlamentarne dopiero trwają. Planowana likwidacja nie nawiązuje do rozwiązań systemowych. Należy zwrócić uwagę, że w ramach polityki usuwania barier w działalności gospodarczej od 2004 r. jednostki sądownictwa gospodarczego zostały wzmocnione etatowo i sprzętowo, co w znacznej mierze decyduje o sprawnym rozstrzygnięciu sporów gospodarczych przez sędziów obeznanych ze specyfiką tego rodzaju spraw.

Zarzutem wobec tej propozycji jest również to, że nie zawiera ona jakiegokolwiek rozważenia kosztów i korzyści z przewidzianej reorganizacji. Nie wydaje się istotnym argumentem w dyskusji co do likwidacji poszczególnych jednostek sądownictwa gospodarczego dywagowanie nad liczbą wpływających do tych jednostek spraw, o ile dyskusja ta nie dotyczy liczb rzeczywiście znaczących. Oczywista jest zmienność liczby wpływających spraw uzależniona od koniunktury gospodarczej.

Zasadniczym powodem likwidacji wydziałów gospodarczych w sądach okręgowych ma być niewielki napływ spraw do tych wydziałów. Także potrzeby racjonalnego wykorzystania kadry sędziowskiej przemawiają za ich zniesieniem.

Moim zdaniem, najefektywniejszym sposobem wykorzystania kadry sędziowskiej jest jej właściwie zagospodarowanie na poziomie danego sądu. Z uzyskanych przeze mnie informacji wynika, że sędziowie Wydziału Gospodarczego w Sądzie Okręgowym w Koszalinie orzekają dodatkowo w Wydziale Cywilnym Odwoławczym. W wypadku likwidacji tego wydziału w Sądzie Okręgowym w Koszalinie powstanie nadmiar etatów sędziowskich, w sytuacji jednoczesnej konieczności wzmocnienia etatowego Sądu Okręgowego w Szczecinie. Należy przy tym zauważyć, że w wypadku likwidacji sądownictwa gospodarczego jako osobnego pionu, te same sprawy w ciągu krótkiego czasu, już jako sprawy cywilne, powrócą do okręgu koszalińskiego, uszczuplonego jedynie w określonym zakresie etatowym.

Nie wydaje się, aby likwidacja jednostek średniej wielkości służyła poprawie sprawności postępowań sądowych. Z moich doświadczeń i danych statystycznych wynika, że najlepsze pod tym względem wyniki uzyskują wydziały proponowane do likwidacji.

Zadaniem sądownictwa powszechnego, w tym również w zakresie stosunków gospodarczych, jest wypełnianie ważnej funkcji społecznej. Zasada jego działania nie może być kryterium efektywności ekonomicznej właściwej dla oceny funkcjonowania przedsiębiorstwa zarobkowego. Zwłaszcza iż funkcjonowa-

nie przeznaczonych do likwidacji wydziałów gospodarczych w sądach okręgowych w istocie nie pociąga za sobą wydatkowania żadnych kwot istotnych z punktu widzenia finansów publicznych.

Reasumując, uważam, że projekt dotyczący zniesienia wydziałów gospodarczych, szczególnie VI Wydziału Gospodarczego Sądu Okręgowego w Koszalinie, jest nieuzasadniony i w żadnym razie nie przyczyni się do poprawy funkcjonowania sądów, a wręcz przeciwnie – może spowodować istotne problemy organizacyjne.

Z wyrazami szacunku
Piotr Zientarski

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Zientarskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Niniejszym oświadczeniem pragnę wyrazić pełne poparcie dla utrzymania w mocy propozycji prezesa Sądu Okręgowego w Słupsku w kwestii ostatecznego pozostawienia Sądu Pracy w Sądzie Rejonowym w Człuchowie. Za zlokalizowaniem Sądu Pracy w Sądzie Rejonowym w Człuchowie przemawiają ważne argumenty ekonomiczne. Z jednej strony, poczyniono znaczne nakłady na rzecz rozbudowy Sądu Rejonowego w Człuchowie w celu zapewnienia odpowiedniego zaplecza administracyjno-logistycznego, z drugiej strony, zlikwidowanie Wydziału Pracy będzie mieć negatywny wpływ na rozwój przedsiębiorczości w całym rejonie z uwagi na utrudnienie pracodawcom i pracownikom dostępu do wymiaru sprawiedliwości. Dodatkowo za pozostawieniem Sądu Pracy w Sądzie Rejonowym w Człuchowie przemawiają pozytywne opinie odnośnie do merytorycznej i formalnej poprawności wydawanych orzeczeń sądowych. Do tej pory Wydział Pracy w człuchowskim sądzie rejonowym odznaczał się wieloletnią, sprawną obsługą; bez zarzutu pozostaje zarówno profesjonalna kadra sędziowska, jak i personel administracyjny.

Mając na uwadze przedstawione fakty, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o pozostawienie Wydziału Pracy przy Sądzie Rejonowym w Człuchowie.

Z poważaniem
Piotr Zientarski

Uchwały Senatu RP
podjęte
na 70. posiedzeniu Senatu

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 4 lutego 2011 r.

w sprawie ustawy o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 3 lutego 2011 r. ustawy o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 4 lutego 2011 r.

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy
o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Jednocześnie upoważnia senatora Piotra Zientarskiego do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

p r o j e k t

USTAWA

z dnia

o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego

Art. 1.

W ustawie z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 43, poz. 296, z późn. zm.¹⁾) wprowadza się następujące zmiany:

¹⁾ Zmiany wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz.U. z 1965 r. Nr 15, poz. 113, z 1974 r. Nr 27, poz. 157 i Nr 39, poz. 231, z 1975 r. Nr 45, poz. 234, z 1982 r. Nr 11, poz. 82 i Nr 30, poz. 210, z 1983 r. Nr 5, poz. 33, z 1984 r. Nr 45, poz. 241 i 242, z 1985 r. Nr 20, poz. 86, z 1987 r. Nr 21, poz. 123, z 1988 r. Nr 41, poz. 324, z 1989 r. Nr 4, poz. 21 i Nr 33, poz. 175, z 1990 r. Nr 14, poz. 88, Nr 34, poz. 198, Nr 53, poz. 306, Nr 55, poz. 318 i Nr 79, poz. 464, z 1991 r. Nr 7, poz. 24, Nr 22, poz. 92 i Nr 115, poz. 496, z 1993 r. Nr 12, poz. 53, z 1994 r. Nr 105, poz. 509, z 1995 r. Nr 83, poz. 417, z 1996 r. Nr 24, poz. 110, Nr 43, poz. 189, Nr 73, poz. 350 i Nr 149, poz. 703, z 1997 r. Nr 43, poz. 270, Nr 54, poz. 348, Nr 75, poz. 471, Nr 102, poz. 643, Nr 117, poz. 752, Nr 121, poz. 769 i 770, Nr 133, poz. 882, Nr 139, poz. 934, Nr 140, poz. 940 i Nr 141, poz. 944, z 1998 r. Nr 106, poz. 668 i Nr 117, poz. 757, z 1999 r. Nr 52, poz. 532, z 2000 r. Nr 22, poz. 269 i 271, Nr 48, poz. 552 i 554, Nr 55, poz. 665, Nr 73, poz. 852, Nr 94, poz. 1037, Nr 114, poz. 1191 i 1193 i Nr 122, poz. 1314, 1319 i 1322, z 2001 r. Nr 4, poz. 27, Nr 49, poz. 508, Nr 63, poz. 635, Nr 98, poz. 1069, 1070 i 1071, Nr 123, poz. 1353, Nr 125, poz. 1368 i Nr 138, poz. 1546, z 2002 r. Nr 25, poz. 253, Nr 26, poz. 265, Nr 74, poz. 676, Nr 84, poz. 764, Nr 126, poz. 1069 i 1070, Nr 129, poz. 1102, Nr 153, poz. 1271, Nr 219, poz. 1849 i Nr 240, poz. 2058, z 2003 r. Nr 41, poz. 360, Nr 42, poz. 363, Nr 60, poz. 535, Nr 109, poz. 1035, Nr 119, poz. 1121, Nr 130, poz. 1188, Nr 139, poz. 1323, Nr 199, poz. 1939 i Nr 228, poz. 2255, z 2004 r. Nr 9, poz. 75, Nr 11, poz. 101, Nr 68, poz. 623, Nr 91, poz. 871, Nr 93, poz. 891, Nr 121, poz. 1264, Nr 162, poz. 1691, Nr 169, poz. 1783, Nr 172, poz. 1804, Nr 204, poz. 2091, Nr 210, poz. 2135, Nr 236, poz. 2356 i Nr 237, poz. 2384, z 2005 r. Nr 13, poz. 98, Nr 22, poz. 185, Nr 86, poz. 732, Nr 122, poz. 1024, Nr 143, poz. 1199, Nr 150, poz. 1239, Nr 167, poz. 1398, Nr 169, poz. 1413 i 1417, Nr 172, poz. 1438, Nr 178, poz. 1478, Nr 183, poz. 1538, Nr 264, poz. 2205 i Nr 267, poz. 2258, z 2006 r. Nr 12, poz. 66, Nr 66, poz. 466, Nr 104, poz. 708 i 711, Nr 186, poz. 1379, Nr 208, poz. 1537 i 1540, Nr 226, poz. 1656 i Nr 235, poz. 1699, z 2007 r. Nr 7, poz. 58, Nr 47, poz. 319, Nr 50, poz. 331, Nr 99, poz. 662, Nr 106, poz. 731, Nr 112, poz. 766 i 769, Nr 115, poz. 794, Nr 121, poz. 831, Nr 123, poz. 849, Nr 176, poz. 1243 i Nr 181, poz. 1287, Nr 192, poz. 1378 i Nr 247, poz. 1845, z 2008 r. Nr 59, poz. 367, Nr 96, poz. 609 i 619, Nr 100, poz. 648, Nr 110, poz. 706, Nr 116, poz. 731, Nr 119, poz. 772, Nr 120, poz. 779, Nr 122, poz. 796, Nr 171, poz. 1056, Nr 220, poz. 1431, Nr 228, poz. 1507, Nr 231, poz. 1547 i Nr 234, poz. 1571, z 2009 r. Nr 26, poz. 156, Nr 67, poz. 571, Nr 69, poz. 592 i 593, Nr 131, poz. 1075, Nr 179, poz. 1395 i Nr 216, poz. 1676 oraz z 2010 r. Nr 3, poz. 13, Nr 7, poz. 45, Nr 24, poz. 125, Nr 40, poz. 229, Nr 108, poz. 684, Nr 109, poz. 724, Nr 125, poz. 842, Nr 152, poz. 1018, Nr 155, poz. 1037, Nr 182, poz. 1228, Nr 197, poz. 1307, Nr 215, poz. 1418 i Nr 217, poz. 1435.

1) art. 53¹ otrzymuje brzmienie:

„Art. 53¹. Ponowny wniosek o wyłączenie sędziego oparty na tych samych okolicznościach podlega odrzuceniu bez składania wyjaśnień przez sędziego, którego dotyczy. O odrzuceniu orzeka sąd rozpoznający sprawę. Przepis art. 51 stosuje się odpowiednio. Postanowienie może być wydane na posiedzeniu niejawnym.”;

2) po art. 394¹ dodaje się art. 394² w brzmieniu:

„Art. 394².

§ 1. Zażalenie do innego równorzędnego składu sądu drugiej instancji przysługuje na postanowienie tego sądu:

1) oddalające wniosek o wyłączenie sędziego;

2) w przedmiocie skazania świadka, biegłego, strony, jej pełnomocnika oraz osoby trzeciej na grzywnę, zarządzenia przymusowego sprowadzenia i aresztowania świadka oraz odmowy zwolnienia świadka i biegłego od grzywny i świadka od przymusowego sprowadzenia, z wyjątkiem postanowień wydanych w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji.

§ 2. W postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia, o którym mowa w § 1, przepisy art. 394 § 2 i 3, art. 395, art. 396 i art. 397 § 1, 1¹ i § 2 zdanie pierwsze stosuje się odpowiednio.”.

Art. 2.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

UZASADNIENIE

1. Wyjaśnienie celu ustawy

Celem podjęcia niniejszej inicjatywy legislacyjnej jest wprowadzenie do procedury cywilnej instytucji tzw. odwołania poziomego, a tym samym przyznanie stronom (uczestnikom postępowania) prawa do zaskarżania orzeczeń wydanych przez sąd drugiej instancji, które – w świetle aktualnie obowiązujących przepisów – nie podlegają weryfikacji w trybie zażalenia do Sądu Najwyższego. Dotyczy to dwóch kategorii rozstrzygnięć mających istotne znaczenie z punktu widzenia gwarancji konstytucyjnych (w tym zwłaszcza prawa do sądu, poręczonego na mocy art. 45 ust. 1 Konstytucji, jak również wolności osobistej, o której mowa w art. 41 ust. 1 Konstytucji), a mianowicie: postanowienia oddalającego wnioski o wyłączenie sędziego oraz postanowienia o charakterze porządkowym, jak chociażby postanowienia o przymusowym sprowadzeniu świadka czy też nakazujące jego aresztowanie.

Zapewnienie stronie możliwości kwestionowania orzeczenia sądu drugiej instancji, rozstrzygającego negatywnie o potrzebie wyłączenia sędziego tego sądu stanowi zarazem wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 czerwca 2010 r. (sygn. akt SK 38/09; Dz.U. z dnia 22 czerwca 2010 r. Nr 109, poz. 724; pełny tekst orzeczenia wraz z uzasadnieniem ukazał się w OTK Z.U. Nr 5A, poz. 46). Trybunał uznał bowiem, iż rozwiązanie przyjęte na gruncie art. 394¹ § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej jako: k.p.c.), a skutkujące pozbawieniem strony prawa do wywiedzenia zażalenia w przypadku oddalenia wniosku o wyłączenie sędziego, zgłoszonego po raz pierwszy w postępowaniu przed sądem drugiej instancji, nie odpowiada standardom konstytucyjnym, ponieważ godzi w prawo do bezstronnego sądu, wynikające z art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej. Za sprawą tej wypowiedzi Trybunał Konstytucyjny zobligował zatem ustawodawcę do poszerzenia katalogu zaskarżalnych postanowień sądu drugiej instancji.

Projektowana ustawa dodatkowo zakłada wyeliminowanie jednej z podstaw odrzucenia wniosku o wyłączenie sędziego, tj. przesłanki oczywistej bezzasadności. Proponowana w tym zakresie zmiana nie tylko uwzględnia systemowe ujęcie wskazanej przesłanki, ale także czyni zadość postulatowi *de lege ferenda*, sformułowanemu przez sąd konstytucyjny w uzasadnieniu rozstrzygnięcia z dnia 2 czerwca 2010 r.

2. Przedstawienie aktualnie obowiązującego stanu prawnego

Zgodnie z treścią art. 394 k.p.c. zażalenie przysługuje na postanowienia sądu pierwszej instancji kończące postępowanie w sprawie, a ponadto na tzw. postanowienia incydentalne (wpadkowe) oraz zarządzenia przewodniczącego, enumeratywnie wymienione w punktach 1-12 powołanego przepisu. Do owych orzeczeń incydentalnych należą m.in. postanowienia o charakterze porządkowym, których istotą jest w szczególności dyscyplinowanie określonych podmiotów w związku z koniecznością przeprowadzenia pewnych dowodów oraz sprawnego i rzetelnego rozpoznania sprawy poddanej kognicji sądu. Chodzi tu o postanowienia objęte wyliczeniem z art. 394 § 1 pkt 5 k.p.c., których przedmiotem jest: skazanie świadka, biegłego, strony, jej pełnomocnika bądź osoby trzeciej na grzywnę (stosownie do art. 163 § 1 k.p.c. może to być grzywna w kwocie nie przekraczającej pięciu tysięcy złotych, a w wypadkach przewidzianych w art. 111 ust. 1 i 2 ustawy 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594, ze zm., odpowiednio w kwocie do tysiąca lub dwóch tysięcy złotych), zarządzenie przymusowego sprowadzenia i aresztowania świadka (na czas nie dłuższy niż tydzień – art. 276 § 2 k.p.c.), jak również odmowa zwolnienia świadka albo biegłego od grzywny czy też wreszcie odmowa zwolnienia świadka od przymusowego sprowadzenia. Jednocześnie w art. 394 § 1 pkt 10 k.p.c. zagwarantowana została możliwość wniesienia zażalenia na postanowienie oddalające wnioski o wyłączenie sędziego, wydane na zasadzie art. 52 k.p.c. (a więc nade wszystko po złożeniu wyjaśnień przez sędziego, którego m. strona zarzuca brak bezstronności).

Zażalenia na wskazane postanowienia rozpoznaje sąd drugiej instancji. Jednakże sąd, który wydał zaskarżone orzeczenie, może je uchylić i w miarę potrzeby sprawę rozpoznać na nowo, jeżeli zachodzą okoliczności, o których mowa w art. 395 § 2 k.p.c. (tzn. gdy został podniesiony zarzut nieważności postępowania lub gdy zażalenie jest oczywiście uzasadnione). Sąd drugiej instancji orzeka w składzie trzyosobowym; jedynie postanowienia wymienione w art. 397 § 2 k.p.c., a wśród nich np. postanowienia o ukaraniu strony grzywną na podstawie art. 111 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych lub w oparciu o dyspozycję art. 120 § 4 k.p.c., rozpoznawane są w składzie jednego sędziego.

W przypadku postanowień, jakie mogą zapaść przed sądem drugiej instancji, katalog tych, które podlegają weryfikacji w drodze zażalenia, jest już znacznie węższy. W myśl art. 394¹ § 1 k.p.c. zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje na postanowienie sądu drugiej instancji odrzucające skargę kasacyjną tudzież skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, a także na postanowienie co do kosztów procesu, które nie były przedmiotem rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji. Z kolei paragraf 2 tego samego artykułu dopuszcza wspomniany środek odwoławczy od postanowień koń-

czących postępowanie w sprawie, z wyjątkiem wszakże orzeczeń, które mogą być kwestionowane za pomocą skargi kasacyjnej (czyli postanowień w przedmiocie odrzucenia pozwu lub umorzenia postępowania – art. 398¹ § 1 k.p.c.) oraz orzeczeń, które zostały wydane w wyniku rozpoznania zażalenia na orzeczenie sądu pierwszej instancji. Co ważne – art. 394¹ § 2 k.p.c. ogranicza kognicję Sądu Najwyższego wyłącznie do rozstrzygnięć wydanych w sprawach, w których przewidziano możliwość wystąpienia ze skargą kasacyjną (art. 398² i art. 519¹ w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

Oznacza to, że w świetle obowiązującego stanu prawnego szereg postanowień sądu drugiej instancji nie może zostać poddanych kontroli, nie tylko zresztą tej dokonywanej w ramach postępowania zażaleniowego, ale w ogóle jakiegokolwiek (ze względu na zastrzeżenie zawarte w art. 394¹ § 2 k.p.c. in principio). Odnosi się to m.in. do omówionych wcześniej postanowień incydentalnych, a zatem – z jednej strony – orzeczeń, mocą których sąd wymierzył grzywnę, zarządził przymusowe sprowadzenie i aresztowanie lub odmówił zwolnienia od grzywny lub od przymusowego sprowadzenia, z drugiej zaś – postanowienia o oddaleniu wniosku o wyłączenie sędziego, złożonego dopiero na etapie postępowania odwoławczego i skierowanego przeciwko sędziemu sądu drugiej instancji.

Odrębną kwestią, pośrednio związaną również z problemem zaskarżalności postanowień wydanych w następstwie zgłoszenia wniosku o wyłączenie sędziego, pozostaje możliwość odrzucenia takiego wniosku w razie uznania go za oczywiście bezzasadny. Wedle aktualnego brzmienia art. 53¹ zd. 1 k.p.c. ponowny wniosek o wyłączenie sędziego odwołujący się do tych samych okoliczności lub wniosek oczywiście bezzasadny podlega odrzuceniu bez składania wyjaśnień przez sędziego, którego dotyczy. Z uwagi na fakt, że postanowienie w tym przedmiocie nie zostało ujęte w katalogu z art. 394 § 1 k.p.c., nie podlega ono zaskarżeniu zażaleniem, a tym samym do sprawdzenia jego prawidłowości może dojść jedynie wtedy, gdy strona (uczestnik postępowania) zdecyduje się na kwestionowanie w trybie apelacji wyroku (postanowienia orzekającego co do istoty sprawy) – art. 380 k.p.c. Warto poza tym nadmienić, że inne przepisy regulujące postępowanie przed sądami powszechnymi, a także postępowanie przed Sądem Najwyższym (przykładowo: art. 514 § 2 k.p.c., art. 424⁹ k.p.c., art. 499 k.p.c., art. 109 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, a ponadto art. 457 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz.U. Nr 89, poz. 555, ze zm., oraz art. 535 § 5 tego kodeksu) sytuują oczywiście bezzasadność pośród okoliczności uzasadniających wydanie merytorycznego rozstrzygnięcia (tj. oddalenia wniosku, apelacji czy kasacji), a nie orzeczenia o charakterze formalnym, jakim jest postanowienie przewidziane w art. 53¹ k.p.c.

3. Różnice między dotychczasowym a projektowanym stanem prawnym

Głównym założeniem projektu jest zapewnienie osobom, które wystąpiły z żądaniem wyłączenia sędziego sądu drugiej instancji i których wnioski nie zostały uwzględnione, prawa do wniesienia zażalenia. Podobnie ma się rzecz z przyznaniem zażalenia w wypadku ukarania grzywną świadka, biegłego, strony, jej pełnomocnika lub osoby trzeciej oraz zastosowania przez sąd drugiej instancji środków przymusu określonych w art. 274 § 1 i art. 276 § 2 k.p.c. Dla osiągnięcia tego celu proponuje się wprowadzenie do procedury cywilnej instytucji odwołania poziomego (skądinąd znanej zarówno postępowaniu karnemu, jak i postępowaniu w sprawach o wykroczenia – por. np. art. 376 § 1 zd. 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, jak również art. 14 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, Dz.U. z 2008 r. Nr 133, poz. 848, ze zm.).

Zgodnie z projektowanym przepisem art. 394² § 1 k.p.c. zarzuty stawiane postanowieniu wydanemu na zasadzie art. 52 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c. (wyłączenie sędziego) albo formułowane pod adresem porządkowego orzeczenia sądu drugiej instancji rozpoznawane będą przez inny równorzędny skład tego sądu. W ten sposób przywrócona zostanie symetria regulacji w zakresie zaskarżalności wskazanych powyżej rozstrzygnięć, albowiem będą one podlegały weryfikacji niezależnie od tego, czy zapadły w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, czy też już po przedłożeniu sprawy sądowi drugiej instancji. W obu przypadkach podmiot posiadający legitymację skargową (a więc strona bądź uczestnik postępowania wnoszący o wyłączenie sędziego, osoba skazana na grzywnę, świadek, w stosunku do którego zarządzono przymusowe sprowadzenie lub aresztowanie, oraz podmiot, który domaga się zwolnienia od grzywny albo wnioski o zwolnienie od przymusowego sprowadzenia) będzie mógł zainicjować kontrolę niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia. Różnica polegać będzie wyłącznie na tym, że o ile postanowienia sądu pierwszej instancji w dalszym ciągu weryfikowane będą przez sąd znajdujący się wyżej w strukturze organizacyjnej sądownictwa, o tyle już badanie prawidłowości orzeczeń pochodzących od sądu drugiej instancji i dotyczących analogicznych kwestii będzie dokonywało się na tym samym szczeblu, aczkolwiek przed innym składem sędziowskim. Sąd drugiej instancji będzie stosował przy tym odpowiednio przepisy normujące tryb oraz sposób postępowania z zażaleniem wniesionym na postanowienie sądu pierwszej instancji (proponowany art. 394² § 2 k.p.c.).

Podkreślić wypada, że w wyroku z dnia 2 czerwca 2010 r. Trybunał Konstytucyjny nie przesądził jednoznacznie, według jakiego modelu powinna zostać ukształtowana ścieżka kontroli postanowień in-

cydentalnych. W motywach powołanego orzeczenia wyraźnie natomiast stwierdzono, że: „Rozróżnienie między instancyjnością i zaskarżalnością, a także ocena, czy w danym wypadku procedura ma być ukształtowana w sposób umożliwiający „aż” kontrolę instancyjną (rozpatrzenie – weryfikację przez sąd wyższej instancji), czy „tylko” weryfikację decyzji (orzeczenia) przez inny podmiot, niż ten, który decydował po raz pierwszy, zależy m.in. od tego, czy kontrola (weryfikacja) dotyczy rozstrzygnięcia w kwestii incydentalnej, czy rozstrzygnięcia „w sprawie”. Wyższego poziomu gwarancji (mianowicie instancyjności połączonej z dewolutywnością) wymaga orzekanie „w sprawie” i w tym zakresie Konstytucja zakłada dwuinstancyjność postępowania. Również postanowienia kończące postępowanie podlegają zażaleniu instancyjnemu. Z kolei kwestie wypadkowe, incydentalne, tworzą bardzo zróżnicowany zbiór z punktu widzenia ich prawnego reżimu. Czasem wystarczającą kontrolę decyzji w tych sprawach zapewnia kontrola instancyjna ostatecznego orzeczenia „w sprawie”, czasem ustawodawca przyznaje możliwość weryfikacji rozstrzygnięcia kwestii wypadkowej w ramach zażalenia (rozpatrywanego przez sąd wyższej instancji), czasem taką możliwość weryfikacji w ogóle się wyklucza. W sytuacji, gdy kwestia wypadkowa pojawia się po raz pierwszy przed sądem drugiej instancji, wówczas (...) powstaje problem weryfikacji takiej decyzji, zwłaszcza, że ewentualną wyższą instancją byłby Sąd Najwyższy.” Trybunał zaznaczył także, że „(...) sądem pierwszej instancji jest ten, przed którym rozpoczyna się postępowanie sądowe, w wyniku którego organ ten ma wydać rozstrzygnięcie dotyczące sporu istniejącego między stronami (...). Kwestia wypadkowa nie mieści się w pojęciu tak pojmowanego sporu. Jednak gdy sąd drugiej instancji rozstrzyga jakąś kwestię po raz pierwszy, to rozstrzygnięcie tej kwestii – z uwagi na istotne znaczenie dla praw jednostki – powinno być weryfikowane. Takiej weryfikacji wymaga wywiedziona z art. 45 ust. 1 Konstytucji zasada sprawiedliwości proceduralnej. Niemniej niekoniecznie musi to być weryfikacja w trybie instancyjnym.”

Innymi słowy, stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, wyrażone w sprawie SK 38/09 opiera się na zdecydowanym rozróżnieniu zagadnień instancyjności oraz zaskarżalności. W szczególności – w kontekście problematyki zaskarżalności postanowień oddalających wnioski o wyłączenie sędziego sądu drugiej instancji – Trybunał nie zanegował przydatności instytucji odwołania poziomego. Podniósł jedynie, że zazwyczaj odpowiednią weryfikację orzeczenia zapewnia rozpatrzenie zażalenia przez sąd stojący wyżej w hierarchii. Wyjątkowo wszakże weryfikacja może być przeprowadzona również przez sąd tego samego szczebla organizacyjnego, lecz w zmienionym składzie osobowym.

Wprowadzenie zażalenia w przypadku oddalenia wniosku o wyłączenie sędziego sądu drugiej instancji będzie niewątpliwie realizacją wskazań zawartych w wyroku z dnia 2 czerwca 2010 r. Natomiast argumenty przemawiające za dopuszczeniem możliwości odwoływania się od postanowień porządkowych można znaleźć m.in. w wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 lipca 2002 r. (sygn. akt SK 31/01; Dz.U. Nr 109, poz. 966; OTK Z.U. Nr 4A, poz. 49). Trybunał zaakcentował tam, że „(...) konieczność ukarania strony postępowania naruszającej powagę sądu pojawia się incydentalnie, ubocznie w stosunku do toczącego się postępowania sądowego. Nie zmienia to jednak faktu, że – zwłaszcza z uwagi na konsekwencje w postaci obciążeń finansowych, a niekiedy też pozbawienia wolności – zagadnienie to ma szczególnie istotne znaczenie dla ochrony praw obywatelskich i dlatego winno być poddane wszelkim rygorom państwa prawnego”. Wobec podobieństwa zachodzącego między postanowieniami z zakresu tzw. policji sesyjnej, którymi Trybunał Konstytucyjny zajmował się w sprawie SK 31/01, oraz postanowień wymienionych w art. 394 § 1 pkt 5 k.p.c., nie może być wątpliwości, że także w odniesieniu do tych ostatnich powinny być stosowane wyższe standardy, jeżeli chodzi o możliwość ich weryfikacji, choćby nawet zapadły dopiero w postępowaniu przed sądem drugiej instancji. Postanowienia porządkowe mogą niejednokrotnie rodzić dotkliwe skutki dla świadka, biegłego, strony, jej pełnomocnika oraz osoby trzeciej (czy to ze względu na wysokość grzywny, jaka może zostać wymierzona zgodnie z art. 163 § 1 k.p.c., czy też z uwagi na ingerencję w tak ważną sferę, jaką jest wolność osobista, do której to dochodzi przez zarządzenie przymusowego sprowadzenia lub aresztowania). Dlatego właśnie przyznanie w tych wypadkach prawa do wywiedzenia środka odwoławczego musi być uznane za w pełni uzasadnione.

Konsekwencją proponowanej zmiany art. 53¹ k.p.c. będzie z kolei nałożenie na sądy obowiązku merytorycznego rozpoznania wniosku o wyłączenie sędziego również wtedy, gdy wniosek taki od samego początku (już „na pierwszy rzut oka”) jawi się jako bezzasadny i to w stopniu niewątpliwym, nie wymagającym głębszej analizy czy dokładnego rozważenia stanu faktycznego lub prawnego. W omawianym przypadku sąd będzie mógł oddalić wniosek strony, ale nie zostanie ona pozbawiona gwarancji proceduralnych polegających, po pierwsze, na tym, że orzeczenie zapadnie po wysłuchaniu sędziego, którego wniosek dotyczy, a po drugie – że będzie podlegało kontroli stosownie do dyspozycji art. 394 § 1 pkt 5 k.p.c. bądź projektowanego art. 394² § 1 pkt 1 k.p.c.

4. Oczekiwane skutki społeczne, prawne i finansowe

Przyjęcie proponowanych rozwiązań będzie bez wątpienia pozytywnie oddziaływać na budowę społecznego zaufania do wymiaru sprawiedliwości (o przedmiotowym aspekcie prawa do wniesienia zażalenia na postanowienie wpadkowe, wydane na etapie postępowania odwoławczego, Trybunał wspomniał zresztą w sprawie SK 38/09). Dodawany art. 394² § 1 k.p.c. posiada ponadto istotny walor gwarancyjny, ponieważ podnosi poziom ochrony wartości rangi konstytucyjnej.

W toku prac nad projektem rozważono, czy wprowadzenie odwołania poziomego będzie wystarczające, czy raczej należałoby pozostać przy ogólnej zasadzie, wedle której orzeczenia sądu drugiej instancji podlegają zaskarżeniu do Sądu Najwyższego, a zatem usytuowanego ustrojowo wyżej w strukturze sądownictwa. Ostatecznie jednak zdecydowano się na ten pierwszy wariant, wychodząc z założenia, że w wypadkach objętych projektowanym art. 394² § 1 k.p.c. nie jest konieczne angażowanie organu, który wykonuje nie tylko zadania z zakresu kontroli instancyjnej, lecz pełni także inne funkcje określone w Konstytucji oraz ustawach zwykłych (notabene stosowna wzmianka na ten temat znalazła się również w uzasadnieniu wyroku z dnia 2 czerwca 2010 r., gdzie Trybunał zastrzegł, że: „Z przyczyn pragmatycznych obciążenie Sądu Najwyższego koniecznością weryfikacji decyzji wpadkowych, incydentalnych, zorientowanych sytuacyjnie i różnej wagi, nie jest pożądane.”).

Zdaniem projektodawcy powierzenie równorzędnym składom sądów drugiej instancji rozpoznawania zażaleń na postanowienia tych sądów wskazane w art. 394² § 1 k.p.c. nie wywołuje obaw o brak obiektywizmu, a tym samym o to, czy zarzuty skarżących zostaną rozpoznane rzetelnie. Rozwiązanie to ma jednocześnie tę bezsporną przewagę nad modelem dewolutywnym, że pozwala na szybsze rozstrzygnięcie kwestii incydentalnej i w konsekwencji nie tamuje biegu postępowania w takim stopniu, jak zażalenie przekazywane sądowi wyższego szczebla. Nie wolno zaś zapominać, że zarówno z art. 45 ust. 1 Konstytucji, jak i z art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności płynie wymóg możliwie sprawnego załatwiania spraw poddanych kognicji sądów (tzn. „bez nieuzasadnionej zwłoki”, „w rozsądnym terminie”). Nakłada to więc na ustawodawcę obowiązek przyjmowania takich regulacji, które w rezultacie nie będą prowadziły do nadmiernego wydłużania postępowań sądowych.

Proponowana nowelizacja procedury cywilnej może w praktyce prowadzić do wzrostu liczby środków odwoławczych wnoszonych od orzeczeń sądów drugiej instancji, co z kolei może pociągnąć za sobą skutki finansowe dla budżetu państwa w postaci zwiększenia się wydatków w części „sądy powszechne”, względnie – wymusi na dysponentach tej części inny podział środków przewidzianych na finansowanie działalności sądów.

5. Konsultacje.

Projekt został skonsultowany z Ministrem Sprawiedliwości, Sądem Najwyższym, Krajową Radą Sądownictwa, Stowarzyszeniem Sędziów Polskich „IUSTITIA”, Naczelną Radą Adwokacką, Krajową Radą Radców Prawnych, Helsińską Fundacją Praw Człowieka, a także Ministrem Spraw Zagranicznych. Wymienione podmioty zaopiniowały proponowaną nowelizację przepisów k.p.c., co do zasady, pozytywnie albo też nie zgłosiły żadnych uwag. Jedynie Krajowa Rada Sądownictwa zasugerowała przyjęcie innego rozwiązania na gruncie art. 53¹ k.p.c., a mianowicie: pozostawienie sądowi kompetencji do odrzucenia oczywiście bezzasadnego wniosku o wyłączenie sędziego, z równoczesnym wzmocnieniem mechanizmu gwarancyjnego poprzez zobligowanie sędziego do złożenia wyjaśnień odnośnie do zarzutów postawionych mu w takim wniosku (stanowisko KRS w tym zakresie przedstawione zostało w opinii do druku senackiego nr 1012). Niemniej projektodawca uznał, że tego typu zmiana nie pozwoli na uzyskanie spójności systemowej w zakresie podejścia do przesłanki oczywistej bezzasadności, a poza tym utrzyma obowiązujący stan rzeczy w zakresie braku możliwości wywiedzenia zażalenia.

6. Oświadczenie w sprawie zgodności przedłożonego projektu z prawem wspólnotowym.

Projektowana ustawa o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego pozostaje poza zakresem przedmiotowym regulowanym prawem Unii Europejskiej.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 4 lutego 2011 r.

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy
o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich.

Jednocześnie upoważnia senatora Piotra Zientarskiego do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

projekt

Ustawa

z dnia

o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich

Art. 1.

W ustawie z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147, z późn. zm.¹⁾) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 1 dodaje się ust. 4 w brzmieniu:

„4. Rzecznik wykonuje funkcje organu wizytującego do spraw zapobiegania torturom i innemu okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu (krajowy mechanizm prewencji) w rozumieniu Protokołu Fakultatywnego do Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania (Dz. U. z 2007 r. Nr 30, poz. 192).”;

2) po art. 7 dodaje się art. 7a w brzmieniu:

„Art. 7a. Rzecznik regularnie sprawdza sposób traktowania osób pozbawionych wolności.”;

3) w art. 13 po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:

„1a. Podczas wykonywania czynności określonych w art. 7a, Rzecznik ma również prawo rejestrować dźwięk lub obraz w miejscach pozbawienia wolności, za zgodą osób, które będą rejestrowane.”;

4) po art. 17b dodaje się art. 17c w brzmieniu:

„Art. 17c. Rzecznik może przetwarzać wszelkie informacje, w tym dane osobowe, o których mowa w art. 27 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926, z późn. zm.²⁾), niezbędne do realizacji swoich ustawowych zadań.”;

5) art. 21 otrzymuje brzmienie:

„Art. 21. Wydatki związane z funkcjonowaniem Rzecznika Praw Obywatelskich pokrywane są z budżetu państwa.”.

Art. 2.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 30 od dnia ogłoszenia.

¹⁾ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz.U. z 2007 r. Nr 25, poz. 162 oraz z 2010 r. Nr 182, poz. 1228, Nr 197, poz. 1307, Nr 202 poz. 1343 i Nr 254, poz. 1700.

²⁾ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz.U. z 2002 r. Nr 153, poz. 1271, z 2004 r. Nr 25, poz. 219 i Nr 33, poz. 285, z 2006 r. Nr 104, poz. 708 i 711, z 2007 r. Nr 165, poz. 1170 i Nr 176, poz. 1238 oraz z 2010 r. Nr 41, poz. 233, Nr 182, poz. 1228 i Nr 229, poz. 1497.

UZASADNIENIE

Cel ustawy

Rzeczpospolita Polska przystąpiła do Protokołu Fakultatywnego do Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania przyjętego przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w Nowym Jorku w dniu 18 grudnia 2002 r. Zobowiązuje on Państwa Strony do wyznaczenia albo utrzymania na poziomie krajowym jednego lub wielu „organów wizytujących do spraw zapobiegania torturom i innemu okrutnemu, niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu”.

W zasadzie Rzeczpospolita posiada taki organ, ponieważ, zgodnie z konstytucją, na straży wolności i praw człowieka i obywatela określonych w konstytucji stoi Rzecznik Praw Obywatelskich (art. 208). Jedną z takich wolności wymieniona jest w art. 40 konstytucji, który mówi, że „Nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu. Zakazuje się stosowania kar cielesnych.”. Rzecznik stoi więc na straży tej gwarantowanej konstytucyjnie wolności, z mocy samej konstytucji. Rzeczpospolita nie jest więc zobowiązana do utworzenia takiego organu, a tylko do jego utrzymania.

Ponieważ jednak ustawa o Rzeczniku Praw Obywatelskich nie wyposaża Rzecznika we wszystkie kompetencje, w które należy wyposażać, zgodnie z Protokołem Fakultatywnym, organ wizytujący, zachodzi konieczność nowelizacji ustawy.

Proponowane zmiany

Po pierwsze, proponuje się wprowadzenie przepisu, wskazującego, że Rzecznik wykonuje funkcje organu wizytującego do spraw zapobiegania torturom i innemu okrutnemu, niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu. Przepis ten nie tyle ma na celu poszerzenie listy zadań Rzecznika (ich generalne określenie w konstytucji i w art. 1 ust. 2 ustawy jest wystarczające), lecz wskazanie, że Rzecznik będzie wykonywał konkretne kompetencje, w które należy wyposażać organ wizytujący, o których mowa w ratyfikowanej za zgodą ustawy umowie międzynarodowej (Protokół Fakultatywny).

Protokół Fakultatywny (art. 20 Protokołu) nakazuje wyposażać organ wizytujący w szczególne uprawnienia służące zapobieganiu torturom. Chodzi tu m.in. o możliwość odbywania rozmów bez świadków z osobami pozbawionymi wolności, jak i z każdą inną osobą. Nie jest jednak konieczne przenoszenie tego postanowienia do ustawodawstwa polskiego, ponieważ polskie przepisy już obecnie umożliwiają Rzecznikowi rozmowy z wszelkimi osobami (nie ma takiego zakazu) i Rzecznik często z tego korzysta. Co prawda, w kodeksie karnym wykonawczym istnieją ograniczenia w zakresie spotykania się osób pozbawionych wolności z innymi osobami, ale jednocześnie w art. 102 pkt 10 tego kodeksu istnieje wyraźny wyjątek przewidujący, że „Skazany ma prawo (...) do (...) składania wniosków, skarg i próśb organowi właściwemu do ich rozpatrzenia oraz przedstawiania ich, w nieobecności innych osób (...) Rzecznikowi Praw Obywatelskich”. Przenoszenie (wprowadzanie) do polskiego ustawodawstwa postanowień, które już są zawarte w ustawie o Rzeczniku albo w innych ustawach jest więc zbędne, a zarazem byłoby niezgodne z § 4 ust. 1 (ustawa nie może powtarzać przepisów zawartych w innych ustawach) lub z § 4 ust. 2 zasad techniki prawodawczej (w ustawie nie powtarza się postanowień umów międzynarodowych ratyfikowanych przez Polskę).

Zatem, wykonując funkcje organu wizytującego do spraw zapobiegania torturom, Rzecznik będzie mógł korzystać nie tylko ze środków i procedur specjalnie mu na to zadanie przyznanych, ale także z innych środków i procedur, o których mowa w ustawie o RPO, jak i w innych ustawach. Rzecznik będzie więc mógł podjąć czynności w tym zakresie na wniosek każdego obywatela, każdej organizacji, jak i z własnej inicjatywy (art. 9).

Rzecznik podejmując sprawę może: 1) samodzielnie prowadzić postępowanie wyjaśniające, 2) zwrócić się o zbadanie sprawy lub jej części do właściwych organów, w szczególności organów nadzoru, prokuratury, kontroli państwowej, zawodowej lub społecznej, 3) zwrócić się do Sejmu o zlecenie Najwyższej Izbie Kontroli przeprowadzenia kontroli dla zbadania określonej sprawy lub jej części (art. 12). Nie ma więc też potrzeby dodawania przepisu, który wskazywałby, że sprawy prowadzone w ramach krajowego mechanizmu prewencji Rzecznik również może prowadzić samodzielnie, albo zwrócić się o zbadanie sprawy do innego organu, instytucji czy podmiotu.

Niezależnie od tego należy zaznaczyć, że do wykonywania przez Rzecznika funkcji organu wizytującego stosuje się wszystkie przepisy proceduralne i kompetencyjne ustawy o RPO (w praktyce może chodzić o art. 8–22), oraz innych ustaw (będzie więc mógł w tych sprawach występować m.in. przez sądami i Trybunałem Konstytucyjnym).

Po drugie, z tej racji, że ustawa o RPO wprowadziła generalną regułę, zgodnie z którą Rzecznik podejmuje swoje czynności, jeżeli poweźmie wiadomość wskazującą na naruszenie wolności i praw człowieka

i obywatela, natomiast Protokół Fakultatywny (w art. 19 lit. a) nakłada na organ wizytujący obowiązek „regularnego sprawdzania sposobu traktowania osób pozbawionych wolności” (a więc nawet w sytuacji braku wiadomości o naruszeniu wolności i praw w tym zakresie) – konieczne jest wprowadzenie art. 7a.

Po trzecie, proponuje się by podczas wykonywania powyżej określonych czynności Rzecznik miał prawo rejestrować dźwięk lub obraz w miejscach pozbawienia wolności, za zgodą osób, które będą rejestrowane.

Po czwarte, proponuje się wypełnienie luki prawnej powodującej, że Rzecznik nie miał dotychczas podstawy prawnej do przetwarzania danych osobowych (także w odniesieniu do osób pozbawionych wolności). Na powyższą lukę zwrócił uwagę w swoim wystąpieniu do Rzecznika Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych (pismo z dnia 25 sierpnia 2010 r., DOLiS-035-1252/10/33856). Według Generalnego Inspektora niezbędne jest stworzenie odpowiedniej regulacji ustawowej, która będzie podstawą przetwarzania danych wrażliwych przez Rzecznika. Warunek taki wprowadza art. 27 ust. 2 pkt 2 w związku z ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych.

Ostatnia zmiana ma na celu dostosowanie nazewnictwa „budżetowego”: w art. 21 zamiast określenia „budżet centralny”, proponuje się określenie „budżet państwa”. Niezależnie od tego należy zauważyć, że art. 21 przewiduje, że wydatki związane z funkcjonowaniem Rzecznika Praw Obywatelskich pokrywane są z budżetu państwa. Oznacza to, że wszelkie wydatki związane z funkcjonowaniem Rzecznika, niezależnie od tego, które z konstytucyjnych i ustawowych obowiązków wykonuje, pokrywane są z budżetu państwa, także – co oczywiste – te związane z wykonywaniem funkcji organu wizytującego do spraw zapobiegania torturom.

Konsultacje

W pracach na ustawą uczestniczyli przedstawiciele Rzecznika Praw Obywatelskich. Proponowali między innymi wprowadzenie osobnego przepisu przewidującego, że Rzecznik może „odbywać spotkania z osobami pozbawionymi wolności, bez obecności innych osób”. Jak wskazano jednak, przepis ten jest zbędny, ponieważ w odniesieniu do osób skazanych na karę pozbawienia wolności stosuje się przepis art. 102 pkt 10 kodeksu karnego wykonawczego, który wprowadza dla Rzecznika wyjątek od ograniczeń spotkania się więźnia z innymi osobami. Rzecznik może się więc już obecnie spotykać z więźniami bez zgody i obecności innych osób. Ów przepis, zezwalający Rzecznikowi na spotkania, dotyczy też, zgodnie z przepisami kodeksu, osób tymczasowo aresztowanych oraz zatrzymanych. Natomiast w przypadku osób pozbawionych wolności na podstawie innych przepisów (izby dziecka, szpitale psychiatryczne itp.) nie ma potrzeby wprowadzać dla Rzecznika wyjątku umożliwiającego mu odbywanie spotkań, ponieważ w ustawach tych nie ma w ogóle zakazu spotkania się tych osób z innymi osobami. Tak więc Rzecznik może się z nimi spotykać tak jak z innymi osobami. Pozwala na to już aktualny stan prawny. Jeśli natomiast bywają – jak utrzymują przedstawiciele Rzecznika – w praktyce odmowy lub utrudnienia tego rodzaju spotkań, należałoby zwrócić uwagę organom nadzorującym podmioty odmawiające Rzecznikowi spotkań (Komenda Główna Policji w przypadku izb dziecka, Minister Zdrowia – przypadku szpitali psychiatrycznych itd.).

Rzecznik proponował też, by dodać przepis przewidujący, że „Organy, do których zwrócił się Rzecznik na podstawie art. 7b, gromadzą w niezbędnym zakresie informacje, w tym dane, o których mowa” w art. 27 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych* „w celu ich przekazania Rzecznikowi. Po przekazaniu danych Rzecznikowi organy są obowiązane do ich usunięcia, chyba że na dalsze przetwarzanie danych zezwalają odrębne ustawy”. Przepis ten nie mógłby jednak stanowić podstawy do gromadzenia danych osobowych przez inne organy na wniosek Rzecznika. Organy te mogą bowiem gromadzić tylko te dane osobowe i tylko w taki sposób, które przewidują szczególne przepisy (dotyczące działalności owych organów). Jeśli więc przepisy szczególne uprawniają (zobowiązują) inne organy do gromadzenia pewnych danych osobowych, to one je gromadzą, niezależnie od wniosku Rzecznika. Jeśli natomiast żaden przepis nie uprawnia tych podmiotów do gromadzenia pewnych danych, to podmioty nie mogą ich gromadzić, nawet na wniosek Rzecznika. Obecnie obowiązuje już przepis przewidujący, że „Organ, organizacja lub instytucja, do których zwróci się Rzecznik, obowiązane są z nim współdziałać i udzielać mu pomocy, a w szczególności: (...) zapewniać dostęp do akt i dokumentów na zasadach określonych w art. 13”. Wydaje się on wystarczającą podstawą dla Rzecznika zapoznania się z danymi zawartymi w tych aktach i dokumentach. Rzecznik będzie więc mógł zapoznać się z danymi zawartymi w tych dokumentach. Sam wniosek Rzecznika nie może być jednak podstawą do dostępu do dokumentów, których dany organ nie posiada. Oczywiście jest natomiast, że Rzecznik zwróci się tylko do tego organu, w którego posiadaniu znajdują się interesujące Rzecznika dokumenty i dane w nich zawarte.

* Pochodzenie rasowe lub etniczne, poglądy polityczne, przekonania religijne lub filozoficzne, przynależność wyznaniowa, partyjna lub związkowa, jak również dane o stanie zdrowia, kodzie genetycznym, nałogach lub życiu seksualnym oraz dane dotyczące skazań, orzeczeń o ukaraniu i mandatów karnych, a także innych orzeczeń wydanych w postępowaniu sądowym lub administracyjnym.

Skutki społeczne, gospodarcze i finansowe

W zakresie skutków ustawy aktualne pozostają wyjaśnienia w tym zakresie zawarte w rządowym projekcie ustawy (projekt z 30 maja 2005 r., druk 4085) wyrażającej zgodę na ratyfikację Protokołu Fakultatywnego, który tą ustawą jest wdrażany.

Stosunek do prawa Unii Europejskiej

Przedmiot projektowanej regulacji nie jest objęty prawem Unii Europejskiej.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 4 lutego 2011 r.

w sprawie zmian w składzie komisji senackich

Art. 1.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, odwołuje:

- 1) senatora Jarosława Dudę z Komisji Zdrowia,
- 2) senatora Andrzeja Misiołka z Komisji Nauki, Edukacji i Sportu,
- 3) senatora Zbigniewa Pawłowicza z Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą.

Art. 2.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, wybiera:

- 1) senatora Jarosława Dudę do Komisji Obrony Narodowej,
- 2) senatora Andrzeja Misiołka do Komisji Obrony Narodowej,
- 3) senatora Zbigniewa Pawłowicza do Komisji Obrony Narodowej.

Art. 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 4 lutego 2011 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o lecznictwie uzdrowiskowym,
uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych
oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 20 stycznia 2011 r. ustawy o zmianie ustawy o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1 w lit. e, pkt 13 otrzymuje brzmienie:
„13) zakład przemysłowy – zespół budynków i urządzeń wraz z terenem, na którym prowadzi się działalność wytwórczą polegającą na przekształcaniu mechanicznym, fizycznym lub chemicznym materiału, substancji lub ich części składowych w nowy produkt;”;
- 2) w art. 1 w pkt 6, w art. 9 w ust. 2 wyrazy „Całodobowe świadczenia opieki zdrowotnej w warunkach stacjonarnych” zastępuje się wyrazem „Świadczenia”;
- 3) w art. 1 w pkt 6, w art. 10 dotychczasową treść oznacza się jako ust. 1 i dodaje się ust. 2 w brzmieniu:
„2. Świadczenia, o których mowa w ust. 1 pkt 1, zapewniane przez sanatorium uzdrowiskowe dla dzieci, obejmują związane z leczeniem uzdrowiskowym albo rehabilitacją uzdrowiskową świadczenia zdrowotne rzeczowe, o których mowa w art. 5 pkt 37 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.”;
- 4) w art. 1 w pkt 8, w art. 11c w ust. 2 wyrazy „Całodobowe świadczenia opieki zdrowotnej w warunkach stacjonarnych” zastępuje się wyrazem „Świadczenia”;
- 5) w art. 1 w pkt 18, w art. 27 w ust. 3 po wyrazie „zakład” dodaje się wyrazy „lecznictwa uzdrowiskowego”;
- 6) w art. 1 skreśla się pkt 22;
- 7) w art. 1 w pkt 24, w art. 38 w pkt 3 wyrazy „45 %” zastępuje się wyrazami „35 %”;
- 8) w art. 1 w pkt 25, w art. 38a w ust. 1 w pkt 1 lit. h otrzymuje brzmienie:
„h) urządzeń, o których mowa w ust. 2 pkt 1 lit. b.”;
- 9) w art. 1 w pkt 25, w art. 38a w ust. 1:
 - a) w pkt 5 wyrazy „o podatku od towarów i usług” zastępuje się wyrazami „ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. Nr 54, poz. 535, z późn. zm.)”,
 - b) w pkt 6 wyrazy „o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich” zastępuje się wyrazami „ustawy z dnia 29 czerwca 2007 r. o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich (Dz.U. Nr 133, poz. 921, z późn. zm.)”;
- 10) w art. 1 w pkt 26 w lit. a, w pkt 3 po wyrazie „komunikacyjnej,” dodaje się wyrazy „oraz prowadzonych robotach budowlanych dotyczących tej infrastruktury.”;
- 11) w art. 1 w pkt 33, pkt 5 otrzymuje brzmienie:
„5) wbrew zakazowi prowadzi działalność lub wykonuje czynności, o których mowa w art. 38a”;
- 12) w art. 11:
 - a) ust. 2 otrzymuje brzmienie:
„2. Przepisy art. 38a ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, w zakresie zakazu budowy budynków mieszkalnych jednorodzinnych, nie stosuje się do budowy takich budynków przez osoby, które uzyskały prawo do nieruchomości przed dniem 2 października 2005 r.”,
 - b) skreśla się ust. 3;
- 13) skreśla się art. 12.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 4 lutego 2011 r. Senat zajął stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw i uchwalił do niej 13 poprawek.

Przedmiotowa ustawa wprowadziła m.in. definicję zakładu przemysłowego. Pod pojęciem tym należy rozumieć jedną lub więcej instalacji wraz z terenem, na którym prowadzi się działalność wytwórczą polegającą na przekształceniu mechanicznym, fizycznym lub chemicznym materiału, substancji lub ich części składowych w nowy produkt, oraz znajdującymi się na tym terenie urządzeniami.

Należy zauważyć, że zgodnie z § 8 ust. 1 Zasad Techniki Prawodawczej w ustawie należy posługiwać się poprawnymi wyrażeniami językowymi (określeniami) w ich podstawowym i powszechnie przyjętym znaczeniu. Ponadto według Słownika języka polskiego „instalacja” to „zespół urządzeń technicznych (przewodów i sprzętu) służących do jednego celu, np. do doprowadzania elektryczności, wody, gazu itp. do jakichś obiektów, pomieszczeń (...)”¹.

W związku z powyższym, aby usunąć wątpliwość co do zasadności użycia wyrażenia „instalacja” w definiowaniu pojęcia „zakład przemysłowy”, Senat, przyjmując poprawkę nr 1, uznał za zasadne doprecyzowanie wskazanej definicji.

Ponadto, w celu zapewnienia skrótowości tekstu Senat przyjął poprawki nr 2 i 4 usuwające niezasadnie powtórzony fragment przepisu, do którego następuje odesłanie.

W świetle przyjętych rozwiązań całodobowe świadczenia opieki zdrowotnej w warunkach stacjonarnych zapewniane przez sanatorium uzdrowiskowe oraz sanatorium w urzędzonym podziemnym wyrobisku górniczym obejmują związane z leczeniem uzdrowiskowym albo rehabilitacją uzdrowiskową świadczenia zdrowotne rzeczowe, o których mowa w art. 5 pkt 37 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Należy jednak zauważyć, że przepisy ustawy nie przewidują analogicznej regulacji w odniesieniu do całodobowych świadczeń opieki zdrowotnej w warunkach stacjonarnych, jakie mają zapewnić sanatoria uzdrowiskowe dla dzieci. Wskazane różnicowanie może powodować wątpliwości interpretacyjne w tym zakresie. W związku z powyższym Senat uznał za zasadne wprowadzenie analogicznej regulacji w odniesieniu do świadczeń zapewnianych przez sanatoria uzdrowiskowe dla dzieci i w tym celu przyjął poprawkę nr 3.

Przedmiotowa ustawa posługuje się pojęciami „zakład lecznictwa uzdrowiskowego” oraz „urządzenia lecznictwa uzdrowiskowego”, natomiast w art. 1 w pkt 18, w art. 27 w ust. 3 mówi jedynie o „zakładzie lub urządzeniu lecznictwa uzdrowiskowego”. Zgodnie z § 10 Zasad Techniki Prawodawczej do oznaczania jednakowych pojęć używa się jednakowych określeń, a różnych pojęć nie oznacza się tymi samymi określeniami. Uwzględniając powyższą zasadę Senat przyjął poprawkę nr 5 w celu zapewnienia jednolitej terminologii, jaką posługuje się ustawa w tym zakresie.

W art. 1 w pkt 22 przedmiotowa ustawa nadaje nowe brzmienie art. 34 ust. 2, które jest identyczne z obowiązującym przepisem. W celu usunięcia zbędnej redakcji przepisu Senat przyjął poprawkę nr 6.

W świetle przyjętych rozwiązań strefa „C” ochrony uzdrowiskowej to strefa, dla której m.in. procentowy udział terenów biologicznie czynnych wynosi nie mniej niż 45 %.

Zdaniem Senatu wprowadzenie obowiązku posiadania 45 % terenów biologicznie czynnych mogłoby w zbyt dużym stopniu ograniczyć aktywność gospodarczą oraz rozwój gminy w tej strefie. W związku z powyższym Senat przyjął poprawkę nr 7 w celu zmniejszenia procentowego udziału terenów biologicznie czynnych dla strefy „C” ochrony uzdrowiskowej do 35 %.

Przyjmując poprawkę nr 8 Senat uznał za zasadne złagodzenie zakazu budowy w strefie „A” ochrony uzdrowiskowej m.in. stacji bazowych telefonii ruchomej, stacji nadawczych radiowych i telewizyjnych oraz innych emitujących fale elektromagnetyczne.

Regulacja problematyki wykorzystywania powszechnie stosowanych urządzeń elektronicznych nie powinna sprowadzać się do wydania zakazu budowy oraz używania tychże urządzeń, a raczej powinna przybrać postać określonych i dopuszczalnych przez ustawodawcę parametrów mających na celu ochronę ludności oraz środowiska przed nadmiernym działaniem wytwarzanych przez nie pól elektromagnetycznych. Tego rodzaju parametry zostały określone w rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 30 października 2003 r. w sprawie dopuszczalnych poziomów pól elektromagnetycznych w środowisku oraz sposobów sprawdzania dotrzymania tych poziomów (Dz.U. Nr 192, poz. 1893).

Uwzględniając powyższe Senat przyjął poprawkę, która powoduje, że zakaz budowy urządzeń emitujących fale elektromagnetyczne będzie jednakowy zarówno dla strefy „A” jak i „B” ochrony uzdrowiskowej.

Przyjmując poprawkę nr 9 Senat uznał za celowe uzupełnienie odesłania do przepisów ustawy o podatku od towarów i usług oraz o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich m.in. poprzez podanie ich adresów publikacyjnych.

¹ M. Szymczak (red.): *Słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 1995, s.745.

Ponadto przyjmując poprawkę nr 10 Senat uznał za celowe doprecyzowanie elementów, które należy uwzględnić w części opisowej operatu uzdrowiskowego. Powyższa zmiana spowoduje, że gmina ubiegająca się o status uzdrowiska czy obszaru ochrony uzdrowiskowej obowiązana będzie do przekazania w operacie uzdrowiskowym informacji nie tylko o istniejącej infrastrukturze, lecz także o prowadzonych robotach budowlanych dotyczących tej infrastruktury, co może mieć wpływ na uzyskanie takiego statusu.

Przedmiotowa ustawa rozszerza katalog czynności, które podlegają karze grzywny. Należy jednak zauważyć, że konstrukcja ust. 5 dodawanego w art. 50, nie koresponduje z dotychczasowym brzmieniem tego przepisu. W związku z powyższym Senat przyjął poprawkę nr 11, która modyfikuje brzmienie przepisu rozszerzającego katalog czynności, które podlegają karze grzywny i jednocześnie uściśla jego zakres.

W art. 11 ust. 2 niepotrzebnie powtórzono treść art. 38 ust. 1 pkt 1 lit. b. Ponadto art. 11 ust. 3, w odniesieniu do osób, które uzyskały prawo do nieruchomości przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, nakazuje stosowanie przepisu przejściowego do ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz ochrony uzdrowiskowej, co nie jest właściwym rozwiązaniem z uwagi na specyfikę przepisów przejściowych.

W związku z powyższym Senat, przyjmując poprawkę nr 12, uznał za celowe usunięcie zbędnego powtórzenia części przepisu, niezasadnego odesłania do przepisów przejściowych nowelizowanej ustawy, a także uściślenie, iż wyłączenie zakazu budowy w strefie „A” ochrony uzdrowiskowej dotyczy jedynie budowy budynków jednorodzinnych przez osoby, które nabyły prawo do nieruchomości przed dniem 2 października 2005 r.

W myśl art. 12 przez użyte w nowelizowanej ustawie określenie „lokalizacja”, rozumie się „budowę”. Należy jednak zauważyć, że przepisy, w których występuje to określenie, ulegają zmianie w taki sposób, że określenie to już w nich nie występuje. W związku z tym przepis ten jest bezprzedmiotowy. Ponadto wymieniony przepis został umieszczony w grupie przepisów przejściowych, co jest niezgodne z zasadami, na jakich budowana jest ustawa.

Uwzględniając powyższe, Senat uznał za zasadne usunięcie tego przepisu i w tym celu przyjął poprawkę nr 13.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 4 lutego 2011 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 20 stycznia 2011 r. ustawy o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 4 lutego 2011 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny,
ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 20 stycznia 2011 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 4 lutego 2011 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu pieniężnym
przysługującym osobom deportowanym do pracy przymusowej
oraz osadzonym w obozach pracy
przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 20 stycznia 2011 r. ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1, skreśla się oznaczenie pkt 2;
- 2) skreśla się art. 2.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 4 lutego 2011 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i uchwalił do niej dwie poprawki.

Przyjmując **poprawkę nr 1** Senat uwzględnił, że przy nadawaniu nowego brzmienia fragmentowi jednostki redakcyjnej nie przytacza się jej oznaczenia. Nadanie nowego brzmienia wprowadzeniu do wyliczenia w pkt 2 artykułu 2, przy zastosowaniu techniki legislacyjnej przyjętej w ustawie uchwalonej przez Sejm, spowodowałoby po „nałożeniu” zmiany na tekst ustawy podwójne oznaczenie pkt 2.

Uchwalając **poprawkę nr 2** Senat zakwestionował zasadność wprowadzenia przepisu przejściowego przewidującego, na wniosek zainteresowanych, zmianę ostatecznych decyzji odmawiających, osobom deportowanym w granicach przedwojennego państwa polskiego, prawa do świadczenia pieniężnego. W prawie administracyjnym każda zmiana regulacji prawnej oznacza konieczność rozpatrywania uprawnień strony w świetle nowego stanu prawnego i prowadzi do powstania nowej sprawy administracyjnej, a co za tym idzie daje możliwość wszczęcia nowego postępowania. Zgodnie z orzecznictwem sądów administracyjnych „istnienie tożsamości sprawy zachodzi w przypadku występowania tych samych podmiotów w sprawie, tego samego stanu prawnego w nie zmienionym stanie faktycznym sprawy oraz tego samego przedmiotu, rozumianego jako interesy prawne lub obowiązki, które następnie po wydaniu decyzji stają się prawem nabytym (jego brakiem) lub obowiązkami prawnymi określonych podmiotów”. W świetle powyższego należy uznać, że - w przypadku braku stosownej regulacji art. 2 ustawy - osoby, którym odmówiono prawa do świadczenia, z powodu niespełnienia kryterium wywiezienia poza terytorium państwa polskiego, będą mogły występować z nowymi wnioskami w tej sprawie. Uchwalona poprawka skreśliła więc normatywnie zbędny przepis. Senat uznał, że zabieg ten umożliwi jednoznaczne oddanie intencji ustawodawcy zakładającego, że składane na nowo wnioski o ustalenie prawa do świadczenia, dotyczą nowych spraw rozpatrywanych na gruncie zmienionych przepisów, a wypłata świadczenia objąć ma (zgodnie z art. 5 ust. 2 nowelizowanej ustawy) okres od 3 miesięcy poprzedzających złożenie wniosku o wypłatę świadczenia.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 4 lutego 2011 r.

w sprawie ustawy o utworzeniu Akademii Lotniczej w Dęblinie

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 20 stycznia 2011 r. ustawy o utworzeniu Akademii Lotniczej w Dęblinie, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 skreśla się ust. 4 i 5;
- 2) w art. 3:
 - a) w ust. 2 skreśla się wyrazy „oraz Wojskowy Instytut Medycyny Lotniczej w Warszawie”,
 - b) dodaje się ust. 3 w brzmieniu:

„3. Z dniem utworzenia Akademii Wojskowy Instytut Medycyny Lotniczej w Warszawie staje się zamiejscową podstawową jednostką organizacyjną Akademii w Warszawie.”;
- 3) w art. 4 skreśla się ust. 2;
- 4) w art. 7:
 - a) w ust. 2 wyrazy „, o której mowa w art. 1 ust. 5” zastępuje się wyrazami „z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 164, poz. 1365, z późn. zm.),
 - b) w ust. 8 wyrazy „w art. 1 ust. 5” zastępuje się wyrazami „w ust. 2”;
- 5) w art. 7 skreśla się ust. 5;
- 6) w art. 7 w ust. 6 wyrazy „w ust. 5” zastępuje się wyrazami „w art. 3 ust. 3”;
- 7) w art. 7 ust. 9 otrzymuje brzmienie:

„9. Akademię, z dniem jej utworzenia, uznaje się za podmiot, który utworzył Szpital Kliniczny.”;
- 8) w art. 9 w ust. 1, 4 i 8 wyrazy „w art. 1 ust. 5” zastępuje się wyrazami „w art. 7 ust. 2”;
- 9) w art. 9 w ust. 4 użyte trzykrotnie wyrazy „w art. 7 ust. 5” zastępuje się wyrazami „w art. 3 ust. 3”;
- 10) w art. 9 skreśla się ust. 9;
- 11) w art. 10 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Z dniem utworzenia Akademii, nieruchomości znajdujące się w zasobie nieruchomości Skarbu Państwa zajmowanych przez 6 Szpital Wojskowy, stają się z mocy prawa własnością Akademii.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 4 lutego 2011 r. Senat rozpatrzył ustawę o utworzeniu Akademii Lotniczej i uchwalił do niej 11 poprawek.

Przepis art. 1 ust. 4 powtarza treść art. 12 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i w związku z tym – zdaniem Senatu – jest zbędny. Zgodnie z § 4 ust. 1 Zasad techniki prawodawczej ustawa nie może powtarzać przepisów innych ustaw. Powtórzony przepis nie ma żadnej wartości normatywnej. Jest on wyłącznie informacją o prawie, a zgodnie z § 11 Zasad techniki prawodawczej w ustawie nie zamieszcza się wypowiedzi, które nie służą wyrażaniu norm prawnych. Ustawa podstawowa dla danej dziedziny spraw, tj. ustawa – Prawo o szkolnictwie wyższym, przesądza, iż uczelnie mają osobowość prawną. Mając to na względzie należałoby skreślić ust. 4 w art. 1. Analogiczna uwaga dotyczy art. 1 ust. 5 i art. 9 ust. 9 rozpatrzonej ustawy, które powtarzają odpowiednio art. 33 ust. 2 pkt 1 oraz art. 19 ust. 3 (w związku z art. 19 ust. 5) ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym (poprawki nr 1, 4, 8 i 10).

Analiza art. 3 ust. 2 oraz art. 7 ust. 5 prowadzi do wniosku, iż przepisy te są ze sobą sprzeczne. Z jednej strony ustawodawca znosi Wojskowy Instytut Medycyny Lotniczej w Warszawie (WIML), z drugiej zaś *przekształca* go w podstawową jednostkę organizacyjną nowo tworzonej uczelni. Logicznie patrząc nie można czegoś jednocześnie znieść i *przekształcić*. Z przepisów ustawy wynika, iż wolą ustawodawcy było nie tyle zniesienie WIML-u, co zmiana jego statusu prawnego. Owo *przekształcenie* WIML-u powinno być traktowane (rozumiane) przez ustawodawcę jako włączenie go do uczelni publicznej w rozumieniu ustawy o instytutach badawczych. W konsekwencji do wykreślenia WIML-u z Krajowego Rejestru Sądowego powinno się stosować art. 9 ust. 3 pkt 2 o instytutach badawczych. Mając powyższe na względzie przyjęto poprawki nr 2, 5, 6 i 9.

Przepis art. 4 ust. 2 powtarza treść art. 35b ust. 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej i w związku z tym jest zbędny. O tym, iż samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej (zoz) podlega obowiązkowi rejestracji w Krajowym Rejestrze Sądowym oraz o skutkach rejestracji rozstrzyga przytoczony przepis ustawy o zakładach opieki zdrowotnej. Co więcej, pozostawienie art. 4 ust. 2 nasuwać będzie pytania o to, czy nowo tworzony zoz będzie obowiązany uzyskać wpis do rejestru zakładów opieki zdrowotnej prowadzonego przez ministra właściwego do spraw zdrowia (art. 12 ust. 4 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej). Skoro ustawodawca powtórzył obowiązek wyłącznie w zakresie wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego, oznaczać to może, iż obowiązku wpisu do rejestru prowadzonego przez ministra nie ma. Przyjęcie takiej interpretacji skutkowałoby tym, iż Szpital Kliniczny jako jedyny zoz mógłby rozpocząć działalność bez uzyskania wpisu do rejestru albo, że w ogóle nie mógłby on prowadzić takiej działalności. Mając na względzie wyeliminowanie wątpliwości interpretacyjnych Senat skreślił analizowany przepis (poprawka nr 3), a tym samym przyjął, iż odstępstwo od ustawy o zakładach opieki zdrowotnej dotyczy wyłącznie formy aktu o utworzeniu zoz-u oraz organu tworzącego zoz, zaś w pozostałym zakresie stosowane będą wprost przepisy ustawy podstawowej dla danej dziedziny spraw, tj. ustawy o zakładach opieki zdrowotnej.

Przepis art. 7 ust. 9 odsyła do ustawy o zakładach opieki zdrowotnej w zakresie sposobu rozumienia określenia „organ założycielski”, a więc *de facto* do jego definicji. Od dnia 1 stycznia 2008 r. wspomniana ustawa w ogóle nie posługuje się tym określeniem, w związku z tym nasuwa się pytanie, do jakiego konkretnie przepisu odsyła analizowana regulacja. Poszukując odpowiedzi na to pytanie, Senat miał na względzie zasady techniki prawodawczej dotyczące formułowania przepisów zawierających odesłanie zewnętrzne. Uchwalając poprawkę nr 7 przyjęto, iż celem przepisu art. 9 ust. 7 jest, aby Akademia Lotnicza - od dnia jej utworzenia - uznawana była za podmiot, który utworzył Szpital Kliniczny.

Dążąc do zapewnienia jednoznaczności przepisu art. 10 ust. 1 oraz uwzględniając dotychczasową praktykę ustawodawcy odnośnie do formułowania analogicznych regulacji, w poprawce nr 11 przyjęto, iż Akademia Lotnicza - z dniem jej utworzenia - będzie nie tyle wyposażona w prawo własności nieruchomości zajmowanych przez 6 Szpital Wojskowy, a znajdujących się w zasobie nieruchomości Skarbu Państwa, co stanie się właścicielem tych nieruchomości.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 4 lutego 2011 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia
w sprawie Środkowoeuropejskiego Programu Wymiany Uniwersyteckiej („CEEPUS III”),
podpisanego w Budvie dnia 25 marca 2010 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 20 stycznia 2011 r. ustawy o ratyfikacji Porozumienia w sprawie Środkowoeuropejskiego Programu Wymiany Uniwersyteckiej („CEEPUS III”), podpisanego w Budvie dnia 25 marca 2010 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 4 lutego 2011 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu zmieniającego protokół
w sprawie postanowień przejściowych, dołączony do Traktatu o Unii Europejskiej,
do Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej
i do Traktatu ustanawiającego Europejską Wspólnotę Energii Atomowej,
sporządzonego w Brukseli dnia 23 czerwca 2010 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 20 stycznia 2011 r. ustawy o ratyfikacji Protokołu zmieniającego protokół w sprawie postanowień przejściowych, dołączony do Traktatu o Unii Europejskiej, do Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej i do Traktatu ustanawiającego Europejską Wspólnotę Energii Atomowej, sporządzonego w Brukseli dnia 23 czerwca 2010 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 4 lutego 2011 r.

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy
o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Jednocześnie upoważnia senator Grażynę Sztark do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

p r o j e k t

USTAWA

z dnia

o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych

Art. 1.

W ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, z późn. zm.¹⁾) art. 9 otrzymuje brzmienie:

„Art. 9. Przy ustalaniu prawa do świadczeń, jeżeli z ich tytułu jest wypłacane świadczenie rentowe z instytucji zagranicznej inne niż renta z ubezpieczenia dodatkowego, nie uwzględnia się:

- 1) okresów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 9 i ust. 2 pkt 1 lit. c oraz w art. 7 pkt 8;
- 2) okresów zatrudnienia wykonywanego na obszarze Państwa Polskiego w czasie, gdy obszar ten nie wchodził w skład Państwa Polskiego, o których mowa w art. 6 ust. 2 pkt 1 lit. a;
- 3) okresów pracy przymusowej, o których mowa w art. 6 ust. 2 pkt 2 lit. a i b.”.

Art. 2.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

¹⁾ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2010 r. Nr 40, poz. 224, Nr 134, poz. 903 i Nr 205, poz. 1365.

UZASADNIENIE

1. Ustawa wykonująca wyrok Trybunału Konstytucyjnego

Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 lipca 2010 r. (sygn. akt P 31/09), stwierdzającego niezgodność z Konstytucją przepisu art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227, ze zm.) w zakresie przesłanki stałego miejsca zamieszkania na obecnym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, w części odsyłającej do art. 6 ust. 2 pkt 1 lit. c w związku z art. 65 tej ustawy.

Zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne.

Sentencja orzeczenia została opublikowana w Dz. U. z 2010 r., Nr 134, poz. 903 (dzień publikacji wyroku – 23 lipca 2010 r.).

2. Przedmiot i istota rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego

2.1. TK orzekł o niezgodności – z art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji – art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227, ze zm.) w zakresie przesłanki stałego miejsca zamieszkania na obecnym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, w części odsyłającej do art. 6 ust. 2 pkt 1 lit. c w związku z art. 65 tej ustawy.

Unormowanie to przewidywało, że okresy zatrudnienia obywateli polskich za granicą, o których mowa w art. 6 ust. 2 pkt 1 lit. c (tj. okresy zatrudnienia po ukończeniu 15 lat życia w organizacjach międzynarodowych, zagranicznych instytucjach i w zakładach, do których zostali skierowani w ramach współpracy międzynarodowej lub w których byli zatrudnieni za zgodą właściwych władz polskich), dla celów ustalenia prawa do świadczeń (a w przypadku sprawy rozpatrywanej przez Trybunał Konstytucyjny – renty rodzinnej), uwzględnia się pod warunkiem stałego zamieszkania zainteresowanego na obecnym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, nie ulega wątpliwości, że kwestionowany wymóg domicylu, jako warunek uzyskania uprawnień do renty rodzinnej nie pozostaje w racjonalnym związku z *ratio legis* przepisów o rencie rodzinnej.

Renta rodzinna w naszym systemie prawnym jest świadczeniem niejako „zastępczym”, „wtórnym” w stosunku do prawa do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy, które miał zmarły żywiciel. Uprawniony członek rodziny nabywa wprawdzie samodzielnie prawa do renty rodzinnej, jako odrębne świadczenie, ale nabywa to prawo w miejsce prawa do świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu. Prawo do renty rodzinnej jest prawem pochodnym, jednakże jego podstawową funkcją jest zapewnienie środków utrzymania krewnym i powinowatym, którzy nie są w stanie samodzielnie się utrzymać. Ten alimentacyjny cel renty rodzinnej powinien być uwzględniany w procesie interpretacji i oceny uregulowań dotyczących tego świadczenia.

Trybunał Konstytucyjny podkreślił, iż ustrojodawca wyraźnie, na poziomie konstytucyjnym, zaakcentował wolność wyboru miejsca pracy (art. 65 ust. 1 Konstytucji) i wolność przemieszczania się (art. 52 ust. 2). Swoboda przemieszczania się pracowników (w obrębie Unii Europejskiej) należy do jednej z podstawowych zasad konstrukcyjnych prawa wspólnotowego. Odwoływanie się do zasady domicylu, jako przesłanki ograniczającej uzyskanie wypracowanych przez pracownika uprawnień, należy zatem ocenić jako anachroniczne. Ten argument może być odniesiony wprost do art. 9 ustawy. Różnicowanie, z uwagi na przesłankę domicylu pracownika, sytuacji osób uprawnionych do uzyskania po nim renty rodzinnej jest konstytucyjnie nieuzasadnione.

2.2. Wyrok wywołuje skutki prawne z dniem publikacji. Trybunał nie zdecydował się na odsunięcie w czasie terminu utraty mocy obowiązującej przepisu.

3. Cele i zakres projektowanej ustawy

TK wskazał, iż przesłanka domicylu jest wykorzystywana przez ustawę o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jako przesłanka negatywna decydująca o odmowie przyznania emerytury lub renty w znacznie szerszym zakresie niż tylko renta rodzinna i krąg podmiotów, o których mowa w art. 6 ust. 2 pkt 1 lit. c. Wątpliwości dotyczące zgodności tej przesłanki z *ratio legis* ustawy (art. 2 Konstytucji), wprowadzenia tej przesłanki ograniczającej w obronie innych wartości konstytucyjnych i proporcjonalności ograniczenia (art. 67 Konstytucji), a także powiązanie tych ograniczeń z faktem uiszczenia składki na zabezpieczenie społeczne – wymaga szerszej refleksji ustawodawcy zwykłego.

Biorąc pod uwagę konieczność wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 lipca 2010 r. oraz kierując się brzmieniem sentencji wyroku wraz z jego uzasadnieniem, proponuje się, aby zmiana ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych polegała na zniesieniu kryterium domicylu, jako przesłanki ograniczającej prawo do uzyskania świadczeń.

4. Konsultacje

Projekt ustawy został przekazany Ministrowi Spraw Zagranicznych, Ministrowi Pracy i Polityki Społecznej, Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych, Rzecznikowi Ubezpieczonych, Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa, Krajowej Radzie Radców Prawnych, Naczelnej Radzie Adwokackiej oraz Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Spośród wymienionych podmiotów stanowiska przedstawili jedynie: Minister Spraw Zagranicznych, Minister Pracy i Polityki Społecznej oraz Prokuratura Generalna Skarbu Państwa, nie zgłaszając uwag do rozwiązania zawartego w projekcie.

Uwagi do projektu ustawy nadesłał Zakład Ubezpieczeń Społecznych, proponując dokonanie kilku doprecyzowań (we wprowadzeniu do wyliczenia zawartego w art. 9 - „przyznane świadczenie” nie zaś „wypłacane”, zastąpienie wyrażenia „świadczenie rentowe” - wyrażeniem „świadczenie emerytalno-rentowe” oraz dodanie przepisu precyzującego stosowanie nowego uregulowania do świadczeń wypłacanych po wejściu w życie ustawy w nowelizowanym brzmieniu), a także przedstawił wątpliwość co do zasadności zniesienia warunku stałego zamieszkania na obecnym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej w stosunku do okresów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 9 i ust. 2 pkt 2 lit. a i b oraz art. 7 pkt 8 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tj. wykonywania pracy za granicą przez repatriantów, wykonywania pracy przymusowej na rzecz Niemiec hitlerowskich i byłego ZSRR, urlopu bezpłatnego oraz przerwy w zatrudnieniu małżonków pracowników skierowanych do pracy za granicą).

W trakcie I czytania projektu, na wspólnym posiedzeniu Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, w dniu 11 stycznia 2010 r., przedstawiciel Ministra Pracy i Polityki Społecznej podtrzymał stanowisko zawarte w wyrażonej uprzednio opinii pisemnej. Nie podzielając stanowiska Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, wskazał jednocześnie, że proponowane przez ZUS doprecyzowania wykraczają poza zakres wykonania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i mają charakter zmian merytorycznych ustawy. Po przeprowadzeniu dyskusji, Komisje przychyliły się do argumentacji przedstawiciela Ministra Pracy i Polityki Społecznej, wnosząc jednogłośnie o przyjęcie projektu w przedłożonej wersji, zawartej w druku senackim nr 993.

5. Skutki finansowe wykonania projektowanej ustawy

Ustawa nie powoduje skutków finansowych dla budżetu państwa.

6. Oświadczenie o zgodności z prawem Unii Europejskiej

Projektowana ustawa nie jest objęta prawem Unii Europejskiej.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 4 lutego 2011 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy
o udzielaniu przez Skarb Państwa wsparcia instytucjom finansowym
oraz ustawy o rekapitalizacji niektórych instytucji finansowych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 1 lutego 2011 r. ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu przez Skarb Państwa wsparcia instytucjom finansowym oraz ustawy o rekapitalizacji niektórych instytucji finansowych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 4 lutego 2011 r.

w sprawie ustawy o substancjach chemicznych i ich mieszaninach

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 1 lutego 2011 r. ustawy o substancjach chemicznych i ich mieszaninach, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 12 ust. 1 oznacza się jako ust. 2 oraz dotychczasowy ust. 2 oznacza się jako ust. 1;
- 2) w art. 16 w ust. 15 w części wspólnej skreśla się wyrazy „uwzględniając obowiązujące w tym zakresie przepisy Unii Europejskiej i OECD oraz”;
- 3) w art. 19 w ust. 5 w części wspólnej skreśla się wyrazy „uwzględniając przepisy obowiązujące w Unii Europejskiej oraz”;
- 4) w art. 21 w ust. 3 i w art. 22 w ust. 7, w części wspólnej skreśla się wyrazy „oraz obowiązujące w tym zakresie przepisy Unii Europejskiej”;
- 5) w art. 31, w art. 32 w ust. 1, w art. 34 w ust. 1, w art. 36 w ust. 1, w art. 37, w art. 38 i w art. 51 w ust. 1 wyrazy „karze grzywny” zastępuje się wyrazem „grzywnie” oraz wyrazy „karze pozbawienia wolności” zastępuje się wyrazami „pozbawienia wolności”;
- 6) w art. 33 w ust. 1, w art. 39, w art. 40 i w art. 50 wyrazy „karze grzywny” zastępuje się wyrazem „grzywnie”;
- 7) w art. 66 w pkt 4, w art. 37b wyrazy „karze grzywny” zastępuje się wyrazem „grzywnie” oraz wyrazy „karze pozbawienia wolności” zastępuje się wyrazami „pozbawienia wolności”;
- 8) art. 67 otrzymuje brzmienie:

„Art. 67. W ustawie z dnia 20 lipca 1991 r. o Inspekcji Ochrony Środowiska (Dz. U. z 2007 r. Nr 44, poz. 287, z późn. zm.) w art. 2 w ust. 1 w pkt 12 lit. a otrzymuje brzmienie:

„a) ustawy z dnia... o substancjach chemicznych i ich mieszaninach (Dz. U. Nr ..., poz....),”.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 4 lutego 2011 r. Senat rozpatrzył ustawę o substancjach chemicznych i ich mieszaninach i uchwalił do niej 8 poprawek.

Zmiana wprowadzona **poprawką nr 1** ma charakter redakcyjny. W opinii Senatu, z punktu widzenia zasad legislacyjnych, umieszczenie w strukturze redakcyjnej przepisu regulacji statuującej jednostkę pomagającą organowi w wykonywaniu zadań przed określeniem tych zadań, nie wydaje się właściwym rozwiązaniem.

W ocenie Senatu wytycznym dotyczącym treści upoważnienia, nakazującym uwzględnienie obowiązków w tym zakresie przepisów Unii Europejskiej lub umów międzynarodowych należy postawić zarzut pozoorności. Odsyłają one bowiem do postanowień, które muszą być brane pod uwagę, przez organ właściwy do wydania rozporządzenia, w każdym przypadku, bez względu na to czy zostały sformułowane w upoważnieniu. Zasada niedopuszczalności powołania się na przepisy prawa wspólnotowego została potwierdzona w dokumencie „Wytyczne polityki legislacyjnej i techniki prawodawczej. Zapewnienie efektywności prawu Unii Europejskiej w polskim prawie krajowym” opublikowanym przez Urząd Komitetu Integracji Europejskiej i zaakceptowanym przez Rządowe Centrum Legislacji. Zgodnie z tym dokumentem „w wytycznych, nie należy zamieszczać ogólnych klauzul nakazujących ministrowi branie pod uwagę prawa Unii Europejskiej w regulowanej dziedzinie” a jedyny wyjątek dotyczy transpozycji dyrektywy w przypadku, gdy „z uwagi na konkretne uregulowanie danej sprawy w dyrektywie ustawodawca krajowy nie ma swobody w kształtowaniu treści rozporządzenia i jest to jedyna wytyczna, którą minister powinien się kierować”.

Mając powyższe na uwadze Senat uznał za zasadne wykreślenie kwestionowanego elementu wytycznych dotyczących treści rozporządzenia i w tym celu przyjął **poprawki nr 2, 3 i 4**.

Poprawki nr 5, 6 i 7 mają na celu sformułowanie występujących w ustawie przepisów karnych, w sposób spójny z systematyką i nazewnictwem ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny.

W ocenie Izby dokonanie stosownej zmiany jest koniecznym zabiegiem, mając na względzie § 9 Zasad techniki prawodawczej, który nakazuje przyjmować kodeksy za wzorce terminologiczne dla innych aktów prawnych w danej dziedzinie spraw.

Dokonywana w art. 67 nowelizacja ustawy z dnia 20 lipca 1991 r. o Inspekcji Ochrony Środowiska, polega na dodaniu w jej art. 2 w ust. 1 pkt 15f. Zaproponowana zmiana nie uwzględnia jednakże obecnie obowiązującego brzmienia przywołanego art. 2 ust. 1, nadanego mu ustawą z dnia 25 listopada 2010 r. o zmianie ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska oraz ustawy o działach administracji rządowej (Dz. U. Nr 239, poz. 1592), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2011 r.

Mając powyższe na uwadze Senat wprowadził **poprawkę nr 8**.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 4 lutego 2011 r.

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy
o Rzeczniku Praw Obywatelskich oraz ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich oraz ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka.

Jednocześnie upoważnia senatora Piotra Zientarskiego do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

p r o j e k t

Ustawa

z dnia

**o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich
oraz ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka**

Art. 1.

W ustawie z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147, z późn. zm.¹⁾) w art. 20 ust. 2 i 3 otrzymują brzmienie:

„2. Zadania i organizację Biura określa statut nadawany przez Rzecznika.

3. Rzecznik może powołać nie więcej niż trzech zastępców Rzecznika, w tym zastępcę do spraw żołnierzy. Rzecznik odwołuje zastępców Rzecznika.”.

Art. 2.

W ustawie z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka (Dz. U. Nr 6, poz. 69, z późn. zm.²⁾) w art. 13 ust. 2 i 3 otrzymują brzmienie:

„2. Organizację Biura określa statut nadawany przez Rzecznika.

3. Rzecznik może powołać zastępcę Rzecznika. Rzecznik odwołuje zastępcę Rzecznika.”.

Art. 3.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

¹⁾ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz.U. z 2007 r. Nr 25, poz. 162 oraz z 2010 r. Nr 182, poz. 1228, Nr 197, poz. 1307, Nr 202 poz. 1343 i Nr 254, poz. 1700.

²⁾ Zmiany wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz.U. z 2008 r. Nr 214, poz. 1345 oraz z 2010 r. Nr 182, poz. 1228 i Nr 197, poz. 1307.

UZASADNIENIE

1. Ustawa wykonująca wyrok Trybunału Konstytucyjnego

Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 października 2010 r. (sygn. akt K 35/09) dotyczącego ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147, ze zm.).

Sentencja wyroku opublikowana została w Dz. U. Nr 202, poz. 1343 (dzień publikacji wyroku – 29 października 2010 r.). Pełny tekst wyroku, wraz z uzasadnieniem – w OTK Z.U. z 2010 r. Nr 8A, poz. 77.

2. Przedmiot i istota rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego

2.1. Trybunał Konstytucyjny stwierdził niezgodność art. 20 ust. 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich w zakresie, w jakim upoważnia Marszałka Sejmu do nadania statutu Biura Rzecznika Praw Obywatelskich – z art. 93 ust. 1 i ust. 2 zdanie drugie oraz z art. 210 Konstytucji.

Art. 20 ust. 2 ustawy o RPO przewiduje, że „Zadania i organizację Biura [Rzecznika Praw Obywatelskich] określa statut, który nadaje Marszałek Sejmu na wniosek Rzecznika”.

Przepis ten powstał w okresie obowiązywania konstytucji z 1952 r., która po pierwsze przewidywała, że „Najwyższym organem władzy państwowej jest Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”, a po drugie nie ustanawiała zasady niezależności i niezawisłości Rzecznika (nie był on w tej konstytucji w ogóle wymieniany, był organem ustawowym).

W dotychczasowej praktyce, kiedy Rzecznik występował o nadanie lub zmianę statutu Biura Rzecznika, Marszałek takie propozycje akceptował. Kiedy jednak w styczniu 2009 r. Rzecznik wystąpił do Marszałka z wnioskiem o zmianę statutu Biura, Marszałek po 9 miesiącach przedstawił pisemną odmowę zmiany statutu, przedstawiając jednocześnie własne sugestie w sprawie struktury organizacyjnej Biura.

2.2. Artykuł 210 Konstytucji przewiduje, że „Rzecznik Praw Obywatelskich jest w swojej działalności niezawisły, niezależny od innych organów państwowych i odpowiada jedynie przed Sejmem na zasadach określonych w ustawie”.

W art. 93 Konstytucji pierwsze dwa ustępy przewidują, że wewnętrzne akty normatywne (uchwały, zarządzenia) „mają charakter wewnętrzny i obowiązują tylko jednostki organizacyjnie podległe organowi wydającemu te akty”, „są wydawane tylko na podstawie ustawy. Nie mogą one stanowić podstawy decyzji wobec obywateli, osób prawnych oraz innych podmiotów”. W doktrynie przyjmuje się, że art. 93, choć mówi tylko o wewnętrznych aktach normatywnych wydawanych przez niektóre organy administracji rządowej, dotyczy też wewnętrznych aktów normatywnych wydawanych przez inne organy władzy publicznej. Oznacza to, że dotyczy także aktów wydawanych przez Marszałka Sejmu.

Przewidziana przez art. 210 Konstytucji niezależność Rzecznika „odnosi się do urzędu, zaś niezawisłość – do piastującej ów urząd osoby (...). Innymi słowy niezależność cechuje Rzecznika jako organ państwa, niezawisłość winna zaś być przymiotem ‘substratu osobowego’ tego organu. Sama niezależność od innych organów państwa oznacza zakaz tworzenia pomiędzy Rzecznikiem a innymi organami więzi strukturalnych i funkcjonalnych, które mogłyby prowadzić do zależności Rzecznika od tych organów. Ograniczenie to nie dotyczy (...) wypadków dopuszczanych przez samą Konstytucję lub ustanowionych w ustawach, ale w zgodzie z zasadami konstytucyjnymi (...). Niezależność od innych organów oznacza, że żaden z nich nie może Rzecznikowi nakazać ani zakazać czegokolwiek, co mieści się w zakresie jego konstytucyjnych zadań i określonych ustawą kompetencji”.

Nadanie „statutu Biura ma znaczenie nie tylko dla samego Biura (...) ale bezpośrednio rzutuje na sytuację Rzecznika, organu państwa odpowiedzialnego za ochronę konstytucyjnych praw i wolności człowieka i obywatela. Można przyjąć, że żaden organ państwa, a więc również Rzecznik, nie mógłby właściwie wypełniać konstytucyjnych obowiązków, będąc pozbawionym fachowego zaplecza (biura, kancelarii). Na należyte wykonywanie tych obowiązków zasadniczy wpływ ma nie tylko istnienie, ale i odpowiednia organizacja owego zaplecza. Innymi słowy, determinowany postanowieniami statutu kształt organizacyjny Biura ma realny wpływ na sprawność działania Rzecznika”.

„Skoro Rzecznik jest organem niezależnym, a na należyte wykonywanie przezeń obowiązków zasadniczy wpływ ma istnienie i właściwa organizacja fachowego zaplecza, to uznać trzeba, że to właśnie sam Rzecznik winien dysponować szeroką swobodą (co nie musi oznaczać dowolności) ukształtowania struktury oraz trybu pracy podległego mu aparatu urzędniczego. Nie ulega kwestii, że konstytucyjnie zadekretowana niezależność Rzecznika zakazuje ustawodawcy ustanawiania takich więzów strukturalnych i funkcjonalnych, które mogłyby uzależnić Rzecznika od innych organów władzy publicznej”.

Konstytucja przewiduje, co prawda, że Rzecznik Praw Obywatelskich jest powoływany przez Sejm (za zgodą Senatu), że odpowiada (jedynie) przed Sejmem na zasadach określonych w ustawie oraz, że corocznie informuje Sejm i Senat o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela. Nie może to je-

dnak oznaczać, że ustawodawca może interpretować owe przepisy rozszerzająco i ustanawiać regulacje, które wprowadzałyby uzależnienie Rzecznika od innych organów.

Odnośnie do kolejnego wzorca konstytucyjnego (art. 93), TK stwierdził, że „Rzecznik Praw Obywatelskich nie jest w żadnym wypadku jednostką organizacyjnie podległą Sejmowi, ani jego Marszałkowi (skoro Sejm nie stoi na pozycji nadrzędnej wobec Rzecznika, to tym bardziej na pozycji takiej nie stoi organ wewnętrzny Sejmu – Marszałek). W konsekwencji Marszałek Sejmu nie może wydawać aktów normatywnych regulujących funkcjonowanie Rzecznika i jego aparatu pomocniczego.

2.3. Zważywszy na to, że derogowanie ze skutkiem natychmiastowym art. 20 ust. 2 ustawy, będącego podstawą do obowiązywania statutu Biura, oznaczałoby również automatyczną utratę mocy przez ów statut (co zdezorganizowałoby pracę Biura), TK postanowił, że zakwestionowany przepis traci moc obowiązującą z upływem 12 miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku.

3. Cele i zakres projektowanej ustawy

W celu wykonania wyroku, proponuje się by w art. 20 ust. 2 ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich nadać nowe brzmienie, w którym pomija się Marszałka Sejmu.

Jednocześnie, idąc śladem tej części uzasadnienia wyroku, która dotyczy niezależności organizacyjnej i funkcjonalnej Rzecznika, proponuje się, by zastępcy Rzecznika (ich liczba pozostaje bez zmian) byli powoływani i odwoływani samodzielnie przez Rzecznika. Z punktu widzenia przepisów Konstytucji oraz ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich, zastępcy Rzecznika są zwykłymi pracownikami Biura; stosuje się do nich, tak jak do innych pracowników, ustawę o pracownikach urzędów państwowych. Jedynie ustawa z dnia 31 lipca 1981 r. o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe wyróżnia zastępcę Rzecznika, przewidując, że jego wynagrodzenie, tak jak samego Rzecznika, określa Prezydent RP oraz, że na czas zajmowania stanowiska przysługuje mu lokal służący do zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych, jeżeli osoba ta i jej małżonek nie dysponują innym lokalem w miejscowości, w której objęła ona stanowisko.

Zastępca Rzecznika nie posiada też własnych kompetencji. Może on być w nie wyposażony, tak jak inni pracownicy Biura, tylko przez samego Rzecznika. Zastępca Rzecznika jest więc pracownikiem aparatu pomocniczego niezależnego konstytucyjnie organu jakim jest Rzecznik. W przypadku innych niezależnych organów konstytucyjnych (Trybunał Konstytucyjny, Sąd Najwyższy), nie przewiduje się, by pracownicy ich aparatu pomocniczego (urzędów obsługujących) byli powoływani przez inny organ niż organ obsługiwany przez ów aparat. Marszałek Sejmu nie powinien więc wpływać na dobór pracowników Biura Rzecznika. Stąd proponuje się znowelizować też w art. 20 ust. 3.

Analogiczne, jak w przypadku Rzecznika Praw Obywatelskich, rozwiązania obowiązują w przypadku Rzecznika Praw Dziecka. Choć Rzecznik Praw Dziecka nie jest organem, który miałby cechować się w świetle Konstytucji niezależnością i niezawisłością (Konstytucja przewiduje tylko, że taki organ istnieje), to jednak uzasadnione wydaje się zaproponowanie w ustawie z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka podobnych zmian.

Proponowane zmiany, wbrew przypuszczeniom jednego z uczestników postępowania przed Trybunałem, nie muszą powodować większego niż dotychczas rozrostu administracji rzeczników, ponieważ fakt podejmowania powyższych decyzji przez Marszałka Sejmu wcale nie chroni przed rozrostem administracji, lecz tylko przenosi podejmowanie decyzji w tej sprawie na inną osobę (co paradoksalnie powodowało rozrost mechanizmów biurokratycznych). Po drugie, Sejm nadal zachowuje władzę nad budżetami biur rzeczników, ponieważ uchwała budżet tych organów i kontroluje ich wykonanie. Po trzecie, wydaje się, iż Rzecznik, posiadając określone kompetencje i mając określony budżet, najlepiej jest w stanie określić optymalny sposób wykonywania swoich zadań (tworząc samodzielnie takie lub inne komórki organizacyjne w Biurze oraz powołując taką lub inną liczbę takich lub innych zastępców Rzecznika).

4. Konsultacje

Pisma w tej sprawie przedstawili Rzecznik Praw Obywatelskich i Rzecznik Praw Dziecka. Poparli oni projekt ustawy.

5. Skutki finansowe wykonania projektowanej ustawy

Ustawa nie powoduje skutków finansowych dla budżetu państwa.

6. Oświadczenie o zgodności z prawem Unii Europejskiej

Projektowana ustawa nie jest objęta prawem Unii Europejskiej.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 4 lutego 2011 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 3 lutego 2011 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 4 lutego 2011 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy
oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 3 lutego 2011 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**OPINIA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 4 lutego 2011 r.

**o niezgodności z zasadą pomocniczości
projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr.../... z dnia [...] r.
zmieniającego rozporządzenie Rady (WE) nr 1290/2005
w sprawie finansowania wspólnej polityki rolnej
i uchylającego rozporządzenia Rady (WE) nr 165/94 i (WE) nr 78/2008, KOM(2010) 745**

Senat, po rozpatrzeniu projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr.../... z dnia [...] r. zmieniającego rozporządzenie Rady (WE) nr 1290/2005 w sprawie finansowania wspólnej polityki rolnej i uchylającego rozporządzenia Rady (WE) nr 165/94 i (WE) nr 78/2008, KOM(2010) 745, stwierdza, iż projekt ten nie jest zgodny z zasadą pomocniczości, o której mowa w art. 5 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej.

Zgodnie z projektem rozporządzenia uprawnienia do przyjmowania aktów delegowanych powierzono Komisji Europejskiej (KE) na czas nieokreślony. W ramach aktów delegowanych KE może określać zasady dotyczące:

- a) rodzaju wydatków kwalifikujących się do finansowania przez Unię i warunków ich zwrotu,
- b) warunków kwalifikowalności i warunków obliczania płatności,
- c) warunków ograniczania i zawieszania płatności dla państw członkowskich.

Projekt rozporządzenia jest niezgodny z zasadą pomocniczości, ponieważ przyznanie kompetencji do wydawania aktów delegowanych w tym zakresie należy uznać za niezasadne ze względu na art. 290 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej, a wymienione kwestie są istotne dla funkcjonowania wsparcia w ramach Europejskiego Funduszu Rolnego Gwarancji i Europejskiego Funduszu Rolnego Rozwoju Obszarów Wiejskich, gdyż bezpośrednio dotyczą wysokości możliwego wsparcia przyznawanego rolnikom.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**OPINIA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 4 lutego 2011 r.

**o niezgodności z zasadą pomocniczości
projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady
zmieniającego rozporządzenie Rady (WE) nr 1234/2007
w odniesieniu do norm handlowych, KOM(2010) 738**

Senat, po rozpatrzeniu projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady (WE) nr 1234/2007 w odniesieniu do norm handlowych, KOM(2010) 738, stwierdza, iż projekt ten nie jest zgodny z zasadą pomocniczości, o której mowa w art. 5 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej.

Projekt rozporządzenia nie jest zgodny z zasadą pomocniczości z uwagi na przepisy zawarte w art. 112c, art. 112f ust. 3, art. 112g i art. 112l projektu, które nadają zbyt daleko idące kompetencje Komisji Europejskiej (KE):

- 1) artykuł 112c - Przepis ten nadaje KE uprawnienia do przyjmowania w drodze aktów delegowanych zmian wymogów w zakresie ogólnej normy handlowej oraz wprowadzania odstępstw od tych wymogów. Nadanie KE takiego uprawnienia miałyby zapewnić odpowiednią reakcję Wspólnoty na zmiany sytuacji rynkowej. Konieczność zapewnienia zdolności do szybkiego reagowania na zmiany sytuacji rynkowej jest istotną przesłanką dotyczącą oceny skuteczności działań Wspólnoty w zakresie rolnictwa. Jednakże zgodnie z art. 290 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej w drodze aktów delegowanych mogą być zmieniane jedynie „inne niż istotne elementy aktu prawodawczego”. Wymogi dotyczące ogólnej normy handlowej należy uznać za istotny element tego rozporządzenia, gdyż stanowią podstawowy wymóg dopuszczania produktów do obrotu na terenie Unii Europejskiej.
- 2) artykuł 112f ust. 3 – Zgodnie z tym przepisem, w celu uwzględnienia rozwoju technicznego i zmieniających się wymagań konsumentów oraz uniknięcia przeszkód w tworzeniu innowacyjnych produktów, KE będzie mogła w drodze aktów delegowanych przyjąć „wszelkie konieczne zmiany, odstępstwa i wyłączenia w odniesieniu do definicji i nazw handlowych zawartych w załączniku XIIa”. Definicje i nazwy handlowe mają istotne znaczenie dla konkurencyjności rynkowej produktów rolnych, zwłaszcza na rynku Unii Europejskiej cechującym się dużymi wymaganiami konsumentów. W związku z tym wszelkie zmiany, odstępstwa i wyłączenia dotyczące definicji i nazw handlowych stanowią istotny element rozporządzenia i nie mogą być regulowane przez KE w drodze aktów delegowanych.
- 3) artykuł 112g – Zgodnie z tym przepisem KE miałyby prawo do przyjmowania w drodze aktów delegowanych regulacji w zakresie poziomu tolerancji dla każdej normy handlowej, a po przekroczeniu dopuszczalnego poziomu tolerancji cała partia produktów uznana zostanie za niezgodną z normą. Poziom tolerancji odnoszący się do norm handlowych determinuje możliwość dopuszczenia produktów do obrotu, a co za tym idzie ma istotne znaczenie dla funkcjonowania rynku rolnego w Unii Europejskiej. W związku z tym zagadnienia objęte tym przepisem nie mogą być regulowane przez KE w drodze aktów delegowanych.
- 4) artykuł 112l - Uprawnienia nadane KE na mocy tego przepisu do przyjmowania aktów delegowanych dotyczą kwestii istotnych jakimi są „warunki, na podstawie których produkty przywożone uważane są za spełniające w wystarczającym stopniu wymogi Unii dotyczące norm handlowych” oraz „zasady związane ze stosowaniem norm handlowych w przypadku produktów wywożonych z Unii”. Warunki spełnienia norm pozwalających na przywóz czy wywóz artykułów rolno-spożywczych to ważny element regulacji w zakresie obrotu tymi produktami. W związku z tym akty w tym zakresie powinny być przyjmowane w drodze aktów wykonawczych, jako te, które tworzą politykę handlową UE w zakresie produkcji rolno-spożywczej.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

Treść

70 posiedzenia Senatu w dniach 3 i 4 lutego 2011 r.

(Obrady w dniu 3 lutego)

| | |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| Otwarcie posiedzenia | |
| Wyznaczenie sekretarza | |
| Przyjęcie protokołu sześćdziesiątego siódmego posiedzenia | |
| Projekt porządku obrad | |
| Zatwierdzenie porządku obrad siedemdziesiątego posiedzenia | |
| Punkt pierwszy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych oraz niektórych innych ustaw | |
| Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Zdrowia oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej | |
| senator sprawozdawca | |
| Ryszard Górecki | 6 |
| Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Stanisław Bisztyga | 8 |
| senator Ryszard Knosala | 8 |
| senator Bohdan Paszkowski | 8 |
| senator sprawozdawca | |
| Ryszard Górecki | 9 |
| senator Tadeusz Gruszka | 9 |
| senator Paweł Klimowicz | 10 |
| senator Zbigniew Meres | 10 |
| senator sprawozdawca | |
| Ryszard Górecki | 10 |
| senator Marek Konopka | 11 |
| senator Stanisław Gorczyca | 11 |
| senator Stanisław Jurcewicz | 12 |
| senator sprawozdawca | |
| Ryszard Górecki | 12 |
| senator Marek Konopka | 12 |
| senator Paweł Klimowicz | 12 |
| senator Ryszard Knosala | 13 |
| senator sprawozdawca | |
| Ryszard Górecki | 13 |
| senator Zbigniew Cichoń | 13 |
| senator Zbigniew Meres | 13 |
| senator sprawozdawca | |
| Ryszard Górecki | 14 |
| senator Tadeusz Gruszka | 15 |
| senator Bohdan Paszkowski | 15 |
| senator Tadeusz Skorupa | 15 |
| podsekretarz stanu | |
| w Ministerstwie Zdrowia | |
| Marek Haber | 16 |
| senator Paweł Klimowicz | 17 |
| senator Grzegorz Wojciechowski | 17 |
| senator Ryszard Knosala | 17 |
| podsekretarz stanu | |
| Marek Haber | 18 |
| senator Andrzej Szewiński | 18 |
| senator Stanisław Gorczyca | 19 |
| podsekretarz stanu | |
| Marek Haber | 19 |
| senator Zbigniew Pawłowicz | 20 |
| senator Józef Bergier | 20 |
| senator Czesław Ryszka | 20 |
| podsekretarz stanu | |
| Marek Haber | 21 |
| senator Paweł Klimowicz | 21 |
| senator Jan Olech | 22 |
| podsekretarz stanu | |
| Marek Haber | 22 |
| Otwarcie dyskusji | |
| senator Zbigniew Meres | 23 |
| senator Tadeusz Gruszka | 23 |
| senator Zbigniew Cichoń | 24 |
| senator Paweł Klimowicz | 25 |
| Zamknięcie dyskusji | |

| | |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| Punkt drugi porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego | |
| Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji | |
| senator sprawozdawca | |
| Piotr Zientarski | 26 |
| Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości | |
| podsekretarz stanu | |
| Zbigniew Wrona | 26 |
| Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Tadeusz Skorupa | 27 |
| podsekretarz stanu | |
| Zbigniew Wrona | 27 |
| Otwarcie dyskusji | |
| senator Zbigniew Cichoń | 27 |
| Zamknięcie dyskusji | |
| Punkt trzeci porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego | |
| Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji | |
| senator sprawozdawca | |
| Piotr Zientarski | 27 |
| Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości | |
| podsekretarz stanu | |
| Zbigniew Wrona | 28 |
| Otwarcie dyskusji | |
| Zamknięcie dyskusji | |
| Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości | |
| podsekretarz stanu | |
| Zbigniew Wrona | 29 |
| Punkt czwarty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy | |
| Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji | |
| senator sprawozdawca | |
| Leon Kieres | 30 |
| Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości | |
| podsekretarz stanu | |
| Zbigniew Wrona | 32 |
| Otwarcie dyskusji | |
| Zamknięcie dyskusji | |
| Punkt piąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach | |
| pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich | |
| Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej | |
| senator sprawozdawca | |
| Jan Rulewski | 32 |
| Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji | |
| senator sprawozdawca | |
| Jan Rulewski | 32 |
| Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Stanisław Bisztyga | 33 |
| senator Władysław Ortyl | 34 |
| senator Stanisław Gogacz | 34 |
| senator sprawozdawca | |
| Jan Rulewski | 34 |
| senator Tadeusz Gruszka | 35 |
| senator sprawozdawca | |
| Jan Rulewski | 35 |
| Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej | |
| podsekretarz stanu | |
| Marek Bucior | 35 |
| Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Tadeusz Gruszka | 35 |
| senator Stanisław Gogacz | 35 |
| senator Jan Rulewski | 36 |
| podsekretarz stanu | |
| Marek Bucior | 36 |
| Otwarcie dyskusji | |
| senator Stanisław Gogacz | 37 |
| senator Mieczysław Augustyn | 38 |
| Zamknięcie dyskusji | |
| Punkt szósty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o utworzeniu Akademii Lotniczej w Dęblinie | |
| Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu | |
| senator sprawozdawca | |
| Józef Bergier | 39 |
| Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej | |
| senator sprawozdawca | |
| Krzysztof Zaremba. | 40 |
| Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Stanisław Bisztyga | 40 |
| senator Edmund Wittbrodt. | 41 |
| senator Maciej Grubski | 41 |
| senator sprawozdawca | |
| Krzysztof Zaremba. | 41 |
| senator sprawozdawca | |
| Józef Bergier | 41 |
| senator Stanisław Gogacz | 42 |
| senator Andrzej Owczarek | 42 |
| senator Bogdan Borusewicz | 42 |
| senator sprawozdawca | |
| Krzysztof Zaremba. | 42 |
| senator Bogdan Borusewicz | 43 |
| senator sprawozdawca | |
| Krzysztof Zaremba. | 43 |
| senator Piotr Andrzejewski | 43 |

| | | | |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| senator sprawozdawca Krzysztof Zaremba | 43 | Zamknięcie dyskusji | |
| senator Janusz Rachoń | 44 | Punkt ósmy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu zmieniającego protokołów w spr- awie postanowień przejściowych, dołączo- ny do Traktatu o Unii Europejskiej, do Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europej- skiej i do Traktatu ustanawiającego Eu- ropejską Wspólnotę Energii Atomowej, sporządzonego w Brukseli dnia 23 czer- wca 2010 r. | |
| senator sprawozdawca Krzysztof Zaremba | 44 | Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicz- nych | |
| senator sprawozdawca Józef Bergier | 44 | senator sprawozdawca Włodzimierz Cimoszewicz | 61 |
| senator Stanisław Gogacz | 44 | Sprawozdanie Komisji Spraw Unii Europej- skiej | |
| senator Bronisław Korfanty | 45 | senator sprawozdawca Edmund Wittbrodt | 62 |
| senator sprawozdawca Józef Bergier | 45 | Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Kazimierz Wiatr | 45 | senator Stanisław Bisztyga | 62 |
| senator sprawozdawca Józef Bergier | 46 | senator sprawozdawca Edmund Wittbrodt | 62 |
| Wystąpienie sekretarza stanu w Minister- stwie Obrony Narodowej | | senator Tadeusz Gruszka | 63 |
| sekretarz stanu | | senator sprawozdawca Edmund Wittbrodt | 63 |
| Czesław Piątas | 46 | Otwarcie dyskusji | |
| Zapytania i odpowiedzi | | Zamknięcie dyskusji | |
| senator Bogdan Borusewicz | 47 | Punkt dziewiąty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie usta- wy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych | |
| senator Edmund Wittbrodt | 47 | Sprawozdanie połączonych komisji: Komi- sji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej | |
| senator Kazimierz Wiatr | 48 | senator sprawozdawca Grażyna Sztark | 63 |
| sekretarz stanu | | Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini- sterstwie Pracy i Polityki Społecznej | |
| Czesław Piątas | 48 | podsekretarz stanu | |
| senator Piotr Andrzejewski | 49 | Marek Bucior | 64 |
| senator Andrzej Owczarek | 49 | Otwarcie dyskusji | |
| senator Jerzy Chróścikowski | 49 | Zamknięcie dyskusji | |
| sekretarz stanu | | Punkt dziesiąty porządku obrad: stano- wisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu przez Skarb Państwa wsparcia instytucjom finansowym oraz ustawy o rekapitalizacji niektórych insty- tucji finansowych | |
| Czesław Piątas | 49 | Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych | |
| senator Bronisław Korfanty | 50 | senator sprawozdawca Henryk Woźniak | 65 |
| sekretarz stanu | | Zapytania i odpowiedzi | |
| Czesław Piątas | 50 | senator Tadeusz Gruszka | 65 |
| Otwarcie dyskusji | | podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów | |
| senator Maciej Grubski | 51 | Dariusz Daniluk | 66 |
| senator Krzysztof Zaremba | 52 | Otwarcie dyskusji | |
| senator Andrzej Owczarek | 53 | senator Henryk Woźniak | 66 |
| senator Edmund Wittbrodt | 54 | | |
| senator Leon Kieres | 55 | | |
| senator Marek Rocki | 55 | | |
| senator Piotr Andrzejewski | 56 | | |
| senator Stanisław Gogacz | 57 | | |
| senator Jerzy Chróścikowski | 58 | | |
| senator Józef Bergier | 58 | | |
| Zamknięcie dyskusji | | | |
| Punkt siódmy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Po- rozumienia w sprawie Środkowoeuropej- skiego Programu Wymiany Uniwersytec- kiej („CEEPUS III”), podpisanego w Bud- wie dnia 25 marca 2010 r. | | | |
| Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicz- nych | | | |
| senator sprawozdawca Marek Rocki | 59 | | |
| Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu | | | |
| senator sprawozdawca Adam Massalski | 60 | | |
| Otwarcie dyskusji | | | |
| senator Janusz Sepioł | 61 | | |

Zamknięcie dyskusji

Punkt jedenasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o substancjach chemicznych i ich mieszaninach

Sprawozdanie Komisji Zdrowia

senator sprawozdawca

Rafał Muchacki 66

Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia

podsekretarz stanu

Adam Fronczak 67

Otwarcie dyskusji**Zamknięcie** dyskusji

Punkt dwunasty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich oraz ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka

Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji

senator sprawozdawca

Piotr Zientarski 67

Otwarcie dyskusji**Zamknięcie** dyskusji

Punkt trzynasty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich

Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej, Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej

senator sprawozdawca

Piotr Zientarski 69

Otwarcie dyskusji

senator Piotr Zientarski 70

Zamknięcie dyskusji

Skierowanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich do Komisji Ustawodawczej, do Komisji

Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej

Punkt czternasty porządku obrad: drugie czytanie projektu opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr .../... z dnia [...] r. zmieniającego rozporządzenie Rady (WE) nr 1290/2005 w sprawie finansowania wspólnej polityki rolnej i uchylającego rozporządzenia Rady (WE) nr 165/94 i (WE) nr 78/2008, KOM(2010) 745

Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

senator sprawozdawca

Grzegorz Wojciechowski 71

Otwarcie dyskusji

senator Grzegorz Wojciechowski 72

Zamknięcie dyskusji

Punkt piętnasty porządku obrad: drugie czytanie projektu opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady (WE) nr 1234/2007 w odniesieniu do norm handlowych, KOM(2010) 738

Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

senator sprawozdawca

Jerzy Chróścikowski. 72

Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi

podsekretarz stanu

Tadeusz Nalewajk 73

Otwarcie dyskusji**Zamknięcie** dyskusji**Komunikaty**

(Obrady w dniu 4 lutego)

Wznowienie posiedzenia

senator Stanisław Karczewski 75

Głosowanie nr 1 75

senator Stanisław Karczewski 76

Punkt szesnasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy

Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej, Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej

senator sprawozdawca

Piotr Zientarski 77

Sprawozdanie mniejszości połączonych komisji

senator sprawozdawca mniejszości

Stanisław Piotrowicz. 77

Otwarcie dyskusji

senator Mariusz Witczak 79

Zamknięcie dyskusji

Punkt siedemnasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw

Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji

| | | | |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| senator sprawozdawca Piotr Zientarski | 80 | senator Alicja Zając | 96 |
| Zapytania i odpowiedzi | | senator Zbigniew Cichoń | 96 |
| senator Stanisław Bisztyga | 80 | senator Zdzisław Pupa | 97 |
| senator sprawozdawca | | senator Bohdan Paszkowski | 98 |
| Piotr Zientarski | 81 | Zamknięcie dyskusji | |
| senator Ryszard Knosala | 81 | Głosowanie nr 2 | 98 |
| senator sprawozdawca | | Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” | |
| Piotr Zientarski | 81 | Punkt dziewiętnasty porządku obrad: trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego | |
| senator Jan Rulewski | 81 | Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji | |
| senator sprawozdawca | | senator sprawozdawca | |
| Piotr Zientarski | 82 | Piotr Zientarski | 98 |
| Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości | | Głosowanie nr 3 | 99 |
| podsekretarz stanu | | Głosowanie nr 4 | 99 |
| Zbigniew Wrona | 82 | Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego | |
| Zapytania i odpowiedzi | | Punkt dwudziesty porządku obrad: trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich | |
| senator Jan Rulewski | 83 | Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji | |
| podsekretarz stanu | | senator sprawozdawca | |
| Zbigniew Wrona | 83 | Piotr Zientarski | 99 |
| senator Bogdan Borusewicz | 83 | Głosowanie nr 5 | 100 |
| podsekretarz stanu | | Głosowanie nr 6 | 100 |
| Zbigniew Wrona | 84 | Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich | |
| senator Bogdan Borusewicz | 84 | Punkt dwudziesty pierwszy porządku obrad: zmiany w składzie komisji senackich | |
| podsekretarz stanu | | Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich | |
| Zbigniew Wrona | 84 | senator sprawozdawca | |
| Otwarcie dyskusji | | Zbigniew Szaleniec | 100 |
| senator Jan Rulewski | 84 | Głosowanie nr 7 | 100 |
| senator Stanisław Iwan | 85 | Podjęcie uchwały w sprawie zmian w składzie komisji senackich | |
| senator Leon Kieres | 86 | Punkt pierwszy porządku obrad (cd.) | |
| senator Bogdan Borusewicz | 86 | Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Zdrowia oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej | |
| senator Jan Rulewski | 87 | senator sprawozdawca | |
| senator Krzysztof Kwiatkowski | 87 | Rafał Muchacki | 100 |
| senator Leon Kieres | 88 | Sprawozdanie mniejszości połączonych komisji | |
| senator Henryk Woźniak | 89 | senator sprawozdawca mniejszości | |
| Zamknięcie dyskusji | | Zbigniew Meres | 101 |
| Komunikaty | | senator sprawozdawca mniejszości | |
| Wznowienie obrad | | Michał Okła | 101 |
| Punkt osiemnasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” | | senator Tadeusz Gruszka | 101 |
| Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu | | | |
| senator sprawozdawca | | | |
| Piotr Andrzejewski | 90 | | |
| Wystąpienie sekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej | | | |
| podsekretarz stanu | | | |
| Krzysztof Łaszkiwicz | 90 | | |
| Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej | | | |
| podsekretarz stanu | | | |
| Marek Bucior | 91 | | |
| Otwarcie dyskusji | | | |
| senator Wiesław Dobkowski | 91 | | |
| senator Wiesław Dobkowski | 92 | | |
| senator Władysław Sidorowicz | 92 | | |
| senator Stanisław Iwan | 93 | | |
| senator Ryszard Bender | 95 | | |

| | | | |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| Głosowanie nr 8 | 101 | senator sprawozdawca mniejszości | |
| Głosowanie nr 9 | 101 | Władysław Sidorowicz | 105 |
| Głosowanie nr 10 | 101 | Głosowanie nr 32 | 105 |
| Głosowanie nr 11 | 101 | Głosowanie nr 33 | 105 |
| Głosowanie nr 12 | 101 | Głosowanie nr 34 | 105 |
| Głosowanie nr 13 | 102 | Głosowanie nr 35 | 105 |
| Głosowanie nr 14 | 102 | Głosowanie nr 36 | 105 |
| Głosowanie nr 15 | 102 | Głosowanie nr 37 | 106 |
| Głosowanie nr 16 | 102 | Głosowanie nr 38 | 106 |
| Głosowanie nr 17 | 102 | Głosowanie nr 39 | 106 |
| Głosowanie nr 18 | 102 | Głosowanie nr 40 | 106 |
| Głosowanie nr 19 | 102 | Głosowanie nr 41 | 106 |
| Głosowanie nr 20 | 102 | Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o utworzeniu Akademii Lotniczej w Dęblinie | |
| Głosowanie nr 21 | 103 | Punkt siódmy porządku obrad (cd.) | |
| Głosowanie nr 22 | 103 | Głosowanie nr 42 | 106 |
| Głosowanie nr 23 | 103 | Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia w sprawie Środkowo-europejskiego Programu Wymiany Uniwersyteckiej („CEEPUS III”), podpisanego w Budwie dnia 25 marca 2010 r. | |
| Głosowanie nr 24 | 103 | Punkt ósmy porządku obrad (cd.) | |
| Głosowanie nr 25 | 103 | Głosowanie nr 43 | 106 |
| Głosowanie nr 26 | 103 | Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu zmieniającego protokół w sprawie postanowień przejściowych, dołączony do Traktatu o Unii Europejskiej, do Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej i do Traktatu ustanawiającego Europejską Wspólnotę Energii Atomowej, sporządzonego w Brukseli dnia 23 czerwca 2010 r. | |
| Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych oraz niektórych innych ustaw | | Punkt dziewiąty porządku obrad (cd.) | |
| Punkt drugi porządku obrad (cd.) | | Przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy | |
| Głosowanie nr 27 | 104 | Głosowanie nr 44 | 107 |
| Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego | | Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych | |
| Punkt czwarty porządku obrad (cd.) | | Punkt dziesiąty porządku obrad (cd.) | |
| Głosowanie nr 28 | 104 | Głosowanie nr 45 | 107 |
| Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy | | Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu przez Skarb Państwa wsparcia instytucjom finansowym oraz ustawy o rekapitalizacji niektórych instytucji finansowych | |
| Punkt piąty porządku obrad (cd.) | | Punkt jedenasty porządku obrad (cd.) | |
| Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji | | Głosowanie nr 46 | 107 |
| senator sprawozdawca | | Głosowanie nr 47 | 107 |
| Jan Rulewski. | 104 | Głosowanie nr 48 | 107 |
| Głosowanie nr 29 | 104 | Głosowanie nr 49 | 107 |
| Głosowanie nr 30 | 104 | Głosowanie nr 50 | 108 |
| Głosowanie nr 31 | 104 | Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o substancjach chemicznych i ich mieszaninach | |
| Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich | | Punkt dwunasty porządku obrad (cd.) | |
| Punkt szósty porządku obrad (cd.) | | Przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy | |
| Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Obrony Narodowej | | Głosowanie nr 51 | 108 |
| senator sprawozdawca | | | |
| Krzysztof Zaremba | 105 | | |
| Sprawozdanie mniejszości połączonych komisji | | | |

| | |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich oraz ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka | |
| Punkt czternasty porządku obrad (cd.) | |
| Przystąpienie do trzeciego czytania projektu opinii | |
| Głosowanie nr 52 | 108 |
| Przyjęcie opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady nr 1290/2005 w sprawie finansowania wspólnej polityki rolnej i uchylającego rozporządzenia Rady nr 165/94 i nr 78/2008 | |
| Punkt piętnasty porządku obrad (cd.) | |
| Przystąpienie do trzeciego czytania projektu opinii | |
| Głosowanie nr 53 | 108 |
| Przyjęcie opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady nr 1234/2007 w odniesieniu do norm handlowych | |
| Punkt szesnasty porządku obrad (cd.) | |
| Głosowanie nr 54 | 109 |
| Głosowanie nr 55 | 109 |
| Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy | |
| Punkt siedemnasty porządku obrad (cd.) | |
| Głosowanie nr 56 | 109 |
| Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw | |
| Oświadczenia | |
| senator Ryszard Bender | 109 |
| senator Jan Rulewski | 110 |
| senator Andrzej Misiólek | 110 |
| senator Tadeusz Gruszka | 111 |
| Zamknięcie posiedzenia | |
| Wyniki głosowań | |
| Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 70. posiedzenia Senatu | |
| Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad | 122 |
| Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad | 123 |
| Przemówienie senator Alicji Zajac w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad | 124 |
| Przemówienie senatora Andrzeja Grzyba w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad | 125 |
| Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad | 126 |
| Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad | 127 |
| Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad | 128 |
| Przemówienie senatora Rafała Muchackiego w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad | 129 |
| Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad | 130 |
| Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem siódmym porządku obrad | 131 |
| Przemówienie senatora Rafała Muchackiego w dyskusji nad punktem siódmym porządku obrad | 132 |
| Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem ósmym porządku obrad | 133 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę . . . | 134 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę . . . | 135 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę . . . | 136 |
| Oświadczenie złożone przez senator Barbarę Borys-Damięcką . | 137 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego . . . | 138 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego . . . | 139 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Góreckiego . . | 140 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Góreckiego . . | 141 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Góreckiego oraz senatora Stanisława Gorczycę . . . | 142 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Góreckiego oraz senatora Stanisława Gorczycę . . . | 144 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego . | 145 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Idczaka oraz senatora Macieja Klimę | 146 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Jurcewicza . . | 147 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Jurcewicza . | 148 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę | 149 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę | 150 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę | 151 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę | 152 |

| | | | |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------|-----|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę | 153 | Grzegorza Wojciechowskiego oraz senatora Zdzisława Pupę | 181 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę | 154 | Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami. | 182 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę | 155 | Oświadczenie złożone przez senatora Jana Wyrowińskiego | 183 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta. | 156 | Oświadczenie złożone przez senator Alicję Zając | 184 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Marka Konopkę | 157 | Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Zientarskiego | 185 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Marka Konopkę wspólnie z innymi senatorami. | 158 | Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Zientarskiego | 187 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego | 159 | Uchwały | |
| Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego | 160 | Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ustano- wieniu Narodowego Dnia Pamięci „Żołnie- rzy Wyklętych” | 191 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego | 161 | Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego. | 192 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego | 162 | Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich | 198 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego | 163 | Uchwała Senatu w sprawie zmian w składzie komisji senackich | 202 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka | 164 | Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o lecznictwie uzdrowiskowym, uz- drowiskach i obszarach ochrony uzdro- wiskowej oraz o gminach uzdrowisko- wych oraz niektórych innych ustaw | 203 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka | 165 | Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego. | 206 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę | 166 | Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy | 207 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Antoniego Motyczkę | 167 | Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu pieniężnym przy- sługującym osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich | 208 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego | 168 | Uchwała Senatu w sprawie ustawy o utwo- rzeniu Akademii Lotniczej w Dęblinie | 210 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyła. | 169 | Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfi- kacji Porozumienia w sprawie Środkowo- europejskiego Programu Wymiany Uni- wersyteckiej („CEEPUS III”), podpisanego w Budwie dnia 25 marca 2010 r. | 212 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę | 170 | Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfi- kacji Protokołu zmieniającego protokół w sprawie postanowień przejściowych, dołączony do Traktatu o Unii Europej- skiej, do Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej i do Traktatu ustanawia- jącego Europejską Wspólnotę Energii Atomowej, sporządzonego w Brukseli dnia 23 czerwca 2010 r. | 213 |
| Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę | 172 | | |
| Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza | 173 | | |
| Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza | 174 | | |
| Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza | 175 | | |
| Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Szewińskiego. | 176 | | |
| Oświadczenie złożone przez senator Grażynę Sztark | 178 | | |
| Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego | 179 | | |
| Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego | 180 | | |
| Oświadczenie złożone przez senatora | | | |

| | |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych | 214 |
| Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu przez Skarb Państwa wsparcia instytucjom finansowym oraz ustawy o rekapitalizacji niektórych instytucji finansowych | 217 |
| Uchwała Senatu w sprawie ustawy o substancjach chemicznych i ich mieszaninach | 218 |
| Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich oraz ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka. | 220 |
| Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy | 223 |
| Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw | 224 |
| Opinie | |
| Opinia Senatu o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady nr 1290/2005 w sprawie finansowania wspólnej polityki rolnej i uchylającego rozporządzenia Rady nr 165/94 i nr 78/2008 | 225 |
| Opinia Senatu o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady nr 1234/2007 w odniesieniu do norm handlowych | 226 |

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Opracowanie: Biuro Prac Senackich Kancelarii Senatu;
Biuro Spraw Międzynarodowych
Redakcja techniczna: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii Kancelarii Senatu.
Nakład 90 egz. ISSN-0867-261X